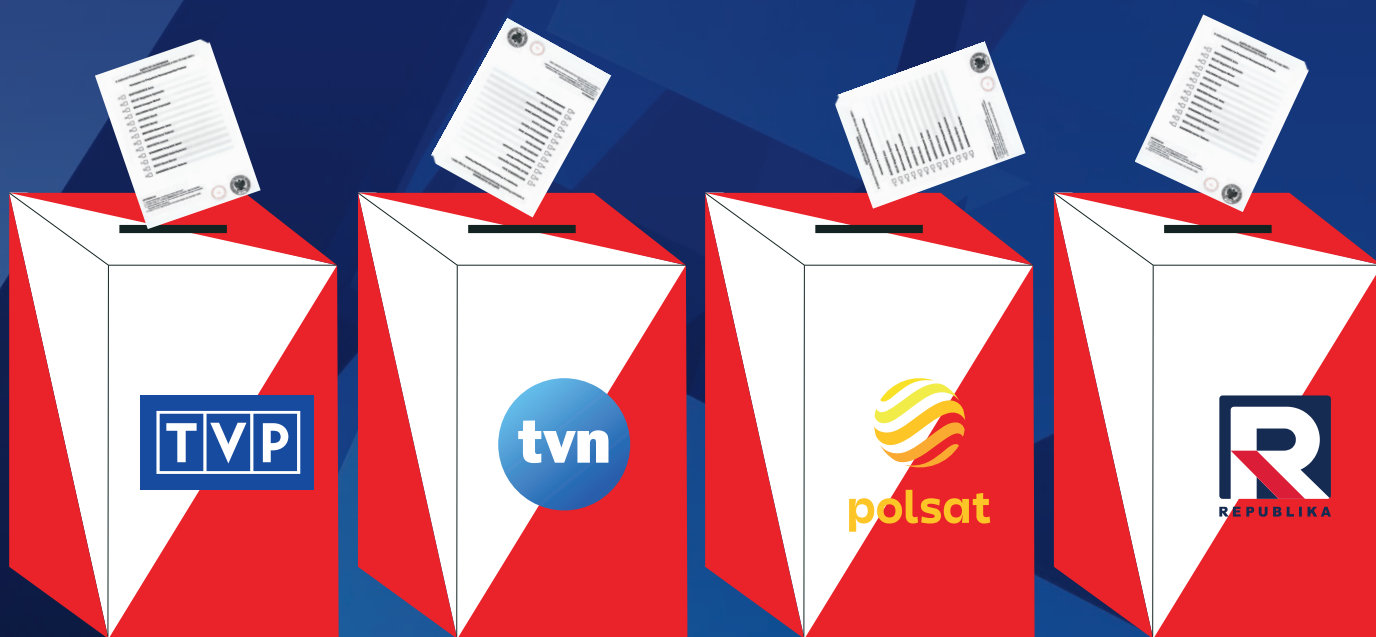


TELEWYBORY

MEDIA A KAMPANIA WYBORCZA NA URZĄD PREZYDENTA RP 2025

Raport z monitoringu
serwisów informacyjnych i audycji publicystycznych
(TVP w likwidacji, TVN, Polsat i TV Republika)



POD REDAKCJĄ DR AGNIESZKI GLAPIAK,
ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO KRRiT



KRAJOWA RADA
RADIOFONII I TELEWIZJI

TELEWYBORY

MEDIA A KAMPANIA WYBORCZA NA URZĄD PREZYDENTA RP 2025

Raport z monitoringu
serwisów informacyjnych i audycji publicystycznych
(TVP w likwidacji, TVN, Polsat i TV Republika)

POD REDAKCJĄ DR AGNIESZKI GLAPIAK,
ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO KRRiT

Raport pod redakcją

dr Agnieszki Glapiak, zastępcy przewodniczącego KRRiT

Zespół:

dr Maciej Chudkiewicz

Natalia Karcz-Kaczkowska

Maria Orzechowska-Chodurska

Sławomir Stalmach

oraz Wydział Analiz Treści Programowych Departamentu Monitoringu KRRiT



Wydanie 1

Warszawa, czerwiec 2025

ISBN: 978-83-972467-4-4

SPIS TREŚCI

WSTĘP	8
ROZDZIAŁ I	
Założenia metodologiczne monitoringu serwisów informacyjnych i audycji publicystycznych TVP w likwidacji, TVN, Polsat i TV Republika	10
Ogólna tematyka badania	10
Zakres rzeczowy badania	11
Zakres czasowy badania	11
Szczegółowa tematyka badania	12
Zespół badawczy i przyjęty sposób pracy	12
Formularze badawcze	12
Publikacja raportów cząstkowych	15
Publikacja raportu końcowego	16
ROZDZIAŁ II	
Telewizyjne audycje o kampanii wyborczej w centrum zainteresowania widzów	17
Serwisy informacyjne	18
Debaty prezydenckie	20
ROZDZIAŁ III	
Monitoringi cząstkowe – serwisy informacyjne	24
18-26 marca 2025 r.	24
Różnorodne formy wprowadzania materiałów o tematyce wyborczej	24
„Fakty”, „19.30” i „Wydarzenia” negatywnie o Karolu Nawrockim i Sławomirze Mentzenie	24
„Dzisiaj” pozytywnie o Karolu Nawrockim	25
W serwisach niewiele o innych kandydatach	25
„19.30” pozytywnie wybija Rafała Trzaskowskiego – studium przypadku	25
„Wydarzenia” i „19.30” krytycznie o Sławomirze Mentzenie i Karolu Nawrockim	26
„Fakty” pozytywnie o Rafale Trzaskowskim, negatywnie o Karolu Nawrockim i Sławomirze Mentzenie	27
„Dzisiaj” życzliwie o Karolu Nawrockim	28
27-31 marca 2025 r.	28
Wypowiedzi kandydata Konfederacji czołowym tematem kampanii w mediach	28
„19.30” i „Fakty” krytycznie o Sławomirze Mentzenie	29
„19.30” i „Fakty” negatywnie także o Karolu Nawrockim	29
Szymon Hołownia negatywnym bohaterem „Faktów”	30
„19.30” i „Fakty” pozytywnie o Rafale Trzaskowskim	30
„Dzisiaj” – Karol Nawrocki pozytywnie na tle Rafała Trzaskowskiego	30
Sławomir Mentzen o aborcji, Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski o bezpieczeństwie – studium przypadku	30
1-7 kwietnia 2025 r.	32
Dla TVP w likwidacji temat wyborczy najważniejszy	32
Telewizje pokazują kandydatów przez pryzmat bieżących wydarzeń	33
Media skupiają się na liderach sondaży	33
Wizerunek Rafała Trzaskowskiego – studium przypadku	34
8-14 kwietnia 2025 r.	35
Debaty prezydenckie wprowadzają kampanię na czołówki serwisów informacyjnych	35
Polsat, TVP w likwidacji oraz TVN nie informują o debacie na rynku w Końskich	36

„Wydarzenia” Polsatu nie mówią o debacie na rynku w Końskich.....	36
„Fakty” jednym zdaniem poinformowały o debacie na rynku w Końskich.....	36
W „19.30” mówią tylko dwa zdania o debacie na rynku w Końskich.....	37
O debatach informuje serwis „Dzisiaj” TV Republika.....	37
Kto był organizatorem debaty w sali sportowej w Końskich? – studium przypadku.....	37
W jaki sposób TVP w likwidacji mówiła o swojej roli w organizacji debaty?.....	37
W jaki sposób Polsat mówił o swojej roli w organizacji debaty?.....	38
W jaki sposób TVN mówił o swojej roli w organizacji debaty?.....	39
TV Republika wskazała organizatorów debaty w sali sportowej.....	39
Różnice w relacjonowaniu wydarzeń poprzedzających debatę w sali sportowej w Końskich.....	39
Telewizje skupiają się na Rafale Trzaskowskim i Karolu Nawrockim.....	40
Marsz z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego relacjonowany odmiennie.....	41
15-21 kwietnia 2025 r.....	42
Tematyka wyborcza traci na znaczeniu, wyjątkiem TV Republika.....	42
W telewizjach dominuje kampanijna rutyna.....	43
Każdy serwis ma swojego „bohatera”.....	43
W „19.30” negatywnie o Sławomirze Mentzenie, w „Dzisiaj” ironicznie o Rafale Trzaskowskim – studium przypadku.....	45
22-28 kwietnia 2025 r.....	46
Tematyka wyborcza na dalszych miejscach w serwisach.....	46
Wiec Rafała Trzaskowskiego i konwencja Karola Nawrockiego wydarzeniami tygodnia.....	47
„Fakty” i „19.30” negatywnie o Karolu Nawrockim – studium przypadku.....	48
29 kwietnia – 5 maja 2025 r.....	49
Tematyka wyborcza na czołówkach serwisów.....	49
Wszystkie serwisy o debacie w „Super Expressie”.....	50
Media zainteresowane mieszkaniem Karola Nawrockiego.....	50
„19.30” umniejsza wagę wizyty Karola Nawrockiego w USA.....	51
W serwisach kolejne pytania o mieszkanie, ale brak zainteresowania wątkiem służb.....	51
Mieszkanie Karola Nawrockiego w centrum zainteresowania „19.30” i „Faktów” – studium przypadku.....	51
6-12 maja 2025 r.....	52
Mieszkanie najważniejszym tematem kampanii w TVP w likwidacji, TVN i Polsacie.....	52
„Dzisiaj” skupia się na innych tematach kampanijnych.....	53
„19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” krytycznie o Karolu Nawrockim.....	53
„Dzisiaj” Republiki informuje o potencjalnym ataku służb.....	54
Debata najważniejszym wydarzeniem dla Republiki.....	54
Uderzenie w Karola Nawrockiego w „19.30” – studium przypadku.....	54
TVN krytycznie o poglądach Karola Nawrockiego na bezpieczeństwo.....	55
13-19 maja 2025 r.....	56
Wybory tematem numer 1 w każdej stacji.....	57
Relacje z debaty zdominowane przez temat mieszkania w „19.30” i „Wydarzeniach”.....	57
Także TVN wybija temat kawalerki.....	58
TV Republika wskazuje na kłamstwa Rafała Trzaskowskiego.....	59
„19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” o „bratobójczej walce” lewicy o głosy.....	59
W serwisach lakonicznie o reklamach atakujących konkurentów Rafała Trzaskowskiego.....	60
Telewizja publiczna bagatelizuje możliwą ingerencję w wybory.....	61
Polsat nadal zawile o kampanii uderzającej w opozycyjnych kandydatów.....	61

Republika wskazuje na władze w sprawie reklam w sieciach społecznościowych.	62
„19.30” i „Fakty” ocieplają wizerunek Rafała Trzaskowskiego.	62
Sondaże zamawiane przez media nie przewidywały wyników I tury.	63
20–28 maja 2025 r.	64
Tematyka wyborcza zdominowała wszystkie serwisy.	64
Wszystkie serwisy pokazują aktywnego w kampanii premiera.	64
Relacje telewizyjne z debaty zdominowane przez snus.	66
„19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia” o „ustawkach” Karola Nawrockiego, a „Dzisiaj” o „ustawkach” Donalda Tuska.	66
Duże zainteresowanie mediów rozmowami Sławomira Mentzena z kandydatami.	67
Marsze przedstawiane w serwisach w różnej optyce.	68
Patostreamer atakujący Karola Nawrockiego głównym bohaterem w „19.30”.	69
„Fakty” domagają się od Karola Nawrockiego złożenia pozwu w trybie wyborczym.	70
Kogo poparł Sławomir Mentzen – różne informacje w „Dzisiaj”, „19.30”, „Faktach” i „Wydarzeniach”.	70
29 maja – 2 czerwca 2025 r.	72
Ostatnie godziny kampanii.	72
W „Faktach” o otwartości Rafała Trzaskowskiego i unikach Karola Nawrockiego.	72
„Dzisiaj” podkreśla atuty Karola Nawrockiego.	73
„19.30” optymistycznie o Rafale Trzaskowskim, a Karol Nawrocki wciąż się nie wytłumaczył.	73
„Fakty” przekonują, co jest stawką wyborów.	74
Lista problemów Karola Nawrockiego w „Wydarzeniach”.	74
„Dzisiaj” porusza problem hejtu wobec Karola Nawrockiego.	74
Rafał Trzaskowski dwugodzinnym prezydentem.	75

ROZDZIAŁ IV

Monitoringi cząstkowe – audycje publicystyczne.	76
18-26 marca 2025 r.	76
Niewielkie zainteresowanie kampanią w audycjach publicystycznych.	76
27-31 marca 2025 r.	76
Poglądy Sławomira Mentzena na aborcję zdominowały kampanijną publicystykę w większości stacji.	76
1-7 kwietnia 2025 r.	77
Nikłe zainteresowanie kampanią w audycjach publicystycznych.	77
8-14 kwietnia 2025 r.	78
Debaty w Końskich różnie zauważone w audycjach publicystycznych.	78
15-21 kwietnia 2025 r.	80
Niewiele o kampanii w publicystycznych podsumowaniach tygodnia.	80
22-28 kwietnia 2025 r.	80
„Śniadanie Rymanowskiego” zdominowała rozmowa o selfie Szymona Hołowni.	80
29 kwietnia – 5 maja 2025 r.	81
W publicystyce dominował temat wizyty Karola Nawrockiego w USA.	81
6-12 maja 2025 r.	82
Kawalerka i debata TV Republika zauważona w publicystyce.	82
13-19 maja 2025 r.	84
20–28 maja 2025 r.	84
Burzliwa dyskusja na kampanijne tematy w „Woronicza 17”	84
Audycje publicystyczne z uwagą o piwie w pubie Mentzena.	84
Zorro i debata dominują temat publicystyki w Republice.	85
29 maja – 2 czerwca 2025 r.	86

ROZDZIAŁ V

Serwisy informacyjne, a w nich kampania wyborcza w liczbach – monitoring ilościowy.	87
--	----

ROZDZIAŁ VI

Sinusoida wyborcza, czyli główne tematy kampanii w telewizjach.	91
Marzec 2025 r. Początek kampanii i pierwsze kontrowersje	91
Kwiecień 2025 r. Debaty i składka zdrowotna w centrum uwagi	92
Maj 2025 r. Afera mieszkaniowa i finisz kampanii	92
Podsumowanie	96

Rozdział VII

Najgłośniejsze tematy kampanii prezydenckiej 2025.	97
Dwóch kandydatów, a pozostali w tle	97
Niewiele o 10 kandydatach	98
Debaty Prezydenckie 2025	99
Marzec 2025 r. Początek rozmów o debatach	99
Kwiecień 2025 r. Napięcia przed pierwszymi debatami	99
Pierwsze debaty w Końskich (11 kwietnia)	100
Kolejne debaty w kwietniu	101
Maj 2025 r. Kulminacja kampanii debat	101
Polaryzacja medialna	102
Kawalerka Karola Nawrockiego dominuje w przekazach wyborczych.	103
„19.30” przez miesiąc nagłaśnia sprawę kawalerki	103
„Fakty” dyskredytują Karola Nawrockiego	104
„Wydarzenia” w sprawie kawalerki zaostrzają ton	105
„Dzisiaj” o akcji służb specjalnych	105
Spotkanie Nawrocki – Trump w Białym Domu.	106
„Dzisiaj” o dużej wadze polskiego głosu w USA i bezprecedensowym spotkaniu	106
„Wydarzenia” dostrzegają spotkanie z prezydentem USA tylko w kronikarskim stylu	107
„19.30” dezawuuje i minimalizuje wagę wizyty Karola Nawrockiego w USA	108
„Fakty” podważają wagę wizyty w USA	109
Oskarżenia o rzekome sutenerstwo kandydata popieranego przez PiS.	110
„Wydarzenia” ostro o zarzutach	110
„19.30” znajduje kontrowersyjnego świadka	110
„Fakty” naciskają na pozew w trybie wyborczym	112
Donald Tusk włącza się w kampanię przed II turą wyborów.	113
Publiczne poparcie i obecność na wydarzeniach kampanijnych	113
Rozliczanie rządów PiS w „Faktach”	113
„Wydarzenia” przedstawiają aktywną krytykę kontrkandydata	113
Nawoływanie do mobilizacji elektoratu przez premiera w „19.30” i „Wydarzeniach”	114
Serwisy o wsparciu premiera dla Rafała Trzaskowskiego w sprawach gospodarczych	114

ROZDZIAŁ VIII

Język serwisów informacyjnych w kampanii prezydenckiej.	115
Narracja i słownictwo.	115
Retoryka.	117
Modalność.	118
Struktura narracyjna.	119
Emocje.	121

ROZDZIAŁ IX

Formy komunikacji stosowane przez serwisy.	123
Hasła.	123
Kody wizualne, czyli grafiki, słupki, mapy, zdjęcia, dokumenty.	124

Podzielony ekran.	129
Fragmenty z mediów społecznościowych (X, Facebook, TikTok).	131
Obrazek i przekaz performatywny.	133
Komentarze dziennikarzy i narracja z offu.	136
Przekaz ekspertów i polityków oraz sondy uliczne.	137
Selekcja wypowiedzi i montaż – tworzenie rzeczywistości medialnej.	137
ROZDZIAŁ X	
Kampania wyborcza w głównych serwisach informacyjnych – podsumowanie.	139
„19.30”.	139
Karol Nawrocki od początku „na cenzurowanym”	139
Kawalerka „przykrywa” spotkanie z prezydentem USA	141
„19.30” po I turze jeszcze mocniej krytykuje Karola Nawrockiego	142
Główne wnioski: „19.30” – dobry i wiarygodny Rafał Trzaskowski, zły i podejrzany Karol Nawrocki	143
„Fakty”.	144
„Fakty” – kompetentny Rafał Trzaskowski i podejrzany Karol Nawrocki, inni w tle	144
Merytoryczny Rafał Trzaskowski i niewiarygodny Karol Nawrocki	145
Główne wnioski: „Fakty” – brak bezstronności	146
„Wydarzenia”.	146
W serwisie dominuje negatywny obraz Karola Nawrockiego	146
W „Wydarzeniach” pozytywny obraz Rafała Trzaskowskiego	147
Niejasności dotyczące roli Polsatu przy organizacji debaty w hali sportowej w Końskich	147
Zafałszowanie afery NASK	148
„Wydarzenia” nie tłumaczą się z bezrefleksyjnie publikowanych nietrafionych sondaży	149
Główne wnioski: stronniczość „Wydarzeń”	150
„Dzisiaj”.	150
W narracji TV Republika Rafał Trzaskowski jako zastępca Tuska	151
Karol Nawrocki – kandydat patriotów i idealny lider	151
Wzmocnienie przekazów przed II turą: mocny Karol Nawrocki, słaby Rafał Trzaskowski	152
Główne wnioski: – „Dzisiaj” bez balansu	153
ROZDZIAŁ XI	
Informacja czy strategia informacyjna? Podsumowanie monitoringu przekazu wyborczego w najważniejszych serwisach informacyjnych.	154
Różnice między serwisami – ton, intensywność tematów, liczba materiałów.	154
Nierówne prezentowanie kandydatów.	155
Narracja, montaż, retoryka.	156
Tendencje polityczne – przekraczanie granic dziennikarstwa.	156
ROZDZIAŁ XII	
Polityczny ring czy debata publiczna? Publicystyka w kampanii prezydenckiej.	157
Skład gości potwierdza zapewnienie pluralizmu.	157
Tematyka i akcenty kampanijne.	157
Styl prowadzenia i narracja redakcyjna.	158
Wydźwięk wobec kandydatów i przekaz dominujący.	158
ZAKOŃCZENIE.	160

WSTĘP

W 2025 r. w Polsce odbyły się wybory prezydenckie. Startowało 13 kandydatów. Głosowanie odbyło się 18 maja i nie wyłoniło zwycięzcy. Do II tury przeszli: Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski, a 1 czerwca w wyniku wyborów na urząd Prezydenta RP wybrany został Karol Nawrocki.

Kampania cechowała się ostrą rywalizacją. Strona rządowa w wielu przypadkach przekraczała granice reguł demokratycznych, np. zablokowano wypłatę pieniędzy z budżetu państwa dla partii opozycyjnej Prawo i Sprawiedliwość, która popierała jednego z kandydatów, nielegalnie i siłowo rządzący przejęli media publiczne, niezgodnie z prawem wspierano kampanię kandydata Koalicji Obywatelskiej poprzez finansowanie spotów internetowych z wykorzystaniem funduszy spoza kraju (tzw. afera NASK).

W kampanii prezydenckiej w 2025 r. w Polsce duże telewizje odegrały znaczącą rolę. Wyborcze starcie wyróżniło to, że spośród czterech największych stacji w kraju aż trzy z nich, czyli: TVP w likwidacji, TVN i Polsat (w nieco mniejszym stopniu) były zaangażowane po stronie obozu rządowego, a po stronie opozycji opowiedziała się jedynie TV Republika, która osiągnęła wysokie zasięgi oglądalności w ostatnich miesiącach.

Dużym telewizjom udało się odegrać w przekazach na temat kampanii wyborczej istotną rolę i nieco zmniejszyć znaczenie mediów społecznościowych głównie dlatego, że dużym zainteresowaniem cieszyły się debaty wyborcze, transmitowane w tradycyjnych kanałach telewizyjnych. Debaty zawsze były atrakcyjnym formatem, który przyciągał rzesze widzów. Dzięki doświadczeniu w jego realizacji zyskiwały i tym razem także zyskały przede wszystkim główne stacje telewizyjne, w mniejszym stopniu skorzystali pozostali nadawcy, czyli redakcje internetowe.

Telewizje obroniły swoją pozycję, ale stracili ją dziennikarze w nich pracujący. Zostali oni zdyskredytowani i ostatecznie zmuszeni do abdykacji ze swojej naturalnej pozycji gospodarza telewizyjnych formatów. Nigdy wcześniej w historii kampanii wyborczych w Polsce nie zdarzało się, by dziennikarze tak jawnie stawali się stronami politycznego sporu. Doszło do upublicznienia nieprzyjemnych targów o organizację debat i rolę w nich dziennikarzy.

Na podstawie monitoringu czterech serwisów informacyjnych: „19.30” (TVP w likwidacji), „Faktów” (TVN), „Wydarzeń” (Polsat) i „Dzisiaj” (TV Republika), a także audycji podsumowujących tydzień: „Woronicza 17” (TVP Info), „Kawa na ławę” (TVN24), Śniadanie Rymanowskiego (Polsat) oraz „Polityczne podsumowanie tygodnia Adriana Stankowskiego” (TV Republika) dostrzegalna była prawidłowość, że dwie telewizje, tj. TVP w likwidacji i TVN stanowią jedną wspólną redakcję. Było to szczególnie zauważalne podczas wprowadzania takich samych tematów w serwisach informacyjnych i podobna ich ocena, z reguły faworyzująca Rafała Trzaskowskiego. Podobnie było z „Wydarzeniami” Polsatu. W „Faktach” aż 92,5% materiałów poświęconych wyborom miało pozytywny wydźwięk wobec Rafała Trzaskowskiego, w „19.30” było to 63,6% a w „Wydarzeniach” 53,2%. Z kolei TV Republika wyróżniało sprzyjanie Karolowi Nawrockiemu. W „Dzisiaj” 84,31% materiałów poświęconych wyborom miało pozytywne nastawienie wobec tego kandydata. Należy jednak zaznaczyć, że dziennikarzy TV Republika nie wpuszczano na spotkania i konferencje prasowe Rafała

Trzaskowskiego. W przypadku telewizji komercyjnych taki sposób narracji może być akceptowalny, jednak TVP w likwidacji jest zobowiązana do rzetelnego i obiektywnego przedstawiania kampanijnych tematów. Jest bowiem TVP telewizją publiczną utrzymywaną z abonamentu wpłacanego przez wszystkich widzów, niezależnie od ich upodobań politycznych.

W monitorowanych serwisach zakres tematyczny poruszanych problemów nie był różnorodny. W TVP, TVN i Polsacie dominowały rzekome problemy Karola Nawrockiego. Te telewizje do przesady zajmowały się, np. jego gdańskim mieszkaniem, „ustawkami” kibicowskimi, książką, którą napisał pod pseudonimem czy zarzutami, jakoby miał zajmować się sutenerstwem. Z kolei TV Republika w pozytywnym świetle przedstawiała Karola Nawrockiego. Audycje kampanijne niewiele miejsca poświęcały proponowanemu przez kandydatów programowi, mało mówiono np. o kwestiach bezpieczeństwa czy sprawach socjalnych, istotnych dla społeczeństwa.

Charakterystyczną cechą przekazów telewizyjnych był niewątpliwie język, jakim posługiwali się dziennikarze. „19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” używały metafor i ironii, by promować Rafała Trzaskowskiego i dyskredytować jego rywali. Z kolei „Dzisiaj” stosowało hiperbole i kontrasty, wspierając Karola Nawrockiego. Pierwsze trzy serwisy budowały nadzieję wobec Rafała Trzaskowskiego, natomiast „Dzisiaj” dumę wobec Karola Nawrockiego.

Publikacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pod tytułem „Telewybory – media a kampania wyborcza na urząd Prezydenta RP 2025” obejmuje analizę przekazu medialnego dokonaną na podstawie monitoringu tematów dotyczących wydarzeń z kampanii prezydenckiej 2025 r. podejmowanych przez największe telewizje w ich serwisach informacyjnych i audycjach publicystycznych w okresie od 18 marca do 2 czerwca 2025 r.

Zapraszam do lektury

dr Agnieszka Glapiak, Wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

ROZDZIAŁ I

Założenia metodologiczne monitoringu serwisów informacyjnych i audycji publicystycznych TVP w likwidacji, TVN, Polsat i TV Republika

Ogólna tematyka badania

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT) podjęła decyzję o przeprowadzeniu monitoringu przebiegu kampanii wyborczej w marcu 2025 r.

Monitoring oraz analiza jakościowa i ilościowa objęła główne programy informacyjne i publicystyczne w opiniotwórczych stacjach telewizyjnych (TVP w likwidacji, TVN, Polsat, TV Republika). Do monitoringu wybrano audycje o porównywalnych formatach.

KRRiT badała, jak pokazują kampanię w programach informacyjnych: „19.30” (TVP w likwidacji), „Fakty” (TVN), „Wydarzenia” (Polsat), „Dzisiaj” (TV Republika) oraz w publicystycznych z udziałem polityków: „Woronicza 17” (TVP Info), „Kawa na ławę” (TVN24), „Śniadanie Rymanowskiego” (Polsat News), „Polityczne podsumowanie tygodnia Adriana Stankowskiego” (TV Republika).

Podczas monitoringu KRRiT analizowała, czy materiały były zgodne z ustawą o radiofonii i telewizji, prawem prasowym oraz zasadami etyki dziennikarskiej. Chodziło o: obiektywizm, rzetelność, równowagę, staranność i bezstronność.

Kierując się powyższymi kryteriami przeanalizowano:

- jakie newsy uznawano za najważniejsze danego dnia oraz tygodnia, tj. czy i jak różniły się redakcje w ocenie wagi bieżących zdarzeń politycznych i społecznych w trakcie kampanii wyborczej,
- jak prezentowano kandydatów, w jakiej kolejności oraz w jakich proporcjach czasu antenowego,
- czy wobec kandydatów lub ich zwolenników stosowano niedopuszczalne techniki, czy materiały były wyważone, czy też stronnicze i faworyzujące kogokolwiek (wydźwięk pozytywny lub negatywny, etykietowanie za pomocą słowa lub obrazu),
- w programach publicystycznych badano, jaki był stosunek prowadzącego do tematów kampanijnych oraz do kandydatów i gości.

Przyjęto założenie, że główne telewizje takie, jak: TVP w likwidacji, TVN, Polsat oraz TV Republika ze względu na poziom mierników oglądalności, mają duży wpływ na opinię publiczną w trakcie kampanii wyborczej w Polsce. Uznano, że należy przeprowadzić badanie przekazu telewizyjnego metodą jakościową (narracyjną) oraz ilościową.

Z danych oglądalności telewizji za marzec i kwiecień 2025 r., wg badań firmy AGB Nielsen Media Research¹ wynika, że liderami rynku są: TVN, Polsat, TVP w likwidacji oraz TV Republika.

¹ Firma badawcza Nielsen jest światowym liderem w dziedzinie pomiarów oglądalności. Jest jedynym podmiotem prowadzącym tego typu badania na terytorium Polski.

Badanie narracyjne przekazu medialnego to analiza m.in. struktur opowieści, znaczeń i tożsamości konstruowanych w artykułach i audycjach medialnych. Zakłada, że media nie tylko informują, ale także tworzą narracje – czyli uporządkowane historie z bohaterami i ich problemami oraz konfliktem i jego ewentualnym rozwiązaniem. W tym podejściu można badać m.in.: jakie opowieści media tworzą? Kto jest „naszym” bohaterem, a kto „innym”? Jaka rzeczywistość jest konstruowana przez dany przekaz? Jakie emocje są wzmacniane? Jakie ideologie lub wartości są przemycane przez przekaz medialny?²

Badanie ilościowe przekazu medialnego polega na systematycznym mierzeniu i liczeniu określonych cech treści medialnych, aby odkryć wzorce, częstości występowania, zależności i korelacje np. w materiałach reporterskich w telewizji. Badacz analizuje mierzalne elementy komunikatów medialnych (np. liczbę wystąpień, tematów, słów, obrazów, źródeł), aby wyciągać statystyczne wnioski o ich zawartości, strukturze i potencjalnym wpływie. Można także mierzyć ton przekazu (np. pozytywny/neutralny/negatywny) oraz analizować długości tekstów, liczbę cytowanych źródeł, afiliację wypowiadających się osób³.

Badanie przeprowadzone przez KRRiT dotyczyło przekazu, jaki był prezentowany przez główne telewizyjne programy informacyjne i publicystyczne największych telewizji w Polsce oraz porównania tych przekazów pomiędzy badanymi telewizjami.

Zakres rzeczowy badania

Badaniu zostały poddane cztery główne serwisy informacyjne i programy publicystyczne.

Założono, że główne programy informacyjne i publicystyczne są emanacją linii programowej danej stacji, dlatego zbadano następujące programy:

- wydania głównych programów informacyjnych: 19.30. (TVP w likwidacji), Wydarzenia (Polsat), Dzisiaj (TV Republika), Fakty (TVN);
- porównywalne formaty publicystyczne w tych telewizjach, czyli podsumowanie tygodnia z udziałem polityków: Woronicza 17 (TVP Info), Śniadanie Rymanowskiego (Polsat News), Polityczna kawa (TV Republika), Kawa na ławę (TVN24).

W sumie przebadanych zostało 287 wydań serwisów informacyjnych oraz 32 wydania programów publicystycznych (w tej statystyce nie uwzględniono serwisów informacyjnych i programów publicystycznych w dniach trwania ciszy wyborczej – 17, 18, 31 maja i 1 czerwca, kiedy nie podejmowano tematów wyborczych oraz serwisu „Dzisiaj” TV Republika 8 maja, którego nie wyemitowano z powodu wyboru nowego papieża).

Zakres czasowy badania

Badaniu zostały poddane programy w trakcie trwania kampanii na urząd Prezydenta RP od 18 marca do 2 czerwca 2025 r. Analizowano programy telewizyjne od 18 marca 2025 r., dwa miesiące przed I turą wyborów, do 2 czerwca 2025 r. – dzień po ogłoszeniu wyników wyborów na Prezydenta RP w 2025 r.

² R. Barthes, *Mitologie*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa, 2020

A. Duszak, N. Fairclough, *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Universitas, Kraków, 2008

C. Kohler Riessman, *Narrative methods for the human sciences*, Los Angeles: Sage Publications Inc., 2008

³ K. Krippendorff, *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*, SAGE Publications Inc., 2019

K. Neuendorf, *The Content Analysis Guidebook*, SAGE Publications Inc., 2016

Szczegółowa tematyka badania

Analizowano audycje telewizyjne ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzi na następujące pytania:

- Jakie newsy były uznawane za najważniejsze danego dnia oraz tygodnia przez poszczególne telewizje, tj. czy i jak różniły się redakcje w ocenie wagi bieżących zdarzeń politycznych i społecznych w trakcie kampanii wyborczej?
- Których kandydatów prezentowały poszczególne telewizje, tj. czy wszystkich, w jakiej kolejności oraz w jakich proporcjach czasu antenowego?
- Czy przekaz redakcyjny był emocjonalnie nacechowany, tj. czy dało się zauważyć preferencje redaktorów wobec poszczególnych kandydatów i partii politycznych?
- W programach publicystycznych badano, jaki był stosunek prowadzącego do tematów kampanijnych oraz do kandydatów i gości.

Zespół badawczy i przyjęty sposób pracy

W celu przeprowadzenia monitoringu dr Agnieszka Glapiak, wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, powołała specjalny zespół badawczy złożony z 8 ekspertów. Byli to naukowcy, medioznawcy oraz osoby posiadające doświadczenie dziennikarskie, szczególnie w redakcjach telewizyjnych. Z ramienia KRRiT w jego pracach uczestniczyli pracownicy Wydziału Analiz Treści Programowych z Departamentu Monitoringu.

Członkowie zespołu wypełniali formularze danymi dotyczącymi serwisów informacyjnych każdego dnia od 18 marca 2025 r. do 2 czerwca 2025 r., a także raz w tygodniu formularze na temat audycji publicystycznych, będących podsumowaniem danego tygodnia, z wyjątkiem dni obejmujących ciszę wyborczą.

Formularze badawcze

Formularz składał się z dwóch części: pierwsza zawierała szczegółowe informacje metryczkowe, opisujące konkretny badany program, druga część dotyczyła analizy materiału dziennikarskiego, który zdaniem badającego powinien znaleźć się w kolejnym zbiorczym raporcie obrazującym miniony tydzień.

1. Wzór formularza badawczego dotyczącego programów informacyjnych

Część pierwsza, metryczka

- Badacz (imię i nazwisko):
- Program (telewizja; program, data):
- Nazwisko wydawcy (jeśli dostępne):
- Nazwisko prowadzącego/prowadzącej serwis:
- Struktura serwisu informacyjnego (wszystkie tematy):
 1. Temat wyborczy: (tytuł i jednozdaniowy opis)
 2. Temat wyborczy: (tytuł i jednozdaniowy opis)
 3. Temat: (tytuł i jednozdaniowy opis)
 4. Temat: (tytuł i jednozdaniowy opis)
 5. Temat: (tytuł i jednozdaniowy opis)

Analiza pierwszego tematu związanego z kampanią wyborczą (tytuł i szczegółowy opis materiału):

- Czas trwania materiału:
- Reporter/ka (imię i nazwisko):
- Liczba cytowanych odniesień do kandydatów („setki”, tweety, off):
- Kolejność cytowanych osób i ich afiliacja (polityk, ekspert, obywatel):
 1. Abc
 2. Bcd
 3. Cde
- Wydźwięk materiału wobec kandydatów
AA: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
BB: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
CC: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
DD: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
- Czy materiał zawierał nacechowane emocjonalnie określenia? ☐ Tak ☐ Nie
W jaki sposób ukierunkowane były emocje?
- Czy dziennikarz wyrażał własne opinie? ☐ Tak ☐ Nie
Jeśli tak, to co wyrażały te opinie?
- Czy zapowiedź ze studia (biała) zawierała komentarz prowadzącego, czy był on obiektywny czy stronniczy? ☐ Tak ☐ Nie
- Czy pojawiły się efekty dźwiękowe lub montażowe wzmacniające przekaz?
☐ Tak ☐ Nie
Czemu służyły te efekty?
- Czy w materiale wszyscy kandydaci mieli podobny czas antenowy? ☐ Tak ☐ Nie
Jeśli nie, kto ogólnie miał najwięcej, a kto najmniej?
Czy materiał można uznać za zgodny z zasadami obiektywnego dziennikarstwa? ☐ Tak ☐ Nie
- Czy zauważono próby manipulacji lub stronniczości? ☐ Tak ☐ Nie
- Którzy kandydaci byli pomijani w omawianym materiale/serwisie?

Analiza kolejnego tematu związanego z kampanią wyborczą (tytuł i szczegółowy opis materiału):

- Czas trwania materiału:
- Reporter/ka (imię i nazwisko):
- Liczba cytowanych odniesień do kandydatów („setki”, tweety, off):
- Kolejność cytowanych osób i ich afiliacja (polityk, ekspert, obywatel):
 1. Abc
 2. Bcd
 3. Cde
- Wydźwięk materiału wobec kandydatów
AA: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
BB: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
CC: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
DD: ☐ Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny
- Czy materiał zawierał nacechowane emocjonalnie określenia? ☐ Tak ☐ Nie
W jaki sposób ukierunkowane były emocje?
- Czy dziennikarz wyrażał własne opinie? ☐ Tak ☐ Nie
Jeśli tak, to co wyrażały te opinie?

- Czy zapowiedź ze studia (biała) zawierała komentarz prowadzącego, czy był on obiektywny czy stronniczy? [] Tak [] Nie
- Czy pojawiły się efekty dźwiękowe lub montażowe wzmacniające przekaz? [] Tak [] Nie
Czemu służyły te efekty?
- Czy w materiale wszyscy kandydaci mieli podobny czas antenowy? [] Tak [] Nie
Jeśli nie, kto ogólnie miał najwięcej, a kto najmniej?
Czy materiał można uznać za zgodny z zasadami obiektywnego dziennikarstwa? [] Tak [] Nie
- Czy zauważono próby manipulacji lub stronniczości? [] Tak [] Nie
- Którzy kandydaci byli pomijani w omawianym materiale/serwisie?

Część druga, do raportu zbiorczego, tygodniowego

- Udział materiałów wyborczych w całości serwisu (programu)
- Sposób wprowadzania materiałów o tematyce wyborczej
- W jaki sposób redakcja zaprezentowała ogólnie tematykę wyborczą
- W jaki sposób redakcja zaprezentowała szczególny (wybrany przez nas) materiał wyborczy

2. Wzór formularza badawczego dotyczącego programów publicystycznych

Część pierwsza, metryczka badacza

- Badacz (imię i nazwisko):
- Program (telewizja; program, data):
- Nazwisko wydawcy (jeśli dostępne):
- Nazwisko prowadzącego/prowadzącej serwis:
- Goście programu/afiliacja polityczna lub organizacyjna
 - 1.
 - 2.
 - 3.
 - 4.
 - 5.
- Wszystkie tematy występujące w programie:
 - 1.
 - 2.
 - 3.

Temat wyborczy numer 1:

- Opis tematu:
- Czas trwania w programie:
- Czy był felieton? Tak [] Nie []
- Osoby cytowane w materiale: [] Politycy [] Eksperci [] Obywatele [] Inne:
- Wydźwięk tematu wobec kandydatów
 1. (Imię i nazwisko kandydata): [] Pozytywny [] Neutralny [] Negatywny
 2. (Imię i nazwisko kandydata): [] Pozytywny [] Neutralny [] Negatywny
 3. (Imię i nazwisko kandydata): [] Pozytywny [] Neutralny [] Negatywny

Obiektywizm prowadzącego

- Czy prowadzący traktował gości w sposób równy? [] Tak [] Nie
Jeśli nie, to kogo wspierał?
- Czy prowadzący wyrażał własne opinie? [] Tak [] Nie
Jeśli tak, jakie?
- Czy przerywał częściej jednej stronie politycznej? [] Tak [] Nie
Jeśli tak to której?
- Czy jego pytania były nacechowane emocjonalnie? [] Tak [] Nie
Jeśli tak, jakie emocje dominowały i w jaką stronę były skierowane?
Język i narracja programu
- Czy program zawierał nacechowane emocjonalnie określenia? [] Tak [] Nie
Jeśli tak, to jakie?

Opis kolejnego tematu wyborczego – według schematu zaprezentowanego powyżej

Część druga, do raportu zbiorczego

- Udział tematów wyborczych w całości programu
- Sposób wprowadzania materiałów o tematyce wyborczej
- W jaki sposób zaprezentowano szczególny (wybrany przez nas) temat wyborczy

Raport zbiorczy, tygodniowy

Badacz (imię i nazwisko):

Program (telewizja; program, data):

Jakiego okresu dotyczy raport:

- Udział tematów wyborczych w całości programu
- Sposób wprowadzania materiałów o tematyce wyborczej
- W jaki sposób zaprezentowano szczególny (wybrany przez nas) temat wyborczy
- Studium przypadku

Publikacja raportów częściowych

Każdy z badających oglądał wybrany serwis w telewizji na żywo lub jego zapis w internecie. Nagrania wszystkich programów zostały także dostarczone przez redakcje do dyspozycji KRRiT w postaci plików cyfrowych.

Następnie każdy badacz szczegółowo analizował obejrzany materiał. Ten rodzaj pracy przypominał tę, wykonywaną dawniej w redakcjach telewizyjnych po każdej emisji danego serwisu. Przeprowadzano wówczas jego ocenę „post mortem”, co oznaczało, że analiza dokonywana jest już po emisji i błędów nie da się naprawić, ale zakładano, że z każdej oceny należy wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Po siedmiu dniach pracy, każdy z badających wypełniał oddzielny formularz raportu zbiorczego tygodniowego. Następnie, wszystkie codzienne formularze, łącznie z zestawieniem zbiorczym, tygodniowym, były przesyłane do analizy przez inne wyznaczone osoby z zespołu badawczego i powstawał raport częściowy.

Do końca kampanii wyborczej sporządzono 10 częściowych raportów z badań, które zostały opublikowane na stronie internetowej KRRiT⁴.

Publikacja raportu końcowego

Raport końcowy monitoringu serwisów informacyjnych: „19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia”, „Dzisiaj” składa się z raportów częściowych, a także z monitoringu serwisów emitowanych 29 i 30 maja oraz 2 czerwca 2025 r. Opracowanie zawiera także rozdziały na temat języka oraz form komunikacji w audycjach informacyjnych. Prezentuje najciekawsze studia przypadków oraz dane ilościowe. Na koniec zawarto podsumowanie i wniośki z raportów częściowych. Raport końcowy pt. „Telewybory – media a kampania wyborcza na urząd Prezydenta RP 2025. Raport z monitoringu serwisów informacyjnych i audycji publicystycznych (TVP w likwidacji, TVN, Polsat i TV Republika)” jest dostępny w wersji elektronicznej na stronie internetowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

⁴ Monitoring kampanii wyborczej w okresie 18–26.03.2025; 27-31.03.2025 i 1-7.04.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/krrit-prezentuje-pierwsze-wyniki-monitoringu-kampanii-wyborczej>; Monitoring kampanii wyborczej w okresie 8-14.04.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/kampania-wyborcza-na-urzed-prezydenta-rp-byla-glownym-tematem-audycji-informacyjnych-i-publicystycznych-krrit-prezentuje-kolejne-wyniki-monitoringu>; Monitoring kampanii wyborczej w okresie 15-21.04.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/wybory-prezydenckie-2025-kolejny-etap-kampanii-wyborczej-w-monitoringu-krrit-15-21-kwietnia-2025-r>; Monitoring kampanii wyborczej w okresie 22-28.04.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/wybory-prezydenckie-2025-krrit-udostepnia-kolejne-wyniki-monitoringu-kampanii-wyborczej>; Monitoring kampanii wyborczej w okresie 29.04-5.05.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/kampania-wyborcza-na-urzed-prezydenta-rp-glownym-tematem-serwisow-informacyjnych-i-audycji-publicystycznych>; Monitoring kampanii wyborczej w okresie 6-12.05.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/ostatni-tydzien-kampanii-wyborczej-przez-pierwsza-tura-wyniki-monitoringu-krrit>; Monitoring kampanii wyborczej w okresie 13-19.05.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/ostatni-tydzien-kampanii-wyborczej-w-mediach-przed-i-tura-wyborow-prezydenckich-w-monitoringu-krrit>; Monitoring kampanii wyborczej w okresie 20-28.05.2025: <https://www.gov.pl/web/krrit/media-na-ostatniej-prostej-przed-decydujaca-ii-tura-wyborow-prezydenckich---monitoring-krrit>

ROZDZIAŁ II

Telewizyjne audycje o kampanii wyborczej w centrum zainteresowania widzów

Mimo iż widownia telewizji w Polsce we wszystkich stacjach telewizyjnych zaczęła systematycznie maleć od 2016 r.⁵, to jednak telewizja nadal pozostaje głównym źródłem wiedzy o Polsce i świecie. Wskazują na to badania CBOS z 2023 r.: „Badani dorośli Polacy zapytani, skąd przede wszystkim czerpią informacje o tym, co dzieje się w kraju i na świecie, najczęściej wskazywali telewizję (49%). Drugim pod względem częstości wskazań źródłem informacji o bieżących wydarzeniach jest internet (37%). Na tym tle inne media wydają się znacznie mniej istotne – 6% pytanym wskazało w tym kontekście na radio, a jedynie co setny (1%) – prasę.”⁶ Trzeba jednak dodać, że „o ile wśród osób w wieku 18–44 lata najczęściej wskazywanym źródłem informacji jest internet, to w grupie wiekowej 45+ na pierwsze miejsce pod względem częstości wskazań wysuwa się telewizja.” W strukturze widowni telewizji z roku na rok coraz większy udział mają osoby starsze⁷.

Rozwój technologii powoduje, iż obecnie „98,1% gospodarstw domowych w Polsce dysponuje możliwością odbioru telewizji linearnej, posiadając co najmniej jedną z dwóch opcji: telewizor lub internet szerokopasmowy na urządzeniach z ekranami, tworząc poszerzoną populację gospodarstw ‘telewizyjnych’, przystosowanych do odbioru telewizji linearnej, niezależnie od technologii odbioru. 93,1% wszystkich gospodarstw domowych można zakwalifikować jako gospodarstwa klasycznie ‘telewizyjne’ (...) W gospodarstwach domowych liczba ekranów przystosowanych do odbioru telewizji (wliczając podłączony telewizor lub sprzęt komputerowy/smartfon w połączeniu z internetem) wynosi średnio 4 ekrany, na których można oglądać telewizję linearną, przy wykorzystaniu obecnie dostępnych technologii odbioru (sygnał tv lub internet).”⁸

Z najnowszych badań CBOS wynika, że wyborcy czerpali informacje o kandydatach startujących w wyborach prezydenckich 2025 r. przede wszystkim z telewizyjnych programów informacyjnych i publicystycznych⁹.

⁵ Widownia telewizji spada i starzeje się, coraz mniejszy dzienny czas oglądania, Wirtualnedia.pl
<https://www.wirtualnedia.pl/artykul/widownia-telewizja-starzeje-sie-coraz-mniejszy-dzienny-czas-ogladania>

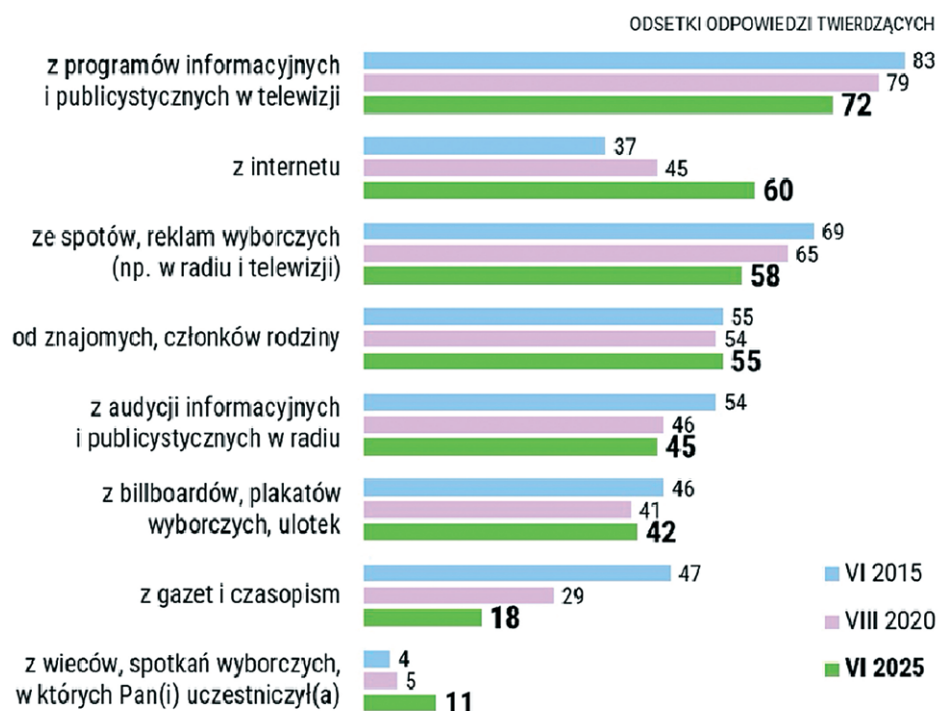
⁶ Komunikat z badań: Źródła informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie, CBOS, 2023
https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_068_23.PDF

⁷ Widownia telewizji spada i starzeje się, coraz mniejszy dzienny czas oglądania, Wirtualnedia.pl
<https://www.wirtualnedia.pl/artykul/widownia-telewizja-starzeje-sie-coraz-mniejszy-dzienny-czas-ogladania>

⁸ Usługi medialne i infrastruktura ich odbioru w roku 2024. Gospodarstwa domowe. Wyniki Badania Założycielskiego Krajowego Instytutu Mediów, marzec 2025
https://kim.gov.pl/wp-content/uploads/2025/03/Wybrane-wyniki-BZ-KIM_dane-I-XII-2024_Gospodarstwa-domowe-w-roku-2024_publikacja-31.03.2025.pdf

⁹ Komunikat z badań: Odbiór kampanii wyborczej i aktywność polityczna w internecie przed wyborami prezydenckimi, CBOS, 2025
https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=7043

Czy w trakcie kampanii wyborczej czerpał(a) Pan(i) informacje o kandydatach startujących w wyborach prezydenckich:



Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (422) przeprowadzono w dniach 5–15 czerwca 2025 roku w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski wylosowanej z rejestru PESEL liczącej 1080 osób (w tym: 63,0% metodą CAPI, 24,0% – CATI i 13,0% – CAWI).



Źródło 1: CBOS

Serwisy informacyjne

Niezmiennie jest jednak to, że telewizja jest wybierana przez widzów zwłaszcza jako źródło informacji podczas najważniejszych wydarzeń zarówno narodowych, jak też międzynarodowych. Wówczas odnotowuje się wyraźne wzrosty oglądalności. Tak było w przypadku powodzi, jaka nawiedziła południowo-zachodnią Polskę jesienią 2024 r., kiedy to kanały i serwisy informacyjne odnotowały gwałtowne wzrosty oglądalności, gdyż czerpano z nich wiedzę zarówno o przebiegu powodzi (służyły ostrzeżeniami), jak też o pomocy udzielanej poszkodowanym. Również w przypadku wyboru papieża Leona XIV 8 maja 2025 r. serwisy informacyjne odnotowały ogromne skoki oglądalności.

Także kampania wyborcza na Prezydenta RP w 2025 r. cieszyła się dużym zainteresowaniem, podgrzewała społeczne nastroje i była żywo śledzona w serwisach informacyjnych. Poniżej prezentujemy oglądalności serwisów, które zostały objęte monitoringiem („Dzisiaj”, „Fakty”, „Wydarzenia” i „19.30”), w czasie kampanii wyborczej oraz z analogicznego okresu rok wcześniej. Dane pokazują, że oglądalność wymienionych serwisów informacyjnych oraz wybranych programów publicystycznych wzrosła w okresie kampanii wyborczej w 2025 r., z wyjątkiem programów TVN: „Fakty” i „Kawa na ławę”. Pozostałe stacje odnotowały wzrosty widowni i udziałów.

Oglądalność wybranych audycji informacyjnych oraz programów publicystycznych w okresie przed wyborami prezydenckimi w Polsce

Wskaźniki oglądalności – AMR¹⁰ oraz SHR%¹¹ – dla wydań z okresu 18 marca-30 maja 2025 r. zostały zestawione ze wskaźnikami z analogicznego okresu rok wcześniej.

Średnia oglądalność minutowa (AMR) wybranych serwisów informacyjnych				
Program	Audycja	18.03-30.05.2025	18.03-30.05.2024	zmiana w %
TVP1	I9.30	1 248 322	1 194 389	4,5%
Polsat	Wydarzenia	977 461	792 986	23,3%
TVN	Fakty	1 898 795	1 935 033	-1,9%
Republika	Dzisiaj	471 188	180 720	160,7%

Źródło 2: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Średni udział w widowni (SHR%) wybranych serwisów informacyjnych				
Program	Audycja	18.03-30.05.2025	18.03-30.05.2024	zmiana w punktach procentowych
TVP1	I9.30	11,2%	11,1%	0,1
Polsat	Wydarzenia	10,6%	10,3%	0,3
TVN	Fakty	17,4%	18,3%	-0,9
Republika	Dzisiaj	7,4%	3,2%	4,2

Źródło 3: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Średnia oglądalność minutowa (AMR) wybranych audycji publicystycznych				
Program	Audycja	18.03-30.05.2025	18.03-30.05.2024	zmiana w %
TVP INFO	Woronica 17	137 882	118 793	16,1%
Polsat News	Śniadanie Rymanowskiego	212 894	201 516	5,6%
TVN24	Kawa na ławę	281 763	312 368	-9,8%
Republika	Polityczne podsumowanie tygodnia A. Stankowskiego	230 714	102 943	124,1%

Źródło 4: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

¹⁰ AMR (ang. AVERAGE MINUTE RATING) – średnia oglądalność minutowa – wskaźnik opisujący średnią wielkość widowni oglądającej konkretną audycję lub program telewizyjny.

¹¹ SHR% (ang. AUDIENCE SHARE) – udział w widowni – odsetek widzów, którzy oglądali audycję bądź program w stosunku do wszystkich widzów oglądających w tym czasie telewizję.

Średni udział w widowni (SHR%) wybranych audycji publicystycznych				
Program	Audycja	18.03-30.05.2025	18.03-30.05.2024	zmiana w punktach procentowych
TVP INFO	Woronicza 17	2,1%	1,7%	0,4
Polsat News	Śniadanie Rymanowskiego	4,9%	4,9%	0,1
TVN24	Kawa na ławę	7,6%	5,9%	1,7
Republika	Polityczne podsumowanie tygodnia A. Stankowskiego	6,7%	3,3%	3,4

Źródło 5: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Debaty prezydenckie

Kampania wyborcza w 2025 r. interesowała i emocjonowała widzów, o czym świadczy także wysoka oglądalność debat, które skupiały przed ekranami telewizorów milionowe rzesze widzów. Poniższe zestawienie danych dotyczących oglądalności debat przed I turą wyborów prezydenckich jest tego przykładem. Ostatnia debata prezydencka przed I turą wyborów była oglądana przez ponad 6 mln widzów – łącznie we wszystkich najważniejszych stacjach.

Zestawienie wskaźników oglądalności debat zorganizowanych przed I turą wyborów prezydenckich z podziałem na poszczególne programy¹²

Program	godz. rozpoczęcia	godz. zakończenia	tytuł audycji z 11 kwietnia 2025	Widownia (AMR)	Udział (SHR %)
Republika	18:50:58	20:42:37	DEBATA PREZYDENCKA REPUBLIKA KOŃSKIE 2025	1 599 798	13,43%
wPolsce24	18:51:25	20:10:54	DEBATA PREZYDENCKA REPUBLIKA KOŃSKIE 2025	245 020	2,10%
ogółem w ww. programach				1 844 818	15,53%

Źródło 6: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

¹² Informacja na podstawie telemetrycznego badania widowni telewizyjnej, realizowanego przez AGB Nielsen Media Research na reprezentatywnej próbie ludności Polski powyżej 4 roku życia.

Oglądalność debat w Telewizji Trwam nie została ujęta w zestawieniach ze względu na brak danych dot. audycji tego nadawcy w badaniu Nielsen

Użyte wskaźniki
AMR (ang. AVERAGE MINUTE RATING) – średnia oglądalność minutowa – wskaźnik opisujący średnią wielkość widowni oglądającej konkretną audycję lub program telewizyjny

SHR% (ang. AUDIENCE SHARE) – udział w widowni – odsetek widzów, którzy oglądali audycję bądź program w stosunku do wszystkich widzów oglądających w tym czasie telewizję

Program	godz. rozpoczęcia	godz. zakończenia	tytuł audycji z 11 kwietnia 2025	Widownia (AMR)	Udział (SHR %)
TVP1	20:42:18	23:28:04	KOŃSKIE 2025 DEBATA PRZEDWYBORCZA	1 066 804	9,41%
TVP INFO	20:42:18	23:28:05	KOŃSKIE 2025 DEBATA PRZEDWYBORCZA	880 356	7,77%
Polsat News	20:42:17	23:28:00	KONSKIE 2025 DEBATA PRZEDWYBORCZA	535 649	4,73%
Polsat News Polityka	20:42:38	23:28:04	KOŃSKIE 2025 DEBATA PRZEDWYBORCZA	53 359	0,47%
Republika	20:42:38	23:28:01	KOŃSKIE 2025 DEBATA PRZEDWYBORCZA	1 624 150	14,33%
TVN24	20:42:15	23:27:42	KOŃSKIE 2025 DEBATA PRZEDWYBORCZA	1 749 046	15,42%
ogółem w ww. programach				5 909 364	52,13%

Źródło 7: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Program	godz. rozpoczęcia	godz. zakończenia	tytuł audycji z 14 kwietnia 2025	Widownia (AMR)	Udział (SHR %)
Republika	20:02:30	23:04:22	DEBATA PREZYDENCKA REPUBLIKA	2 249 644	20,87 %
wPolsce24	20:07:10	23:02:01	RELACJA	150 176	1,39 %
ogółem w ww. programach				2 399 820	22,26%

Źródło 8: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Program	godz. rozpoczęcia	godz. zakończenia	tytuł audycji z 28 kwietnia 2025	Widownia (AMR)	Udział (SHR %)
Republika	18:04:04	20:47:19	PREZYDENT 2025 /DEBATA/	1 162 973	11,54%
TVN24	18:03:23	20:47:11	PREZYDENT 2025 /DEBATA/	1 106 759	11,00%
TVP INFO	18:03:24	20:47:28	PREZYDENT 2025 /DEBATA/	487 514	4,84%
Polsat News	18:03:54	20:47:22	PREZYDENT 2025 /DEBATA/	231 229	2,30%
wPolsce24	18:03:57	20:47:19	WIELKA DEBATA /DEBATA/	186 784	1,85%
ogółem w ww. programach				3 175 259	31,53%

Źródło 9: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Program	godz. rozpoczęcia	godz. zakończenia	tytuł audycji z 12 maja 2025	Widownia (AMR)	Udział (SHR %)
TVP1	20:00:05	23:45:36	DEBATA PREZYDENCKA 2025	1 676 163	15,12%
TVN24	20:00:31	23:45:31	DEBATA PREZYDENCKA 2025	1 559 983	14,07%
Republika	20:01:03	23:45:11	DEBATA PREZYDENCKA 2025	1 401 356	12,64%
TVP INFO	20:00:32	23:45:01	DEBATA PREZYDENCKA 2025	499 204	4,50%
Polsat News	20:00:37	23:45:35	DEBATA PREZYDENCKA 2025	353 204	3,19%
TVP Polonia	20:00:07	23:45:38	DEBATA PREZYDENCKA 2025	271 917	2,45%
wPolsce24	20:00:40	23:45:03	DEBATA PREZYDENCKA 2025	232 961	2,10%
Polsat News Polityka	20:01:00	23:45:38	DEBATA PREZYDENCKA 2025	132 221	1,19%
ogółem w ww. programach				6 127 009	55,26%

Źródło 10: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Także debata z 23 maja – przez II turę wyborów – odnotowała rekordową oglądalność. Była ona transmitowana przez: TV Republika, wPolsce24, TVN24, Polsat News, Polsat News Polityka, Wydarzenia24, TVP1, TVP Info, TVP Polonia, TVC. Według danych AGB Nielsen Media Research łączna widownia debaty na wszystkich wyżej wymienionych antenach wyniosła prawie 6,5 mln widzów, co przełożyło się na wynik udziałowy 52%.

Ostatnia debata przed II turą odbyła się 28 maja w Końskich z udziałem wyłącznie Karola Nawrockiego. To wydarzenie transmitowały stacje: TV Republika, wPolsce24 i TV Trwam. Debatę oglądało ponad 1,71 mln widzów, z tego aż 1,47 mln śledziło transmisję w TV Republika. „Wyniki te pokazują, że stacja zdominowała rynek, osiągając 12,17% udziału w grupie wszystkich widzów”¹³.

Oglądalność debat prezydenckich przed II turą wyborów prezydenckich 2025 w Polsce

W tabelach podano wskaźniki oglądalności – AMR¹⁴ oraz SHR%¹⁵ – dla programów transmitujących debatę organizowaną przez telewizję publiczną oraz debatę organizowaną przez TV Republika i wPolsce24 (TV Trwam nie jest badana przez AGB Nielsen Media Research).

¹³ Wiadomo, ile osób oglądało ostatnią „debatę” Karola Nawrockiego. Wynik mówi sam za siebie, Jastrzabpost.pl

<https://jastrzabpost.pl/wiadomo-ile-osob-ogladalo-ostatnia-debate-karola-nawrockiego-wynik-mowi-sam-za-siebie,7162294000736960a>

¹⁴ AMR (ang. AVERAGE MINUTE RATING) – średnia oglądalność minutowa – wskaźnik opisujący średnią wielkość widowni oglądającej konkretną audycję lub program telewizyjny.

¹⁵ SHR% (ang. AUDIENCE SHARE) – udział w widowni – odsetek widzów, którzy oglądali audycję bądź program w stosunku do wszystkich widzów oglądających w tym czasie telewizję

Debata prezydencka w telewizji publicznej, 23 maja 2025, godz. 20.00-21.55		
Program	Średnia oglądalność minutowa (AMR)	Udział w widowni (SHR%)
Polsat News	458 821	3,69%
Polsat News Polityka	121 909	0,98%
Republika	1 274 456	10,23%
TVC	17 342	0,14%
TVN24	1 629 520	13,09%
TVP 1	1 669 717	13,41%
TVP INFO	487 447	3,92%
TVP Polonia	162 324	1,30%
wPolsce24	272 559	2,19%
Wydarzenia 24	384 144	3,09%
ŁĄCZNIE	6 478 239	52,04%

Źródło 11: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Debata prezydencka programu Republika i wPolsce24 (w Końskich), 28 maja 2025, godz. 20.00-21.40		
Program	Średnia oglądalność minutowa (AMR)	Udział w widowni (SHR%)
Republika	1 475 246	12,17%
wPolsce24	237 179	1,97%
ŁĄCZNIE	1 712 425	14,14%

Źródło 12: Opracowanie Biura KRRiT na podstawie badania AGB Nielsen Media Research

Wysokie zainteresowanie społeczne kampanią wyborczą na Prezydenta RP w 2025 r. w telewizji zostało zauważone przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, stąd zdecydowano się na monitorowanie serwisów informacyjnych największych stacji telewizyjnych, a także audycji publicystycznych podsumowujących dany tydzień.

ROZDZIAŁ III

Monitoringi cząstkowe – serwisy informacyjne

18-26 marca 2025 r.

W tym czasie w głównych wydaniach serwisów informacyjnych TVP w likwidacji („19.30”), TVN („Fakty”), Polsatu („Wydarzenia”) i TV Republika („Dzisiaj”) przebieg kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP nie był wiodącym tematem. Materiały związane bezpośrednio z kampanią i kandydatami pojawiały się zazwyczaj na drugim, trzecim lub czwartym miejscu danego wydania, a nawet dalej. Najwięcej uwagi poświęcono tematyce wyborczej w serwisie „Dzisiaj” TV Republika, który jednocześnie charakteryzuje się najdłuższym czasem trwania spośród wszystkich analizowanych audycji i ma najbardziej rozbudowaną strukturę. W poszczególnych wydaniach prezentowano po kilkanaście materiałów, z czego – w niektórych dniach – dwa lub nawet trzy dotyczyły bezpośrednio kampanii i poglądów kandydatów. Relatywnie dużym zainteresowaniem przebieg kampanii cieszył się także w „Faktach” TVN, w których notowaniom kandydatów zajmujących trzy pierwsze miejsca w sondażach poparcia poświęcono jednego dnia aż trzy oddzielne tematy. W analizowanym okresie tematyka wyborcza zajęła natomiast nieco mniej miejsca w „Wydarzeniach” Polsatu i „19.30” TVP w likwidacji. We flagowym programie informacyjnym Polsatu dwukrotnie odnotowano po dwa materiały wyborcze w serwisie, a w „19.30” taka sytuacja zdarzyła się raz. W pozostałych wydaniach obu serwisów emitowano pojedyncze materiały związane z kampanią prezydencką.

Różnorodne formy wprowadzania materiałów o tematyce wyborczej

Nie oznacza to jednak, że poszczególne redakcje ograniczały prezentowanie kandydatów oraz ich poglądów wyłącznie do materiałów stricte wyborczych, np. dotyczących poglądów kandydatów na kwestię wysokości składki zdrowotnej czy też składania podpisów z listami poparcia w siedzibie Państwowej Komisji Wyborczej (PKW). Częstą praktyką było bowiem wplatanie wypowiedzi kandydatów lub wątków z nimi związanych do innych istotnych danego dnia tematów, np. dotyczących bezpieczeństwa Polski, kondycji służby zdrowia czy śmierci Barbary Skrzypek, bliskiej współpracownicy Jarosława Kaczyńskiego. Powyższe jest powszechną praktyką i może wskazywać, że sposób wprowadzania tematyki wyborczej w serwisach nie tyle wynika z aktywności konkretnych kandydatów, ile raczej z hierarchii ważności wydarzeń dnia przyjętej przez daną redakcję (tzw. agenda-setting).

„Fakty”, „19.30” i „Wydarzenia” negatywnie o Karolu Nawrockim i Sławomirze Mentzenie

W tym aspekcie należy zauważyć, że w serwisach TVN, TVP i Polsatu (choć w nieco mniejszym stopniu niż w dwóch pozostałych stacjach) kandydatury Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena były przedstawiane raczej w negatywnym lub niekorzystnym świetle. Karol Nawrocki był przedstawiany jako kandydat mający nad sobą tzw. *szklany sufit* poparcia („Fakty”), człowiek o podwójnej tożsamości (przyjęcie literackiego pseudonimu Tadeusz Batyr jako autor książki o Nikodemie Skotarczaku ps. „Nikoś”) i skrywanych przed

opinią publiczną rzekomych kontaktach z gangsterskim półświatkiem („19.30” i „Fakty”) albo po prostu jako osoba z problemami w kampanii („Wydarzenia”).

Niekorzystnie był pokazywany także Sławomir Mentzen, m.in. jako kandydat powtarzający na każdym wiecu wyborczym te same sformułowania („Wydarzenia”), polityk *niepoważny* – kreujący bardziej *happeningi*, a nie poważne spotkania z wyborcami – i mogący wręcz łamać w ten sposób prawo wyborcze, a także uciekający przed niewygodnymi pytaniami dziennikarzy („19.30”).

Pozytywnie przedstawiano natomiast Rafała Trzaskowskiego, który w tych materiałach – np. w przeciwieństwie do Karola Nawrockiego – ma dysponować kompetencjami w zakresie polityki bezpieczeństwa („19.30”). Ma bezpieczną przewagę sondażową nad innymi kandydatami („Fakty”). A na tle Sławomira Mentzena, nieumiejącego podać powodów, dla których młodzi mieliby na niego głosować, ma posiadać konkretne zasługi w zapewnianiu pomocy dzieciom i młodzieży („19.30”).

„Dzisiaj” pozytywnie o Karolu Nawrockim

Jedynie w serwisie „Dzisiaj” ten schemat prezentacji kandydatów był odwrócony. We flagowej audycji informacyjnej TV Republika to Karol Nawrocki był prezentowany jako silny, prawicowy kandydat, który może przeciwstawić się *kosmopolitycznej lewicy* i twardo walczyć o polski interes narodowy w ramach UE. W porównaniu z Karolem Nawrockim Rafał Trzaskowski był przedstawiany jako polityk niewiarygodny w kwestii bezpieczeństwa (np. w ramach prezydentury w Warszawie inwestujący więcej w inicjatywy środowisk LGBTQ+ niż w bezpieczeństwo mieszkańców), a także komiczny (np. poprzez przywoływanie w materiałach francuskiego zwrotu *bonjour*, użytego przez kandydata m.in. na konwencji w Gliwicach w grudniu 2024 r. i wykorzystywanego w memach dotyczących jego zdolności językowych, wykształcenia i odseparowania od życia przeciętnych warszawiaków).

W serwisach niewiele o innych kandydatkach

Warto zaznaczyć, że o ile powyższa trójka kandydatów – niezależnie od kontekstu ich prezentacji w danym serwisie – była raczej przedstawiana w sposób podmiotowy, tj. jako pozytywni lub negatywni bohaterowie zdarzeń albo osoby, do których wypowiedzi warto lub należy – z różnych względów – się odnieść, to wszyscy pozostali kandydaci w wyborach byli niemal wyłącznie prezentowani w aspekcie funkcjonalnym i przedmiotowym, tj. jako osoby, których pojawienie się w danym materiale i towarzysząca temu wypowiedź do kamery służyły najczęściej krytyce kogoś z wyżej wymienionej trójki albo wzmocnieniu ich przekazu. Stosunkowo rzadziej kandydaci tacy, jak Szymon Hołownia, Adrian Zandberg, Magdalena Biejał czy inni (o mniejszym poparciu w sondażach) byli pokazywani niezależnie od kandydatów z największym poparciem sondażowym, np. jako politycy z własnym, konkretnym programem.

„19.30” pozytywnie wybija Rafała Trzaskowskiego – studium przypadku

Przykładem wyżej opisanych tendencji są materiały wyborcze dotyczące kandydatów, które ukazały się 23 i 24 marca w „19.30”. Pierwszy z nich pt. „Zabiegi o głosy” pokazuje, jak przebiega walka w terenie o głosy młodych wyborców. W materiale nie odnotowano faktu, że liderem pod względem potencjalnego poparcia w tej grupie wyborczej jest Sławomir Mentzen. W punkcie wyjścia działania wszystkich kandydatów przedstawiono

jako rutynowe zabiegi każdego z nich o poparcie najmłodszego elektoratu, a nie potencjalnie uwarunkowane większą niż konkurenci popularnością kandydata Konfederacji wśród młodych wyborców. W pierwszej części materiału zaprezentowano wypowiedź Rafała Trzaskowskiego, który mówi, że z młodzieżą rozmawia już od czasu utworzenia Campusu Polska, a gdy stwierdza: *młodzież mówiła mi o kryzysie w psychiatrii, psychologii dziecięcej*, autorka materiału Anna Hałas rozbudowała to stwierdzenie o dodatkowe konkrety, mówiąc z offu: *Warszawa wspierała telefoniczną niebieską linię, gdy PiS wstrzymał finansowanie. Powstała sieć poradni psychologicznych i telefon dla dzieci i młodzieży*. Następnie przedstawiona została „setka” Karola Nawrockiego, który mówi: *Będę prezydentem, który zagwarantuje młodzieży tańszy i łatwiejszy dostęp do mieszkań*. W przypadku tej wypowiedzi dziennikarka skomentowała: *to, co prawda, nie jest kompetencją prezydenta, ale kandydaci kuszą jak potrafią*. Odautorski komentarz nie służył zatem poszerzeniu informacji, jak w przypadku „setki” Rafała Trzaskowskiego, ale miał charakter polemiki. Uwagi, że psychiatria nie jest kompetencją prezydenta, w stosunku do wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego, nie było.

Co więcej, następna wypowiedź w materiale, tym razem Magdaleny Biejał, mimo, że przedstawia skróto-wo jej program dla młodych, pełniła funkcję polemiczną wobec działań kolejnego kandydata, Sławomira Mentzena, i otwierała – pod względem narracyjnym – możliwość ukazania go w niekorzystnym świetle. Słowa Magdaleny Biejał zostały wzmocnione krytycznymi wobec Sławomira Mentzena „setkami” Adriana Zandberga i Szymona Hołowni, a w kolejnej części materiału pokazany został filmik z TikToka, na którym polityk Konfederacji, na pytanie o powody, dla których młodzi mieliby na niego głosować, najpierw milczy, a następnie odpowiada: *Nie lubię takich pytań. W sensie – niech Pan to wykasuje*. W materiale Sławomir Mentzen został również pokazany w czasie spotkania z wyborcami, gdy zapraszał na scenę innego kandydata, youtubera i dziennikarza Krzysztofa Stanowskiego, prosząc o poparcie dla niego, co zostało negatywnie ocenione poprzez pokazanie wpisu w serwisie X posta Sławomira Ćwika z Polski 2050. Część wpisu mówiąca o tym, że zabiegi o poparcie dla innego kandydata na własnym wiecu wyborczym mogą stanowić podstawę do odrzucenia sprawozdania przez PKW, została wyróżniona graficznie żółtym kolorem i odczytana przez lektora. Druga część – choć bez graficznego i głosowego wyróżnienia – była również dobrze widoczna: *I zdziwieni, gdy piszę, że: Dwa pajace się zebrali, jeden duży, drugi mały XDDDDDD*. Choć kolejną „setkę” w materiale europosłanki Konfederacji Anny Bryłki o tym, że wydarzenie z udziałem Stanowskiego miało charakter happeningu zarówno dla niego, jak również dla Sławomira Mentzena, można traktować jako wprowadzenie przeciwnego punktu widzenia niż zaprezentowany we wpisie posta Ćwika, to kolejne wypowiedzi posłanek Anny Marii-Żukowskiej: *Cel Stanowskiego nie jest celem wyborczym* i Aleksandry Leo z Polski 2050: *To nie jest czas na heheszki* wraz z informacją, że Krzysztof Stanowski odwiedził także wyborcze spotkania Magdaleny Biejał i Rafała Trzaskowskiego, ale w tym drugim przypadku nie został zaproszony na scenę, budują wrażenie, że kampania Sławomira Mentzena jest co najmniej tak samo niepoważna (*Dwa pajace się zebrali; happening*), jak Krzysztofa Stanowskiego (*heheszki*).

„Wydarzenia” i „19.30” krytycznie o Sławomirze Mentzenie i Karolu Nawrockim

23 marca w „Wydarzeniach” rozpowszechniono materiał pt. „Zdobyć nowych wyborców”, w którym zamieszczono odnoszącą się do poglądów Sławomira Mentzena wypowiedź Szymona Hołowni: *Jeszcze niedawno w 2023 roku mówił, że trzeba zlikwidować zasilek pogrzebowy. Oczywiście jeżeli ktoś nie będzie stać, to państwo powinno pochować tak, jak państwo sprzęta padlinę zwierzęcą z dróg*. Na podstawie powyższej wypowiedzi trudno się zorientować, czy Szymon Hołownia strawestował dawną wypowiedź kandydata Konfederacji, czy też posłużył się cytatem. Reporterka Mira Skórka nie zweryfikowała jej w materiale

ani się do niej nie odniosła, choć wypowiedź w odniesieniu do zmarłych miała dehumanizujący wydźwięk i zostawiała widza z przekonaniem, że Sławomir Mentzen ma brutalne, wręcz skrajne poglądy na temat życia ludzkiego.

Z kolei 24 marca w „19.30” wyemitowano materiał zatytułowany „Grono znajomych” sugerujący, że Karol Nawrocki rzekomo nie mówi prawdy na temat swoich kontaktów ze środowiskiem przestępczym i neonazistowskim. Już we wprowadzeniu do materiału prowadzący wydanie Zbigniew Łuczyński zaznaczył: *A tymczasem na jaw wychodzą kolejne niewygodne dla kandydata popieranego przez PiS informacje dotyczące jego kontaktów. Olo, Wielki Bu, Nikoś, Masa. Teraz Grzegorz Horodko, pseudonim „Śledziu”. Karol Nawrocki na informacje o znajomościach z osobami ze środowiska przestępczego i neonazistowskiego ma wytłumaczenia, ale jego słowa bardzo szybko są weryfikowane.* W materiale przytoczono ustalenia portalu Onet na temat przeszłości kryminalnej wspomnianego Grzegorza Horodko i twierdzenia, że Karol Nawrocki, wbrew swoim zapewnieniom, nie mógł go poznać w areszcie śledczym w Gdańsku podczas wykładu, który prowadził dla osadzonych. W materiale nie przedstawiono jednak informacji przekazanych przez IPN, że taki wykład dla osadzonych się odbył. Kluczowe wydaje się zestawienie kandydata z pseudonimami gangsterów, które pojawia się nie tylko we wprowadzeniu, ale także w samym materiale, co może wskazywać na zabieg negatywnego etykietowania i próbę podważenia jego wiarygodności w oczach wyborców (np. „setka” wicepremiera Tomasza Siemoniaka, nawiązująca do pseudonimu literackiego Tadeusz Batyr wykorzystanego przez Karola Nawrockiego jako autora książki o Nikodemie Skotarczaku ps. Nikoś i jej promocji: *Udaje kogoś innego. Chwali się jako ktoś inny. Poruszał się w środowisku bardzo dwuznacznym*).

„Fakty” pozytywnie o Rafale Trzaskowskim, negatywnie o Karolu Nawrockim i Sławomirze Mentzenie

W „Faktach” TVN 25 marca zderzono ze sobą wizerunki trzech kandydatów zajmujących trzy pierwsze miejsca w sondażowych badaniach poparcia. Jednak o ile Rafał Trzaskowski został pokazany w materiale pt. „W roli faworyta”, a autorka materiału Katarzyna Kolenda-Zaleska stwierdziła z offu: *Rafał Trzaskowski ma bezpieczną przewagę, co więcej poparcie nawet minimalnie mu wzrasta*, o tyle Karol Nawrocki był bohaterem materiału Jakuba Sobieniowskiego pt. „Szklany sufit”, w którym przedstawiono wybrane wypowiedzi z przebiegu jego dotychczasowej kampanii, układające się w ciąg tłumaczeń (o zajmowaniu apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej), zaprzeczeń (*Zapinam pas, żeby nie było afery* i *Nie uważam nic* – w odniesieniu do ucieczki pośła Romanowskiego na Węgry; *Ja się niczego nie obawiam* – w odniesieniu do Sławomira Mentzena) lub ośmieszających kandydata bon motów (tzw. *dwie pucie*).

Tytuł materiału w zestawieniu z przytoczonymi setkami sugeruje, że kandydat jest tak nieporadny, niewiarygodny w swoich oświadczeniach i śmieszny, że nie ma szans w sondażach osiągnąć nawet poparcia popierającego go PiS. W materiale wystąpił tylko jeden kandydat: Karol Nawrocki, który został skrytykowany i pokazany w bardzo złym świetle. To kontra do poprzedniego materiału, w którym mocno wychwalano Rafała Trzaskowskiego i jego pomysł na kampanię. Jako trzeciego zaprezentowano Sławomira Mentzena w materiale Michała Tracza pt. „Kampanijna kreacja”. W otwierającej „setce” polityk został przedstawiony, przez jednego z działaczy Konfederacji jako *gwiazda rocka*. W kolejnych wypowiedziach polityków tej partii mowa jest m.in. o optymizmie i zyskiwaniu poparcia przez kandydata m.in. dzięki ciężkiej pracy, ale ten pozytywny kontekst został przełamany stwierdzeniami autora materiału, że choć spotkanie Sławomira Mentzena z wyborcami jest w trakcie kampanii wiele, to niemal wszystkie wyglądają tak samo: na początek *chwytliwy frazes*, później *równie wyświechtana ocena rzeczywistości*. Autor wskazał również, że Sławomir

Mentzen używa wciąż tych samych bon motów: *Pięć milionów dolarów to jest ile? i 30 toalet Trzaskowskiego* w odniesieniu do marnowania pieniędzy przez klasę polityczną, a potem ucieka ze spotkań, bojąc się odpowiadać na pytania dziennikarzy. Sukces odnosi jedynie w internecie, gdzie według autora powiedzieć można wszystko, bez konkretów i trudnych pytań. Materiał kończy archiwalna wypowiedź samego Sławomira Mentzena o tzw. piątce Konfederacji z 2019 r.: *Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej*, co dodatkowo sugeruje, że kampania Mentzena jest kreacją opartą na prostych chwytach marketingowych, a pod nimi kryje się ten sam, co kilka lat wcześniej, przekaz antagonizujący różne środowiska, niechętny mniejszościom narodowym i seksualnym oraz potępiający UE.

„Dzisiaj” życzliwie o Karolu Nawrockim

Odmienny wydźwięk od materiałów przedstawionych powyżej miał serwis „Dzisiaj” TV Republika nadany 25 marca. W tym wydaniu materiały wyborcze i okołowyborcze miały silnie pozytywny wydźwięk wobec Karola Nawrockiego i innych prawicowych kandydatów. Wymowę tę wzmacniał układ materiałów w samym serwisie. Na przykład materiał dotyczący rejestracji kandydatów na Prezydenta RP zawierał wiele pozytywnych określeń dotyczących prawicowych kandydatów i kończył się wypowiedzią reporterki: *Od naszych głosów zależy, w którym kierunku pójdzie nasz kraj*. Z kolei następny materiał stanowił relację z tego, co dzieje się wokół wyborów w Rumunii, i służył nie tylko pokazaniu prawicowego kandydata w tamtejszych wyborach, ale także nakreśleniu mocnej sylwetki samego Karola Nawrockiego, o którym rumuński lider sondaży mówił jako o wojowniku walczącym o Polskę i Europę. W tym wydaniu w materiałach wyborczych zaprezentowane „setki” Rafała Trzaskowskiego pokazywały go jako kandydata chwiejnego, który w zależności od koniunktury zmienia zdanie zarówno w kwestiach bezpieczeństwa, jak również traktowania uchodźców i granicy Polski z Białorusią.

27-31 marca 2025 r.

W okresie od 27 do 31 marca 2025 r. przebieg kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP w monitorowanych serwisach nadal nie był wiodącym tematem. Materiały związane bezpośrednio z kampanią i kandydatami pojawiały się zazwyczaj na drugim lub trzecim miejscu danego wydania, a nawet dalej – z wyjątkiem „Faktów” TVN, które 27 marca nadały tematyce wyborczej najwyższą rangę, umieszczając materiał dotyczący wypowiedzi Sławomira Mentzena na temat aborcji na pierwszym miejscu w serwisie. W audycjach informacyjnych pozostałych nadawców tematy kampanijne nie znalazły się tak wysoko, ale zdarzały się w tym okresie wydania, w których prezentowano nawet po dwa lub trzy materiały.

Wypowiedzi kandydata Konfederacji czołowym tematem kampanii w mediach

W analizowanym okresie pretekstem do wprowadzenia tematyki wyborczej były przede wszystkim odnoszące się do aborcji oraz odpłatności za studia wypowiedzi Sławomira Mentzena, które padły w trakcie jego rozmowy z Krzysztofem Stanowskim w youtubowym Kanale Zero 26 marca. Następnego dnia wszystkie redakcje wyemitowały materiały poświęcone słowom kandydata Konfederacji. Jednak o ile w przypadku „19.30” opinia Sławomira Mentzena dotycząca możliwości przerwania przez kobietę ciąży będącej wynikiem gwałtu i odpłatności za studia została wprowadzona przy okazji innego tematu (zaproszenia wy-

stosowanego przez Karola Nawrockiego do Rafała Trzaskowskiego na debatę o bezpieczeństwie) i wątek jej dotyczący zajął czwarte miejsce w serwisie, o tyle w „Faktach” TVN był to tego dnia temat numer jeden. Osobny materiał poświęcono mu także w „Wydarzeniach”, ale w przypadku flagowego serwisu Polsatu nadano wypowiedzi polityka znacznie mniejszą rangę (piąte miejsce w wydaniu). Do słów Sławomira Mentzena wszystkie redakcje wróciły 28 marca – tym razem skupiając uwagę na kwestie o odpłatności za studia.

W następnych dniach „19.30” (29 marca) oraz „Fakty” (31 marca) kontynuowały tematykę związaną z poglądami kandydata Konfederacji na urząd Prezydenta RP, nadając im relatywnie duże znaczenie (odpowiednio: trzecie i czwarte miejsce w danym serwisie). Serwis „Dzisiaj” jako jedyny nie odniósł się do słów Sławomira Mentzena.

„19.30” i „Fakty” krytycznie o Sławomirze Mentzenie

W kontekście powyższych obserwacji należy zauważyć, że w monitorowanym okresie w negatywnym świetle przedstawiano przede wszystkim poglądy Sławomira Mentzena, a także jego kampanijne działania. W serwisie „19.30” słowa wypowiedziane przez polityka w trakcie wywiadu w Kanale Zero i dotyczące aborcji: *Nie wolno zabijać niewinnych dzieci, nawet jeżeli wiąże się z nieprzyjemnością oraz studiów: W moim świecie idealnym studia są płatne* krytycznie komentowali inni kandydaci: Magdalena Biejat i Rafał Trzaskowski (dot. aborcji: *...to jest jedna z najbardziej bulwersujących spraw, o jakiej słyszałem lub no, ja nie wiem, jak poważny polityki może wygłaszać tego typu zdania bez wstydu*; dot. studiów: *Tak droga młodzieży, zapłaćcie sobie za studia, mówi pan Mentzen. 300 tysięcy osób zaczyna co roku studia – Mentzen mówi, niech płacą*). Ponadto, w materiałach pokazywano, jak Sławomir Mentzen ucieka przed dziennikarzami, i podkreślano w odautorskich komentarzach z offu, że: *ma kilka spotkań dziennie, podczas których składa obietnice i nie odpowiada na pytania dziennikarzy o podatki*. Z kolei w „Faktach” poglądy Sławomira Mentzena omówiono pod hasłem „Karty na stół” (tytuł jednego z materiałów), a także określono jako: „Bezwzględne” (tytuł kolejnego). Materiały wyemitowane w „Wydarzeniach” nie były tak krytyczne, jak w dwóch pozostałych serwisach, ale oprócz informowania widzów o poglądach kandydata, przedstawiano w nich również spekulacje na temat rzekomej współpracy sztabów Sławomira Mentzena i Karola Nawrockiego i nieatakowania się wzajemnie.

Porównując sposób prezentacji kandydatury Sławomira Mentzena w analizowanych powyżej wydaniach do sposobu jej przedstawiania w serwisach monitorowanych w okresie od 18 do 26 marca należy zauważyć, że o ile wcześniej kandydat Konfederacji był przedstawiany raczej jako polityk niepoważny, uczestnik happeningów, który swoje działania opiera na kreacji, a dawne poglądy ukrywa przed opinią publiczną i dziennikarzami, o tyle jego rozmowa w Kanale Zero zauważalnie wpłynęła na zmianę narracji o nim. Jego poglądy wprost określono jako bezwzględne („Fakty”) lub pośrednio („19.30”) jako tak bulwersujące, że aż wywołujące poczucie wstydu („setka” Rafała Trzaskowskiego).

„19.30” i „Fakty” negatywnie także o Karolu Nawrockim

W tym aspekcie jako stale krytyczny w analizowanych audycjach można określić sposób prezentowania działań i poglądów Karola Nawrockiego. Na przykład pomysł jego sztabu dotyczący debaty z Rafałem Trzaskowskim o bezpieczeństwie został w „19.30” osadzony w kontekście przekonywania przez dziennikarza stacji o rzekomej współpracy PiS z Konfederacją szkodzącej obronności państwa (odautorski komentarz Mateusza Dolatowskiego: *...posłowie PiS-u ręka w rękę z posłami Konfederacji zagłosowali przeciw-*

ko rezolucji, w której znalazł się zapis, że polska Tarcza Wschód ma być priorytetem dla obronności Unii Europejskiej). Z kolei w „Faktach” w materiale Macieja Knapika o transparentach na wiecach wyborczych kandydatów po raz kolejny przywołano – tym razem odnosząc się do hasła, które pojawiło się na wiecu Nawrockiego – kwestię korzystania przez niego w przeszłości z pseudonimu literackiego „Tadeusz Batory”, sugerując za pośrednictwem „setki” jednego z polityków Koalicji Obywatelskiej, że działania Karola Nawrockiego są moralnie dwuznaczne.

Szymon Hołownia negatywnym bohaterem „Faktów”

Jako relatywnie niekorzystny dla Szymona Hołowni można również określić materiał „Faktów” z 28 marca o obecności – na spotkaniu wyborczym Szymona Hołowni z przedsiębiorcami – mężczyzny z zarzutami prokuratorskimi i podejrzeniami o związki z białoruskim reżimem. W materiale Jacka Tacika zarówno Marszałek Sejmu, jak też politycy Polski 2050, tłumaczą się z tego faktu, sygnalizując brak wiedzy na temat zarzutów wobec biznesmena i jego przeszłości. Podkreślono również, że temat dotyczy kwestii bezpieczeństwa państwa (wypowiedź rzecznika prasowego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji), ale eksponowanie tłumaczeń polityka w tym właśnie kontekście mogło przekierowywać uwagę odbiorcy z oczywistego faktu, że na otwarte spotkania z kandydatami może przyjść każdy, na rzecz domniemań o niejasnych powiązaniach lub naruszeniu procedur.

„19.30” i „Fakty” pozytywnie o Rafale Trzaskowskim

Materiały dotyczące tematyki wyborczej w „19.30” zazwyczaj otwierały wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego, w których albo pozytywnie odpowiadał na inicjatywy innych (propozycja debaty z Karolem Nawrockim), albo zgłaszał konkretny postulat, np. dotyczący deregulacji w gospodarce. Z kolei w „Faktach” rozpoczęto niektóre materiały poświęcone kampanii od apelu kandydata KO do prezesa NBP o obniżenie stóp procentowych albo pozytywnej wypowiedzi nawet na temat przeciwników jego kandydatury (*Pozdrawiam ich serdecznie za odwagę!*).

„Dzisiaj” – Karol Nawrocki pozytywnie na tle Rafała Trzaskowskiego

W tym okresie, podobnie jak w pierwszym raporcie z monitoringu kampanii wyborczej za 18 – 26 marca 2025 r., ten schemat prezentacji kandydatów, zwłaszcza w odniesieniu do Karola Nawrockiego i Rafała Trzaskowskiego, w serwisie „Dzisiaj” był odwrócony. To pierwszy z nich jawił się jako zapewniający bezpieczeństwo, godny zaufania i twardo stąpający po ziemi, a wręcz jako ten, bez którego zwycięstwa Polska może przestać istnieć („setka” potencjalnego wyborcy: *Nie będzie Nawrockiego, nie będzie Polski*). Drugiego określano natomiast jako *wygadującego głupoty* i mającego *szalone pomysły*, co zilustrowano np. pokazaniem jak Rafał Trzaskowski wymachuje tęcza flagą.

Sławomir Mentzen o aborcji, Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski o bezpieczeństwie – studium przypadku

Przykładem powyżej opisanych tendencji są materiały wyborcze dotyczące kandydatów, które ukazały się 27 marca w „Faktach” i „19.30” oraz 29 i 30 marca w serwisie „Dzisiaj”. Wydanie „Faktów” z 27 marca rozpoczęło od przedstawienia wypowiedzi Sławomira Mentzena na temat aborcji i ciąży w wyniku gwałtu

oraz braku jego zgody – jako ewentualnego prezydenta – na podpis pod ustawą liberalizującą przepisy antyaborcyjne. Następne trzy „setki” w materiale Arlety Zalewskiej nie tyle prezentowały stanowisko pozostałych kandydatów w sprawie, ile były mocną krytyką poglądów Sławomira Mentzena ze wskazaniem kolejno, że: jest to człowiek niebezpieczny, który wreszcie odsłania swoją prawdziwą naturę (Magdalena Biejat: *Bardzo się cieszę, że wreszcie zaczął mówić, bo wreszcie ci, którzy myśleli, że to jest taki miły kolega z tiktoka zrozumieli, że to jest niebezpieczny człowiek*); przedstawia opinie poruszające ze względu na ich bulwersujący charakter (Rafał Trzaskowski: *Jestem do głębi poruszony (...) Zmuszanie kobiet do tego, żeby rodziły dzieci z gwałtu, to jest chyba jedną z najbardziej bulwersujących propozycji, jakie słyszałem*); jest zwolennikiem barbarzyństwa (Adrian Zandberg: *(...) torturowanie kobiet, które zostały skrzywdzone, to jest barbarzyństwo. I szczerze mówiąc, nie wiem, co trzeba mieć w głowie, żeby mówić takie rzeczy*). Tym nacechowanym emocjonalnie wypowiedziom przeciwstawiono brak udzielenia reporterce TVN24 przez Karola Nawrockiego odpowiedzi odnoszącej się do poglądów Sławomira Mentzena. Dziennikarka stwierdza w materiale: *O poglądy w tej sprawie chcieliśmy zapytać także Karola Nawrockiego...* Po tym, jak słyhać m.in. głos kogoś z obsługi prasowej kandydata: *Już pani redaktor zadawała pytanie*, sugerujący, że dziennikarka wykorzystwała przysługujący jej czas na inne pytanie, reporterka poinformowała z offu, że: *w trakcie konferencji prasowej każda redakcja mogła zadać tylko jedno pytanie*. A gdy następnie próbowała dopytać kandydata o ten temat podczas jego spotkania z mieszkańcami jednej z miejscowości, wywiązał się między nią a Karolem Nawrockim następujący dialog: – *Panie Prezesie, jedno pytanko: Sławomir Mentzen jest przeciwko aborcji dzieci poczętych z gwałtu. A Pan?* – *Pani redaktor, witam się tutaj (ściska ręce wyborców), była konferencja prasowa, troszkę spokoju, więcej....* – *Jedno pytanko tylko.* – *A nie wróciła pani redaktor z konferencji prasowej? Była przed chwilą. Czemu pani nie zadała tego pytania?* – *Byliśmy na tej konferencji prasowej.*

Tego dnia materiał w „19.30” rozpoczęto od zrelacjonowania zaproszenia Rafała Trzaskowskiego przez Karola Nawrockiego do debaty na temat bezpieczeństwa Polski. Po pozytywnej odpowiedzi kandydata KO przedstawiono „setkę” jednego z posłów tej partii, który sugerował, że Karol Nawrocki reprezentuje interesy Kremla w tej sprawie. Następnie autor materiału Mateusz Dolatowski stwierdził z offu, że w sprawie rezolucji Parlamentu Europejskiego odnoszącej się do obronności UE i polskiej „Tarczy Wschód”: *posłowie PiS-u ręką w rękę z posłami Konfederacji zagłosowali przeciwko rezolucji, w której znalazł się zapis, że polska Tarcza Wschód ma być priorytetem dla obronności Unii Europejskiej*. Wzmianka o współpracy PiS z Konfederacją umożliwiła przejście do następnego wątku, w którym Sławomir Mentzen też zgłaszał chęć wzięcia udziału w debacie z Rafałem Trzaskowskim, ale jego inicjatywa jest pretekstem do omówienia w materiale poglądów kandydata Konfederacji na aborcję i odpłatność za studia. Podobnie, jak w „Faktach”, następujące później wypowiedzi innych kandydatów (Magdaleny Biejat i Rafała Trzaskowskiego) pełniły funkcję dobitnej krytyki w tym zakresie, a wątek zamykał obraz Sławomira Mentzena uciekającego przed dziennikarzami. Pod względem narracyjnym zastosowano więc zabieg analogiczny do konkurencji – wyrazistą krytykę poglądów prawicowego kandydata zestawiono z rzekomym unikaniem odpowiedzi na pytania dziennikarzy we wrażliwej społecznie i moralnie materii.

Do wezwania Rafała Trzaskowskiego do debaty z Karolem Nawrockim nawiązano również w serwisie „Dziś” TV Republika 29 marca. Jednak w materiale Michała Solarza przedstawiono kandydata KO jako niewiarogodnego w kwestii bezpieczeństwa, stosując ośmieszające go kolaże graficzne i zestawienia wypowiedzi. Już w trakcie odczytywania zapowiedzi materiału przez prowadzącą serwis widzowie mogli zobaczyć w tle zdjęcie Rafała Trzaskowskiego z niewyraźną, zaspaną miną, co w zestawieniu z tytułem „Rafale, obudź się” mogło sugerować, że prezydent Warszawy nie ma ani chęci, ani sił do debatowania na jakikolwiek temat.

Z kolei w samym materiale zestawiono tzw. „zbitkę” wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego z różnych spotkań z wyborcami, zmieniając ich kontekst na ośmieszający daną wypowiedź. Na przykład, po słowach w wywiadzie Kandydata Koalicji Obywatelskiej dla Radia ZET o płonącej planecie wstawiono fragment odpowiedzi na pytanie jednego z wyborców o treści: *Stary, nie śmieję się*, po czym zabieg powtórzono. Ta sama fraza została wstawiona po słowach Rafała Trzaskowskiego o tym, że państwa UE mają większą armię niż armia amerykańska, oraz w przypadku kilku innych jego stwierdzeń. Ostatecznie zestawienie zakończono wypowiedzią samego kandydata o treści: *To się w pale nie mieści*. Po wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego okrojonej do słów: *Jeżeli już ma mówić takie głupoty, drodzy Państwo...* dziennikarz zapytał: *O kim mówi kandydat Tuska, czyżby o sobie?*

Krańcowo odmiennie zaprezentowano natomiast dzień później Karola Nawrockiego w materiale Arkadiusza Rogowskiego o jego spotkaniu z wyborcami na Podkarpaciu. Wypowiedzi polityków w materiale, a także mieszkańców, zostały dobrane tak, aby zilustrować konieczność zmobilizowania mieszkańców Podkarpacia do wzięcia udziału w wyborach w większej liczbie niż w przypadku wyborów parlamentarnych. Jak stwierdzono: *Dla obywatelskiego kandydata popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość, dr. Karola Nawrockiego, ogromnie ważna będzie frekwencja w Polsce wschodniej. W wyborach, w których prawica zdobyła władzę i fotel Prezydenta, Polska wschodnia nie odstawała od reszty kraju, ale w październiku 2023 r., kiedy Zjednoczona Prawica straciła władzę, frekwencja w tej części naszego kraju była prawie o 5 proc. niższa od średniej ogólnopolskiej. W materiale za pośrednictwem wypowiedzi mieszkańców podkreślano, że region jest prawicowy: Podkarpacie zawsze było i jest prawicowe, a głosowanie będzie miało charakter ostateczny, bowiem poparcie dla prezesa IPN w nadchodzących wyborach rozstrzygnie o istnieniu Polski (wypowiedź mieszkańca: Nie będzie Nawrockiego, nie będzie Polski).*

1-7 kwietnia 2025 r.

W okresie od 1 do 7 kwietnia 2025 r. tematyka wyborcza coraz częściej pojawiała się w serwisach informacyjnych.

Dla TVP w likwidacji temat wyborczy najważniejszy

Przebieg kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP dwukrotnie był wiodącym tematem w serwisie „19.30”, raz został wprowadzony jako drugi w zestawieniu, trzykrotnie jako trzeci w poszczególnych wydaniach audycji, dwa razy jako czwarty i dwukrotnie pojawił się w serwisie na dalszym miejscu (jako szósty lub siódmy materiał). Ponadto w „19.30” wyemitowano w pierwszym tygodniu kwietnia co najmniej trzy materiały, które choć nie odnosiły się bezpośrednio do przebiegu kampanii i działań kandydatów, to zawierały ich wypowiedzi na tematy istotne z punktu widzenia gospodarki lub bezpieczeństwa państwa. Nasycenie flagowego serwisu informacyjnego TVP w likwidacji tematyką związaną z wyborami było zatem relatywnie wysokie (na 13 materiałów jej poświęconych 10 odnosiło się do niej wprost) i w tym kontekście należy zauważyć, że wśród monitorowanych serwisów tylko redakcja „Dzisiaj” (TV Republika) poświęcała wyborom na Prezydenta RP zbliżoną uwagę, podejmując tematykę ich dotyczącą co najmniej dziesięciokrotnie. Jednak w żadnym z tych przypadków czołowy program informacyjny TV Republika nie umieścił materiału związanego z kampanią na pierwszym miejscu (raz na drugim lub trzecim, dwukrotnie na czwartym, szóstym i dalej).

Mniej tematów związanych bezpośrednio z wyborami wyemitowano w „Wydarzeniach” Polsatu (osiem, z czego raz na pierwszym miejscu w serwisie) i „Faktach” TVN (pięć, ani jeden z nich nie był jednak tematem wiodącym danego wydania).

Telewizje pokazują kandydatów przez pryzmat bieżących wydarzeń

W analizowanym okresie wszystkie redakcje przedstawiały wypowiedzi kandydatów odnoszące się do istotnych dla Polski wydarzeń zewnętrznych (jak np. presja migracyjna wobec Polski czy wprowadzenie przez prezydenta Donalda Trumpa nowych taryf celnych na towary sprowadzane do USA z zagranicy) lub kwestii z zakresu polityki krajowej (obniżenie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców, konflikt między Jarosławem Kaczyńskim i Romanem Giertychem w Sejmie RP).

Każda z redakcji emitowała również materiały o przebiegu samej kampanii. Miały one jednak charakter zwykłych zestawień na temat m.in. zabiegania kandydatów o głosy w terenie i zakończenia rejestracji kandydatów przez PKW, a także odnotowała atak hakerów na komputery w biurach polityków PO, choć w tym ostatnim przypadku „Wydarzenia” i „19.30” nadały temu zdarzeniu wyższą rangę (trzeci temat w obu audycjach) niż pozostałe serwisy (7 lub 8 pozycja w danym wydaniu). Ponadto jedynie redakcja „Wydarzeń” Polsatu omówiła tę tematykę dwukrotnie: 2 kwietnia w materiale pt. „Cyberatak wyborczy” i 3 kwietnia – w szerszym kontekście – jako „Atak ze Wschodu”.

Wyraźne różnice między poszczególnymi serwisami odnotowano również w odniesieniu do wprowadzenia i relacjonowania dwóch innych wydarzeń, które miały miejsce 1 kwietnia. Tego dnia redakcje „Wydarzeń” i „Faktów” wyemitowały w swoich serwisach – na dalszych miejscach (odpowiednio: jako czwarty i piąty w zestawieniu) – materiał o planowanych przez Koalicję Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość marszach mających na celu m.in. mobilizację elektoratów przed głosowaniem w wyborach. Natomiast „19.30” i „Dzisiaj” poświęciły uwagę konferencji Rafała Trzaskowskiego, który spotkał się z dziennikarzami różnych redakcji, by odpowiadać na ich pytania. W serwisie TVP potraktowano to spotkanie jako wydarzenie dnia i wyemitowano materiał na ten temat jako pierwszy w wydaniu.

Z kolei redakcja „Dzisiaj” umieściła relację z konferencji dopiero na 12. miejscu w serwisie, ale dzień później kolejny materiał jej dotyczący rozpowszechniła już jako czwarty. Jednocześnie w następnych dniach (3, 4 i 7 kwietnia) tylko w serwisie TV Republika nadano trzy odrębne materiały omawiające poglądy Rafała Trzaskowskiego i jego wizję Polski.

Media skupiają się na liderach sondaży

W trzech z czterech monitorowanych audycjach („19.30”, „Fakty”, „Dzisiaj”) uwagę koncentrowano głównie na kandydatach o najwyższym poparciu w sondażach: Rafale Trzaskowskim i Karolu Nawrockim, rzadziej na Sławomirze Mentzenie, którego poglądy i kandydatura cieszyły się większym zainteresowaniem w serwisach z końca marca, gdy lider Konfederacji udzielił wywiadu Kanałowi Zero. Pozostali politycy biorący udział w kampanii byli przedstawiani raczej jako komentatorzy poczynąń sondażowych liderów albo uczestnicy kampanijnego tła, gdy pokazywano ich np. w kontekście zakończenia procesu rejestracji kandydatów przez PKW.

Zarówno w „19.30”, jak też w „Faktach” polityka KO przedstawiano w pozytywnym kontekście jako kandydata, który nie tylko nie boi się spotkań z dziennikarzami i jest gotów z nimi rozmawiać („19.30”), ale ma również wsparcie premiera, wręcz entuzjastycznie oceniającego kandydata (wpis Donalda Tuska z X w „Faktach” o treści: *Łączy ludzi wbrew okolicznościom i nastrojom. Wymarzony prezydent. Trochę zazdroścę*) i nie unika walki o głosy na trudnych wyborczo dla jego partii terenach wschodniej Polski (*Lider prezydenckich sondaży pokazuje certyfikat szkolenia wojskowego i kolejny raz jedzie na wschód od Warszawy szukać głosów tam, gdzie z reguły wybory wygrywał PiS – „Fakty”*).

Natomiast popieranego przez PiS prezesa IPN prezentowano w kontrze do wizerunku obecnego prezydenta Warszawy – jako człowieka, który nie ma swojego zdania (archiwalna „setka”: *Nie uważam nic w materiale „19.30” o spotkaniu Rafała Trzaskowskiego z mediami*) i kandydata, którego kampanijne pomysły, np. w sprawie odbudowy Pałacu Saskiego albo budowy Łuku Triumfalnego, są znane i niezrealizowane przez PiS (komentarz reportera „Faktów” Macieja Knapika: *Karol Nawrocki także w Warszawie na spotkaniu o kulturze i sztuce. Kandydat PiS-u powtarzał znane już, a niezrealizowane pomysły PiS-u na odbudowę Pałacu Saskiego czy budowę Łuku Triumfalnego*), a apele, np. do prezesa NBP o obniżenie stóp procentowych, dziwią konkurentów (komentarz Katarzyny Kolendy-Zaleskiej w materiale „Faktów” o decyzji RPP w sprawie stóp procentowych: *Apel zadziwił jego konkurentów*), ponieważ są spóźnione („setka” Szymona Hołowni w tym samym materiale: *A gdzie był pan Karol Nawrocki, jak rozumiem, znajomiony z całym środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości, kiedy Glapiński te stopy podnosił?*).

W serwisie „Dzisiaj” sposób prezentowania obu kandydatów był odmienny – to Karol Nawrocki jawił się jako osoba wiarygodna, na którą warto głosować. Natomiast Rafałowi Trzaskowskiemu poświęcono w analizowanym tygodniu co najmniej cztery materiały przedstawiające go raczej w negatywnym świetle jako osobę, która opowiada bzdury (np. komentarz reportera Adriana Boreckiego z offu: *Rafał Trzaskowski zamiast opowiadać bzdury, mógłby się wziąć za rządzenie Warszawą*) lub niegodną zaufania wyborców ze względu na perfidię w posługiwaniu się kłamstwem (komentarz dziennikarza z offu: *Trzaskowskiemu ufać nie wolno, bo praktycznie nie ma wystąpienia, gdzie perfidnie nie kłamie*).

Wizerunek Rafała Trzaskowskiego – studium przypadku

Mając na względzie powyższą dychotomię w prezentowaniu wizerunków Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego w audycjach, poniżej przedstawiono przykłady ich prezentacji w wybranych materiałach wyemitowanych w serwisach „19.30” i „Dzisiaj”.

Konferencja Rafała Trzaskowskiego, podczas której odpowiadał na pytania dziennikarzy, odbyła się – jak już wspomniano – 1 kwietnia i w głównym wydaniu „19.30” została potraktowana jako temat numer jeden tego dnia. W zapowiedzi materiału Mateusza Dolatowskiego stwierdzono, że: *prawicowi dziennikarze pytali, czy zaproszenie ich na tę konferencję to nie primaaprilisowy żart. Przekonali się, że nie, bo kandydat na prezydenta, w przeciwieństwie do swoich konkurentów, starał się odpowiadać wyczerpująco. Wszystkim*. Następnie, na początku materiału reporter podkreślił z offu, że kandydat KO działa w kontrze do innych polityków biorących udział w wyborach: *konferencja Rafała Trzaskowskiego została zorganizowana w kontrze do kontrkandydatów, ponieważ kontrkandydaci – jak zauważył – tak odpowiadali na pytania dziennikarzy...*. W tym momencie w materiale została wyemitowana wypowiedź Karola Nawrockiego odnosząca się do starań posła Marcina Romanowskiego o azyl polityczny na Węgrzech o treści: *Nie uważam nic*, a dalej widzowie mogli zobaczyć w materiale, jak Sławomir

Mentzen odjeżdża ze spotkania z wyborcami na hulajnodze, co reporter skomentował z offu słowami: *albo uciekali przed dziennikarzami*. W dalszej części materiału przeciwstawienie gotowości Rafała Trzaskowskiego do udzielania wyczerpujących odpowiedzi na pytania wszystkich redakcji i braku zdania na dany temat lub ucieczki przed mediami jego najważniejszych konkurentów, zostało wzmocnione „setką” posta KO Patryka Jaskulskiego, który utożsamiał konfrontowanie się polityków z pytaniami z odpowiednim przygotowaniem do roli Prezydenta RP: *Jeśli ktoś jest gotowy do roli prezydenta, to musi umieć skonfrontować się z najtrudniejszym pytaniem*. Dodatkowo, podkreślono ponownie obawę innych kandydatów do konfrontowania się z dziennikarzami, wprowadzając „setkę” Szymona Hołowni na temat lidera Konfederacji: *Mentzen to tchórz na hulajnodze...* W materiale nie wspomniano o wcześniejszych problemach dziennikarzy niektórych redakcji, których nie wpuszczano na konferencje Rafała Trzaskowskiego.

Ten sam temat w odmiennym świetle zrelacjonowano na antenie TV Republika w dwóch wydaniach „Dzisiaj” – z 1 i 2 kwietnia. W pierwszym materiale skonfrontowano wypowiedzi polityka KO z jego stwierdzeniami z przeszłości, a także poglądami Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena. W drugim – szerzej omówiono odpowiedzi samego Rafała Trzaskowskiego, a autor materiału Adrian Borecki używał negatywnych wobec polityka określeń, np. w odniesieniu do deklarowanej przez Rafała Trzaskowskiego niezależności od obozu władzy, stwierdził: *Tak, z pewnością. Rafał Trzaskowski zamiast opowiadać bzdury, mógłby się wziąć za rządzenie Warszawą*. A dalej: *Niestety, Rafał Trzaskowski to nie prymaaprilisowy żart, a kandydat na Prezydenta RP*. Jednocześnie komentarze kandydata odnoszące się do PiS i opozycji dziennikarz określił jako: *szczucie na przeciwników politycznych*. W materiale została również wyemitowana „setka” posta Przemysława Czarnka, który w nawiązaniu do kwestii bezpieczeństwa Polski, sugerował, że Rafał Trzaskowski jest niewiarygodny, bo stale posługuje się kłamstwem: *Rafał Trzaskowski pokazał, że kłamie każdego dnia. Jeżeli ktoś taki miałby zostać Prezydentem Polski, ktoś taki jest zastępcą Tuska, który mówi, że będzie bronił granicy wschodniej, jak niepodległości, tego samego Tuska, który mówił, że zawsze był przeciwko nielegalnej migracji, no to jak można mu uwierzyć*.

8-14 kwietnia 2025 r.

W okresie od 8 do 14 kwietnia 2025 r. kampania wyborcza na urząd Prezydenta RP w monitorowanych mediach nabrała tempa i coraz częściej była głównym tematem w audycjach informacyjnych.

Debaty prezydenckie wprowadzają kampanię na czołówki serwisów informacyjnych

Jeszcze 8 kwietnia 2025 r. tematyka dotycząca wyborów zajmowała dalsze miejsca w serwisach (czwarte w „Wydarzeniach” Polsatu; piąte w „Faktach” TVN i „Dzisiaj” TV Republika) lub była nieobecna („19.30” TVP w likwidacji).

Jednak już od 9 kwietnia tematy wyborcze stały się czołówkami serwisów. Miało to związek z trzema debatami prezydenckimi: pierwszą (chronologicznie) 11 kwietnia na rynku w Końskich; drugą, która odbyła się tego samego dnia w sali sportowej w Końskich, oraz trzecią, która odbyła się 14 kwietnia w studiu TV Republika.

W monitorowanym okresie, z 25 materiałów związanych z wyborami i wyemitowanych w serwisie „Dziś” Republiki, aż 18 dotyczyło organizowanej przez stację debaty prezydenckiej, która odbyła się w studiu nadawcy 14 kwietnia, lub dwóch debat w Końskich 11 kwietnia. Pięć materiałów o tej tematyce zajęło pierwsze miejsce w serwisie. W „Wydarzeniach” Polsatu łącznie znalazło się 16 materiałów poświęconych kampanii, a 11 dotyczyło debaty w sali sportowej w Końskich. Cztery razy redakcja „Wydarzeń” uznała je za najważniejsze kolejnego dnia. Niewiele mniejsze nasycenie tematyką wyborczą można było zaobserwować we flagowej audycji TVP w likwidacji „19.30” – 7 z 12 materiałów dotyczących kampanii było poświęconych tej samej debacie w Końskich w sali sportowej, z czego czterokrotnie emitowano je jako najważniejsze. Podobnie w „Faktach”: na 12 materiałów 7 dotyczyło również tej debaty, z czego trzy z nich znalazły się na pierwszym miejscu w serwisie.

Polsat, TVP w likwidacji oraz TVN nie informują o debacie na rynku w Końskich

Trzy telewizje: TVP w likwidacji, Polsat i TVN, które w jakimś stopniu były zaangażowane w organizację debaty prezydenckiej w sali sportowej w Końskich, całkowicie zignorowały debatę, która odbyła się tego dnia kilka godzin wcześniej na rynku w Końskich, a była współorganizowana przez telewizje: TV Republika, wPolsce24 i TV Trwam.

Widzowie głównych serwisów informacyjnych telewizji ogólnopolskich: TVP w likwidacji, Polsat i TVN nie dowiedzieli się, że na rynku w Końskich odbyła się pierwsza w tej kampanii debata prezydencka, że wzięło w niej udział kilkoro kandydatów. Także nie dowiedzieli się, jakie prezentowali poglądy.

„Wydarzenia” Polsatu nie mówią o debacie na rynku w Końskich

Redakcja „Wydarzeń” w ogóle nie wspomniała w swoich serwisach o pierwszej debacie w tej kampanii wyborczej. Ogólnopolski program informacyjny, którego reporterzy byli wówczas w miejscowości Końskie, nie podał informacji o aktywności kandydatów do urzędu prezydenta na publicznej debacie na rynku w miasteczku. W serwisach „Wydarzeń” nie usłyszeliśmy ani jednej wypowiedzi kandydatów, nie było nawet żadnej przebitki, nawet jednego zdania reportera z offu.

Szczególnie dało się to zauważyć w serwisie z 12 kwietnia, gdzie przedstawiono trzy tematy dotyczące jednej debaty w Końskich, którą zorganizowały telewizje: TVP w likwidacji, TVN i Polsat. Reporterzy „Wydarzeń”: Grzegorz Kępka, Cyprian Jopek i Piotr Michalak całkowicie pominęli debatę na rynku w Końskich. Ponad 10 minut w serwisie „Wydarzeń” przeznaczono na omówienie różnych aspektów debaty w sali sportowej, ale ani sekundy nie poświęcono na informację dotyczącą innej debaty na rynku, która de facto była pierwszą debatą prezydencką.

„Fakty” jednym zdaniem poinformowały o debacie na rynku w Końskich

W „Faktach” do kwestii organizowania debaty przez trzy stacje telewizyjne na rynku w Końskich odniesiono się tylko raz – 11 kwietnia – ale pośrednio, wskazując, że zaangażowanie innych mediów w kwestie organizowania debat to działanie sztabu Karola Nawrockiego w celu wprowadzenia chaosu, względnie – zniwe-

czenia planów konkurenta (komentarz z offu Macieja Knapika o treści: *Zaplecze Nawrockiego wprowadza chaos, padały komentarze, by debaty w końcu nie było*).

W „19.30” mówią tylko dwa zdania o debacie na rynku w Końskich

Dwukrotnie, w postaci jednozdaniowych wzmianek, odniosła się do tego wydarzenia redakcja „19.30”. W materiale z 11 kwietnia reporterka Anna Łubian-Halicka zauważyła z offu, że podczas gdy Rafał Trzaskowski przebywał w wynajętej na debatę sali gimnastycznej w jednej z koneckich szkół, to Karol Nawrocki znajdował się: *na rynku w Końskich z popierającymi go prawicowymi mediami*. Z kolei 12 kwietnia reporterka Anna Hałas mówiła w materiale o *kontrdebacie zorganizowanej wcześniej przez prawicową stację*.

O debatach informuje serwis „Dzisiaj” TV Republika

Audycja informacyjna „Dzisiaj” jako jedyna wśród analizowanych serwisów zrelacjonowała debatę kandydatów zorganizowaną przez trzy media na koneckim rynku (TV Republika, w Polsce24, TV Trwam) tłumacząc, dlaczego do niej doszło, omawiając jej przebieg i określając jednocześnie wydarzenie organizowane w sali sportowej przez sztab Rafała Trzaskowskiego jako *cyrk Rafała Trzaskowskiego* (komentarz reporter Pawła Błocha w materiale z 11 kwietnia) albo *widowisko sprowokowane przez Rafała Trzaskowskiego w Końskich* (komentarz z offu dziennikarza Republiki Michała Solarza – „Dzisiaj”, 11 kwietnia). Słowo *cyrk* obrazowało zamieszanie, jakie towarzyszyło organizacji tego wydarzenia. Najpierw Rafał Trzaskowski zaprosił wyłącznie Karola Nawrockiego i miała to być debata w zamierzeniu sztabu Rafała Trzaskowskiego tylko dwóch kandydatów. Jednak na kilka godzin przed jej rozpoczęciem doproszono pozostałych kandydatów. Także zmieniające się komunikaty podawane opinii publicznej co do organizatora tego wydarzenia wprowadzały chaos informacyjny.

W następnych dniach TV Republika skupiała się już na debacie prezydenckiej organizowanej we własnym studiu 14 kwietnia. W analizowanym okresie zapowiadała ją codziennie – pierwszy raz już 8 kwietnia. Biorąc pod uwagę kolejność materiałów emitowanych w serwisie, można stwierdzić, że dla redakcji była ona ważniejsza niż obie debaty w Końskich, bowiem jej zapowiedzi w dniach 8-10 oraz 13-14 kwietnia poprzedzały tematy dotyczące dwóch pozostałych wydarzeń.

Kto był organizatorem debaty w sali sportowej w Końskich? – studium przypadku

Trzy telewizje: Polsat, TVN i TVP w likwidacji były w jakimś stopniu współorganizatorami debaty w sali gimnastycznej w szkole w Końskich, ale ich role nigdy nie zostały jasno opisane.

W jaki sposób TVP w likwidacji mówiła o swojej roli w organizacji debaty?

9 kwietnia reporter Daniel Chaliński w materiale wyemitowanym w „19.30” wyraźnie stwierdził: *TVP1, Polsat i TVN zadeklarowały, że zorganizują debatę i udostępnią każdej ze stacji za darmo sygnał, a to jednak nie podoba się sztabowcom Karola Nawrockiego*.

11 kwietnia w „19.30”, w materiale Anny Łubian-Halickiej, podkreślono, że inicjatywa debaty wyszła od sztabu Rafała Trzaskowskiego (PAP: „Sławomir Nitras potwierdził, że debatę w Końskich organizował komitet kandydata KO Rafała Trzaskowskiego”), a TVP, TVN i Polsat wyraziły zgodę, by ją transmitować i udostępnić sygnał. Po zwróceniu uwagi wyłącznie na techniczną kwestię organizacji debaty (transmisja i udostępnienie sygnału), reporterka stwierdziła: *To budzi emocje u reszty kandydatów*. Następnie wyemitowano „setkę” Szymona Hołowni o treści: *Takie zachowanie TVP będzie w sprzeczności nie tylko z wartościami konstytucyjnymi, z rozporządzeniem Krajowej Rady, ale – zwracam na to Państwa uwagę – z uchwałą Sejmu RP*. Kolejna – na zasadzie kontropinii – została przedstawiona wypowiedź byłego członka KRRiT Krzysztofa Lufta, który kilkanaście lat temu brał udział w pracach nad rozporządzeniem wspomnianym przez Marszałka Hołownię. Krzysztof Luft zauważył, że co prawda rozporządzenie wydane w 2011 r. określa zasady przeprowadzenia debaty wyborczej, ale to nie oznacza, że nie można transmitować innych debat.

W kolejnej części materiału zaprezentowano stanowisko TVP w likwidacji, w którym spółka, odpowiadając na pismo szefa Kancelarii Sejmu Jacka Cichockiego, stwierdziła, że debata w Końskich nie jest debatą wyborczą w rozumieniu art. 120 Kodeksu wyborczego, a TVP w likwidacji nie jest jej inicjatorem ani gospodarzem, nie ma też wpływu na liczbę jej uczestników. Stosowny fragment tego oświadczenia został podkreślony na żółto i dodatkowo odczytany z offu przez lektora.

W jaki sposób Polsat mówi o swojej roli w organizacji debaty?

„Wydarzenia” nie określiły roli Polsatu w organizacji debaty, choć kilka razy wspomniano, że Polsat jest zaangażowany w jej organizację.

Na przykład reporter Dariusz Ociepa w programie z 10 kwietnia powiedział z offu, że debatę przygotowują trzy redakcje: *Trzy stacje telewizyjne proponują, aby trwała około 90 minut i składała się z trzech bloków tematycznych: bezpieczeństwo, polityka zagraniczna i gospodarka (...)*. Podobnie reporter Cyprian Jopek przeczytał z offu 11 kwietnia: *Deбата z udziałem trzech telewizji: Polsat News, TVN24 i TVP ma się składać z trzech bloków tematycznych – to bezpieczeństwo, polityka zagraniczna i gospodarka*. Ponadto 12 kwietnia reporter Cyprian Jopek zapowiedział, że trzy telewizje mają plan na kolejną debatę: *Za miesiąc, 12 maja, Polsat, TVN i TVP przeprowadzą debatę wszystkich 13 kandydatów*.

Oficjalne stanowisko telewizji Polsat w sprawie udziału telewizji Polsat w organizacji debaty zostało przedstawione przynajmniej dwukrotnie, a więc 10 kwietnia w „Wydarzeniach” i 13 kwietnia w programie „Śniadanie Rymanowskiego”. Dariusz Ociepa w przededniu debaty odczytał i zaprezentował na tablicy oświadczenie Polsatu: *Zależy nam, żeby nasi widzowie mogli zobaczyć debatę. Czy będzie 3 czy 5, czy 10 stacji, nie ma dla nas znaczenia. Najważniejszy jest widz. Ostateczną decyzję podejmą sztaby. Jako Polsat zawsze angażujemy się konstruktywnie w kreowanie odpowiednich warunków dla przeprowadzenia takich debat. Dotyczy to również innych kandydatów*. *Wiesław Walendziak. Członek Zarządu i Redaktor Naczelny Telewizji Polsat*. Oświadczenie nie opisuje jednak roli telewizji Polsat w przygotowaniach i organizacji debaty w Końskich z 11 kwietnia.

13 kwietnia w temacie wyborczym pod tytułem „Pytanie o finansowanie”, który przygotował Cyprian Jopek wskazano, że organizatorem omawianej debaty nie była TVP w likwidacji, ale sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego. Reporter powiedział z offu, że: *Inicjatorem i organizatorem debaty był sztab Rafała Trzaskowskiego*. Pokazano także tablicę ze stanowiskiem Telewizji Polskiej, na której można było przeczytać: (...)

informujemy, że Telewizja Polska nie jest najemcą hali sportowej w Końskich. Telewizja Polska nie finansuje debaty w Końskich. Telewizja Polska nie jest organizatorem dzisiejszego wydarzenia.

W jaki sposób TVN mówił o swojej roli w organizacji debaty?

10 kwietnia w „Faktach” Katarzyna Kolenda-Zaleska tłumaczyła w kontekście zaproszenia przez Rafała Trzaskowskiego do debaty jedynie Karola Nawrockiego, że przed I turą wyborów i tak odbędzie się debata z udziałem wszystkich kandydatów. Widzowie mogli odnieść wrażenie, że sztab kandydata KO jest nie tyle organizatorem debaty w Końskich, ile wyłącznie jej pomysłodawcą.

Redakcja „Faktów” w ogóle nie odnosiła się do kwestii odpowiedzialności za organizację debaty, a jedynie zrelacjonowała jej przebieg, przyjmując w materiale Jakuba Sobieniowskiego z 12 kwietnia za punkt wyjścia „setkę” Rafała Trzaskowskiego o tchórzostwie Karola Nawrockiego i otwartości oraz szacunku dla innych kandydatów (z uwagi na większą – niż początkowo zakładano – ich liczbę w debacie): *Niestety, pan Nawrocki stchórzył, nie chciał ze mną dyskutować 1:1. Jak się okazało, że wiele innych osób chce przyjechać, to ja powiedziałem: proszę bardzo. Z szacunku dla Was, z szacunku dla wyborców, byłem w stanie stanąć ze wszystkimi innymi.*

TV Republika wskazała organizatorów debaty w sali sportowej

W serwisie „Dzisiaj” Republiki podkreślano odpowiedzialność sztabu kandydata KO za organizację debaty w sali gimnastycznej w Końskich, nazywając ją cyrkiem i podkreślając, że za stworzenie wygodnych dla kandydata KO warunków debaty odpowiada kierownictwo TVP w likwidacji (zapowiedź Edyty Lewandowskiej do materiału Radosława Jankiewicza z 12 kwietnia: *Rafał Trzaskowski chciał debatować w przyjaznych warunkach. Pod kloszem byłego szefa swoich autobusów, ale kiedy zarządca Telewizji Polskiej w likwidacji napisał do Marszałka Sejmu, aby nie przyjeżdżał, bo go nie zaprasza, to nawet uśmiechniętym Polakom, coś przestało się zgadzać.*

Różnice w relacjonowaniu wydarzeń poprzedzających debatę w sali sportowej w Końskich

12 kwietnia „Fakty” w materiale Jakuba Sobieniowskiego przedstawiły jako agresywne zachowanie Emilii Wierzbicki, rzeczniczki sztabu Karola Nawrockiego, która miała problemy z dostaniem się na debatę organizowaną przez sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego.

Tego dnia redakcja „19.30” sygnalizowała agresję ze strony dziennikarzy TV Republika (najpierw komentarz z offu Anny Łubian-Halickiej: *Próba wtargnięcia między innymi telewizji sprzyjającej PiS do hali, w której odbywała się debata*, następnie przedstawienie przepychania się dziennikarza z ochroniarzami blokującymi dostęp do budynku hali sportowej, w której odbywała się debata i „setka” Rafała Trzaskowskiego o treści: *Dwie wizje się z sobą ścierają – wizja krzyku i wizja spokojnej rozmowy...*).

W kolejnych dniach wątek rzekomej agresji ze strony dziennikarzy TV Republika i członków sztabu Karola Nawrockiego był przez obie redakcje kontynuowany – 14 kwietnia, tj. w dniu debaty organizowanej przez TV Republika w warszawskim studiu, w obu serwisach jako drugi materiał wydania wyemitowano zgłoszenie przez sztab Rafała Trzaskowskiego zawiadomienia do prokuratury o agresji i prowokacji ze strony pracowników stacji i osób ze sztabu Karola Nawrockiego.

Materiał Jakuba Sobieniowskiego w „Faktach” otworzył wpis szefowej sztabu kandydata KO Wioletty Paprockiej w serwisie X: *Agresja nie przejdzie! Kierujemy zawiadomienie do prokuratury w związku z wydarzeniami, do których doszło w Końskich przed rozpoczęciem debaty prezydenckiej. Mówimy o zniszczeniu hali, próbach siłowego wtargnięcia do środka mimo jasnych wezwań o zaprzestanie natarcia...*, a w materiale „19.30” Daniel Chaliński, relacjonując złożenie zawiadomienia do prokuratury przez sztab Rafała Trzaskowskiego, mówił z offu: *...bo trudno nie nazwać tego, co robią pracownicy prawicowej telewizji powiązanej z PiS, prowokacją. Ramię w ramię z sympatykami Karola Nawrockiego szarpali się z ochroną i próbowali siłowo wejść do hali, w której odbywała się debata.*

Natomiast „Dzisiaj” TV Republika, skupiając się na konsekwencjach debaty w sali sportowej w Końskich, za-uważało słabą formę Rafała Trzaskowskiego i wskazywało na problemy z ustaleniem, kto odpowiada finansowo za to wydarzenie. W materiale Michała Włodarczyka, wyemitowanym 13 kwietnia, reporter określił kandydata KO w następujący sposób: *Rafał Trzaskowski marzy, jakby bardziej marzył o urlopie niż o prezydenturze. W decydującej fazie kampanii prezydenckiej Trzaskowski przypomina swoim zachowaniem GPS, który zgubił sygnał.* Tu wstawiona została archiwalna wypowiedź kandydata o treści – *To się w pale nie mieści*, i dalej już reporter: *a prezydent nie może prowadzić kraju na ślepo.* Z kolei 14 kwietnia, w zapowiedzi do materiału Adriana Boreckiego o debacie prezydenckiej w TV Republika, prowadząca wydanie Danuta Holecka stwierdziła: *Wszystko zaczęło się od katastrofalnej debaty w Końskich, a potem to już było tylko gorzej. Wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej ewidentnie traci grunt pod nogami, zalicza wpadkę niemal na każdym spotkaniu.* Już w materiale sam Adrian Borecki dodał: *Blżej mu było do pionka, który wszedł na złe pole, a potem żałował swoich wcześniejszych ruchów.*

Telewizje skupiają się na Rafale Trzaskowskim i Karolu Nawrockim

W trzech z czterech monitorowanych audycji („19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia”) uwagę koncentrowano głównie na kandydacie KO i kandydacie z poparciem PiS.

Pierwszy z nich – Rafał Trzaskowski – w materiałach poprzedzających samą debatę, tj. wyemitowanych 9 i 10 kwietnia, był przedstawiany jako przewidywalny (Katarzyna Kolenda-Zaleska: (...) *zaproponował konkretny dzień i miejsce* – „Fakty” z 9 kwietnia), dbający o czyste reguły gry dla wszystkich („setka” samego Rafała Trzaskowskiego w materiale Daniela Chalińskiego: *Zasady zawsze będą przejrzyste, wystarczy tylko zadbać, żeby pytania padały takie same dla obu kandydatów* „19.30”, 9 kwietnia), przejawiający inicjatywę (otwierająca materiał Marcina Fijołka „setka” prezydenta Warszawy skierowana do Karola Nawrockiego: *Czekam na Pana w Końskich. Czy wystarczy Panu odwagi?* – „Wydarzenia” z 9 kwietnia).

Natomiast Karol Nawrocki był przedstawiany wyłącznie negatywnie w kontekście piętrzenia problemów przed starciem, gdy jego sztab informował o warunkach, na jakich prezes IPN byłby skłonny debatować (wypowiedź wiceministra aktywów państwowych Roberta Kropiwnickiego z KO w materiale Katarzyny Kolendy-Zaleskiej o treści: *Będą stawiane warunki zaporowe po to, żeby odwołać tę debatę*) i ukrywania w ten sposób rzekomego tchórzostwa (wypowiedź Rafała Trzaskowskiego w materiale Katarzyny Kolendy-Zaleskiej: (...) *zamiast się kłócić i zamiast mieć pretekst do stchórzenia, po prostu niech się Pan, Panie Nawrocki, niech Pan zadzwoni do tego swojego szefa sztabu, żeby się przestał wygłupiać. Czekam na Pana jutro o 20.00 i porozmawiamy* – „Fakty”, 10 kwietnia; wypowiedź posła Patryka Jaskulskiego z KO w materiale Bartosza Filipowicza: *Jeżeli Karol Nawrocki nie odważy się, nie przyjedzie, mimo swoich wcześniejszych zapowiedzi o godzinie dwudziestej do Końskich, to będzie oznaczało jedno, że Pan Karol*

Nawrocki skapitulował – najpierw rzucił rękawicę, a potem wycofał się rakiem – „19.30”, 10 kwietnia; Sławomir Nitras z KO, minister sportu i turystyki: Mocny w gębie ten atleta – jak się okazało – „setka” w tym samym materiale; Boi się łomotu politycznego. Boi się, bo jest nieprzygotowany, boi się pytań dziennikarzy, boi się starcia, stanięcia twarzą w twarz – Grzegorz Schetyna, senator KO w tym samym materiale).

W temacie wyborczym przedstawionym w „Wydarzeniach” 10 kwietnia przez Dariusza Ociepę pod tytułem „Debata o debacie” w „setkach” zaprezentowano wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego, ale nie było wypowiedzi kontrkandydata w planowanej debacie – Karola Nawrockiego. Wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego były buńczuczne, ale zabrakło kontry ze strony Karola Nawrockiego. Kandydat KO mówił: *Zdaje się, że Pan Paweł Szefernaker, czyli szef sztabu, wymięka, dlatego że awanturuje się na tych spotkaniach. I dalej: Szkoda by było, gdyby nie starczyło Nawrockiemu i jego sztabowi odwagi do tego, żeby stanąć i debatować, bo sami tej debaty chcieli. A ja jestem gotowy na tę debatę i będę czekał w Końskich jutro o godzinie 20.00!*

Z kolei w serwisie „Dzisiaj” Rafał Trzaskowski był przedstawiany jako organizator „cyrku”, człowiek, który czuje się dobrze wśród propagandystów (komentarz reportera Michała Solarza: *Rafał Trzaskowski najlepiej czuje się wśród rządowych propagandystów* – 11 kwietnia), czyniący kuriozalne zabiegi (Michał Solarz z offu: *kuriozalne zabiegi dla naiwnych*), by debatować w cieplarnianych, bezpiecznych warunkach (zapowiedź prowadzącej wydanie serwisu Edyty Lewandowskiej do jednego z materiałów z 12 kwietnia: *Trzaskowski chciał debatować w przyjaznych warunkach. Pod kloszem byłego szefa swoich autobusów...*).

We wszystkich serwisach wypowiedzi pozostałych kandydatów lub ich stanowiska znalazły się w materiałach przede wszystkim jako recenzje pomysłu organizowania debaty tylko pomiędzy liderami sondaży (w szczególności „setki” Szymona Hołowni i Magdaleny Biejat), a w większej liczbie zaistniały dopiero w relacjach z przebiegu samej debaty (oprócz fragmentów wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego prezentowano urywki odpowiedzi na pytania wszystkich pozostałych kandydatów).

W temacie wyborczym „Wydarzeń” z 13 kwietnia pt. „Debata nad debatą”, który przygotował Marcin Fijołek, znalazł się sondaż pracowni IBRIS, w którym debatę wygrał Rafał Trzaskowski, choć zdecydowana większość komentarzy w mediach tego dnia mówiła jednak o przegranej prezydenta Warszawy.

Marsz z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego relacjonowany odmiennie

Telewizje w różny sposób relacjonowały marsz z okazji tysięcznej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, który odbył się 12 kwietnia w Warszawie.

Najwięcej czasu temu wydarzeniu poświęcono w programie „Dzisiaj” Republiki. W zapowiedzi do materiału powiedziano, że: *Uroczystości to – co warto podkreślić – oddolna inicjatywa, bo rządzących ta wyjątkowa rocznica w dziejach Polski – zaskoczyła. W materiale wyemitowano „setkę” z wypowiedzi obecnego na uroczystości Karola Nawrockiego.*

Natomiast „19.30” oraz „Wydarzenia” odnotowały fakt, że marsz się odbył, ale materiały dawały do zrozumienia, że marsz to impreza partyjna PiS, a *prawdziwe* obchody zaplanował rząd na 26 kwietnia.

TVP w likwidacji zapowiedziała wydarzenie w następujący sposób: *A teraz marsz mobilizacji – marsz zwolenników PiS z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski oraz 500-lecia Hołdu Pruskiego. Politycy i zwolennicy PiS przeszli przez Warszawę, tańczyli poloneza i bronili bliskich sobie mediów. Były kwieciste przemówienia, transparenty i próba hasel.* W materiale reporter Mateusz Dolatowski zastanawiał się, dlaczego na marszu nie widzi logo PiS? Materiał został zakończony informacją, że rząd zorganizuje w niedalekiej przyszłości uroczyste obchody 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, co miało potwierdzić tezę, że te uroczystości, które się odbyły, były jedynie manifestem przedwyborczym.

Podobnie przedstawiono temat w Polsacie. Materiał z 12 kwietnia pt. „W kampanijnym rytmie” został przygotowany przez Pawła Gadomskiego. Reporter powiedział z offu: *Pretekstem do organizacji marszu była tysięczna rocznica koronacji Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski i 500 lat od Hołdu Pruskiego.* Od razu po swojej wypowiedzi umieścił „setkę” Rafała Chwedoruka, politologa z UW, który stwierdził: *To czysta abstrakcja, która po prostu została ubrana w kostium kampanii wyborczej.* Następnie reporter z offu poinformował: *Patronat nad organizowanymi rzutem na taśmę obchodami tysięcznej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego objął Donald Tusk, który dziś zmieścił w internecie promujący te uroczystości film.* Reporter dał do rozumienia, że marsz był jedynie elementem kampanii wyborczej, bowiem obchody rocznicy dopiero przed nami.

15-21 kwietnia 2025 r.

W okresie od 15 do 21 kwietnia 2025 r. (okres obejmuje Święta Wielkanocne) zainteresowanie mediów kampanią wyborczą na urząd Prezydenta RP było wyraźnie mniejsze niż w poprzednim tygodniu, w którym odbyły się debaty z udziałem kandydatów. W monitorowanych mediach i programach wspomniano o nich w niewielkim stopniu.

Tematyka wyborcza traci na znaczeniu, wyjątkiem TV Republika

Pod względem nasycenia audycji tematyką związaną z wyborami serwis „Dzisiaj” Republiki zdystansował konkurencję. We flagowej audycji informacyjnej stacji wyemitowano 19 materiałów związanych ze zbliżającymi się wyborami, co stanowiło 41% tej tematyki obecnej we wszystkich monitorowanych serwisach. W „Wydarzeniach” Polsatu i „Faktach” TVN tego rodzaju materiałów pojawiło się jedynie 10, a w „19.30” TVP w likwidacji – 7.

Niezależnie od tych różnic materiały poświęcone kampanii dwukrotnie zajmowały pierwsze miejsce w każdym z serwisów. W „Dzisiaj” tematyka wyborcza trafiła na czołówki 15 i 17 kwietnia, gdy omawiano przebieg debaty prezydenckiej w TV Republika i ewentualne skutki, które dla kampanii Rafała Trzaskowskiego może wywołać odmowa kandydata KO udziału w tej debacie. „Wydarzenia” 16 kwietnia uznały za news dnia „wejście” kandydata na urząd Prezydenta europoła Grzegorza Brauna do szpitala w Oleśnicy i próbę tzw. obywatelskiego zatrzymania pracującej tam ginekolog, która dokonała aborcji na dziewięciomiesięcznym płodzie. Dwa dni później jako pierwszy wyemitowały materiał o przebiegu kampanii i wynikach różnych sondaży opinii. Z kolei 16 i 17 kwietnia redakcje „Faktów” i „19.30” rozpoczynały swoje wydania od tematów poświęconych wyborom. W serwisie TVN koncentrowano się na wizjach bezpieczeństwa Polski

prezentowanych przez Rafała Trzaskowskiego oraz Karola Nawrockiego i wynikach jednego z badań poparcia dla kandydatów. W audycji TVP w likwidacji, oprócz przedstawienia sondażu pracowni Ipsos dla telewizji publicznej, wspomniano debatę w Końskich organizowaną przez sztab Rafała Trzaskowskiego przy współudziale TVP w likwidacji, TVN i Polsatu i zastanawiano się, czy powinno do niej dojść.

W telewizjach dominuje kampanijna rutyna

W monitorowanym tygodniu pretekstem do wprowadzenia tematyki wyborczej w serwisach były albo omówienia konsekwencji zorganizowanych dotychczas debat, albo rutynowy przegląd kampanijnych wydarzeń (np. krótkie informacje o spotkaniach z wyborcami czy składanych życzeń na Wielkanoc), z uwzględnieniem zmian w wynikach badań poparcia dla poszczególnych kandydatów. Rzadziej w serwisach pojawiały się materiały dotyczące innych, niestandardowych działań podejmowanych przez kandydatów, omówienia ich poglądów lub powiązań politycznych, a to właśnie tego rodzaju materiały różnicowały wyraźnie analizowane serwisy pod względem narracyjnym.

Każdy serwis ma swojego „bohatera”

„Wydarzenia” Polsatu koncentrowały swoją uwagę na akcji Grzegorza Brauna w związku z próbą tzw. obywatelskiego zatrzymania lekarz-ginekolog w szpitalu w Oleśnicy. W dniach 16-18 kwietnia było to, odpowiednio, wydarzenie numer jeden, dwa i trzy w serwisie. Analizowano nie tylko jego przebieg, ale także, ewentualne polityczne (w wymiarze kampanijnym) oraz medyczne i prawne (głównie dla lekarzy-położników oraz pacjentów) skutki. Choć redakcja Polsatu poświęciła temu wydarzeniu aż trzy osobne materiały, w których prezentowała wypowiedzi różnych kandydatów na urząd Prezydenta RP (m.in. „setki” Rafała Trzaskowskiego, Szymona Hołowni, Karola Nawrockiego, Magdaleny Biejat i Sławomira Mentzena) i innych polityków, to sam Grzegorz Braun był w nich obecny w sposób opisowy, tj. w obrazie, ale bez tzw. „setki”, mimo że to właśnie wydarzenie z udziałem tego kandydata było omawiane w materiałach.

W pozostałych serwisach działania Grzegorza Brauna w Oleśnicy zostały zauważone i omówione, ale w ograniczonym – w porównaniu z Polsatem – zakresie. W „19.30” 17 kwietnia wyemitowano materiał Daniela Chałińskiego piętnujący zachowanie tego kandydata na prezydenta. Zawarto w nim między innymi oświadczenie Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego: *zachowanie europoła Brauna w szpitalu w Oleśnicy przekracza wszelkie granice etyczne, a być może także prawne. W takich sytuacjach prokuratura musi reagować szybko i stanowczo*, a także wypowiedź kandydatki Lewicy na prezydenta Magdaleny Biejat, z którą miała skontaktować się lekarka: *Wara od szpitali wszystkim rodzimym terrorystom, fanatykom, którzy próbują nas zastraszyć*.

Relacje w „Dzisiaj” Republiki, choć pojawiły się dwukrotnie (17 i 18 kwietnia), poruszały problematykę praktyk aborcyjnych w Polsce, granicach obrony nienarodzonych dzieci i nie miały kontekstu politycznego i wyborczego.

W „Faktach” TVN 15 i 16 kwietnia odnotowano działania kampanijne Szymona Hołowni, ale na dalszych miejscach (odpowiednio: szóste i czwarte) w serwisie. W pierwszym z materiałów pozytywnie – jako wartą uwagi i wyróżniającą się na tle kampanijnej rutyny ciekawostkę – przedstawiono pomysł lidera Polski 2050 na uruchomienie numeru telefonu, pod który wyborcy będą mogli do niego dzwonić, a on, jeśli nie będzie mógł odebrać, to odpisze (prowadzący wydanie Grzegorz Kajdanowicz: *Od dziś można dzwonić i pisać do Szymona Hołowni. Numer pokażemy państwu za chwilę. Jak nie odbierze, to odpisze. Tak obiecuje. Tego jeszcze*

w naszej kampanii nie było. Inni kandydaci poszli w sprawdzony format, więcej spotkań z wyborcami). W drugim – o już bardziej negatywnym wydźwięku – omówiono jego inicjatywę wprowadzenia zakazu używania smartfonów w szkołach. W materiale Adrianny Otręby pt. „Głuchy telefon” podkreślono, że pomysł ma związek z kampanią wyborczą, a nie realną troską o uczniów. Zwrócono także uwagę na głosy ekspertów, którzy postulują raczej ograniczanie – a nie blokowanie – korzystania ze smartfonów. Poza tym wskazywano, że prace na ten temat i dyskusje już się toczą, a szkoły – w porozumieniu z rodzicami uczniów – powinny zachować możliwość autonomicznych decyzji w tej kwestii.

Pozytywnym bohaterem „Faktów” był Rafał Trzaskowski, którego wizję bezpieczeństwa Polski prezentowaną na antenie amerykańskiej stacji Fox News określono jako *rzeczywistość*, a także *uwagi* dotyczące NATO oraz wzmocnienia Sojuszu Północnoatlantyckiego, które *amerykańska konserwatywna telewizja chwali*. Natomiast poglądy na temat bezpieczeństwa prezentowane w kampanii przez Karola Nawrockiego reporter opisał jako *opowieść kandydata PiS-u* (Jakub Sobieniowski z offu, 16 kwietnia), którą PiS straszy. W tym kontekście należy zauważyć, że Karol Nawrocki został przedstawiony negatywnie w monitorowanych wydaniach „Faktów” w szerszym niż ww. materiał wymiarze. Prowadzoną przez niego kampanię nazwano w materiale z 15 kwietnia *Kampanią strachu*. Z kolei 17 kwietnia, odnosząc się do wypowiedzi kandydata na temat rzekomych doniesień Gazety Wyborczej o umorzeniu śledztwa w sprawie wynajęcia przez niego apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej, reporter Jakub Sobieniowski stwierdził z offu: *...znowu w tym momencie Karol Nawrocki nie powiedział prawdy w sprawie apartamentu de luxe*, i dalej, m.in.: *Karol Nawrocki ma wyraźny problem z prawdomównością, nie tylko w tej kwestii*.

Akcję Szymona Hołowni z numerem telefonu, na który można do niego dzwonić, zauważyła również redakcja „19.30”. Jednak w materiale z 15 kwietnia, w którym określono Marszałka Sejmu RP jako kandydata walczącego ze Sławomirem Mentzenem o trzecie miejsce w sondażach i którego poparcie dla Rafała Trzaskowskiego *to naturalna sprawa*, jak stwierdził reporter Daniel Chaliński z offu, więcej miejsca poświęcono liderowi Konfederacji. Podkreślono, że konkretni członkowie partii i bliscy współpracownicy Sławomira Mentzena mają powiązania z Rosją i Białorusią, a jego doradca ds. bezpieczeństwa reprezentuje wyraźnie prorosyjskie poglądy. Dzień później pośrednio kontynuowano wątek powiązań środowiska Konfederacji i innych prawicowych partii z Rosją. W „19.30” jako drugi w serwisie wyemitowano materiał o blogerze i youtuberze Marcinie Roli, który znalazł się na sporządzonej przez komisję do spraw badania wpływów rosyjskich w Polsce liście 25 osób rozpowszechniających w sieci kremlowską propagandę. Reporter Mateusz Dolatowski zauważył m.in., że: *Ludzie z PiS-u chętnie uczestniczyli w programach Marcina Roli...* i dalej: *...po zablokowaniu kanału Marcina Roli w jego obronie wystąpili ówcześni politycy Konfederacji oraz: Grzegorz Braun również chętnie brał udział w programach Roli, podobnie jak jego koledzy z Konfederacji, a także Marek Jakubiak*. Tego samego dnia „Fakty” podjęły – w materiale „Kontrowersyjny doradca” – temat poglądów Jacka Hogi, doradzającego Sławomirowi Mentzenowi w kwestiach wojskowości, wskazując na jego sympatię do Rosji, poparcie dla szerokiego dostępu do broni i tradycyjnej roli kobiet w społeczeństwie.

W „19.30” nie tylko konfrontowano wyniki sondażowe Sławomira Mentzena i Szymona Hołowni, ale – jak już wspomniano wcześniej – zastanawiano się, czy powinno dojść do debaty Rafała Trzaskowskiego z Karolem Nawrockim w Końskich. W materiale z 17 kwietnia nie zajęto się jednak obiektywnie negatywnymi dla kandydata KO konsekwencjami przebiegu debaty z udziałem większej liczby kandydatów (co szeroko po debacie relacjonowały media), ale skoncentrowano się na postawie kandydata popieranego przez PiS, określając ją jako tchórzliwą: *Karol Nawrocki rzucił rękawicę, ale w ostatnim momencie stchórzył; (...) Karol Nawrocki jako pierwszy dostał zaproszenie, a potwierdził jako ostatni* komentował reporter Mateusz Dolatowski.

O konsekwencjach debat mówiono też w serwisie „Dzisiaj” Republiki. Np. w materiale z 16 kwietnia kandydat KO został przedstawiony jako wielki nieobecny debaty w TV Republika. Zaprezentowano sylwetkę Rafała Trzaskowskiego wyciętą z kartonu, którą na debatę prezydencką w Republice przyniósł Marek Jakubiak. Z kolei po tym, gdy pokazano szereg *ucieczek* Rafała Trzaskowskiego przed pytaniami wyborców i dziennikarzy, reporterka Monika Rutke określiła polityka jako *dzelnego pogromcę oceanicznych węgorzy*, nawiązując w ten sposób do fragmentu jego wywiadu-rzeki, który na antenie stacji przytoczył podczas debaty prezydenckiej kandydat Krzysztof Stanowski. Dzień później Rafałowi Trzaskowskiemu poświęcono w serwisie trzy osobne tematy, ponownie omawiając brak jego obecności na debacie stacji (powtórzono zabieg z sylwetką wyciętą z kartonu), a także zwracając uwagę na zmienność lub niekonsekwencję działań i poglądów (w sprawie tzw. zielonej rewolucji i braku objęcia w tym roku przez stołeczny ratusz patronatu nad festiwalem filmów gender).

W „19.30” negatywnie o Sławomirze Mentzenie, w „Dzisiaj” ironicznie o Rafale Trzaskowskim – studium przypadku

Jako szczegółową ilustrację opisanych powyżej zabiegów i tendencji można wskazać materiały wyemitowane 15 kwietnia w serwisach „19.30” i „Dzisiaj”. Początkowo w materiale zaprezentowanym tego dnia w audycji informacyjnej TVP w likwidacji wiodącym tematem była walka Szymona Hołowni o głosy ze Sławomirem Mentzenem. Reporter Daniel Chaliński wspomniał, że obaj kandydaci *walczą o 3 miejsce w sondażach*. Zauważył on, że na pierwszy plan wysuwa się Szymon Hołownia jako autor pomysłu, by wyborcy dzwonili do niego na komórkę, a on będzie za każdym razem odpowiadał – odbierając połączenie lub odpisując. Ten wątek reporter zamknął stwierdzeniem: *Jak słyszymy od sztabowców, poparcie dla Trzaskowskiego od Hołowni to naturalna sprawa*, co może sugerować odbiorcom, że Szymona Hołowni nie należy traktować jako samodzielnego, podmiotowego kandydata, ale raczej „rezerwuar” poparcia dla lidera sondaży – tym bardziej, że wcześniej w tym kontekście pada w materiale stwierdzenie, że Marszałek Sejmu nie walczy o wejście do drugiej tury, a jedynie razem ze Sławomirem Mentzenem *walczą o 3 miejsce w sondażach*. Dalej reporter poszukiwał odpowiedzi na pytanie: czy kandydat Konfederacji ma powiązania z Rosją? I powołując się na TVP Info i TV Republika informował, że konkretni członkowie Konfederacji mają powiązania z Rosją i Białorusią: *...chodzi o Romana Łazarskiego, bliskiego współpracownika Mentzena, który odpowiadał za finanse Konfederacji*. Tę informację wzmocniła „setka” Michała Szczurby z Koalicji Obywatelskiej: *Zawsze zadawałem sobie pytanie, skąd oni mają te pieniądze, od lat, i mam wrażenie, że ten trop rosyjski, trop wschodni, jest tam bardzo mocno obecny*.

Następnie, powołując się na ustalenia „Rzeczpospolitej” reporter podkreślił, że w kampanii Mentzena obecny jest wątek rosyjski: *Rosyjscy hakerzy już zaczęli rozpowszechniać informacje, że Unia Europejska ma zabronić Mentzenowi startu w wyborach*. Funkcję komentarza do tej informacji spełniła z kolei wypowiedź Krzysztofa Kwiatkowskiego, senatora Koalicji Obywatelskiej: *...nie może być wątpliwości, że rosyjski kapitał w sposób bezpośredni lub pośredni miesza się do polityki w naszym kraju*. Następnie reporter zauważył, że *temat rosyjskiego zagrożenia był też obecny na spotkaniu Rafała Trzaskowskiego* i przedstawił punkt widzenia Radosława Fogla, przedstawiciela PiS na tę sprawę, który jako jedyny wskazał, że na tym etapie stanowi ona jedynie zbiór pomówień i może być elementem prowokacji: *...na tym etapie widzę to wyłącznie jako próbę obsmarowania kogoś, albo – co bardziej niebezpieczne z punktu widzenia polskiej demokracji – jako podgotówkę*. Czyli – skończył już sam reporter – *zdaniem polityków PiS prowokację*. I kontynuował: *Ale warto jeszcze wspomnieć o głównym doradcy do spraw wojskowości kandydata Konfederacji, który o Rosji mówi tak*. „Setka” Jacka Hogi, który stwierdza, że: *Moim zdaniem to jest wielka tragedia, że nie mamy opcji rosyjskiej, bo to jest bardzo ważny ośrodek kompetencji i siły*.

Materiał zakończył komentarz, że nie wiadomo, co na ten temat sądzi lider Konfederacji, ponieważ nie odpowiedział i uciekł na hulajnodze.

Tego samego dnia w „Dzisiaj” wyemitowano aż 7 tematów związanych z wyborami, z czego 5 dotyczyło debaty prezydenckiej, która 14 kwietnia odbyła się w studiu Republiki, a trzy z nich poświęcone zostały Rafałowi Trzaskowskiemu. W tym ostatnim aspekcie należy podkreślić, że we wprowadzeniu do drugiego z tych materiałów autorstwa Adriana Boreckiego prowadząca wydanie Danuta Holecka, odnosząc się do nieobecności kandydata KO, zauważyła: *Najwyraźniej wystraszył się naszych widzów. Dziwne to, skoro rekiny mu niestraszne* (nawiązując do wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego w książce – wywiadzie z nim). W samym materiale, m.in. po pokazaniu ujęć, na których polityk nienaturalnie się śmieje, reporter zadał pytanie: *Czy taki kandydat może pełnić najważniejszy urząd w Polsce? Czy nadaje się na zwierzchnika sił zbrojnych, bo Platforma kandydata wymienić już nie może?* Trzeci materiał autorstwa Michała Solarza przedstawiał Rafała Trzaskowskiego jako wielkiego nieobecnego debaty. Prowadząca wydanie mówiła o nim: *Rafał Trzaskowski ma tyle pasji, że na prezentację poglądów przed narodem nie wystarczyło czasu*. W samym materiale oprócz sugestii, że polityk KO jest tchórzliwy, pojawił się m.in. fragment debaty w Republice, w którym Krzysztof Stanowski przeczytał fragment książki „Rafał” o nurkowaniu prezydenta Warszawy w towarzystwie rekinów. Do tego dołożono fragment relacji ze spotkania polityka z wyborcami, na którym Rafał Trzaskowski mówił: *jest prawda, głównie prawda i też prawda*, co może wzmacniać w odbiorcach przekonanie, że kandydat KO jest niepoważny i, wbrew obiegu opinii, brakuje mu należytej ogłady i zdarza mu się publicznie użyć wulgaryzmu.

22-28 kwietnia 2025 r.

W okresie od 22 do 28 kwietnia 2025 r. zainteresowanie mediów kampanią wyborczą na urząd Prezydenta RP było stosunkowo niewielkie, serwisy informacyjne zdominowała śmierć papieża. Wyjątkiem była niedziela 27 kwietnia, gdy wydarzenia kampanijne organizowane przez sztaby Rafała Trzaskowskiego (wiec wyborczy w Poznaniu) oraz Karola Nawrockiego (konwencja wyborcza w Łodzi) trafiły na czołówki serwisów.

Tematyka wyborcza na dalszych miejscach w serwisach

Materiały związane z kampanią były stale obecne we wszystkich monitorowanych serwisach, ale do niedzieli 27 kwietnia większość redakcji nie nadawała im znaczącej rangi, umieszczając je zazwyczaj na piątym lub szóstym miejscu danego wydania (np. „Fakty” i „Wydarzenia”) albo znacznie dalej (ósmie lub dziewiąte w przypadku „Dzisiaj”). Polsatowskie „Wydarzenia” koncentrowały się raczej na tzw. „zbiorówkach” prezentujących aktywność kandydatów w terenie. „Dzisiaj” Republiki emitowało regularnie (22-25 kwietnia) materiały przedstawiające Rafała Trzaskowskiego jako polityka o zmiennych poglądach np. w kwestii przyjmowania nielegalnych migrantów i obrony granicy, zwracające uwagę na wypowiedzi z kampanii uznane za wpadki („telekomunikacja miejska”), a także na działalność jednej z fundacji „Twój głos jest ważny”, która – jak wskazała redakcja – zamiast rzekomej kampanii profrekwencyjnej służy do walki politycznej z konkurentami kandydata KO na prezydenta Polski.

W „19.30” relacjonowano przebieg kampanii poszczególnych kandydatów i przedstawiono ich pomysły (np. propozycję debaty 1:1 skierowaną przez Szymona Hołownię do Rafała Trzaskowskiego), zauważając m.in., że śmierć papieża zredukowała działalność kampanijną kandydatów do minimum. Przed niedzielą

27 kwietnia jedynie w „Faktach” tematyka związana z wyborami znalazła się na pierwszym miejscu w serwisie – 24 kwietnia redakcja zaprezentowała wyniki sondażu poparcia dla kandydatów i przedstawiła reakcje polityków na zmiany sondażowe, podkreślając jednak w materiale, że to niedziela ma być przełomowa dla dwóch kandydatów: Karola Nawrockiego, który szykuje się na konwencję programową w Łodzi i Rafała Trzaskowskiego, przygotowującego się do wiecu poparcia w Poznaniu.

Wiec Rafała Trzaskowskiego i konwencja Karola Nawrockiego wydarzeniami tygodnia

Ogółem, w analizowanym okresie, najwięcej materiałów dotyczących wyborów wyemitowano w „Dzisiaj” – 11. W „Faktach” – 10, a w „19.30” i „Wydarzeniach” – po 9, ale dopiero wspomniane na początku wydarzenia organizowane przez sztaby liderów sondaży, a także – choć w mniejszym stopniu – selfie Marszałka Sejmu RP Szymona Hołowni podczas ceremonii pogrzebu papieża Franciszka w Watykanie podniosły poziom zainteresowania kampanią w serwisach informacyjnych do poziomu porównywalnego z relacjonowaniem debat w Końskich. W niedzielę 27 kwietnia wszystkie redakcje umieściły relację z wiecu Rafała Trzaskowskiego i konwencji Karola Nawrockiego na pierwszym miejscu w serwisie. O ile jednak, „Wydarzenia” i „Fakty” zrelacjonowały ich przebieg w jednym materiale, zestawiając ze sobą oba wydarzenia, o tyle „Dzisiaj” i „19.30” poświęciły im dwa osobne materiały. Serwis Republiki uznał za wydarzenie dnia konwencję programową Karola Nawrockiego w Łodzi, natomiast redakcja „19.30” – wiec poparcia Rafała Trzaskowskiego w Poznaniu.

W materiale Jakuba Gajdy wyemitowanym w serwisie „Dzisiaj” za kluczowe uznano poparcie, którego udzielił Karolowi Nawrockiemu Prezydent RP Andrzej Duda. Skupiono się przede wszystkim na zrelacjonowaniu jego wystąpienia oraz mocnej krytyce koalicji rządzącej, wskazując przy tym, że wybór Rafała Trzaskowskiego na głowę państwa będzie stanowił „domknięcie systemu”. W drugim materiale autorstwa Daniela Śmiecińskiego zestawiono ze sobą dwa kampanijne wydarzenia – konwencję w Łodzi i wiec w Poznaniu – jako dwie wizje Polski. Prowadząca wydanie Edyta Lewandowska podkreśliła we wprowadzeniu, że są to dwa odmienne światy, z których ten reprezentowany przez Karola Nawrockiego oznacza stałość poglądów, prawdziwe przywództwo i poświęcenie dla Ojczyzny: *Dwie zupełnie różne wizje Polski. Dwa odmienne światy. Dwie inne projekcje przyszłości Polek i Polaków. Stałość w poglądach z jednej strony i chwiejne przekonania z drugiej. Karol Nawrocki ma za sobą ludzi, Prezydenta Andrzeja Dudę, polityków Prawa i Sprawiedliwości, ale przede wszystkim Polaków, którzy chcą Prezydenta bezpartyjnego i niezależnego od wielkiego biznesu i od korporacji. Rafał Trzaskowski wysyła ludzi do przodu, o czym wspominał dziś jego główny kontrkandydat, a sam zostaje w tyle. A Polska potrzebuje prawdziwego przywódcy, prezydenta na trudne czasy, o czym mówią eksperci, jak i sami Polacy, dla których najwyższą wartością jest ojczyzna.* W samym materiale podkreślono, że to Karol Nawrocki jest kandydatem obywatelskim. Rafała Trzaskowskiego zacytowano raz, pokazując, że odcina się od swojej macierzystej partii: *Jak na was patrzę, to właśnie wtedy mogę powiedzieć z całą mocą, że jestem waszym kandydatem, kandydatem obywatelskim.* Jego wystąpienie połączono z kampanią hejtu i zatrzymaniami polityków Prawa i Sprawiedliwości, co reporter podsumował: *Jeśli prezydentem zostanie Rafał Trzaskowski, system domknie się. Nierząd koalicji trzynastego grudnia obserwowany do tej pory, niestety, może być tylko preludium do zamachu na wolność każdego Polaka. Obywatele mają możliwość, aby się temu przeciwstawić.*

Natomiast w „19.30” wiec wyborczy Rafała Trzaskowskiego przedstawiono w bardzo pozytywnym kontekście, przywołującym na myśl skojarzenia z atmosferą niedzielного pikniku. W drugim materiale krytycznie odniesiono się natomiast do konwencji programowej w Łodzi – wskazując, że Andrzej Duda złamał swoje

zapewnienia o tym, że nie poprze Karola Nawrockiego w wyborach. We wprowadzeniu do materiału prowadząca wydanie Monika Sawka zauważyła: *Duda udzielił poparcia Nawrockiemu, choć wcześniej zapewniał, że tego nie robi. Krytykował też rząd*. W materiale reporter Mateusz Dolatowski nie tylko sugerował, że konwencja wynika z braku wiary prezesa PiS w zwycięstwo Karola Nawrockiego (materiał rozpoczyna się od pokazania Jarosława Kaczyńskiego, jak wchodzi do hali, w której ma odbyć się spotkanie z Karolem Nawrockim. Czy wierzy pan w Karola Nawrockiego? – zapytał reporter. Wierzę – odpowiedział prezes PiS. Po czym nastąpił komentarz reportera: *Chyba nie do końca, bo tu w Łodzi ruszyła akcja wszystkie ręce na pokład*), ale przede wszystkim kontynuował wątek zawarty we wprowadzeniu, stwierdzając: *Twarz tego projektu jest Andrzej Duda*. Po czym krytykuje zaistniałą sytuację: *To było włączenie prezydenta Polski w kampanię jednego kandydata*. I osadził swoje stwierdzenie w kontekście zależności Andrzeja Dudy od macierzystej partii i woli prezesa PiS poprzez tzw. „setkę” Adriana Witczaka z Koalicji Obywatelskiej: *Andrzej Duda spłaca swój polityczny dług. Wykonał rozkaz Jarosława Kaczyńskiego, że ma się pojawić na konwencji Karola Nawrockiego i go wspierać*.

Serwisy „Dzisiaj” i „19.30” krańcowo różnie przedstawiły oba wydarzenia. W relacjach redakcji Republiki z konwencji programowej Karola Nawrockiego była stałość poglądów prezesa IPN, przekonanie o jego zwycięstwie oraz siłę wynikającą z poparcia udzielonego przez Prezydenta RP, a więc Rafała Trzaskowskiego w Poznaniu był raczej dowodem na brak wiarygodności kandydata KO, który odcinał się od swojej partii.

Z kolei, w relacjach flagowego serwisu TVP w likwidacji poznański wiec został zaprezentowany jako wydarzenie pierwszoplanowe i budzące wyłącznie pozytywne emocje. Natomiast łódzka konwencja była swoistym przedsięwzięciem „ratunkowym” wynikającym z braku wiary PiS w swojego kandydata i rzekomej dyspozycyjności Andrzeja Dudy wobec prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

„Fakty” i „19.30” negatywnie o Karolu Nawrockim – studium przypadku

W analizowanym okresie odnotowano także dwa materiały – jeden wyemitowany w „Faktach”, drugi w „19.30”, w których w negatywnym świetle przedstawiano działania i poglądy Karola Nawrockiego. „Fakty” 25 kwietnia wyemitowały na pierwszym miejscu w serwisie materiał Macieja Knapika poświęcony obchodom 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski, łącząc relację z uroczystości gnieźnieńskich z kampanijną tematyką. W początkowej części materiału nadano m.in. wypowiedź Premiera RP Donalda Tuska o potrzebie zjednoczenia wszystkich Polaków: *Żadna partia, żaden polityk nie mają monopolu na polskość. Pod białą-czerwoną flagą musi być miejsce dla każdej Polki i dla każdego Polaka*. Z wybranym przez reportera cytatem z uroczystości korespondowała wypowiedź Rafała Trzaskowskiego, który tego samego dnia był w Gnieźnie na wiecu wyborczym: *Walka o wolność, walka o godność doprowadziła do tego, że znowu Polki i Polacy byli razem. Znowu zadziwiliśmy cały świat*. Po wyemitowaniu tej „setki” reporter zauważył, że w Gnieźnie zabrakło za to Karola Nawrockiego. Następnie zaznaczył, że jego nieobecność komentowana była z przekąsem, a za komentarz posłużyła wypowiedź Sławomira Nitrasa ze sztabu Rafała Trzaskowskiego: *Pan Karol Nawrocki się lepiej czuje w innym towarzystwie. Dresy, kibolstwo to raczej jest jego klimat*. Dopiero po tej „setce” dziennikarz wyjaśnił, że Karol Nawrocki był na zjeździe NSZZ „Solidarność”. Gdy natomiast Karol Nawrocki przypomniał, że już brał udział w uroczystościach z okazji rocznicy koronacji Chrobrego (kwietniowy „Marsz za Polską” w Warszawie), reporter wytknął mu: *Ale to Nawrocki miał wpadkę, bo nie mógł sobie przypomnieć, jak długo Chrobry był królem*.

Podjęty w materiale wątek braku obecności kandydata na gnieźnieńskich uroczystościach mógł odbiorcom sugerować, że czuje się on dobrze jedynie w towarzystwie stadionowych chuliganów i brakuje mu wiedzy na temat podstawowych faktów z historii Polski. Z materiału „19.30” wyemitowanego 28 kwietnia mogło z kolei wynikać, że jest on niebezpieczny dla kobiet. Prowadząca wydanie Monika Sawka zapowiedziała go w następujący sposób: *Posłanki Koalicji Obywatelskiej ostrzegają przed Karolem Nawrockim i mówią o zagrożeniu dla bezpieczeństwa kobiet. W specjalnym spocie rządzący przypominają też o jego znajomości ze skazanym w przeszłości za porwanie zawodnikiem MMA znanym jako Wielki Bu. Robienie z tego zarzutów jest śmiechu warte – ocenia prezes PiS. Według opozycji takie relacje to żadne obciążenie.* Po zasugerowaniu we wstępie, że opozycja bagatelizuje fakty na temat Karola Nawrockiego, materiał otworzyła informacja o rozpoczęciu akcji kampanijnej pod hasłem „Kobiety z Trzaskiem” oraz wyjaśnienia reporterki Anny Hałas, że uczestniczki akcji *wspierają Rafała Trzaskowskiego i ostrzegają przed Karolem Nawrockim.* Po czym autorka poinformowała, że *równolegle pojawił się spot o znajomości Karola Nawrockiego z człowiekiem z półświatka, zwanym Wielki Bu.* Po czym wyemitowano fragment tego spotu, a w dalszej części materiału pojawiła się „setka” Alicji Łepkowskiej-Gołaś z Platformy Obywatelskiej: *...przyjaciele Karola Nawrockiego to są osoby ze świata przestępczego.* Następnie negatywny dla Karola Nawrockiego wydźwięk materiału (w kontekście jakby to on sam rzekomo był groźny dla kobiet) łagodzą kontropiniami Zbigniewa Kuźmiuka z PiS: *Jeżeli Platforma chwyta się tego rodzaju oskarżeń, to znaczy, że ma naprawdę pożar* i prezesa PiS. Dalej sprawę „znajomości” Karola Nawrockiego komentował w materiale Marcin Kierwiński, minister ds. odbudowy terenów popowodziowych: *Karol Nawrocki vel Batory jest osobą o bardzo dziwnych znajomościach z przeszłości i te znajomości muszą stawiać pytanie, jak bardzo jest Pan Nawrocki zafascynowany półświatkiem, ludźmi z marginesu, co ma utwierdzić odbiorców w przekonaniu o niebezpiecznych powiązaniach Karola Nawrockiego – tym bardziej, że na zakończenie reporterka poinformowała widzów „19.30”, iż nie jest to jedyny zarzut wobec kandydata popieranego przez PiS, ponieważ zagrażające dla sytuacji kobiet w ciąży może być jego stanowisko ws. aborcji. Tym samym pogląd kandydata we wrażliwej społecznie i budzącej kontrowersje sprawie dopuszczalności przerywania ciąży został umiejscowiony w jednym szeregu z zarzutami o znajomości w światku przestępczym i niejako skryminalizowany.*

29 kwietnia – 5 maja 2025 r.

W okresie od 29 kwietnia do 5 maja 2025 r. zainteresowanie mediów kampanią wyborczą na urząd Prezydenta RP znacząco wzrosło, przede wszystkim ze względu na trzy wydarzenia – debatę przedwyborczą „Super Expressu”, wizytę Karola Nawrockiego w USA, a także doniesienia portalu Onet na temat posiadania przez prezesa IPN drugiego mieszkania.

Tematyka wyborcza na czołówkach serwisów

Materiały związane z kampanią nie tylko były stale obecne we wszystkich monitorowanych serwisach, ale poszczególne redakcje stosunkowo często umieszczały je na pierwszym miejscu danego wydania. Polsatowskie „Wydarzenia” uczyniły tak pięciokrotnie, „Dzisiaj” Republiki i „19.30” TVP w likwidacji po cztery razy, a w „Faktach” TVN materiały o kampanii prezydenckiej trafiły na czołówkę trzykrotnie. Zarazem najwięcej tego rodzaju tematów pojawiło się we flagowym serwisie informacyjnym „Republiki” (28 w monitorowanym tygodniu), znacznie mniej w „19.30” (16) i dwóch pozostałych serwisach (po 12 w „Wydarze-

niach” i w „Faktach). Omawiano w nich m.in. wsparcie prezydenta Andrzeja Dudy dla Karola Nawrockiego, spotkanie wyborcze Rafała Trzaskowskiego w Lublinie, komentowano wizytę Karola Nawrockiego w USA i jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem, sprawę mieszkania kandydata popieranego przez PiS, a także debatę kandydatów w „SE”.

Wszystkie serwisy o debacie w „Super Expressie”

W wydaniach serwisów z 29 kwietnia debata zorganizowana dzień wcześniej przez „Super Express” wzbudziła zainteresowanie wszystkich redakcji i było ono porównywalne z uwagą, którą media poświęciły debacie w Końskich organizowanej przez sztab Rafała Trzaskowskiego, a prowadzonej przez dziennikarzy: TVP w likwidacji, TVN i Polsat. Każdy z serwisów o debacie „SE”, wypowiedziach poszczególnych kandydatów w trakcie jej trwania lub konsekwencjach przebiegu wydarzenia dla rezultatów kampanii, wyemitował od dwóch do trzech materiałów (umieszczając je na miejscach 2-4 danego wydania). W każdym jednak koncentrowano się na innych wątkach debaty „SE”. W „Wydarzeniach” i „19.30” zauważono przede wszystkim zaplanowane przez sztab Rafała Trzaskowskiego przyniesienie do studia „SE” polskiej flagi, którą – według kandydata KO na prezydenta – Karol Nawrocki *porzucił* w Końskich. „Wydarzenia” podkreśliły, że Rafał Trzaskowski został do tej debaty przygotowany *starannie* a w „19.30” zauważono, że poprzez przyniesienie flagi *zyskał*. „Wydarzenia” oceniły debatę w „Super Expressie” jedynie pod kątem Rafała Trzaskowskiego i przyniesionej flagi, choć dyskusja była wielowymiarowa i zawierała kilka innych istotnych wątków. Natomiast serwis „19.30” temat flagi wykorzystał nie tylko 29 kwietnia, lecz także w Dniu flagi 2 maja, by wyraźnie pokazać w pozytywnym świetle Rafała Trzaskowskiego. W materiale Mateusza Dolatowskiego znalazło się aż pięć setkowych wypowiedzi kandydata KO pokazujących go jako obrońcę symboli narodowych.

„Wydarzenia” Polsatu, „19.30” TVP w likwidacji i „Fakty” TVN 29 kwietnia poświęciły odrębne materiały także wypowiedziom Grzegorza Brauna (uznanym za antysemitę) i Macieja Maciaka (uznanym za proputinowskie), wskazując, że mogli oni przekroczyć granice tego, co jest dopuszczalne w debacie publicznej. Redakcje wykorzystały te materiały, by skrytykować Karola Nawrockiego za jego powściągliwość wobec wystąpień Brauna i Maciaka, chociaż w debacie uczestniczyło wielu kandydatów, których o opinię nie pytano i ich zachowania nie oceniano. Pozytywnie wybito natomiast reakcje Rafała Trzaskowskiego i Magdaleny Biejat.

W „Faktach” poza materiałem, w którym omówiono zabiegi socjotechniczne poszczególnych kandydatów w trakcie debaty „SE”, skoncentrowano się na prawach kobiet. Z kolei „Dzisiaj” najwięcej uwagi poświęciło krytycznej ocenie wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego i Szymona Hołowni, określając ironicznie zmianę zdania kandydata KO w kilku kwestiach (m.in. nielegalnej migracji, ochrony wschodniej granicy) jako *Trzaskolotek*.

Media zainteresowane mieszkaniem Karola Nawrockiego

Dzień przed majówką wszystkie redakcje – z wyjątkiem serwisu „Dzisiaj” – odnotowały doniesienia portalu Onet na temat posiadania przez Karola Nawrockiego dwóch mieszkań, choć jego odpowiedź w debacie „SE” na pytanie Magdaleny Biejat o stosunek do podatku katastralnego wskazywała, że ma tylko jedno. „Fakty” i „19.30” uznały ten temat za ważny na tyle, że poświęciły mu odrębne materiały, emitując je na drugim lub trzecim miejscu w serwisie. W obu Karol Nawrocki został przedstawiony w negatywnym świetle jako osoba, która nie mówi prawdy („Fakty”) albo jest co najmniej niekonsekwentna i często w sprawach dotyczących użytkowania różnych lokali zmienia zdanie („19.30” – w kontekście wynajmu apartamentu Muzeum II wojny Światowej w Gdańsku).

„19.30” umniejsza wagę wizyty Karola Nawrockiego w USA

Podczas długiego majowego weekendu każdy serwis odnotował wizytę Karola Nawrockiego w USA i jego spotkanie w Gabiniecie Ovalnym z Donaldem Trumpem. Tylko w „Dzisiaj” przedstawiono bilans tej wizyty i jej poszczególne odsłony (np. spotkania: z prezydentem USA, z Marco Rubio w Ogrodzie Różanym, z Polonią w Chicago) w pozytywnym kontekście, podkreślając nie tylko wzmocnienie stosunków dwustronnych, ale także wkład samej TV Republika w ich budowanie (*Republika ambasadorem polskich spraw w USA*). Natomiast, w „19.30” w materiałach Mateusza Dolatowskiego z 2 i 3 maja wizytę umniejszano i podkreślano, że służyła ona ewentualnym korzyściom dla środowiska PiS (np. „setka” Adriana Witczaka z Koalicji Obywatelskiej: *Pojechał tam załatwiać sprawy Prawa i Sprawiedliwości. Tego ugrupowania, które go wskazało na prezydenta, a nie sprawy polskie*. Bagatelizowano również wymiar polityczny samego spotkania Karola Nawrockiego z Donaldem Trumpem i sekretarzem stanu Marco Rubio: *Te spotkania trwały od 8 do 10 sekund, tyle co zajmuje przywitanie się* – „setka” Aleksandry Leo z Polski 2050. W materiałach sceptycznie oceniano wizytę Karola Nawrockiego, poddając w wątpliwość jego wypowiedzi po spotkaniach z przedstawicielami amerykańskiej administracji. Reporter Mateusz Dolatowski ocenił: *Karol Nawrocki twierdził też, że słyszał dużo słów krytyki pod adresem Polski i obecnego rządu, ale nie sprecyzował, z czyich ust rzekomo miała paść*). Ponadto sam Donald Trump został pokazany jako osoba groteskowa (chodzi o zdjęcie prezydenta USA w stroju papieskim wygenerowane przez sztuczną inteligencję) i zasługującą na potępienie polskich katolików – potwierdzeniem tej tezy jest „setka” Krzysztofa Kwiatkowskiego z Koalicji Obywatelskiej: *Sztuczna inteligencja tym razem wykonała pracę dla mało inteligentnego zleceńodawcy*.

W serwisach kolejne pytania o mieszkanie, ale brak zainteresowania wątkiem służb

Po majówce powrócono do kwestii drugiego mieszkania Karola Nawrockiego, opierając materiały na kolejnej publikacji Onetu w tej sprawie i tłumaczeniach samego kandydata oraz rzeczniczki jego sztabu wyborczego. W materiałach wskazywano najczęściej niekonsekwencje lub rzekome kłamstwa (np. „19.30”, „Fakty”) związane z nabyciem mieszkania lub opieką nad jego 80-letnim lokatorem Jerzym Ż. Wyjątek stanowił serwis „Dzisiaj” Republiki, który jako jedyny podjął temat możliwości zaangażowania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawę, wskazując, że jest to wykorzystywanie przez rządzących służb specjalnych do ataku na kandydata popieranego przez PiS.

Mieszkanie Karola Nawrockiego w centrum zainteresowania „19.30” i „Faktów” – studium przypadku

Jako ilustrację powyższej tendencji można opisać materiały wyemitowane we flagowym serwisie TVP w likwidacji 4 i 5 maja oraz „Faktach” TVN z 30 kwietnia. Pierwszy z nich przygotowany przez Mateusza Dolatowskiego – poprzez dobór setek i odautorskich komentarzy – zawierał jednoznacznie negatywne stwierdzenia na temat działań Karola Nawrockiego w sprawie nabycia mieszkania i rzekomego ukrywania swojego majątku przed opinią publiczną. W materiale Miłosz Motyka z PSL, komentując wypowiedź Karola Nawrockiego podczas debaty „SE” na temat podatku katastralnego, stwierdził: *Chciał Polaków po prostu okłamać*. Materiał budował również aurę niebezpiecznej tajemnicy wokół lokatora drugiego mieszkania Karola Nawrockiego: *Jerzy Ż. zniknął, wielu sąsiadów od wielu miesięcy nie widziało go na oczy* – zauważył

w wypowiedzi jeden z dziennikarzy Onetu. Co prawda reporter odnotował jednak, że: *starszy mężczyzna, Jerzy Ż. – jak twierdzą dziennikarze Onetu – żyje (...), ale: nie był widziany przez sąsiadów od kilku miesięcy w mieszkaniu w Gdańsku*. W materiale Agnieszka Pomaska z KO pytała: *Gdzie jest pan, od którego przejął, jak rozumiem, mieszkanie w zamian za opiekę*, a dodatkowo w sprawie ujawnienia oświadczenia majątkowego Karola Nawrockiego reporter stwierdził: *Karol Nawrocki w tej sprawie milczy*. Kolejny materiał, tym razem Anny Łubian-Halickiej, zawierał odautorskie stwierdzenia, które mogą budować u odbiorców przekonanie, że Karol Nawrocki wykorzystał nie tylko sytuację Jerzego Ż., by przejąć jego mieszkanie, ale także system pomocy społecznej dla osób potrzebujących. Reporterka tak mówiła o Karolu Nawrockim w kontekście przejęcia przez niego mieszkania od Jerzego Ż.: *Starszy mężczyzna został z niczym, w grudniu trafił do DPS-u; o braku zainteresowania jego losem: Nawrocki nie wiedział, że jego podopieczny jest w DPS-ie; o niewywiązywaniu się z zadeklarowanej pomocy, przez co jej koszty ponoszą podatnicy*.

Z kolei „Fakty” TVN w materiale Jakuba Sobieniowskiego wykorzystały temat mieszkania do przypomnienia sprawy służbowego apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej, by pokazać kandydata wspieranego przez PiS jako krezusa, który posiada aż dwa mieszkania, a jednocześnie korzystał z apartamentu, przy czym używano sformułowań sugerujących: *on kłamie, a jego tłumaczenia są nieprzekonujące*. Wielokrotnie padało sformułowanie „apartament de luxe”.

6-12 maja 2025 r.

W okresie od 6 do 12 maja 2025 r. media nie tyle relacjonowały przebieg kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP, co regularnie dostarczały widzom informacji i opinii na temat posiadania przez Karola Nawrockiego drugiego mieszkania, najczęściej prezentując kupno przez prezesa IPN kawalerki od Jerzego Ż. w negatywnym kontekście.

Mieszkanie najważniejszym tematem kampanii w TVP w likwidacji, TVN i Polsacie

Temat drugiego mieszkania kandydata popieranego przez PiS zawładnął serwisami informacyjnymi. 28,5-metrowa kawalerka zdominowała programy informacyjne w tygodniu, w którym odbywał się wybór nowego papieża, prezydent zawetował obniżenie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców, a dwa mocarstwa atomowe – Indie i Pakistan – stanęły na progu wojny. Serwisy niemal nie dostrzegły problemów innych kandydatów. „19.30” TVP w likwidacji rozpowszechniła w analizowanym tygodniu 11 materiałów dotyczących wyborów, z czego aż 8, czyli 73%, było związanych z kupioną czy też – jak określono w materiałach – *przejętą* przez Karola Nawrockiego kawalerką. Materiały te dwukrotnie umieszczono na pierwszym miejscu w serwisie. W „Faktach” TVN nasycenie tematyką związaną z wyborami było mniejsze, ale i tak spośród 15 materiałów poświęconych kampanii aż w 8 (53%) omawiano tę sprawę, a trzy razy zajęła ona pierwsze miejsce. „Wydarzenia” Polsatu mówiły niemal wyłącznie o mieszkaniu Karola Nawrockiego. Od momentu pojawienia się w mediach informacji związanej z mieszkaniem kandydata Karola Nawrockiego ten temat występował stale i codziennie.

W badanym tygodniu w „Wydarzeniach” powstało aż 7 samodzielnych materiałów poświęconych tej kwestii, a kolejne 5 „zahaczało” o wątek kawalerki. W rezultacie, biorąc pod uwagę, że w serwisie znalazło się

łącznie 16 materiałów wyborczych, można przyjąć, że kwestię mieszkania poruszało od 43% do 75% z nich. Na inne sprawy wyborcze i na innych kandydatów przeznaczono dużo mniej uwagi.

„Dzisiaj” skupia się na innych tematach kampanijnych

Wyjątek stanowił serwis „Dzisiaj” TV Republika, w którym temat kawalerki Karola Nawrockiego nie tylko ani razu nie znalazł się w czołówce, ale także nie zdominował kampanijnych relacji. Z 27 materiałów dotyczących wyborów tej sprawie poświęcono 9 (33%). Nie zmienia to jednak faktu, że żaden inny temat, który media poruszały w kampanii wcześniej, np. debata organizowana przez sztab Rafała Trzaskowskiego w Końskich, debata „Super Expressu” z udziałem wszystkich kandydatów w niespotykanej wcześniej formule, wypowiedzi Sławomira Mentzena na temat aborcji i odpłatności za studia czy wizyta Karola Nawrockiego w USA oraz jego spotkanie z Donaldem Trumpem, nie był omawiany tak konsekwentnie (niemal codziennie) i w takim wymiarze.

„19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” krytycznie o Karolu Nawrockim

Materiały rozpowszechniane w „19.30” były wobec Karola Nawrockiego zdecydowanie krytyczne. We flagowym serwisie TVP w likwidacji kandydat popierany przez PiS był m.in. opisywany za pośrednictwem tzw. „setek” – głównie przedstawiciele rządu – jako człowiek, który *pogrąża się wraz ze środowiskiem, które go wylansowało* (Krzysztof Paszyk, minister rozwoju i technologii, PSL-Trzecia Droga), a *cała ta historia kłamstw (...) pokazuje, że chodziło tylko i wyłącznie o wyciągnięcie od 80-letniego staruszka tego mieszkania* (Marcin Kierwiński, pełnomocnik rządu ds. odbudowy obszarów dotkniętych powodzią, KO). Z kolei *każda nowa informacja w sprawie przyprawia o (...) mdłości* (premier Donald Tusk) – wszystkie wypowiedzi znalazły się w materiale Anny Łubian-Halickiej z 9 maja br. W „19.30” Karola Nawrockiego skrytykowali nie tylko członkowie rządu, ale także rywale w walce o prezydenturę, np. *Mój konkurent doprowadził do czegoś niespotykanego. Doprowadził do tego, że jak on komuś powie „Ja chcę pomóc”, to ten ktoś powinien salwować się ucieczką* (Rafał Trzaskowski, KO, wiec w Płocku) lub: *Nie wolno zmieniać naszych świętości (...) że nie możesz się powstrzymać, kiedy widzisz czyjeś mieszkanie, żeby nie złamać dziewiątego, dziesiątego przykazania* (Szymon Hołownia, Polska 2050-Trzecia Droga, wiec w Tarnowie). Obie wypowiedzi padły w materiale autorstwa Mateusza Dolatowskiego z 11 maja, a reporter osadził je w kontekście osądu moralnego kandydata, zaznaczając jeszcze na wstępie, że: *Na wiecu w Płocku kandydat Koalicji Obywatelskiej sporo czasu poświęcił na mówienie o wartościach*, a następnie prezentując inny fragment przemówienia Rafała Trzaskowskiego w Płocku o treści: *Polska uczciwa albo Polska cwaniaków*, który w sensie retorycznym i etycznym nie pozostawia odbiorcom wątpliwości co do dokonania właściwego wyboru.

Z kolei w „Faktach” i „Wydarzeniach” pojawiły się relacje, które mnożyły wokół tłumaczeń Karola Nawrockiego liczne wątpliwości. Na przykład, materiał z 10 maja reporter „Faktów” Jakub Sobieniowski rozpoczął ironicznie od słów: *Ostatnie dni kampanii zdominowały sprzeczne wersje kandydata Karola Nawrockiego i jego sztabu w sprawie mieszkań. Mam jedno mieszkanie, no może dwa. Zapłaciłem za drugie, no, może nie od razu. Opiekowałem się starszym właścicielem, nie miałem z nim kontaktu. Nic mu nie obiecałem. A skąd macie tę umowę o dożywotniej opiece? Prawda? Inna prawda? Jeszcze inna prawda, ale wszystko ponoć prawda*. Zaś w „Wydarzeniach” reporter Dariusz Ociepa przygotował 7 maja materiał pt. „Ratowanie kampanii”, w którym zauważył m. in., że *Karol Nawrocki nie wyjaśnił, skąd się wzięły sprzeczności w tym, co mówili jego sztabowcy i on sam*, a dzień później w relacji pt. „Mocne oskarżenia”, punktując rzekome nie-

jasności dotyczące przejścia kawalerki przez Karola Nawrockiego, zaprezentował najpierw wpis premiera Donalda Tuska, w którym lider KO zasugerował m.in., że Karol Nawrocki zajmował się w przeszłości stręczycielstwem, a następnie zwrócił uwagę widzów właśnie na ten wątek (choć nie był on w żaden sposób związany z kwestią mieszkania). Powiedział z offu: *We wpisie premiera uwagę przykuwają słowa o „załatwianiu dziewczyn”, co zostało spuentowane „setką” Adriana Witczaka z KO: Jego koledzy wprost mówili o tym, że jeśli ktoś potrzebował „dziewczyny” – jak to nazywali – to może się zgłosić do Nawrockiego i kontropinią prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o treści: To są wszystko beczelne kłamstwa ludzi, którzy najwyraźniej ten świat „dziewcząt na zamówienie” znają. Być może pan Tusk zna, ale to jest jego sprawa, i jego żony może, a nie moja.* Wydaje się, że koncentracja na rzekomym stręczeniu kobiet przez kandydata bardziej służyła w tym przypadku emocjonalizacji przekazu niż relacjonowaniu przebiegu samej kampanii, a tym samym miała przyczyniać się w odczuciu odbiorców do spotęgowania wrażenia występowania wokół kandydatury Karola Nawrockiego na Prezydenta RP licznych niejasności natury prawno-moralnej.

„Dzisiaj” Republiki informuje o potencjalnym ataku służb

Serwis „Dzisiaj” TV Republika przedstawiał sprawę kupna kawalerki od Jerzego Ż. z innej perspektywy: przede wszystkim jako wykorzystanie służb specjalnych (ABW) do ataku na Karola Nawrockiego. Materiały prezentujące temat w tym kontekście wyemitowano w audycji trzykrotnie w dniach 6-8 maja, za każdym razem na dalszych miejscach w serwisie (7 lub 8), sugerując m.in., że za wyciek informacji na temat prezesa IPN odpowiada nie tylko ABW, ale także sztab Rafała Trzaskowskiego, a celem akcji jest zdyskredytowanie efektów wizyty Karola Nawrockiego w USA i umniejszenie wymowy jego spotkania z prezydentem Donaldem Trumpem. W nawiązaniu do problemów kandydata popieranego przez PiS redakcja „Dzisiaj” jako jedyna wyemitowała również osobne materiały dotyczące stanu majątkowego – liczby mieszkań – polityków KO lub ich bliskich (żony Rafała Trzaskowskiego), a krytykę pod adresem Karola Nawrockiego przedstawiła w materiale Pawła Błocha pt. „Polityka oparta na kłamstwie” jako brudną grę konkurenta: *Sztab Rafała Trzaskowskiego robi, co może, aby obrzucić błotem Karola Nawrockiego* (reporter z offu, wydanie z 7 maja).

Debata najważniejszym wydarzeniem dla Republiki

Najważniejsza jednak w analizowanym okresie była dla redakcji „Dzisiaj” debata Republiki, której zapowiedź znalazła się 8 maja na pierwszym miejscu w serwisie. Dzień po debacie, 10 maja, jej przebieg, oglądalność i polityczne skutki omówiono w trzech pierwszych materiałach tego wydania audycji, konstatuując, że największym przegranym debat prezydenckich był nieobecny w studiu TV Republika Rafał Trzaskowski. W kolejnym dniu kandydat KO na urząd Prezydenta RP był bohaterem czterech materiałów, w których przedstawiono go jako najbardziej nienawidzonego, niespełniającego obietnic, zmieniającego zdanie w istotnych sprawach (m.in. nielegalnych migrantów, ochrony granicy Polski) i budzącego niechęć kibiców piłkarskich.

Uderzenie w Karola Nawrockiego w „19.30” – studium przypadku

Kwestia mieszkania Jerzego Ż. posłużyła niektórym redakcjom do „przypomnienia”, jak kandydat popierany przez PiS rzekomo mija się z prawdą w różnych kwestiach lub ma związki ze światem przestępczym. W „19.30” tego rodzaju materiał pojawił się 6 maja pt. „Nieprawdy kandydata”. Reporter Marek Smółka już na wstępie stwierdził: *Na drodze do prawdy Karol Nawrocki potknął się już nie raz*, dalsza część materiału miała udowodnić

wyjściową tezę. Reporter poddał w wątpliwość, że Karol Nawrocki jest kandydatem obywatelskim, czemu przeczyć ma choćby pojawianie się Karola Nawrockiego w siedzibie Prawa i Sprawiedliwości.

Następnie autor przeprowadził „dowód”, że Karol Nawrocki mówił nieprawdę w sprawie wynajmowania przez niego *komfortowego apartamentu w Gdańsku*. Informował przy tym, że tą sprawą zainteresowała się *prokuratura*, a oświadczenia kandydata o umorzeniu śledztwa są – wg dziennikarza – niezgodne z faktami (*to też się nie zgadza*). W dalszej części przypomniano rzekomy raport na temat kontaktów Karola Nawrockiego ze światem przestępczym: *...jego znajomi ze świata przestępczego. Ostrzegał przed tym raport, który na biurko miał dostać prezes Kaczyński*. Reporter oddał tym razem głos samemu Karolowi Nawrockiemu, który tłumaczył, że jeżeli były takie znajomości, to przypadkowe i dotyczyły kontaktów podczas aktywności sportowej. Reporter jednak starał się wykazać sprzeczność twierdzeń Karola Nawrockiego z faktami: *Z mediów społecznościowych wynika, że te znajomości wykraczały poza obiekty sportowe*. Wracał również do książki o gangsterze Nikodemie Skotarczaku vel „Nikosiu”, którą Karol Nawrocki napisał pod pseudonimem literackim Tadeusz Batyr: *Nawrocki skrzętnie udawał, że Batyr to nie on, a przy okazji chwalił Karola Nawrockiego i z drugiej strony jako Karol Nawrocki chwalił Tadeusza Batyrę*, sprowadzając używanie przez Karola Nawrockiego literackiego alter ego do absurdu.

Materiał kończył się na sprawie kawalerki, którą reporter przedstawił jednoznacznie, co biorąc pod uwagę tytuł materiału i cały zawarty w nim wywód, miało stanowić kolejny dowód na posługiwanie się przez prezesa IPN kłamstwem: *I nie chodzi o to, jak wszedł w posiadanie tego mieszkania, tylko o to, że skłamał* – podsumował reporter.

TVN krytycznie o poglądach Karola Nawrockiego na bezpieczeństwo

W „Faktach” 11 maja nadano materiał Jakuba Sobieniowskiego, który choć omawiał poglądy kandydatów na kwestie bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej, to wyraźnie wskazywał, że sztab Karola Nawrockiego stara się zapewnić mu bezpieczeństwo przed zarzutami w sprawie mieszkania, co z kolei może sugerować odpowiedzialność prawno-karną za popełnienie przestępstwa. Prowadzący wydanie Piotr Kraśko we wprowadzeniu powiedział: *Dobry wieczór. Kiedy w czasie tej kampanii wyborcy byli pytani, co jest teraz najważniejszą dla nich sprawą, większość odpowiadała: bezpieczeństwo. W sondażu dla Faktów TVN i TVN24 zapytaliśmy więc, który z kandydatów lepiej o nie zadba. 42% wskazuje na Rafała Trzaskowskiego, 36% na Karola Nawrockiego. Tyle że na finiszu kampanii pojawił się nowy wątek. Jak sztab Karola Nawrockiego ma jemu zapewnić bezpieczeństwo wobec zarzutów o drugie mieszkanie? Pokaże Jakub Sobieniowski*.

Na początku materiału reporter zasugerował, że kandydat popierany przez PiS unika odnoszenia się do sprawy, podczas gdy jego kontrkandydat z KO jest otwarty na debatę w tej kwestii. Jakub Sobieniowski: *Karol Nawrocki na tym wiecu nawet słowem nie odniósł się do swojej afery mieszkaniowej*. I dalej: *Rafał Trzaskowski mówi o aferze kontrkandydata, także nawiązując do jutrzejszej debaty*. Po wyemitowanej „setce” Rafała Trzaskowskiego: *Ja się zastanawiam, jak on będzie mówił o mieszkalnictwie. Ja się zastanawiam, jak on będzie mówił o pomocy seniorom. On nawet nie będzie mógł użyć słowa klucz*, reporter dodał: *Karol Nawrocki ma nawet taką ochronę przed pytaniami o kłamstwo mieszkaniowe. Medialną i całkiem fizyczną ochronę. Z tej ochrony PiS już nieraz korzystało. Teraz nawet nie chodzi o dezinformację, tylko o przemoc, która ma kryć kłamstwo kandydata, że ma jedno mieszkanie. A wszedł w posiadanie mieszkania starszego, schorowanego sąsiada, którym miał się opiekować, a nawet nie wiedział, że sąsiad trafił do DPS-u*.

Ten przekaz o konieczności wręcz fizycznej ochrony Karola Nawrockiego przed konsekwencjami jego – jak to ujął reporter – *kłamstwa mieszkaniowego* został jeszcze wzmocniony kolejną wypowiedzią Rafała Trzaskowskiego o cwaniactwie i naginaniu prawa: *Cwaniakować, naginać prawo, jeszcze do tego wykorzystywać starszego pana. Oni z tym nie mają problemu. Oni mają problem z tym, że wszyscy się o tym dowiedzieli. Oni mają problem z prawdą.* Dopiero od tego momentu materiał wprost odnosił się do wyników wspomnianego we wprowadzeniu sondażu na temat bezpieczeństwa. Reporter zauważył, że: *Ostatni weekend kampanii przed pierwszą turą kandydaci poświęcili także bezpieczeństwu i polityce międzynarodowej, a następnie przedstawił wypowiedzi Karola Nawrockiego i popierającego go Adama Andruszkiewicza w tej sprawie, polemizując przede wszystkim z kandydatem popieranym przez PiS. Po wypowiedzi Karola Nawrockiego o treści: *Musimy mieć też relacje z państwami NATO, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, od których Donald Tusk i Rafał Trzaskowski chcą nas oderwać,* reporter skontrował: *Ani rząd, ani Rafał Trzaskowski nie mówią o zrywaniu Sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi.* Następnie wprowadził archiwalną wypowiedź Adama Andruszkiewicza o potrzebie kontaktów handlowych, w tym z Białorusią: *Natomiast tutaj, w Białymstoku, wspierał Karola Nawrockiego Adam Andruszkiewicz, który był przeciw NATO, przeciw amerykańskim żołnierzom w Polsce i za interesami na Białorusi.* I dalej poseł Andruszkiewicz mówił: *Nie bądźcie omamieni tym, że Stany Zjednoczone będą nas bronić w razie konfliktu. Nie będą (...)* *Druga partia mówi nie, ja wolę wojska amerykańskie. Szanowni Państwo, to się nie odbywa za darmo. Jeżeli kiedykolwiek przyjmiemy kuratelę obcego mocarstwa, całkowitą, to miejmy tę świadomość, że będziemy bezradni (...)* *My chcemy handlu z państwami, z którymi sąsiadujemy, z Białorusią chociażby. Nas nie interesuje kto tam rządzi.* Reporter zauważył, że: *W Kielcach Karol Nawrocki o takie plany oskarżał polityczną konkurencję i zaprezentował sarkastyczną wypowiedź Karola Nawrockiego: *Oddamy naszą suwerenność i wolność Brukseli i Unii Europejskiej. Zerwiemy nasze relacje ze Stanami Zjednoczonymi.* Następnie podkreślił, że prezesa IPN wsparł Jarosław Kaczyński: *On reprezentuje ten program, który... myśmy realizowali.* Słowa prezesa PiS w zestawieniu z poprzedzającą ją wypowiedzią Karola Nawrockiego może tworzyć u odbiorcy błędne przekonanie, że kandydat popierany przez PiS mówił w istocie o swoim planie dla Polski, a nie – jak było w rzeczywistości – krytykował postawę polityczną konkurentów. Materiał zakończyła „setka” szefa MSZ Radosława Sikorskiego, który na wiecu w Bydgoszczy wsparł Rafała Trzaskowskiego słowami: *Potrzebujemy prezydenta, który będzie odróżniał interes partyjny od interesu państwowego. Który będzie odróżniał Unię Europejską od III Rzeszy czy od Związku Radzieckiego. I prezydenta, który będzie odróżniał... Kawalerię od kawalerki!*, a reporter dodał z offu, odnosząc się do sondażu, o którym Piotr Kraśko mówił we wprowadzeniu: *Z tego sondażu dla Faktów TVN i TVN24 wynika, że według Polaków to Rafał Trzaskowski, lepiej od Karola Nawrockiego, zadba o bezpieczeństwo Polski. Na jutro zaplanowana jest debata wszystkich kandydatów w prawdziwych mediach* (nawiązanie do debaty TVP zaplanowanej na 12 maja).**

13-19 maja 2025 r.

W tym okresie wszystkie analizowane media aktywniej skoncentrowały się na tematyce wyborczej. Wszystkie podsumowały debatę prezydencką organizowaną przez TVP w likwidacji na finiszu kampanii przed I turą głosowania (18 maja). Jednak większość monitorowanych programów zignorowała lub zbagatelizowała ujawnienie przez portal WP niejasnych źródeł finansowania reklam politycznych w internecie promujących Rafała Trzaskowskiego i atakujących jego dwóch najważniejszych konkurentów. Natomiast przebiegowi finiszu kampanii kandydatów popieranych przez KO i PiS, każdy z monitorowanych serwisów informacyjnych przypisał inne znaczenie i wagę. W monitorowanym okresie

Rafał Trzaskowski nadal był prezentowany pozytywnie przez TVP w likwidacji, TVN i Polsat, a Karol Nawrocki negatywnie.

Wybory tematem numer 1 w każdej stacji

Zainteresowanie serwisów informacyjnych kampanią było w tych dniach dużo większe niż we wcześniejszych tygodniach objętych monitoringiem. Redakcje realizowały początkowo po 3 lub 4 (a nawet więcej) tematy związane z wyborami, a dzień po głosowaniu relacje dotyczące wyników I tury wypełniły audycje informacyjne niemal w całości. W serwisie Republiki „Dzisiaj” rozpowszechniono w monitorowanym okresie aż 40 materiałów poświęconych kampanii i kandydatom, z czego czterokrotnie emitowano je na pierwszym miejscu (wyjątek stanowił 14 maja, gdy temat dotyczący wyborów nadano jako drugi w serwisie). W „Faktach” TVN pojawiło się 31 tego typu materiałów. W „Wydarzeniach” Polsatu było ich 25, a w „19.30” TVP w likwidacji – 19. Każda z ww. redakcji umieszczała je na czołówkach codziennie, a „Fakty” dodatkowo poświęciły relacjom z przebiegu ostatniego dnia kampanii Rafała Trzaskowskiego, Karola Nawrockiego, Sławomira Mentzena, Szymona Hołowni, Adriana Zandberga i Magdaleny Biejat prawie całe piątkowe wydanie z 16 maja.

Relacje z debaty zdominowane przez temat mieszkania w „19.30” i „Wydarzeniach”

Wydarzeniem dnia w serwisach z 13 maja była ostatnia przed I turą głosowania debata prezydencka zorganizowana przez TVP w likwidacji z udziałem Telewizji Polsat i TVN. Polsatowskie „Wydarzenia” poświęciły jej aż 4 materiały, omawiając m.in. potyczki słowne między kandydatami czy wykorzystanie gadżetów. Jednak pierwszy z materiałów pt. „Ostatnia debata” autorstwa Dariusza Ociepy, choć przedstawiał ogólnie przebieg debaty, skupił się na kawalerce Karola Nawrockiego kupionej od Jerzego Ż., a także ogólnie na problemach mieszkalnictwa w Polsce, w tym także eksmisjach lokatorów w stolicy, które – zdaniem sztabu Karola Nawrockiego – stanowią problem prezydentury Rafała Trzaskowskiego w Warszawie.

W materiale otwierającym serwis „19.30” autorstwa Bartosza Filipowicza jeden z głównych wątków stanowiły zarzuty formułowane w trakcie debaty przez Rafała Trzaskowskiego i Magdalenę Biejat wobec Karola Nawrockiego w sprawie kawalerki, a także akcentowana przez kandydata KO konieczność uregulowania przez kandydata popieranego przez PiS płatności za wynajem apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Dodatkowo, reporter podkreślił z offu, że sprawę wynajmu apartamentu popierający Karola Nawrockiego PiS rzekomo *bagatelizuje* (wypowiedź Zbigniewa Kuźmiuka z PiS, by media dały sobie spokój, jeśli mają tylko tego typu zarzuty), a *nie lekceważą jej rządzący* (po tych słowach z offu wprowadzono „setkę” Adriana Witczaka z KO, członka sztabu Rafała Trzaskowskiego: *Karol Nawrocki traktuje swoje wypowiedzi w mediach jako miejsce do happeningu i do kłamstw*). Do kwestii kawalerki nawiązano również w drugim materiale tego serwisu, gdzie zwrócono uwagę na zakończenie debaty, gdy Rafał Trzaskowski wręczył Karolowi Nawrockiemu kopertę. Prowadzący wydanie Zbigniew Łuczyński poinformował widzów, że prezydent Warszawy przekazał prezesowi IPN w kopercie numer konta DPS, w którym przebywa *pan Jerzy*, by kandydat popierany przez PiS mógł opłacić pobyt mężczyzny w placówce. Reporter Arkadiusz Pogłud m.in. przypomniał kwestię deklaracji Karola Nawrockiego o dożywotnim wsparciu Jerzego Ż., a także stwierdził, że mężczyzna jest od ponad roku pod opieką DPS, o czym prezes IPN *nie miał pojęcia*. Zauważył również, że temat *podchwycili inni uczestnicy debaty*, prezentując „setkę” Marszałka Sejmu RP Szymona Hołowni: *Dlaczego pan ukrywa te przekręty, które pan zrobił, żeby wbić zęby w mieszkanie człowieka, który*

nie ma teraz ani mieszkania, ani pana opieki? Reporter dodał z offu, że Karol Nawrocki *straszył Szymona Hołownię pozwem, unikał odpowiedzi na pytanie*. Na ekranie pokazano zdjęcie kartki z fragmentem numeru konta, sugerowanym tytułem przelewu i wyróżnionym przez podkreślenie żółtym kolorem zdaniem: *Jak nie wiesz jak się zachować, to zachowaj się przyzwoicie!* (dodatkowo odczytane z offu). Na zakończenie materiału reporter wspomniał o *kopertowym rewanzu kandydata PiS*. Najpierw pokazano fragment filmu z mediów społecznościowych, na którym Karol Nawrocki pokazał kopertę dla Rafała Trzaskowskiego, a następnie wyświetlono skan pierwszej strony pozwu stołecznego urzędu miasta dotyczącego eksmisji rodziny z komunalnego mieszkania w Śródmieściu Warszawy. Reporter zauważył, że *Nawrocki domaga się jego wycofania*. Odnotował również, że ten temat poruszył w trakcie debaty. Po tym stwierdzeniu przypomniano fragment odpowiedzi Rafała Trzaskowskiego na pytanie zadane mu przez Karola Nawrockiego w tej sprawie podczas debaty (*jak zwykle Pan manipuluje, bo to sądy podejmują tego typu decyzje*).

Także TVN wybija temat kawalerki

„Fakty” TVN poświęciły debacie – podobnie jak „Wydarzenia” – 4 materiały. I choć w pierwszym z nich podkreślono, że przedstawia on jej najważniejsze momenty, to gros relacji Katarzyny Kolendy-Zaleskiej dotyczyło zarzutów pod adresem Karola Nawrockiego w sprawie mieszkania i jego tłumaczeń. Reporterka na wstępie zauważyła, że: *Minęły prawie cztery godziny. Długie i intensywne. Miał być koniec, ale nastąpiło nowe otwarcie, okraszone aurą tajemnicy*. Następnie Rafał Trzaskowski wręczył Karolowi Nawrockiemu kopertę, stwierdzając: *Ostatnia szansa, propozycja, żeby się zachować w sposób uczciwy*. Epizod z kopertą stanowił pretekst do przedstawienia zarzutów ze strony pozostałych kandydatów. Reporterka z offu: *Nie było wątpliwości, że sprawa dotyczyła mieszkania komunalnego, które Karol Nawrocki przejął od Jerzego Ż. Kandydaci jego wyjaśnienia w tej sprawie przyjmują za niewystarczające. Szymon Hołownia zaatakował od razu*. „Setka” Marszałka Sejmu RP wspomniana powyżej i odpowiedź Karola Nawrockiego: *Panie Marszałku, pomogłem człowiekowi, kupiłem od niego mieszkanie i przekazałem je ostatecznie na cele charytatywne*. Reporterka dodała z offu, że Szymon Hołownia zapowiedział, iż czeka na pozew, a Rafał Trzaskowski drażył temat: *Mam tutaj oświadczenie, w którym pan się zobowiązał do dożywotniej pomocy Panu Jerzemu. Jak wszyscy wiemy, pan Jerzy jest w DPS-ie. Czy panu naprawdę nie wstyd, żeby takie rzeczy podpisywać, żeby okazać? (...)* Potem przytoczono słowa Karola Nawrockiego: *Szanowny Panie wiceprzewodniczący, przede wszystkim nie ma Pan zdolności honorowej do tego, aby zabierać głos w kwestiach mieszkań*. Następnie reporterka zauważyła, że: *Nawrocki niczego nie wyjaśnił, ale próbował się bronić, atakując prezydenta Warszawy*. Dalej „setka” Karola Nawrockiego: *Czy w Pana emocji społecznej mieści się także składanie pozwu eksmisyjnego do rodziców sześciolatniego dziecka?* Następnie Rafał Trzaskowski: *Przed wszystkim w Warszawie nie sprzedajemy mieszkań z bonifikatą komunalnych, żeby nie było przekrętów takich, jakich Pan był udziałem*. Wątku eksmisji rodziny ze śródmiejskiego mieszkania komunalnego w materiale dalej nie rozwijano, za to skupiono się na kwestii wynajmu apartamentu od Muzeum II Wojny Światowej. Wypowieść Rafała Trzaskowskiego: *Zadeklarował Pan publicznie gotowość zwrotu blisko 100 tysięcy złotych Muzeum II wojny Światowej za wynajmowany przez pana (...) apartament deluxe. Czy już Pan to zrobił?* Karol Nawrocki odpowiedział: *Nie mogłem mieszkać 100 dni w apartamencie, jeśli spędzałem Sylwestra w domu i mam z tego zdjęcia*. Rafał Trzaskowski replikował: *Sam Pan deklaruje, że zwróci Pan pieniądze, więc ja się tylko pytam o Pana deklarację. Niech Pan po prostu to wszystkim wyjaśni*. Karol Nawrocki kolejny raz odpowiedział: *Ale za co mam zwrócić pieniądze?* Reporterka podsumowała: *Temat mieszkania, które przejął Nawrocki, rezonował przez całą debatę*. Dopiero po tych słowach w materiale poruszono inne wątki długiej debaty. Dodatkowo, w drugim materiale wyemitowanym tego dnia w serwisie omówiono szczegółowo tłumaczenia Karola Nawrockiego w sprawie zakupu kawalerki od Jerzego Ż.

TV Republika wskazuje na kłamstwa Rafała Trzaskowskiego

W „Dzisiaj” Republiki dwa pierwsze materiały odwoływały się wprost do przebiegu debaty, a w czterech kolejnych rozwijano niektóre obecne w niej wątki. Materiał otwierający wydanie ukazywał debatę w zupełnie innym kontekście niż w pozostałych serwisach. Nie zajmowano się bowiem mieszkaniem Karola Nawrockiego. W materiale Adrian Borecki przypomniał Rafałowi Trzaskowskiemu niekonsekwentne stanowisko w sprawie reparacji, bazując na wypowiedzi Krzysztofa Stanowskiego, który podczas debaty zwrócił się do Rafała Trzaskowskiego: *Ostatnio mieliśmy okazję przez dwie godziny rozmawiać. Powiedział mi Pan, że zawsze był Pan za reparacjami i zawsze Pan to Niemcom powtarzał, że muszą oddać dług za wojnę. Nie lubię, jak ktoś mnie okłamuje, szczerze mówiąc. Lubię do tego wracać. Jestem trochę pamiętliwy. Nigdzie nie można znaleźć Pana apeli o reparacje ze strony Niemiec. Natomiast można znaleźć Pana tweety, w których Pan wyśmiewał, wykpiwał reparacje.*

W kolejnym materiale podkreślono, że największym przegranym debaty była sama TVP w likwidacji, odwołując się przede wszystkim do wypowiedzi Krzysztofa Stanowskiego pod adresem moderującej wydarzenie ze strony telewizji publicznej Doroty Wysockiej-Schnepf i jej reakcji na tę wypowiedź. Z kolei w dalszej części wydania rozwijano kwestie poruszone w debacie przez Karola Nawrockiego dotyczące eksmisji rodziny z 6-letnim dzieckiem z warszawskiego mieszkania komunalnego oraz tzw. „afery reprivatyzacyjnej”, z którą Karol Nawrocki powiązał Rafała Trzaskowskiego jako współpracownika Hanny Gronkiewicz-Waltz, ówczesnej prezydent Warszawy: *Jest Pan współodpowiedzialny za aferę reprivatyzacyjną w Warszawie, za czyścicieli mieszkań.*

„19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” o „bratobójczej walce” lewicy o głosy

W pozostałych materiałach dotyczących debaty przedstawiono starcie lewicowych kandydatów i kulisy samej debaty. „19.30” TVP w likwidacji w materiale Bartosza Filipowicza pokazała wymianę zdań pomiędzy Magdaleną Biejął a Adrianem Zandbergiem. Kandydatka Lewicy zasugerowała liderowi Partii Razem brak odwagi w realizacji ważnych programów społecznych: *W sprawie ochrony zdrowia również będziemy walczyć, w przeciwieństwie do Ciebie nie poddajemy się na starcie, czas na odrobinę odwagi zamiast siedzenia na ławce rezerwowych.* Adrian Zandberg zareagował na sugestię kandydatki Lewicy o braku sprawczości: *Magda, o czym ty mówisz?! Przecież bez Was ten rząd nie ma większości. Gdybyście się postavili w tej sprawie, to moglibyście to przeforsować.* Następnego dnia redaktor Bartosz Filipowicz powrócił do tematu konfliktu lewicowych kandydatów: *Na finiszu kampanii wybrzmiewa echo tego spięcia podczas kampanii prezydenckiej w TVP, cytując oboje polityków.*

Według Magdaleny Biejął Adrian Zandberg mógł wykorzystać pytanie w debacie dotyczące składki zdrowotnej, żeby *docisnąć jeszcze jakichś kandydatów prawicowych.* W kontrze odpowiedź Adriana Zandberga: *Żadne obietnice, że ktoś dostanie fotel marszałka, nie są warte krzywdy tysięcy ludzi.* „19.30” podsumowała ten spór także 16 maja słowami prowadzącej wydanie Moniki Sawki: *Na Lewicy bratobójcza walka o głowy. Spór tych kandydatów pokazał różnice w podejściu do sprawczości i współpracy w rządzie.*

Dychotomię polityków lewicy widać również w materiale „Wydarzeń” Polsatu po ogłoszeniu wyników pierwszej tury wyborów. Słabe wyniki tak skomentowała Magdalena Biejął: *Oczywiście to jest sygnał dla lewicy w rządzie i dla całego rządu, że musimy pracować jeszcze ciężiej, żeby dowozić lewicowe sprawy*

w tym rządzie. Inny punkt widzenia w materiale Grzegorza Kępki na wynik wyborów miał Adrian Zandberg, wg którego: *Setki tysiące ludzi, już niemal dwa lata temu głosowało za zmianą i srogo się rozczarowali, bo zamiast zmiany zobaczyli tylko zamianę na stołkach*. Reporter „Wydarzeń” skonstatował, że politycy koalicji rządowej mają o czym myśleć, ponieważ w głosowaniu ich kandydaci uzyskali prawie 4 miliony głosów mniej niż półtora roku temu ich partie w wyborach parlamentarnych.

W „Faktach” z 13 maja, w materiale Katarzyny Kolendy-Zaleskiej zaznaczono, że w trakcie debaty Magdalena Biejat: *znalazła się w ogniu krytyki dawnego kolegi partyjnego*. Przytoczono słowa Adriana Zandberga, który skrytykował działania Lewicy w ramach koalicji rządowej: *Te drobne sprawy, ogryzkowa renta wdowia, czy pilotaż krótszego czasu pracy w paru firmach są warte załamania publicznej ochrony zdrowia?* Magdalena Biejat odpowiedziała: *W przeciwieństwie do Ciebie Adrian, ja nie szukam wymówek, żeby nie robić rzeczy*. Adrian Zandberg replikował: *Magda, o czym ty mówisz? Przecież bez was ten rząd nie ma większości*.

W serwisach lakonicznie o reklamach atakujących konkurentów Rafała Trzaskowskiego

Różnic w relacjonowaniu przebiegu ostatnich dni kampanii przed I turą głosowania zaobserwowano w poszczególnych serwisach więcej. Dotyczyły one komunikatu NASK z 14 maja o możliwej ingerencji w kampanię prezydencką w Polsce poprzez wyświetlanie reklam politycznych na Facebooku (mogących być finansowanymi z zagranicy), promujących Rafała Trzaskowskiego, a deprecjonujących Karola Nawrockiego oraz Sławomira Mentzena. Dzień po lakonicznym komunikacie NASK, portal Wirtualna Polska ujawnił, że z reklamami, które wspierały kandydata KO i atakowały jego dwóch konkurentów może mieć związek Akcja Demokracja, organizacja aktywistyczna związana z Platformą Obywatelską. Możliwość zagranicznej ingerencji w wybory na podstawie komunikatu NASK odnotowały 14 maja „Wydarzenia”, umieszczając tę informację na drugim miejscu wydania. Natomiast „19.30” nie poświęciła sprawie komunikatu osobnego materiału. Za to na zakończenie materiału o kampanijnych aktywnościach kandydatów poinformowano bardzo zdawkowo, że na Facebooku *zidentyfikowano konta reklamowe z możliwym finansowaniem z zagranicy. Miały wspierać i dyskredytować kandydatów. Jak poinformował NASK, właściciel serwisu zablokował już reklamy*. Gdy 15 maja portal WP ujawnił, że chodzi o reklamy, w których udział wzięły osoby współpracujące z fundacją Akcją Demokracja, sfinansowane przez austriacko-węgierską spółkę i atakujące Karola Nawrockiego oraz Sławomira Mentzena a promujące Rafała Trzaskowskiego, serwisy „Wydarzeń” i „19.30” ponownie odniosły się do sprawy.

Materiał autorstwa Miry Skórki pt. „Zagrożenie dla wyborów” skupił się jednak na zupełnie czymś innym (o SMS-ach rozsyłanych rzekomo przez sztab Rafała Trzaskowskiego) niż na reklamach uderzających w opozycyjnych kandydatów. Został zapowiedziany przez prowadzącą wydanie Martę Budzyńską: *Sztab Rafała Trzaskowskiego informuje o masowej akcji dezinformacji w sprawie swojego kandydata. Wczoraj NASK ostrzegała przed próbami wpływania na wynik wyborów. Sztaby dwóch kandydatów przeprowadzających w sondażach składają doniesienia do prokuratury. Z kolei sam materiał zaczął się od informacji przeczytanej przez reporterkę: Politycy PiS weszli dziś z poselską kontrolą do siedziby NASK, rządowej agencji, która wczoraj ostrzegała o próbie nielegalnej ingerencji w kampanię wyborczą*. W dalszej części materiału przedstawiono reakcje obu sztabów (KO i PiS) na dwie afery dezinformacyjne w internecie. Jednak informacje mogły sugerować widzom, że rozsyłanie do wyborców SMS-ów rzekomo pochodzących od sztabu Rafała Trzaskowskiego oraz finansowanie z zagranicy reklam politycznych na Facebooku uderzających w konkurentów kandydata KO, to dwie części tej samej akcji dezinformacyjnej, o której informował sztab Rafała Trzaskowskiego, a dodatkowo ostrzegał przed nią instytut NASK, choć w istocie chodzi o wydarzenia o różnym charakterze, które rozgrywały się w innym czasie. O rozsyłaniu

falszywych SMS-ów sztab Trzaskowskiego poinformował bowiem 15 maja, a reklamy polityczne na Facebooku, o czym informował portal WP, pojawiały się co najmniej od kwietnia. NASK początkowo przedstawił w tej sprawie niejasny komunikat, nie tylko nie wskazując precyzyjnie, że wspomniane reklamy na Facebooku dyskredytowały konkurentów Rafała Trzaskowskiego, ale także twierdząc – wbrew ustaleniom dziennikarzy WP – że właściciel Facebooka, czyli koncern Meta, zablokował reklamy po interwencji instytutu (czemu Meta zaprzeczyła).

Telewizja publiczna bagatelizuje możliwą ingerencję w wybory

Serwis „19.30” po raz kolejny odniósł się do sprawy w bardzo ograniczonym wymiarze, tym razem na koniec materiału o Rafale Trzaskowskim z *sukcesem* przemierzającym Polskę tzw. trzaskobusem w trakcie kampanii. Reporterka Anna Łubian-Halicka poinformowała na zakończenie tej relacji, że: *Niektórzy wyborcy otrzymali SMS-y podważające uczciwość kandydata* (w domyśle Rafała Trzaskowskiego). *Jego sztab złożył w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury*. Jednocześnie na ekranie pokazano wpis w serwisie X szefowej sztabu Rafała Trzaskowskiego o masowej akcji dezinformacyjnej wymierzonej w kandydata, a poruszoną we wpisie kwestię zgłoszenia sprawy do prokuratury wyróżniono żółtym kolorem. Na koniec reporterka, w kontekście działań sztabu kandydata KO, dodała z offu: *Odcina się też od spotów dyskredytujących innych kandydatów, za którymi stała Akcja Demokracja*. W materiale w ogóle nie wspomniano o reklamach politycznych na Facebooku uderzających w konkurentów kandydata KO, które mogły być finansowane z zagranicy. Redaktor Anna Łubian-Halicka podjęła temat kampanii w sieciach społecznościowych dyskredytującej Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena także 16 maja i ponownie zaznaczyła, że sztab i sam Rafał Trzaskowski odcina się od sprawy: *Te wyjaśnienia, jeżeli chodzi o dezinformację, powinny płynąć ze strony samego NASK-u i tych wszystkich służb, które to nadzorują oraz ewentualnie fundacji, które taką kampanię organizują*.

Polsat nadal zawile o kampanii uderzającej w opozycyjnych kandydatów

„Wydarzenia” wróciły do sprawy ostatniego dnia kampanii przed ciszą wyborczą w materiale Miry Skórki pt. „Podejrzane reklamy wyborcze” – tym razem odnosząc się już bezpośrednio do ustaleń portalu WP. Katarzyna Zdanowicz przeczytała zapowiedź: *A tuż przed ciszą wyborczą Rafał Trzaskowski w ogniu oskarżeń o nielegalne finansowanie kampanii. Fundacja powiązana z jego środowiskiem miała wydać setki tysięcy złotych na reklamy wspierające jego kampanię poza oficjalnym budżetem. Prezydent wezwał ABW, Rafał Trzaskowski kieruje sprawę do prokuratury. Emocje rosną, a zegar polityczny tyka*. Sam materiał rozpoczął się od sielankowych migawek z trasy kampanijnej Rafała Trzaskowskiego, z którymi kontrastował komentarz reporterki z offu: *Kampanijny porządek na ostatniej prostej zakłóciły podejrzenia o nielegalną kampanię w internecie*. W dalszej części materiału pojawiły się m.in. fragmenty spotów z Facebooka promujących Rafała Trzaskowskiego i równocześnie deprecjujących Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena. Reporterka mówiła o protestach sztabu PiS w tym kontekście i artykule Wirtualnej Polski, w którym opisano aferę z odniesieniem się do komunikatu NASK. Reporterka stwierdziła, że to politycy PiS *łączą Platformę z podejrzaną akcją w internecie*. Następnie przedstawiła „setkę” senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z KO, który mówił, że *Sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego o tej sprawie nie miał zielonego pojęcia*. Dalej reporterka przeczytała z offu: *To sztab kandydata koalicji zawiadomił prokuraturę – mówią rządzący*, co potwierdził w wypowiedzi europoseł KO Michał Szczerba: *Poinformowaliśmy Meta, że to nie są reklamy, które pochodzą od komitetu, zażądaliśmy wyjaśnień i wstrzymania tych publikacji*.

W materiale reporterka zaprezentowała też wpis z serwisu X Donalda Tuska o tym, że zostały zaatakowane strony internetowe PO, Lewicy i PSL, a na koniec pokazany został fragment sondażu, z którego wynikało, że

Rafał Trzaskowski jest liderem wyścigu prezydenckiego. Należy zauważyć, że choć w materiale odniesiono się do ustaleń WP i opisano kwestię reklam politycznych na Facebooku atakujących konkurentów kandydata KO, to nie wynikało z niego, jaką sprawę sztab Rafała Trzaskowskiego ostatecznie skierował do prokuratury.

Republika wskazuje na władze w sprawie reklam w sieciach społecznościowych

16 maja sprawę komunikatu NASK i reklam politycznych na Facebooku przedstawiono również w dwóch materiałach serwisu „Dzisiaj” TV Republika. W pierwszym – autorstwa Radosława Jankiewicza – określono spoty uderzające w Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena, a promujące Rafała Trzaskowskiego, jako ingerencje zagranicznych instytucji w kampanię wyborczą. W kontekście nowych ustaleń w sprawie przedstawiono wypowiedź prof. Sławomira Cenckiewicza: *Te informacje dotyczące zaangażowania ministra Olszewskiego, ministra Tomczyka, ludzi z NASK-u, czy oddelegowanych w ostatnim ponad roku do NASK-u, pokazują to, że wszystkie te opowieści o tym, że sztab Trzaskowskiego i sam Trzaskowski nie ma nic wspólnego z tymi operacjami ingerencji w wybory są po prostu funta kłaków warte*, sugerując bezpośrednią odpowiedzialność kandydata KO w tej sprawie (wzmacnianą od strony wizualnej zdjęciami Rafała Trzaskowskiego, na których widać go w towarzystwie prezesa fundacji Akcja Demokracja Jakuba Kocjana). Takie wrażenie uwypuklał również drugi materiał autorstwa Kamila Nieradki opisujący m.in. profile, na których zamieszczono reklamy atakujące konkurentów i sugerujące pozytywną reakcję Rafała Trzaskowskiego na tego typu działalność w internecie. Gdy reporter zadawał pytanie o reakcję kandydata KO w tym aspekcie, w materiale wstawiono wycinek z jego spotkania z wyborcami, podczas którego polityk wykrzykuje z entuzjazmem: *Jesteście świetni, pozdrawiam was!*

„19.30” i „Fakty” ocieplają wizerunek Rafała Trzaskowskiego

Relacje z finisu kampanii wyborczej przed I turą głosowania poszczególnych kandydatów były rozpowszechniane w każdym serwisie. W materiałach „19.30” Rafał Trzaskowski był pokazywany pozytywnie, w szczególności w relacji Anny Łubian-Halickiej o podróży tzw. trzaskobusem przez Polskę z 15 maja. Pokazano w nim nie tylko kandydata fetowanego na wiecach, ale także grupę rozentuzjasmowanych kobiet, które nie mogą się doczekać, aż kandydat KO zostanie prezydentem i zrealizuje wszystkie obiecane postulaty, które to postulaty przedstawiono w materiale w formie graficznej jako kolejne punkty wyborczego programu.

W jednym z ujęć pokazano również prezydenta Warszawy na tle widniejącego na trzaskobusie napisu o treści: „Wygra Polska”. Podkreślono także, że kandydat spotkał się z dziennikarzami na stacji Orlen, gdzie „tradycyjnie” kupił hot-doga i kawę, a trzaskobusem podróżuje przez Polskę wraz z żoną, z którą – mimo napiętego harmonogramu kampanii – udaje się spędzać miłe chwile (pokazano, jak Rafał Trzaskowski całuje żonę; ustawienie kamery w tym fragmencie materiału sugerowało, że jest to ujęcie wykonane „z ukrycia”, co miało wzmacniać wrażenie autentyczności obserwowanej sceny).

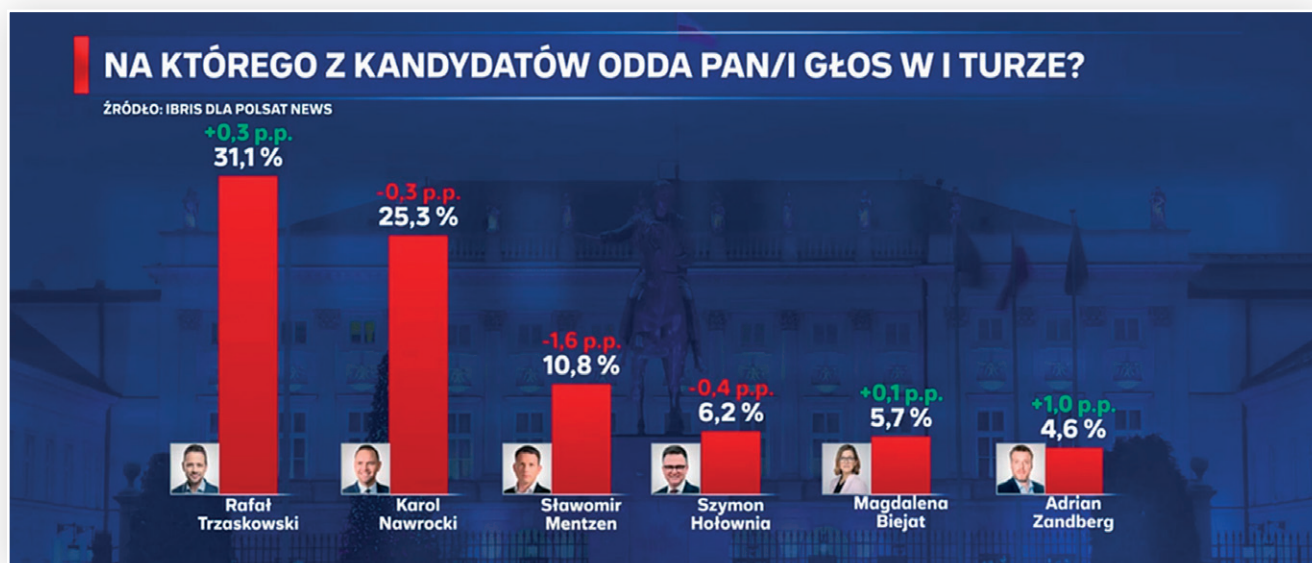
Pozytywny wydźwięk kampanii Rafała Trzaskowskiego kontrastował w serwisach TVP w likwidacji i TVN z negatywnym obrazem Karola Nawrockiego, którego ostatnie dni w wyborczej trasie pokazywano głównie przez pryzmat tłumaczeń w sprawie kawalerki. Np., materiał „Faktów” z 15 maja prowadząca wydanie Diana Rudnik zapowiedziała słowami: *Najnowsze ustalenia w aferze mieszkaniowej Karola Nawrockiego, bo wbrew temu, co twierdzi PiS z prezesem na czele, ta sprawa nie jest zakończona. I na każdym wiecu podkreśla to lider sondaży, dla którego te wybory to jest starcie między Polską uczciwą a Polską cwaniaków*. Słowa o starciu pomiędzy dwiema Polskami reporterka Katarzyna Kolenda-Zaleska powtórzyła na począt-

ku swojego materiału: *To niejasne wyjaśnienia Karola Nawrockiego w sprawie przejętej od starszego pana Jerzego Ż. kawalerki sprawiły, że Trzaskowski mocno wszedł w temat.* Reporterka wprowadziła też wątek pożyczki udzielonej Jerzemu Ż. przez Karola Nawrockiego na wykup mieszkania komunalnego. Potem dodała: *A codziennie pojawiają się nowe fakty, coraz mocniej obciążające kandydata PiS-u i przeczące jego kolejnym wersjom.* Dalej pokazano wypowiedź Karola Nawrockiego: *W 2010 roku poprosił mnie o pożyczkę na wykup.* I stroniczy komentarz autorki materiału, odnoszący się do filmu zaprezentowanego przez sztab Karola Nawrockiego w mediach społecznościowych, w którym kandydat wyjaśniał wszystkie kwestie związane z mieszkaniem: *W filmie, w którym miał wyjaśnić wszystko, a nie wyjaśnił niczego.* Reporterka zasugerowała też, że ta sytuacja kompromituje prezesa IPN *też jako człowieka.* I przeszła do przedstawienia pozytywnej kampanii Rafała Trzaskowskiego skierowanej do seniorów: *To nie przypadek, że właśnie dziś Trzaskowski na trasie kampanii spotykał się z seniorami.* W dalszej części materiału reporterka podkreśliła, że Rafał Trzaskowski zwraca się także – z pomocą żony – bezpośrednio do kobiet: *Trzaskowski przy wsparciu żony zwraca się bezpośrednio do kobiet, które w 2023 roku zapewniły zwycięstwo koalicji, a teraz są rozczarowane brakiem sprawczości rządu.* Reporterka zaznacza przy tym, że politycy koalicji tłumaczą, dlaczego w kwestii walki o prawa kobiet *się nie udało, ale wkrótce ma się udać.*

Sondaże zamawiane przez media nie przewidywały wyników I tury

W analizowanym okresie redakcje serwisów przedstawiały często sondaże prezentujące poparcie dla poszczególnych kandydatów, które w większości nie uwzględniły – jak pokazały wyniki exit poll po głosowaniu w I turze oraz ostateczne dane o rezultatach poszczególnych kandydatów przekazane przez PKW – ani faktycznej różnicy pomiędzy wynikami Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego, ani skali poparcia dla Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna.

Przykład takiego sondażu odnotowano w „Wydarzeniach” z 16 maja, a więc tuż przed ciszą wyborczą, gdy redakcja opublikowała badanie IBRIS-u. Według niego Rafał Trzaskowski osiągał co prawda wynik 31,1%, a więc zbliżony do faktycznego, ale poparcie dla Karola Nawrockiego było w nim o prawie 4 pkt. proc. niższe (25,3%). W zaprezentowanym badaniu nie doszacowano także skali poparcia dla Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna.



Źródło 13: Sondaż Ibris dla Polsat News, „Wydarzenia”, Polsat, 16 maja 2025 r.

Warto zauważyć, że „Wydarzenia” po pierwszej turze w ogóle nie odniosły się do cytowanych wcześniej przez redakcję mylnych sondaży.

20-28 maja 2025 r.

W tym okresie wszystkie serwisy podsumowały debatę prezydencką Rafała Trzaskowskiego z Karolem Nawrockim w studiu TVP w likwidacji (23 maja). Odnotowały także rozmowy obu kandydatów ze Sławomirem Mentzenem i zrelacjonowały przebieg marszów poparcia dla nich zorganizowanych w Warszawie. Po raz kolejny tematem większości mediów była również przeszłość Karola Nawrockiego. We wszystkich audycjach informacyjnych pojawiły się bowiem wzmianki lub osobne materiały o tzw. „ustawkach kiboli”, w których miał on brać udział. Dodatkowo „Dzisiaj” TV Republika przypomniało w tym kontekście przeszłość Donalda Tuska.

W TVP w likwidacji, TVN i Polsacie skupiono się na doniesieniach portalu Onet o rzekomych działaniach Karola Nawrockiego, gdy był on ochroniarzem w sopockim Grand Hotelu. Ponadto serwisy dużo czasu poświęcały wypowiedziom i działaniom Donalda Tuska po jego aktywnym włączeniu się do kampanii wyborczej Rafała Trzaskowskiego.

Tematyka wyborcza zdominowała wszystkie serwisy

Redakcje realizowały dziennie co najmniej 3 tematy związane z wyborami. W serwisie TV Republika „Dzisiaj” wyemitowano w monitorowanym okresie 46 materiałów poświęconych kampanii i kandydatom, zawsze na pierwszym miejscu. W „Wydarzeniach” Polsatu było ich 34, siedem razy redakcja umieściła je w czołówce. Dorota Gawryluk, na początku wydania audycji 27 maja potwierdziła zapowiedzią: *Jest, a będzie tylko ostrzej. Karol Nawrocki w ogniu oskarżeń. Rafał Trzaskowski obiecuje wyborcom odpowiedzialność, uczciwość i przyzwoitość* eksponowanie Karola Nawrockiego w negatywnym, a Rafała Trzaskowskiego w pozytywnym świetle.

W „Faktach” TVN pojawiło się 31 materiałów o wyborach i kandydatach, a w „19.30” TVP w likwidacji – 26. Wydania „Faktów” codziennie rozpoczynały się od materiałów dotyczących wyborów, a „19.30” – sześciokrotnie. Redakcja serwisu TVP w likwidacji 20 maja uznała za ważniejsze wystąpienie premiera Donalda Tuska w Sejmie w sprawie przedłużenia odmowy prawa do udzielenie azylu, a 21 maja jego zapowiedź gotowości polskiego rządu do zamknięcia granicy z Niemcami w odpowiedzi na przesyłanie migrantów do Polski.

Wszystkie serwisy pokazują aktywnego w kampanii premiera

Relacjonowanie zdarzeń przez pryzmat działań lub wypowiedzi Donalda Tuska było charakterystyczne nie tylko dla materiałów „19.30”, ale także „Wydarzeń” i „Faktów”. Redakcja flagowego serwisu Polsatu zaznaczyła obecność szefa rządu w kilku materiałach związanych z wyborami i polityką krajową. W materiale z 23 maja pod tytułem „Decydujące starcie” Cypriana Jopka zaprezentowano wypowiedź kampanijną premiera, sugerującą pojawienie się jakichś rewelacji dotyczących kandydata opozycji: *Te najbliższe dni to będą kolejne zaskoczenia i kolejne informacje, które będą pokazywały, na czym polega ta stawka*. Reporter dodał z offu: *Premier nie doprecyzował tej zapowiedzi*, a następnie wypuszczono „setkę” Przemysława Czarnka

z PiS: *Te nowe informacje to będzie nowe błoto, nowy hejt, nowa potwarz, nowe zniewagi, na które jesteście przygotowani.* W kolejnym materiale z tego dnia, pod tytułem „Rosyjskie prowokacje”, wypowiedź premiera nie pełniła już funkcji zapowiedzi przyszłych zdarzeń, ale stanowiła formę oskarżenia Karola Nawrockiego o zdradę. W materiale Marka Sygacza najpierw zaprezentowano wypowiedź Karola Nawrockiego, który podczas debaty ze Sławomirem Mentzenem oświadczył: *Dyskusja o wejściu Ukrainy do NATO jest zupełnie bezprzedmiotowa. Wejście Ukrainy do NATO sprawiałoby, że cały Sojusz Północnoatlantycki jest w stanie wojny z Federacją Rosyjską*, a potem zacytowano ocenę premiera, który skomentował: *Nie ma lepszego terminu niż zdrada stanu.* Z kolei 26 maja w materiale pt. „Cienie przeszłości” Miry Skórki zaprezentowano dwie wypowiedzi Donalda Tuska o tym, że Karol Nawrocki był już wcześniej przez niego podejrzwany o rzekome „*załatwianie dziewczyn*” jako ochroniarz w Grand Hotelu w Sopocie. Zacytowano między innymi wypowiedź premiera z Sejmu: *Zajmował się ochroną, na bramce, nie wiem, w kasynie, w agencji?*

W następnym materiale w serwisie „Liczy się każdy głos” Dariusza Ociepy oceniono rolę samego premiera w kampanii. Najpierw Adam Bielan, członek sztabu Karola Nawrockiego, powiedział: *Karol Nawrocki startuje dzisiaj de facto przeciwko Donaldowi Tuskowi, jeżeli Trzaskowski będzie uciekał przed debatą w Końskich, to warto zastanowić się nad debatą Nawrocki-Tusk*, a reporter zaznaczył z offu: *Ostatnie podróże Donalda Tuska po kraju (...) formalnie nie są elementem kampanii, ale na kilka dni przed wyborami trudno je interpretować inaczej.*

Włączenie się premiera w kampanię było również najważniejszym wydarzeniem dla redakcji „Faktów”. W wydaniu z 20 maja Anita Werner, wprowadzając widzów w temat otwierający serwis, zauważyła: *Nie możemy oddać Polski w ręce tych, którzy sprzedaliby ją za trzos złota, pilnując wyłącznie własnych interesów. To Donald Tusk w Sejmie o Polsce za rządów PiS, o zorganizowanej gigantycznej korupcji państwowej i złotych czasach przemytników.* W materiale Katarzyna Kolenda-Zaleska podkreśliła, że *Donald Tusk nie uczestniczy w kampanii Rafała Trzaskowskiego bezpośrednio i nie ma go na wiecach*, a po wprowadzeniu „setki” Rafała Trzaskowskiego: *Wygrałem te wybory*, doprecyzowała, że jego rola w kampanii jest zupełnie inna – *przypominać, co znaczyły rządy PiS-u.* Następnie przedstawiono kolejne zarzuty formułowane przez premiera wobec rządów Zjednoczonej Prawicy. Donald Tusk: *Gdyby oni rządili rok dłużej, to by było blisko milion migrantów.* Reporterka zauważyła: *Tusk wziął na siebie ciężar rozbrojenia tematu imigrantów* i podkreśliła, że: *Temat migracji mocno rezonuje w kampanii. Karol Nawrocki atakuje rząd i konkurenta, wykorzystując i podsycając lęki Polaków.* Potem przytoczyła wypowiedź Karola Nawrockiego: *Bardzo mnie niepokoi to, że przepływają nielegalni imigranci od strony Niemiec. Polski rząd na to nie reaguje.* Dalej reporterka podsumowała znaczące wejście premiera w kampanię: *Choć zdania o tym, czy jego udział przysłuży się Trzaskowskiemu, są mocno podzielone. A kandydat PiS-u mocno atakuje rząd i Trzaskowskiego, nazywając go zastępcą Tuska.*

Dalej reporterka przekonywała, że: *Trzaskowski nie atakuje PiS-u bezpośrednio, mówi o wspólnocie, łączeniu, a nie dzieleniu.* Następnie w materiale przedstawiono wypowiedzi polityków KO mobilizujące do większego wysiłku w kampanii i do udziału w marszu 25 maja. Materiał zakończyła wypowiedź z offu Katarzyny Kolendy-Zaleskiej o tym, że PiS skopiowało pomysł koalicji i też organizuje w Warszawie marsz swoich zwolenników.

W serwisie „Dzisiaj” Danuta Holecka podkreśliła, że: *Donald Tusk odrzucił już jakiegokolwiek hamulce i z otwartą przyłbicą stanął na czele brudnej kampanii hejtu.* W materiale przypomniano wypowiedź Donalda Tuska sprzed kilku dni, że usłyszymy kolejne informacje o Karolu Nawrockim. Autor Radosław Jankie-

wicz zadał retoryczne pytanie, skąd Donald Tusk ma takie informacje. Zwrócił także uwagę na wykorzystywanie w obecnej kampanii wyborczej służb specjalnych na zlecenie ekipy rządzącej.

Relacje telewizyjne z debaty zdominowane przez snus

Jednym z najważniejszych wydarzeń w analizowanym tygodniu była debata Karola Nawrockiego z Rafałem Trzaskowskim zorganizowana w studiu TVP w likwidacji 23 maja. Wszystkie redakcje poświęciły jej czołówkowe materiały w serwisach wyemitowanych następnego dnia, ale widzowie mogli odnieść wrażenie, że ważniejsze od tematów poruszonych przez obu kandydatów było zachowanie Karola Nawrockiego, który w trakcie debaty włożył sobie do ust woreczek nikotynowy.

„Fakty” w materiale Katarzyny Kolendy-Zaleskiej rozpoczęły relacjonowanie przebiegu wydarzenia od tego wątku, a reporterka stwierdziła z offu: *W pamięci zostają więc słowa, ale przede wszystkim obraz. Ten obraz, ten gest niezrozumiały (...) To kolejna niewyjaśniona sytuacja wokół Karola Nawrockiego.* W materiale przypomniano także formułowane wobec niego zarzuty. O ile „Fakty” użyły kwestii snusa (potoczna nazwa woreczków tytoniowych i nikotynowych) do otworzenia materiału poświęconego debacie, o tyle w „19.30” tej używki dotyczył osobny materiał, w którym Karol Nawrocki został przedstawiony w negatywnym świetle. Reporter Michał Niewiadomski zastanawiał się bowiem, co byłoby, gdyby Karol Nawrocki został prezydentem, skoro nie mógł przez półtorej godziny wytrzymać bez substancji uzależniającej. Ponadto podkreślił, że prezydent powinien świecić przykładem, również dla najmłodszych. „Wydarzenia” Polsatu i „Dzisiaj” Republiki również wyemitowały osobny materiał o snusie.

W serwisie Polsatu w relacji pt. „Tłumaczenia po geście” autorstwa Dominika Lorenca przedstawiono zarówno komentarz sztabu Karola Nawrockiego na zdarzenie, jak również głosy postów koalicji rządzącej. Dla „Dzisiaj” w materiale Konrada Węża kluczowy był nie sam gest Karola Nawrockiego podczas debaty, ale jego rozmowa na antenie RMF FM z Krzysztofem Ziemcem: *To wziąłem woreczek nikotynowy, ale bardzo się cieszę z tego, że wywołało to zainteresowanie opinii publicznej. Ja to nazywam gumą. Są to woreczki nikotynowe.* Dalej przytoczono wypowiedź Karola Nawrockiego, w której zapraszał Rafała Trzaskowskiego do przeprowadzenia badania na obecność środków odurzających w organizmie: *Chciałem zaprosić jutro, żeby wyjaśnić tę sytuację, Rafała Trzaskowskiego i naszych najbliższych współpracowników. Tam na Rafała Trzaskowskiego czekał pan Tomczyk, ze mną był pan Szefernaker, wypowiadał się też w sprawie pan Nitras. Myślę, że dzisiaj opinia publiczna ma prawo wiedzieć, jaki jest nasz stan zdrowia i jakie są substancje w naszych organizmach.*

„19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia” o „ustawkach” Karola Nawrockiego, a „Dzisiaj” o „ustawkach” Donalda Tuska

Zarzuty premiera Donalda Tuska wobec Karola Nawrockiego pojawiające się m.in. w materiałach „Faktów” czy „Wydarzeń” oraz wyodrębnienie z debaty wątku dotyczącego snusa nie były w analizowanym tygodniu jedynymi kwestiami, które stawiały kandydaturę Karola Nawrockiego w niekorzystnym świetle.

Serwisy „19.30” oraz „Fakty” wyemitowały 23 maja materiały o „ustawkach”, w których przed laty miał brać udział Karol Nawrocki. Tej sprawie „Fakty” poświęciły czołówkę, a wprowadzenie Piotra Kraśki do materiału Jakuba Sobieniowskiego miało nie pozostawiać wątpliwości, że „ustawki” to przestępstwo: *Na dziewięć dni przed wyborami cała Polska dowiaduje się, że człowiek walczący o najważniejszy urząd w państwie brał udział w bijatykach kiboli. Pytany o to, co jest po prostu przestępstwem, Karol Nawrocki mówi o aktywizacji*

sportowej w modułach. *Boks jest szlachetnym sportem olimpijskim, ale to, co pokaże Jakub Sobieniowski, nie ma z tym nic wspólnego.*

Z kolei „19.30” wyemitowała materiał o „ustawkach” jako drugi w serwisie. Reporter Daniel Chaliński stwierdził: *Nawrocki kibolską „ustawkę” porównuje do sportu, ale ona ze sportem ma niewiele wspólnego, prędzej z wymiarem sprawiedliwości, bo za udział w bojkówkach grozi więzienie.* W materiale zaprezentowano nagranie przedstawiające jakąś przypadkową bójkę wielu mężczyzn. Dalej reporter kontynuował swoją narrację: *Wzięcie udziału w „ustawce” jest tak naprawdę „zapisaniem się” do środowiska przestępczego.* Autor materiału powiązał kandydata opozycji ze światem przestępczym: *Z informacji Wirtualnej Polski wynika, że podczas słynnej już „ustawki” obok Karola Nawrockiego walczył groźny przestępca skazany za brutalne zabójstwo maczetą nastolatka w Krakowie.* Reporter przypomniał również o pielgrzymce kibiców na Jasną Górę, w której Karol Nawrocki wziął udział już jako kandydat na prezydenta. Materiał zakończył się stwierdzeniem, że Donald Tusk przez lata walczył ze środowiskiem kibicowskim, a PiS to środowisko wspiera. Nie wspomniano w nim natomiast o tym, że premier Tusk sam przyznał się w wywiadzie sprzed kilku lat do udziału w „ustawkach” kibiców.

Inaczej kwestię „ustawek” przedstawił serwis „Dzisiaj” Republiki. W materiale o panice w sztabie Rafała Trzaskowskiego autorstwa Marcina Bakalarskiego zwrócono przede wszystkim uwagę na zapowiedź premiera Donalda Tuska w TVN, że będą pojawiały się kolejne zaskoczenia w odniesieniu do Karola Nawrockiego. W materiale przedstawiono też fragment rozmowy Donalda Tuska, Michała Listkiewicza i Bogusława Kaczmarka – B.K.: *Pamiętasz Donald, tamte Derby Arka Lechia? Jak wpadliśmy, to kibice Arki s...lii ze swojej góry.* D.T.: *Panie Michale, w trzy minuty góra z żółto-niebieskiej zrobiła się biało-zielona. Kibice Arki stali w wodzie po kolana i mogli wyjść dopiero wtedy, gdy im na to pozwoliliśmy.* M.L.: *Panie premierze, to trochę chuligański czyn.* D.T.: *Wie pan, każdy w młodości miał jakieś szalone epizody i tak powinno być. Jeśli ktoś nie zrobił w młodości czegoś, czego później trochę się wstydzi, to nie jest pełnokrwistym człowiekiem.* Dalej przytoczono fragment artykułu portalu Onet o przeszłości premiera: *Jako były działacz Solidarności od stanu wojennego miał problemy ze znalezieniem pracy. Nie został jednak internowany. Premier przyznaje, że w tym czasie dużo się piło, grało w karty, rozmawiało o kobietach, polityce i piłce. A gdy alkoholu brakowało, pojawiała się marihuana. Donald Tusk nie zaprzecza, że zdarzało mu się palić trawkę.* Na koniec przypomniano, że Rafał Trzaskowski jest wiceszefem Platformy Obywatelskiej – „setka” Mariusza Goska, PiS: *Donald Tusk jest już oficjalnym sztabowcem kandydata Rafała Trzaskowskiego, czyli swojego zastępcy. Sprawuje już bezpośredni zwierzchni nadzór służbowy. I będzie pilnował tej kampanii. Jak Donald Tusk wchodzi w kampanię, to będzie agresywnie, będzie obrzucanie błotem.* W następnym materiale w serwisie zaprezentowano krótki fragment audycji „Wywiad z chuliganem”, której gościem był kilka lat temu Karol Nawrocki. Prowadzący wywiad dziennikarz Piotr Lisiewicz podsumował swojego rozmówcę w następujący sposób: *Karol Nawrocki był moim gościem dzisiaj w wywiadzie z chuliganem. Największy postrach, jaki może istnieć dla elit III Rzeczypospolitej. Kibol, bokser, dyrektor, doktor. Nic gorszego już się wydarzyć nie może, no chyba, że prezydent.*

Duże zainteresowanie mediów rozmowami Sławomira Mentzena z kandydatami

„Fakty” zauważyły, że Karol Nawrocki podpisał podczas rozmowy ze Sławomirem Mentzenem (22 maja) *wszystko, czego oczekiwał Sławomir Mentzen* (osiem punktów tzw. deklaracji toruńskiej), przedstawiając prezesa IPN jako polityka uległego, którego działanie nie przyniosło spodziewanych efektów w postaci poparcia ze strony lidera Konfederacji. Grzegorz Kajdanowicz, wprowadzając materiał Jakuba Sobieniowskie-

go stwierdził: *Karol Nawrocki podpisał wszystko, co położył mu na stole Sławomir Mentzen. Bez zbędnych sporów i dyskusji. Mentzen nazwał to deklaracją toruńską, ale żadnego wsparcia Nawrockiemu nie udzielił. A na takie wsparcie kandydat PiSu zapewne liczył.* Równie krytycznie do udziału Karola Nawrockiego w rozmowie ze Sławomirem Mentzenem odniósł się serwis „19.30”. Reporter Mariusz Dolatowski podkreślił, że na potrzeby kampanii Karol Nawrocki gotów jest krytykować działania partii, która go popiera, i odciąć się od jej dorobku.

Z kolei w materiale „Wydarzeń” pt. „Przekonać Konfederatów” autorstwa Cypriana Jopka zaakcentowano m.in. niechęć Karola Nawrockiego do przyjęcia Ukrainy do NATO. Zacytowano jego stwierdzenie z rozmowy ze Sławomirem Mentzenem: *Dyskusja o wejściu Ukrainy do NATO jest zupełnie bezprzedmiotowa. Wejście Ukrainy do NATO sprawiałoby, że cały Sojusz Północnoatlantycki jest w stanie wojny z Federacją Rosyjską*, a następnie zamieszczono wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego i premiera Donalda Tuska krytykujące stanowisko Karola Nawrockiego.

W „Dzisiaj” podkreślono, że Karol Nawrocki podziela poglądy wyborców Sławomira Mentzena i pokazano, jak podpisuje 8 punktów tzw. deklaracji toruńskiej przygotowanej przez lidera Konfederacji. Reporter Paweł Błoch zauważył, że Karol Nawrocki jako prezydent wywiąże się z tych zobowiązań. W materiale przytoczono wyniki ankiety, w której 61% obserwatorów rozmowy uwierzyło kandydatowi popieranemu przez PiS.

Warto zauważyć, że spotkanie Sławomira Mentzena z Rafałem Trzaskowskim, które odbyło się 24 maja, a zwłaszcza ich wspólne piwo wypite w pubie lidera Konfederacji już po rozmowie – w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego – zostało z kolei przedstawione w korzystnym świetle dla kandydata KO.

W materiale serwisu „19.30” z 25 maja wspomniano, że był to *sobotni wieczór, który łączył* (wprowadzenie Zbigniewa Łuczyńskiego do materiału Arkadiusza Pogłuda), a reporter przekonywał, że Rafał Trzaskowski stał „twardo” przy swoim stanowisku i nie chciał się przypodobać wyborcom Konfederacji, co ma dobrze świadczyć o nim jako o polityku i może owocować przychylnością ze strony wyborców tej partii. W „Wydarzeniach” 26 maja określono wspólne piwo Trzaskowskiego i Mentzena jako najgorętsze wydarzenie ostatniego okresu kampanii (reporter Grzegorz Kępka w materiale „Polityczne piwo”).

Z kolei „Dzisiaj” podkreśliło deklarację Rafała Trzaskowskiego, że weźmie on udział w Marszu Niepodległości, choć rokrocznie jako prezydent Warszawy blokował go. Reporter Paweł Błoch zwrócił uwagę na zmianę zdania kandydata KO w sprawie wprowadzenia waluty euro w Polsce – podczas rozmowy Rafał Trzaskowski tym razem opowiedział się przeciw wprowadzeniu obecnie euro w naszym kraju. Zdaniem reportera *punktem kulminacyjnym były sprawy światopoglądowe i wpuszczenie homoseksualistów do polskich szkół, czego domaga się kandydat Platformy*. Przytoczono wyniki ankiety: *aż 67% pytanym nie zgodziło się z Rafałem Trzaskowskim*. W materiale wspomniano także o wspólnym piwie Mentzena i Trzaskowskiego oraz o krytycznych reakcjach osób obecnych w pubie.

Marsze przedstawiane w serwisach w różnej optyce

Uwagę mediów skupiły przedwyborcze marsze poparcia kandydatów 25 maja. Relacje z tego wydarzenia otwierały wszystkie serwisy informacyjne. „19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” rozpoczęły wiadomości od relacji z marszu poparcia dla Rafała Trzaskowskiego, natomiast Republika od marszu poparcia Karola Nawrockiego.

„19.30” wybiła podniosły nastrój i wielką mobilizację, przekonując słowami premiera Donalda Tuska, że bierze w nim udział pół miliona osób, choć wg danych policji było to 150 tys. Z kolei w relacji z marszu poparcia Karola Nawrockiego reporter dostrzegł, że zaczął się on z opóźnieniem, niektórzy uczestnicy niekulturalnie odzywali się do dziennikarzy TVP, a Jarosław Kaczyński rzekomo nie chciał wejść na scenę. „Fakty” TVN skupiły się na negatywnym obrazie Karola Nawrockiego. Już na początku relacji prowadzący serwis Piotr Marciniak zaznaczył, że: *Karol Nawrocki przekonywał, że chce być silnym prezydentem i bić się o Polskę. Być może dlatego, że na jaw wyszły bijatyki, w których brał udział.* Ten wątek kontynuował autor materiału z marszu Maciej Knapik: *To marsz zwolenników Karola Nawrockiego. Dużo tu emocji, także tych negatywnych. Zwolennikom kandydata PiS-u nie przeszkadza kibolska „ustawka”. Bijatyka taka jak ta, w której brał udział.*

Odwrotnie natomiast marsze relacjonowano w „Dzisiaj” Republiki. W materiale Adriana Boreckiego słowami uczestników Karola Nawrockiego opisywano jako patriotę, Polaka, konserwatystę, dla którego wartości chrześcijańskie, rodzinne i propaństwowe są najważniejsze. Reporter podkreślał również, że jest on kandydatem z ludu: *To, co łączy Karola Nawrockiego z ogromną częścią społeczeństwa to są wartości chrześcijańskie i pochodzenie ze skromnej polskiej rodziny, a nie komunistycznych aparatchyków, którzy dorobili się na ustroju totalitarnym.* Zarówno w tym materiale, jak i następnym (poświęconym marszowi zwolenników Rafała Trzaskowskiego) kandydat KO był przedstawiany krytycznie. Sam tytuł relacji „Marsz miliona kłamstw” oddawał jego treść – mówiono o niespełnionych, niedowiedzionych obietnicach koalicji rządzącej, sceptycznie oceniano to, że Rafał Trzaskowski będzie niezależnym prezydentem.

Patostreamer atakujący Karola Nawrockiego głównym bohaterem w „19.30”

26 maja na czołówkach serwisów znalazły się przede wszystkim doniesienia portalu Onet, który powołując się na dwóch anonimowych świadków, zarzucił Karolowi Nawrockiemu udział w sprowadzaniu kobiet dla gości sopockiego Grand Hotelu, gdy pracował tam jako ochroniarz. „Wydarzenia” przedstawiły ustalenia Onetu w materiale pt. „Cienie przeszłości” Miry Skórki.

Reporterka przytoczyła m.in. wypowiedź Bartosza Węglarczyka, redaktora naczelnego Onetu: *Mamy od obu świadków potwierdzenie, że staną przed sądem i złożą zeznania pod przysięgą i potwierdzą to, co mówili w artykule.* Z kolei Adam Bielan, członek sztabu Karola Nawrockiego uznał, że tekst dziennikarzy Onetu to: *seria kolejnych dość plugawych ataków personalnych na Karola Nawrockiego. Nie jesteśmy tym zaskoczeni, instytucje związane z Donaldem Tuskiem robią wszystko, żeby nie został wybrany Karol Nawrocki.* Następnie przypomniano dwie wypowiedzi Donalda Tuska o tym, że Karol Nawrocki był już wcześniej podejrzewany przez premiera o *załatwianie dziewczyn.* Potem przedstawiono wpis z profilu prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego w serwisie X: *Mają pieniądze, dostęp do ludzi, którzy powiedzą wszystko, co będzie trzeba,* a także stanowisko Prezydenta Andrzeja Dudy: *To są bandyckie metody, więc kiedy wczoraj Tusk mówił o bandytach, to chyba wiedział, o kim mówi.*

Z kolei redakcja „19.30” powołała się nie tylko na informacje Onetu, ale także na słowa Jacka Murańskiego, uczestnika tzw. freak fightów na ten temat, sugerując, że wypowiedź freak fightera w materiale to efekt niezależnego od Onetu dziennikarskiego śledztwa redakcji. Materiał „19.30” autorstwa Witolda Tabaki przytacza ustalenia Onetu, a także fragment wywiadu z Karolem Nawrockim w Kanale Zero i archiwalną wypowiedź samego Karola Nawrockiego: *To oczywiście nieprawda, bo nie takie były moje zadania. Byłem od tego, żeby dbać o bezpieczeństwo w Grand Hotelu, a to goście decydowali o swoich*

potrzebach. Pokazując wpis Karola Nawrockiego na X, poinformowano o zapowiedzi złożenia przez niego pozwu o ochronę dóbr osobistych przeciwko Onetowi w trybie cywilnym, a także prywatnego aktu oskarżenia w trybie karnym.

Dalej reporter stwierdził, że: *nam udało się dotrzeć do Jacka Murańskiego, zawodnika federacji freak fightowych, który pod nazwiskiem potwierdza co działo się w hotelu Grand. Rozmawiał o tym z Patrykiem Masiakiem – Wielkim Bu, przestępcą, sparingpartnerem Karola Nawrockiego i dalej „Setka” Jacka Murańskiego: Ma takie kompromaty, tak trzyma za gardło Karola Nawrockiego, że jest to jego wymarzony kandydat*. Dalej przytoczono archiwalną wypowiedź Karola Nawrockiego z wywiadu w Kanale Zero o Patryku Masiaku: *Z Wielkim Bu boksowałem. To był naprawdę wielki chłop. To jest Wielki Bu – 140 kilo*.

W materiale nie przytoczono ustaleń o charakterze bezpośrednich dowodów lub relacji ze zdarzeń z pierwszej ręki, a jedynie powołano się na rozmowę Jacka Murańskiego z Patrykiem Masiakiem, który rzekomo *ma takie kompromaty*. Dodatkowo, konsekwentnie przedstawiano Jacka Murańskiego w materiale jako zawodnika tzw. freak fightów, pomijając fakty mogące rzutować na jego wiarygodność – między innymi wyrok więzienia za brutalne pobicie. W materiale przywołano wypowiedzi polityków PO nawołujących do złożenia pozwu w trybie wyborczym przez Karola Nawrockiego, ale pominięto fakt, że wykładnia przepisów Kodeksu wyborczego dotycząca pozwów skierowanych do sądów w trybie wyborczym w odniesieniu do publikacji prasowych, nie jest jednolita (sąd może taki pozew, wyłącznie ze względów formalnych, odrzucić jako bezprzedmiotowy).

„Fakty” domagają się od Karola Nawrockiego złożenia pozwu w trybie wyborczym

„Fakty” sprawę rzekomego udziału Karola Nawrockiego w sprowadzaniu kobiet do Grand Hotelu przedstawiły 26 maja jako kolejny element ciągu oskarżeń wobec kandydata popieranego przez PiS. Reporter Jakub Sobieniowski wprowadził wątek dotyczący śledztwa Onetu: *Portal opublikował takie relacje kolegów kandydata PiS-u o tym, że pracując w ochronie hotelu Grand w Sopocie, Karol Nawrocki zarabiał na dostarczaniu prostytutek hotelowym gościom*. Adam Bielan odniósł się do tego w materiale: *Karol Nawrocki wielokrotnie na ten temat się wypowiadał, nic takiego nie miało miejsca*. Skomentował to Jakub Sobieniowski: *To nie jest prawda. Karol Nawrocki od dawna udaje, jakby nie było takich zarzutów pod jego adresem*. Potem reporter skonstruował: *Zamiast trybu wyborczego, w którym błyskawicznie zapadłby wyrok, Karol Nawrocki zapowiada tryb cywilny i karny. Nawet jeśli spełni swoje zapowiedzi, bo to tylko zapowiedzi, to wyrok zapadłby dopiero po wyborach i mógłby dłużej udawać, że tego nie ma*.

W materiale „Faktów” zabrakło jednak informacji, że wykładnia przepisów Kodeksu wyborczego dotycząca pozwów skierowanych do sądów w trybie wyborczym w odniesieniu do publikacji prasowych nie jest jednolita (sąd może taki pozew, wyłącznie ze względów formalnych, odrzucić jako bezprzedmiotowy).

Kogo poparł Sławomir Mentzen – różne informacje w „Dzisiaj”, „19.30”, „Faktach” i „Wydarzeniach”

Serwisy wyemitowały 28 maja oświadczenie Sławomira Mentzena, komu udziela poparcia w II turze wyborów prezydenckich. Materiały na ten temat znalazły się na dalszych miejscach.

W „19.30” reporter Mateusz Dolatowski przekonywał, że podpisanie przez prezesa IPN tzw. deklaracji toruńskiej, czyli ośmiu punktów programowych przygotowanych przez Sławomira Mentzena: *nie przyniosło Nawrockiemu poparcia mimo, że kandydat PiS-u bardzo o nie zabiegał*. W materiale wprowadzono „zbitkę” montażową mającą pokazać, że Karol Nawrocki podpisałby wszystko i na wszystko by się zgodził („setka” Karola Nawrockiego o treści: *oczywiście... oczywiście... oczywiście...*). Reporter przeciwstawił to z postawą Rafała Trzaskowskiego, który *wskazywał, co łączy go, a co dzieli z byłym kandydatem Konfederacji. Deklaracji toruńskiej nie podpisał, podpisał za to swoją książkę, a po rozmowie panowie spotkali się w pubie Mentzena*. Choć w materiale przedstawiono stanowisko współlidera Konfederacji Krzysztofa Bosaka, że będzie głosował przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu, to reporter skomentował je polemicznie: *Tyle, że blisko 15% poparcia w wyborach prezydenckich zdobył Sławomir Mentzen, a nie cała partia*, sugerując podział w Konfederacji w sprawie udzielenia poparcia dla kandydatów i rozbieżność interesów jej liderów. Nie pokazano natomiast w materiale wypowiedzi Sławomira Mentzena, że nie poprze on Rafała Trzaskowskiego.

Inaczej kwestię poparcia dla obu kandydatów przedstawił serwis „Dzisiaj”, w którym pokazano, że środowisko Konfederacji udziela poparcia Karolowi Nawrockiemu. W pierwszej części materiału reporter Adrian Borecki pokazał fragmenty oświadczenia Sławomira Mentzena, w których polityk odnosił się krytycznie do poglądów Rafała Trzaskowskiego: *Można liczyć się z tym, że za prezydentury Trzaskowskiego jakieś podatki urosną. Dopuszczamy to, że Ukraina pojawi się w NATO, co jest dla nas bardzo dużym zagrożeniem. To jest człowiek, który po prostu reprezentuje tą lewicową agendę, z którą ja się nie zgadzam. To jest człowiek, który jest za ograniczeniem wolności słowa. Wprowadzanie tej ustawy o mowie nienawiści. To jest człowiek, który popiera te wszystkie transformacje klimatyczne, który popiera kierunek Unii Europejskiej, który będzie w stanie zgodzić się na przekazanie Unii Europejskiej kolejnych kompetencji. On jest taki strasznie śliski – to znaczy jak się mu zada pytanie, on potrafi bardzo dobrze zrobić tak, żeby na nie nie odpowiedzieć*. Następnie w materiale znalazła się wypowiedź Krzysztofa Bosaka, który mówił m.in. o oddaniu głosu na Karola Nawrockiego: *Myszę, że ta wrażliwość, którą prezentujemy w Konfederacji, wrażliwość programowa, bardziej suwerennistyczna, bardziej konserwatywna nie jest mu obca. Więc pójdę do wyborów, oddam głos, ważny. Będzie to głos przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu, czyli na Karola Nawrockiego*.

W dalszej części materiału znalazły się m.in. kolejne wypowiedzi Sławomira Mentzena, w tym o podpisaniu przez Karola Nawrockiego deklaracji toruńskiej, co jak wynikało ze słów lidera Konfederacji było dla niego ważnym gestem i powinno być oczywistą wskazówką dla jego wyborców: *Muszę powiedzieć, że to jest bardzo ważny gest. Jeżeli ktoś zgadza się z tymi ośmioma punktami, jeżeli to są dla niego ważne sprawy, to wybór w tym momencie powinien być oczywisty, bo mamy kandydata, który swoim podpisem zaświadczył, że będzie się do tych ośmiu bardzo ważnych punktów stosował. Uważam, że powinno się ten gest naprawdę docenić*.

Z kolei w „Faktach” prowadzący wydanie Grzegorz Kajdanowicz wprowadził widzów w temat w następujący sposób: *Nawrocki podpisał wszystko, co chciał Mentzen. Trzaskowski podpisał Mentzenowi jedynie swoją książkę, ale to z nim lider Konfederacji poszedł później na piwo. O głosy wyborców Mentzena walczą obaj kandydaci, to oczywiste. On sam opublikował dziś długi film, w którym nikogo wprost nie poparł*. W materiale reporterka Arleta Zalewska stwierdziła, że Sławomir Mentzen odciął się od polityków Konfederacji uznających, że piwo wypite z Rafałem Trzaskowskim i Radosławem Sikorskim to był jego błąd. Następnie zaprezentowała jego wypowiedź skierowaną do wyborców o tym, że dokonując wyboru przy

urnach powinni kierować się własnym rozumem. Na końcu reporterka zaznaczyła, że Sławomir Mentzen prosił swoich wyborców, by zagłosowali zgodnie z własnymi przekonaniem. Materiał zamyka jego wypowiedź, że wyborcy Konfederacji nie potrzebują od niego żadnego wskazania. W długim materiale „Faktów” również nie pokazano wypowiedzi Sławomira Mentzena, że nie poprze on Rafała Trzaskowskiego.

W „Wydarzeniach” Dorota Gawryluk, wprowadzając materiał na ten temat, powiedziała: *Macie swoje rozumy. Zagłosujcie tak, jak mówi wam wasze sumienie – zwrócił się do swoich wyborców lider Konfederacji Sławomir Mentzen. Sam nie widzi żadnego powodu, by głosować na Rafała Trzaskowskiego, ale nie namawiał też do głosowania na Karola Nawrockiego. Apelował za to o pójście na wybory.* W materiale reporterka Anna Krawczyk-Szot opisała wystąpienie Sławomira Mentzena, w którym – według jej relacji – wskazał na plusy i minusy obu kandydatów. Zwróciła uwagę na docenienie przez polityka Konfederacji podpisania jego deklaracji programowej przez Karola Nawrockiego. Przytoczyła wypowiedź Sławomira Mentzena: *Nie widzę żadnego powodu, żeby głosować na Rafała Trzaskowskiego* oraz dodała, że lider Konfederacji podkreślił, iż ważne dla wyborców jego partii są sprawy światopoglądowe. Materiał zakończyła wypowiedź reporterki, że *wyborcy Konfederacji mogą rozstrzygnąć, kto zostanie nowym Prezydentem Polski, więc ma znaczenie nie tylko to, czy pójdą, ale też kogo poprą.*

29 maja – 2 czerwca 2025 r.

Na finiszu kampanii przed II turą głosowania oraz dzień po zwycięstwie w wyborach Karola Nawrockiego tematyka wyborcza niemal w całości wypełniła serwisy wszystkich wiodących stacji telewizyjnych. Najwięcej tego rodzaju materiałów rozpowszechniono w „Dzisiaj” – 35. „Fakty” nadały ich 24, „Wydarzenia” – 22, a „19.30” – 18. Każdorazowo tematyka związana z kampanią otwierała wydania poszczególnych serwisów.

Ostatnie godziny kampanii

Zarówno 29, jak również 30 maja redakcje „19.30”, „Faktów” i „Wydarzeń” koncentrowały się na ostatnich godzinach kampanii prowadzonej przez obu kandydatów. O ile jednak w przypadku Rafała Trzaskowskiego widzowie np. „19.30” mogli się przede wszystkim przekonać, że prowadzi on pozytywną, wręcz radosną kampanię, o tyle Karol Nawrocki był przedstawiany jako osoba mogąca zagrażać niektórym grupom wyborców (np. w kwestii praw kobiet), której nie należy wierzyć („Fakty”) i za którą *ciągną się cienie z przeszłości* („Wydarzenia”).

W „Faktach” o otwartości Rafała Trzaskowskiego i unikach Karola Nawrockiego

W serwisie TVN najpierw pokazano, jak intensywna jest kampania Rafała Trzaskowskiego, następnie, że kandydat KO spotkał się z mieszkańcami Kalisza i rozmawiał z nimi w atrakcyjnej formule „speed dating” (kilkadziesiąt osób mogło mu zadać krótkie pytania i uzyskać szybkie odpowiedzi). Jak podkreślił prezydent Warszawy: *Zaproszę tutaj na scenę kilkudziesięciu z was i po prostu będę odpowiadał na pytania. Chcę w ten sposób pokazać otwartość na rozmowy i pokazać wam, że o tym tak naprawdę są te wybory prezydenckie – o otwartości, o gotowości do tego, by do każdego wyciągnąć otwartą dłoń, a nie zaciśniętą*

pięć, a widzowie audycji mogli zobaczyć, jak pytania zadają politykowi zwykli ludzie, przedstawiciele typowych zawodów (np. strażak, rzemieślnik).

Dopiero czwarty materiał w serwisie dotyczył Karola Nawrockiego, ale wynikało z niego, że w przeciwieństwie do otwartości Rafała Trzaskowskiego kandydat popierany przez PiS *albo stosuje uniki i wprowadza dziennikarzy w błąd* (reporterka Arleta Zalewska z offu), albo nie odpowiada na konkretne pytania. Ponadto reporterka podkreśliła jak wyjątkowa – w negatywnym ujęciu – jest kandydatura Karola Nawrockiego na urząd Prezydenta RP: *Jeszcze nigdy w historii wyborów prezydenckich w Polsce pod adresem jednego kandydata nie padło tak wiele tak poważnych zarzutów*. Dodatkowo, kolejny materiał w serwisie, podobnie jak w „19.30” dotyczył kwestii „ustawek” – analizowano w jakiej konkretnie „ustawce” brał w młodości udział Karol Nawrocki. Temat rozwinięto też w „Wydarzeniach”, analizując w materiale Miry Skórki pt. „Cienie przeszłości” jaki był przebieg bójki między pseudokibicami w Kościerzynie i czy Karol Nawrocki był w związku z tym objęty śledztwem.

„Dzisiaj” podkreśla atuty Karola Nawrockiego

29 maja tylko w serwisie Republiki podkreślono atuty Karola Nawrockiego. W materiale Rafała Stańczyka nawiązującym do przebiegu konferencji CPAC w Rzeszowie, w której wzięła udział sekretarz ds. bezpieczeństwa USA Kristi Noem wskazano, że tylko Karol Nawrocki jest gwarantem zachowania suwerenności Polski, a także dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Tytuł i wydźwięk materiału sugerowały, że dzięki Karolowi Nawrockiemu obecność militarna USA w Polsce zostanie tak wzmocniona, że wybudowany zostanie Fort Trump (*Fort Trump dzięki Karolowi Nawrockiemu*).

„19.30” optymistycznie o Rafale Trzaskowskim, a Karol Nawrocki wciąż się nie wytłumaczył

30 maja wszystkie serwisy poświęciły kampanii całe wydania audycji. W „19.30” ponownie przedstawiono kampanię Rafała Trzaskowskiego w pozytywnym kontekście, a Karolowi Nawrockiemu zarzucono unikanie trudnych pytań, na które kandydat powinien odpowiadać. W otwierającym wydanie materiale najpierw reporterka Anna Hałas zrelacjonowała ostatni dzień kampanii Rafała Trzaskowskiego: *Każdy głos jest ważny – to hasło Rafała Trzaskowskiego na ostatniej prostej*. Poinformowała, że kandydat Koalicji Obywatelskiej chce przekonać nieprzekonanych, obiecuje *odbudować wspólnotę* i zapewnia, że głosowanie na niego to wybór *za polską przyszłość*. Oceniała, że nastrój podsumowania ostatniego dnia kampanii prezydenta Warszawy jest optymistyczny, wręcz radosny. Wszyscy uczestnicy spotkań z Rafałem Trzaskowskim (a także biorący w spotkaniach popierający go politycy) są rozentuzjasmowani i pełni nadziei na zwycięstwo.

Druga część materiału, przygotowana przez Mateusza Dolatowskiego dotyczyła Karola Nawrockiego. Poinformowano, że kandydat popierany przez PiS ostatni dzień kampanii spędził na Podlasiu. Jak komentował reporter: *Karol Nawrocki wybrał najbezpieczniejszą dla niego opcję. Nie zorganizował dziś konferencji prasowej, nie można mu było zadać pytań, a tych pytań o przeszłość kandydata wciąż jest wiele, a odpowiedzi jeszcze mniej, były za to wiece emocjonujące, ale nie wszystko poszło zgodnie z planem*. W tym miejscu rozpoczęła się relacja z przebiegu ostatniego dnia kampanii prezesa IPN, którą otworzyła migawka pokazująca zagłuszanie jego wystąpienia na rynku. Komentarz z offu: *Manifestujący na banerach przypomnieli przeszłość kandydata PiS-u. I dalej: do końca kampanii nie wytłumaczył się z zarzutów, a zarzuty są bardzo poważne*.

„Fakty” przekonują, co jest stawką wyborów

W „Faktach” również pokazano ostatni dzień kampanii obu kandydatów, a w trzecim materiale w serwisie autorstwa Michała Tracza przedstawiono widzom stawkę tych wyborów. Prowadząca wydanie Diana Rudnik zauważyła: *Na pytanie, o co ta gra się toczy, najprostsza odpowiedź znajduje się za mną: o Pałac Prezydencki, o to, kto obejmie najwyższy urząd, kto będzie głową państwa? I to fakt. Ale stawką tych wyborów jest coś więcej niż tylko polityczna przyszłość kandydatów. Michał Tracz jest na Krakowskim Przedmieściu. Michale, to zapytam tak w kampanijnym stylu, to o czym są te wybory?* Michał Tracz: *W taki dzień dziś chyba można sobie pozwolić na kilka... patetycznych, ale przecież prawdziwych słów. Tutaj gra toczy się o naszą przyszłość, o nasze bezpieczeństwo, o to, w jakiej Polsce będziemy żyć. I to nie tylko przez kilka najbliższych lat. I to też należy przypominać. Wybieramy prezydenta, zwierzchnika sił zbrojnych, stróża konstytucji i osobę której nie będziemy się wstydzić za granicą.* W dalszej części materiału na pytanie postawione przez dziennikarzy odpowiadali głównie politycy koalicji rządzącej (m in.: Dariusz Joński: *Albo to będzie państwo prawa, albo to będzie państwo gangsterów*; Adam Szłapka: *Czy to będzie Polska? Uczciwa czy cwaniacka?*; Michał Szczerba: *To jest walka o to, żebyśmy byli w mocnych sojuszach europejskich, żeby nas nikt nie wyprowadzał*). W materiale była też wypowiedź posła Zbigniewa Boguckiego z PiS: *Albo będziemy mieli biało-czerwoną nad Pałacem Prezydenckim, albo będziemy mieli tęczową nad Pałacem Prezydenckim. To nie o to chodzi, tęczowa też zmieści się pod biało-czerwoną.*

Lista problemów Karola Nawrockiego w „Wydarzeniach”

W serwisie Polsatu podsumowującym kampanię ponownie akcentowano problemy Karola Nawrockiego. W materiale Marcina Fijołka „Nadzieja prawicy” o prezesie IPN powiedziano, że musiał się on dystansować od wielu spraw. Reporter przeczytał z offu: *I to właśnie ta długa droga sprzed kampanii stała się głównym problemem Karola Nawrockiego. Burze wywołały znajomości z trójmiejskim półświatkiem, wynajmowane apartamenty de luxe, udział w chuligańskich „ustawkach”, okoliczności przejęcia mieszkania od Jerzego Ż. i opisana przez Onet, choć na anonimowych źródłach, sprawa pomocy w sutenerstwie.* Załączono także w tle tablicę, na której wymieniono problemy Karola Nawrockiego.

„Dzisiaj” porusza problem hejtu wobec Karola Nawrockiego

W serwisie TV Republika uwypuklano mocne strony Karola Nawrockiego. W materiałach z 30 maja wskazywano, że jest on popierany przez osoby ze środowisk kombatanckich i zaznaczono, że już w kampanii wyborczej zbudował dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Przygotowano również materiał podsumowujący hejterskie ataki na kandydata wspieranego przez PiS, co zobrazowano już w zapowiedzi Edyty Lewandowskiej do materiału Daniela Śmiecińskiego: *Służby specjalne, usługne media, instytucje finansowane ze środków publicznych i organizacje finansowane nielegalnie. Ich wspólne cele: wsparcie kandydata Koalicji Obywatelskiej Rafała Trzaskowskiego i pogrążanie Karola Nawrockiego. Bój o sondażowe słupki przekroczył właściwie wszystkie granice przyzwoitości. Rodzina Nawrockich jednak się nie poddała. Mając za sobą sztab patriotów, którzy chcą Polski normalnej.* Dalej reporter zebrał ataki: *Kibolstwo, sutenerstwo, przypisywanie uzależnień. Sympatycy kandydata Koalicji Obywatelskiej Rafała Trzaskowskiego na wszystkie możliwe sposoby próbowali obrzydzić Karola Nawrockiego i przykleić mu łatkę człowieka nieobliczalnego.*

Rafał Trzaskowski dwugodzinnym prezydentem

Dzień po głosowaniu serwisy zdominowały podsumowania rezultatów osiągniętych w wyborach przez Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. W „Wydarzeniach” jeden z tematów wyborczych pt. „Koniec nadziei” przygotował Dariusz Ociepa. W materiale przedstawiono wątek, w którym Rafał Trzaskowski świętował zwycięstwo po ogłoszeniu wyników badania exit poll. Reporter wprowadził jego setkę: *Zwyciężyliśmy. (...) Będę prezydentem wszystkich Polek i Polaków, będę Waszym prezydentem. (...) Proponuję teraz na rzecz Pierwszej Damy: Gosia, Gosia! (...) Żarty się skończyły, teraz ja będę mówił.* Reporter zauważył także: *Donald Tusk nie zabrał głosu, stał na scenie z boku, potem szybko wyszedł. (...) Internet nazwał Rafała Trzaskowskiego dwugodzinnym prezydentem: od 21 do 23, czyli do momentu, kiedy ogłoszono wyniki late poll. (...) Pytania dotyczą też udziału premiera w kampanii: pomógł czy zaszkodził? Na pewno nie pomogły zdjęcia posłanki Gajewskiej z workiem ziemniaków dostarczonych do jednego z DPS-ów – stwierdził z offu.*

Z kolei sukces Karola Nawrockiego opisano w materiale Michała Kwiatkowskiego pt. „Prezydent Nawrocki”. Przedstawiono w nim co prawda sylwetkę kandydata popieranego przez PiS, ale materiał nie był dla niego korzystny, zacytowano bowiem prof. Antoniego Dudka, który powiedział, że: *Karol Nawrocki jest jednym z najbardziej niebezpiecznych ludzi, jacy weszli w ostatnich latach do polskiej polityki.*

Wątek „dwugodzinnej prezydentury” Rafała Trzaskowskiego wyodrębniono także w „Faktach”. W serwisie zauważono, że Rafał Trzaskowski był przez kilkadziesiąt minut w Polsce, w której to on wygrał i był prezydentem. Również w „19.30” zwrócono uwagę na wystąpienie Rafała Trzaskowskiego po ogłoszeniu wyników badania exit poll, ale – jak odnotowano – uczestnicy wieczoru wyborczego w sztabie Rafała Trzaskowskiego przyznali, że radość tuż po ogłoszeniu wyników sondażu exit poll była przedwczesna.

„Dzisiaj” wyraźnie różnicowało sylwetki obu polityków w powyborczych relacjach. W pierwszym materiale Rafał Trzaskowski został pokazany w sposób nacechowany negatywnymi emocjami, a jego działania zostały poddane krytyce. Pojawiły się zwroty takie jak: *Pycha kroczy przed upadkiem*, ogłoszenie jego zwycięstwa tuż po pierwszych wynikach exit poll określono jako *mocno na wyrost*, a późniejsze szybkie rozczarowanie zostało – wedle oceny reportera Macieja Struga – *bezlitośnie wyśmiane przez internautów*. Dodatkowo pokazano memy, które podkreślały jego krótkotrwałe „zwycięstwo”. Przypomniano również jego poprzednią porażkę wyborczą w 2020 r. i zestawiono ją z sukcesem Karola Nawrockiego. Kandydat popierany przez PiS został przedstawiony w materiałach jako pewny siebie lider, otoczony entuzjastycznym tłumem, z biało-czerwonymi flagami w tle. Jego wypowiedź: *Zwyciężymy i ocalimy Polskę* budowała wizerunek polityka walczącego o dobro kraju, przeciwstawiającego się *monopolowi złej władzy*. Przypomniano poparcie dla Karola Nawrockiego ze strony prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz gratulacje szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i podkreślono znaczenie zwycięstwa. Ponadto wskazano, że sukces został osiągnięty *wbrew atakom*, uwypuklając narrację o trudnej, ale zasłużonej wygranej.

ROZDZIAŁ IV

Monitoringi cząstkowe – audycje publicystyczne

18-26 marca 2025 r.

Niewielkie zainteresowanie kampanią w audycjach publicystycznych

W monitorowanym okresie w analizowanych programach publicystycznych „Woronicza 17” – TVP Info, „Śniadanie Rymanowskiego” – Polsat News, „Polityczne podsumowanie tygodnia Adriana Sankowskiego” – TV Republika nie odnotowano dyskusji o kampanii wyborczej, kandydatach i ich programach. Jedynie w programie „Kawa na ławę” (TVN24) w dniu 23 marca br. prowadzący Konrad Piasecki wprowadził dwa tematy wyborcze. Rozmawiano o Karolu Nawrockim i jego książce o półświatku gangsterskim w Gdańsku w latach 80., którą napisał pod pseudonimem Tadeusz Batyr, a także o zaproszeniu Sławomira Mentzena przez Prezydenta RP na spotkanie w Pałacu Prezydenckim.

Oba tematy były potraktowane przez prowadzącego z dystansem i ironią: *No to zacznijmy od tej historii Tadeusza Batyry. Spojrzę na Bartosza Kownackiego. Bo to dziwna historia. Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej pisze książkę, pod pseudonimem, wydaje ją poza swoją instytucją, chodzi zamaskowany do mediów w czapce bejsbolówce i z zapikselowaną twarzą, żeby chwalić książkę, żeby chwalić siebie samego. Potem, kiedy za-przyjażnione z PiSem media dowiadują się, że ta sprawa za chwilę wyniknie, piszą entuzjastyczną recenzję tej książki. Obecny w studio polityk Bartosz Kownacki tłumaczył, że nie jest czymś wyjątkowym, że autor książki używa pseudonimu i są tego liczne przykłady: Panie Redaktorze, nie widzę w tym nic nadzwyczajnego, jak nie widziałem nic w Bolesławie Prusie, Jerzym Łojku, w Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim...*

Oba tematy w „Kawie na ławę” w pewien sposób dotykały Karola Nawrockiego. Tematyka skupiała się na obśmiewaniu lub atakowaniu go, także w kontrze do Sławomira Mentzena. Prowadzący starał się nie być stronniczy, choć nie ukrywał uszczypliwości. Pozwalał się wypowiedzieć gościom. Zarówno przedstawiciel PiS, jak i Kancelarii Prezydenta RP mieli możliwość wyjaśnić wywołane tematy dotyczące Karola Nawrockiego.

27-31 marca 2025 r.

Poglądy Sławomira Mentzena na aborcję zdominowały kampanijną publicystykę w większości stacji

W monitorowanym okresie tematyka wyborcza była obecna w publicystycznych audycjach w „Woronicza 17” (TVP Info), „Kawa na ławę” (TVN24) i „Śniadanie Rymanowskiego” (Polsat News). Prawie połowę czasu ich trwania prowadzący poświęcili na omówienie przebiegu kampanii na urząd Prezydenta RP, w tym na

odniesienie się obecnych w studiach polityków do kwestii poglądów Sławomira Mentzena na aborcję. Moderowanie dyskusji w studiu Polsatu było neutralne.

Natomiast prowadzenie audycji w TVP w likwidacji można określić jako emocjonalne. Moderująca dyskusję Kamila Biedrzycka wyrażała oburzenie na słowa polityka Konfederacji (np. komentując wypowiedź posła Witolda Tumanowicza: *jestem za tym, żeby nie zabijać małych dzieci*). Skierowała także słowa wprost do widzów: *Polki, radźcie sobie same. Dobrze wiemy, na czym stoimy*. Prowadząca przerywała mu też wypowiedzi pytaniami: *czy Mentzen przeprosi polskie kobiety za swoje słowa?*

Z kolei w „Kawie na ławę” prowadzący Konrad Piasecki – po słowach posłanki Nowej Lewicy Doroty Olko: *dziękujemy bardzo łaskawcom z Konfederacji. To jest barbarzyństwo, co wy proponujecie. To jest legalizowanie tego, żeby ofiary pedofilii musiały rodzić dzieci, które musiały donosić ciążę, która jest efektem gwałtu. To jest naprawdę, myślę... Ludzie, którzy do tej pory nie mieli świadomości, że jesteście niebezpiecznymi fanatykami, właśnie szczęśliwie tę świadomość zyskują. Bo to, co proponujecie, to jest naprawdę piekło. Piekło kobiet*, nie umożliwił posłowi Konfederacji Michałowi Wawerowi bezpośredniego odniesienia się do tej wypowiedzi. Tematyki wyborczej nie pogłębiano natomiast w „Politycznym podsumowaniu tygodnia Adriana Sankowskiego” (TV Republika).

1-7 kwietnia 2025 r.

Nikłe zainteresowanie kampanią w audycjach publicystycznych

W monitorowanym okresie w audycjach publicystycznych „Woronicza 17” (TVP Info) i „Kawa na ławę” (TVN24) nie poruszano tematyki związanej z wyborami. W „Śniadaniu Rymanowskiego” (Polsat News) goście odnosili się do kandydatów i przebiegu kampanii w kontekście obniżenia składki zdrowotnej dla przedsiębiorców oraz konfliktu w sali sejmowej pomiędzy Jarosławem Kaczyńskimi i Romanem Giertychem. W związku z pierwszym z tematów Błażej Poboży, doradca Prezydenta RP, zauważył, że: *Ustawa [o obniżeniu składki zdrowotnej] jest odpowiedzią premiera Donalda Tuska na problemy kampanijne Rafała Trzaskowskiego. Rafał Trzaskowski traci elektorat przedsiębiorców na rzecz Sławomira Mentzena z Konfederacji. To jest taka desperacka próba wciągnięcia tego tematu do kampanii wyborczej*. Prowadzący dopytał: *Czy rzeczywiście jest tak, że jest to koło ratunkowe rzucone Rafałowi Trzaskowskiemu?* Na co odpowiedział mu reprezentujący Konfederację Konrad Berkowicz: *Rzeczywiście Koalicja Obywatelska, sztab Rafała Trzaskowskiego, odczytuje, że Sławomir Mentzen ma coraz większe szanse na wejście do drugiej tury, a wszelkie sondaże pokazują, że Sławomir Mentzen ma szansę wygrać z Rafałem Trzaskowskim w drugiej turze i dlatego Koalicja Obywatelska zaczyna robić nerwowe ruchy w kierunku Sławomira Mentzena*. Prowadzący ponownie dopytał: *Ustawa została zrobiona, jest uderzająca w Mentzena?* A Konrad Berkowicz dopowiedział: *W intencjach Koalicji Obywatelskiej miałyby, nieudolnie jak się okazuje, uderzać w nasz elektorat, niskopodatkowy*.

Prowadzący wprowadził do dyskusji kolejne nazwiska kandydatów: Szymona Hołowni i Magdaleny Biejat, ale rozmówcy nie odnosili się konkretnie do osób kandydujących w wyborach. Z kolei w ramach omawiania scysji w sali posiedzeń Sejmu pomiędzy prezesem PiS i politykiem KO – Zbigniew Bogucki z PiS zauważył: *Ci, którzy dziś grają cnotliwych, wrażliwych – Wy chcecie dzisiaj wyznaczać to, jak*

należy się w parlamencie zachowywać. Wspomnijmy Campus Trzaskowskiego, to tam były hasła „Jeb... PiS”. To tam Nitras, minister konstytucyjny, przyglądał się temu wszystkiemu na Campusie Trzaskowskiego, więc nie udawajcie Państwo takich cnotliwych – powiedział. Przyszliście do władzy tylko dlatego, że rozbudziliście potężne negatywne emocje na hejcie, na wulgaryzmach wykrzykiwanych pod Sejmem – dodał.

W znacznie mniejszym zakresie do tematyki wyborczej odnoszono się w „Politycznym podsumowaniu tygodnia” (TV Republika). Omawiając zwolnienie z więzienia Ryszarda Cyby, który kilkanaście lat temu zamordował działacza PiS, zauważono, że Ryszard Cyba został wypuszczony w najgorętszym momencie kampanii prezydenckiej. Z kolei w kontekście zwolnienia z aresztu Anny Wójcik, byłej dyrektor gabinetu premiera Mateusza Morawieckiego, oskarżonej w sprawie Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, poseł Mateusz Marzoch z Konfederacji stwierdził, że *aresztowania polityczne* będą robione jako spektakl przed wyborami.

8-14 kwietnia 2025 r.

Debaty w Końskich różnie zauważone w audycjach publicystycznych

W monitorowanym okresie w „Woronicza 17” (TVP Info) dyskusja w studiu poprzedzona została krótkim filmem, w którym przedstawiono fragmenty wypowiedzi na różne tematy kandydatów biorących udział w debacie organizowanej przez sztab Rafała Trzaskowskiego (Szymona Hołowni, Karola Nawrockiego, Rafała Trzaskowskiego i Magdaleny Biejat), a prowadząca wydanie Kamila Biedrzycka zapytała gości, kto stracił, a kto zyskał na debacie?

Każdy z obecnych miał możliwość swobodnej wypowiedzi, za wyjątkiem posła Konfederacji Krzysztofa Mulawy, z którym prowadząca wdała się w polemikę, gdy przedstawiał powód nieobecności Sławomira Mentzena na debacie (który miał w tym czasie, zaplanowane wcześniej, inne kampanijne spotkania). W innym wątku tej dyskusji prowadząca stwierdziła w odniesieniu do udziału Karola Nawrockiego w debacie, że: *Pan Nawrocki zdecydował się przyjść, jak dowiedział się, że będą inni kandydaci*. W dalszej części audycji goście odpowiadali na pytanie, co robić, żeby podczas trwającej kampanii nie dochodziło do aktów agresji. Filmy wprowadzające temat wskazywały, że aktów agresji dopuścili się zwolennicy PiS i Karola Nawrockiego (mężczyzna z gazem zakłócający więc Rafała Trzaskowskiego w Bolesławcu, starcie *pracowników Telewizji Republika z pracownikami sztabu Rafała Trzaskowskiego*).

W „Śniadaniu Rymanowskiego” (Polsat News) temat pod hasłem: „Po debacie w Końskich” dotyczył jedynie wydarzenia transmitowanego przez TVP w likwidacji, Polsat i TVN, choć tego samego dnia odbyła się także debata TV Republika, wPolsce24 i TV Trwam z udziałem pięciu kandydatów na rynku w Końskich.

Na początku prowadzący zaprezentował komentarz premiera Donalda Tuska do debaty, który napisał w serwisie X m.in.: *Fakt, że nie wszyscy kandydaci traktują poważnie swój start, a debaty zmieniły się (nie od wczoraj) w festiwal niemądrych trików i gadżetów*. Następnie zwrócił się do gości: *Ja mam pytanie do wszystkich Państwa: kto uważa, że tę debatę wygrał Donald Tusk?* Jego pytanie wywołało wesołość w stu-

dio. Mariusz Witczak z PO stwierdził, że Rafał Trzaskowski okazał się zwycięzcą. Inni politycy obecni w studiu nie zgodzili się z jego oceną. W tej części audycji Krzysztof Bosak z Konfederacji postanowił zapytać przedstawiciela koalicji rządzącej z PO: *Która telewizja produkowała sygnał dla tej debaty i kto za to zapłacił? Bo to będzie potrzebne do oceny przez PKW waszego prawa do subwencji. Proszę powiedzieć.* Poseł Witczak odpowiedział: *Jeszcze nie otworzyłem ust, a Pan się już denerwuje. Taki Pan jest spokojny, że mi przeszkadza. Może sobie Pan pozwalać na coś takiego w gronie Konfederacji.* Dodał także, że: *Koalicja Obywatelska jest jedyną partią na rynku, której w ciągu ostatnich 30 lat nie odebrano subwencji wyborczej.* I uzupełnił: *Wszystko zostanie rozliczone zgodnie z kodeksem wyborczym.* Ponadto, prowadzący program odczytał oświadczenie TV Polsat w sprawie organizacji debaty w Końskich, z którego wynikało, że Polsat był gotów do debaty także w rozszerzonym składzie, czyli z udziałem większej liczby kandydatów.

W „Kawie na ławę” (TVN24) punktem wyjścia również była debata w sali sportowej Końskich i jej konsekwencje.

Prowadzący wydanie Konrad Piasecki przyznawał, że Rafałowi Trzaskowskiemu nie poszło najlepiej, a debata zaproponowana w tej formule to wpadka. Jednak najbardziej „gorącym” momentem dyskusji w studiu okazała się wypowiedź Stanisława Tyszki z Konfederacji dotycząca sformułowania, którego Rafał Trzaskowski użył w 2022 r. w rozmowie z Kubą Wojewódzkim i Piotrem Kędzierskim, opisując swoje podejście do kobiet w przeszłości. Stanisław Tyszka: *Nie chciałem tego mówić, natomiast zaraz będziecie przekazywali poparcie na Trzaskowskiego. Trzaskowskiego, który oficjalnie mówi, że jest „dupiarzem”.* Jednocześnie określił stosunek prezydenta Warszawy do kobiet jako *obrzydliwy*. Zwrócił się też do obecnych w studiu posełek Moniki Rosy z KO i Darii Gosek-Popiołek z Lewicy: *Czy Paniom się to podoba? On nie powiedział, że jest kobieciarzem. Powiedział, że jest „dupiarzem”.* Na te słowa zareagował prowadzący, który przypomniał, że Rafał Trzaskowski mówił, że był „dupiarzem” *za czasów licealnych*. Polityk Konfederacji zapytał: *No, ale czy chcemy żuła spod budki z piwem jako prezydenta, który tak traktuje kobiety?* Z kolei posłanki przypomniały opinie Sławomira Mentzena o rodzeniu dzieci z gwałtów oraz odpłatności za studia i zaczęły przekrzykiwać się z posłem Konfederacji. Prowadzący musiał przerwać gościom i zaapelował o poważną rozmowę.

Adrian Stankowski w „Politycznym podsumowaniu tygodnia” Republiki zwrócił uwagę, że w debacie organizowanej przez sztab Rafała Trzaskowskiego w Końskich doszło do *emblematycznej sytuacji*. Chodziło o dwie sytuacje: gdy Karol Nawrocki wręczył Rafałowi Trzaskowskiemu tęczową flagę i gdy Rafał Trzaskowski schował flagę LGBT za pulpitem, przejęła ją od niego Magdalena Biejał. Adrian Stankowski, zwracając się do posłanki PiS Anny Gembickiej, stwierdził, że Rafał Trzaskowski zareagował *w najgorszy możliwy sposób. Pokazał, że się wstydzi tych ludzi, z którymi wczoraj chodził na Parady Równości (...)* i zapytał posłankę: *Dlaczego się wstydzi? Dlaczego tak zareagował?* Anna Gembicka: *Ja myślę, że Rafał Trzaskowski spanikował po prostu. I tym swoim gestem pokazał, że jest miękki (...).* Dalej zauważyła, że Rafał Trzaskowski jest w stanie zmieniać poglądy *z dnia na dzień, z godziny na godzinę (...)* Można powiedzieć, że Karol Nawrocki wyprowadził ten pierwszy cios, a pani Biejał jeszcze poprawiła, zabierając Rafałowi Trzaskowskiemu tę flagę. Adrian Stankowski poprosił o komentarz w tej sprawie także Mateusza Iskrzyńskiego z partii Razem, który w trakcie dyskusji stwierdził m. in., że *Pan Trzaskowski wielokrotnie skompromitował się jako osoba, która mogłaby w ogóle reprezentować interesy osób wrażliwych na prawa człowieka.* Przedstawiciel ugrupowania PSL-Trzecia Droga, wicewojewoda łódzki Marek Mazur podkreślił, że *nie jest zwolennikiem takich teatrzyków*, ale liczy się to, co *zostaje w obrazie*. W dalszej części audycji prowadzący i goście rozmawiali m. in. o kulisach debat w Końskich (pierwszej z organizowanej przez Republikę i drugiej – przez sztab Trzaskowskiego). Zauważono m. in., że na debatę organizowaną przez sztab kandydata KO nie wpuszczano dziennikarzy Republiki mimo, że – jak podkreślił Piotr Bakun reprezentujący Bezpартijnych – wydarzenie odbywało się na sali gimnastycznej z widownią, na której było 95% wolnych miejsc.

15-21 kwietnia 2025 r.

Niewiele o kampanii w publicystycznych podsumowaniach tygodnia

W audycjach publicystycznych tematyka dotycząca wyborów pojawiła się jedynie w „Kawie na ławę” (TVN24) oraz „Politycznym podsumowaniu tygodnia” (TV Republika). W obu audycjach pretekstem do jej wprowadzenia były wyniki sondaży przedwyborczych. Prowadzący umożliwiali gościom swobodną wypowiedź, zachowując neutralność i ograniczając się do moderowania przebiegu dyskusji.

22-28 kwietnia 2025 r.

„Śniadanie Rymanowskiego” zdominowała rozmowa o selfie Szymona Hołowni

W polsatowskiej audycji publicystycznej z 27 kwietnia wszyscy goście wypowiadali się na temat zdjęć, jakie robił Marszałek Sejmu RP Szymon Hołownia podczas pogrzebu papieża Franciszka. Zgodnie z afiliacją koalicyjną jedni atakowali polityka, natomiast pozostali go bronili. Głównym punktem obrony była interpretacja, że marszałek nie robił selfie, a jedynie fotografował tłum zgromadzony na Placu św. Piotra. Wydaje się, że kluczowa dla całej sprawy była wymiana zdań pomiędzy prowadzącym a jednym z uczestników programu. Bogdan Rymanowski zapytał w kontekście dyskusji o selfie Szymona Hołowni: *Ale czy jest o co robić aferę?* Andrzej Dera z Kancelarii Prezydenta odpowiedział: *Panie Redaktorze, afery to zupełnie coś innego. Pierwsza rzecz i kluczowa: jedzie reprezentacja naszego państwa, jedzie prezydent z małżonką, jedzie marszałek, delegacja oficjalna i są pewne zachowania, pewien rytuał, który jest wymagany od osób, które reprezentują nasze państwo. Ja nie słyszałem o takim przypadku, jak pana marszałka Hołowni, żeby zrobić coś takiego. (...) Jeżeli jest się w delegacji, to są wymagane pewne zachowania. Pan marszałek to naruszył. (...) Nie są to zachowania, które powinny występować. Marszałek nie umiał chyba oddzielić tego, że jest kandydatem na prezydenta, i cały czas mu się wydaje, że na Placu św. Piotra można robić kampanię wyborczą. Smutne to jest i po prostu żałosne.* Podobnie sprawę zinterpretował Sebastian Gajewski, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej z Nowej Lewicy: *Patrzmy na zdjęcia posłów i posłanek, którzy wzięli udział w tych uroczystościach i szczerze powiedziawszy, jak na te zdjęcia patrzę, to bardzo dobrą decyzję w Lewicy podjęliśmy, że nikt z naszych posłów, posłanek i senatorów w tych uroczystościach nie wziął udziału, bo jednak uważamy, że ze środków publicznych takiej turystyki, nie chcę powiedzieć – turystyki pogrzebowej, nie warto finansować, bo nie wygląda to ani fajnie, ani poważnie.* Zaprotestował Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu z PSL: *Jak można nazwać turystyką wyjazd oficjalnej delegacji parlamentu na pogrzeb? Turystyką?* Warto zauważyć, że tego dnia był to również temat numer trzy serwisu „Wydarzenia”.

W pozostałych audycjach publicystycznych nadanych w monitorowanym tygodniu rozmawiano rutynowo o zmianach sondażowych poparcia dla kandydatów („Kawa na ławę” (TVN24) lub kampanijnych pomysłów, np. propozycję debaty 1:1 wystosowaną przez Szymona Hołownię do Rafała Trzaskowskiego omówiono w „Woronicza 17” (TVP Info). Wszystkie dyskusje były prowadzone neutralnie, goście mogli swobodnie wypowiedzieć się na podejmowane przez dziennikarzy tematy.

29 kwietnia – 5 maja 2025 r.

W publicystyce dominował temat wizyty Karola Nawrockiego w USA

W polsatowskim „Śniadaniu Rymanowskiego” dyskusja dotyczyła stosunku gości do fotografii Donalda Trumpa w stroju papieża, która została opublikowana na oficjalnym profilu Białego Domu w serwisie X. Wątek wizyty Karola Nawrockiego w USA, który spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem, wprowadził Zbigniew Bogucki z PiS. Kolejni rozmówcy byli nieco zdezorientowani, czy mają mówić o fotografii prezydenta Trumpa w papieskim stroju, czy raczej o wizycie w Białym Domu Karola Nawrockiego. Dopiero gdy poruszono wprost temat kampanii wyborczej, goście odnieśli się bezpośrednio do kampanijnych działań wszystkich kandydatów. Prowadzący powracał do wizyty Karola Nawrockiego w USA, m.in. pytając Małgorzatę Paprocką o możliwe wsparcie Prezydenta RP Andrzeja Dudy przy organizacji spotkania Nawrocki-Trump. Zapytał również Zbigniewa Boguckiego, czy było to szukanie pomocy u obcego mocarstwa, na co polityk PiS stwierdził: *To było spotkanie za Polską*, a reprezentujący Polskę 2050 Paweł Śliz powiedział: *To był tylko ładny obrazek, to nie przyniosło nic*, zaś Maciej Konieczny z partii Razem zauważył: *To kompleksy zachodnie i donoszenie na siebie*.

Również w „Politycznym podsumowaniu tygodnia Adriana Stankowskiego” TV Republika tematem numer jeden były relacje Polski z USA, zwłaszcza wizyta w Białym Domu kandydata popieranego przez PiS. Pierwszą część audycji poświęcono relacjom obecnego rządu i kandydata KO Rafała Trzaskowskiego z administracją USA, zwracając uwagę, że ich nie ma. Drugą – kontekstowi wyborczemu wizyty Karola Nawrockiego w Ameryce. Prowadzący zauważył w trakcie dyskusji: *To Platforma, Rafał Trzaskowski miał być specjalistą od relacji międzynarodowych. A tu cała Polska zobaczyła, że dr Karol Nawrocki ma bezpośrednie relacje z najważniejszymi osobami. Jest bardzo dobrze i bardzo chętnie przyjmowany, a także: Karol Nawrocki po prostu przejmuję kontakty Andrzeja Dudy. To mi się podoba, że prezydent Andrzej Duda zbudował świetne relacje z Donaldem Trumpem i przenosi je na kandydata popieranego przez PiS. Brakuje mi przewidywania pewnych rzeczy. Szkoda, że premier Donald Tusk nie przewiduje*.

W „Woronicza 17” (TVP Info) dyskusję podzielono na trzy odrębne części. W pierwszej goście mieli odpowiedzieć na pytanie, czy spotkanie Karola Nawrockiego z Donaldem Trumpem w Gabiniecie Ovalnym Białego Domu przysłuży mu się w wyborach, czy wręcz przeciwnie. Prowadząca Kamila Biedrzycka dopytywała też swoich gości o opinię na temat zdjęcia Donalda Trumpa w stroju papieża. W pozostałych dwóch częściach omawiano udział prezydenta Andrzeja Dudy w konwencji programowej Karola Nawrockiego w Łodzi oraz przebieg i konsekwencje debaty przedwyborczej „Super Expressu”. Oba wątki zajęły jednak znacznie mniej czasu niż pierwszy.

W „Kawie na ławę” (TVN24) Konrad Piasecki pytał polityków o to, czy wsparcie, którego udzielił Andrzej Duda w kampanii prezydenckiej Karolowi Nawrockiemu, było zaskoczeniem, szczególnie dla Konfederacji, i zastanawiał się, czy *to jest pocałunek życia, czy pocałunek śmierci?*

6-12 maja 2025 r.

Kawalerka i debata TV Republika zauważona w publicystyce

W „Śniadaniu Rymanowskiego” (Polsat News) pierwszy temat wyborczy wprowadził do rozmowy Jan Kanthak z PiS, który zapytał, czy jest koalicja chętnych i czy Polska zgodzi się na wysłanie polskich wojsk na Ukrainę. Powiedział: *Wiadomo, że prezydent Andrzej Duda by się na to nie zgodził, i wiadomo, że Karol Nawrocki nie wyrazi zgody w przypadku chęci wysłania polskich wojsk na terytorium Ukrainy. To czy w przypadku, gdyby Rafał Trzaskowski został wybrany prezydentem, czy czegoś takiego nie planuje obecny rząd?*

Prowadzący Bogdan Rymanowski zapytał: *Co zrobiłby Rafał Trzaskowski, gdyby został wybrany prezydentem?* Wszyscy obecni w studio goście wykluczyli obecność polskich wojsk w ewentualnej misji wojskowej na Ukrainie. Drugi temat wydania dotyczył kawalerki Karola Nawrockiego. Był to przegląd wszystkich argumentów za i przeciw. Działania Karola Nawrockiego rzeczowo wyjaśniali jedynie poseł Jan Kanthak i Alvin Gajadhur, doradca społeczny Prezydenta RP. Marcin Bosacki z KO i Krzysztof Śmiszek, europoseł Nowej Lewicy krytykowali Karola Nawrockiego. Trzeci temat wyborczy dotyczył prognoz, kto wejdzie do drugiej tury wyborów.

Wydanie „Kawy na ławę” (TVN24) było zdominowane przez temat kawalerki. Zajął on ok. $\frac{3}{4}$ czasu trwania audycji. Punkt wyjścia do dyskusji w studiu stanowił krótki felieton, w którym pokazano m.in. wystąpienie Przemysława Czarńka na konferencji prasowej w sprawie umów zawartych odnośnie do sprzedaży mieszkania, a także oświadczenie dla mediów samego Karola Nawrockiego, w trakcie którego przekazał informację o przekazaniu kawalerki na cele charytatywne. Prowadzący wydanie Konrad Piasecki dopytywał gości o sposób nabycia mieszkania przez kandydata popieranego przez PiS oraz jego opiekę nad Jerzym Ż. Europoseł Borys Budka z KO stwierdził m.in.: *Zobaczył, że można zrobić interes, że można za 10 procent wartości wykupić mieszkanie. Sam przełał te pieniądze, okłamał opinię publiczną podczas debaty. Złożył nieprawdziwe oświadczenie w akcie notarialnym, bo sam później u redaktora Rymanowskiego wyraźnie powiedział, że nie zapłacił tych pieniędzy wtedy. (...) Po prostu taka metoda na wnuczka w cudzysłowie. Z kolei europoseł PiS Tobiasz Bocheński podkreślił: W przestrzeni publicznej tylko publicyści i politycy posługują się częścią dokumentów, co zaciemnia obraz sytuacji. Z naszego punktu widzenia jest to ostry, kategoryczny, bezceremonialny atak na Karola Nawrockiego, który szedł po to, żeby wygrać z Rafałem Trzaskowskim już w pierwszej turze. Przedstawicielka Kancelarii Prezydenta RP Beata Kempa zauważyła, że sprawa jest jasna (...) Pan Jerzy to jest wolny człowiek i w życiu każdego człowieka może się różnie podziąć, niczego nie oceniamy (...) i w tej sytuacji wszystko pan doktor Karol Nawrocki wykonał, co można było wykonać, i ponad to jeszcze. Europoseł z Konfederacji Stanisław Tyszka ocenił z kolei, że: sprawa z punktu widzenia moralnego jest ewidentnie naganna. Z punktu widzenia prawnego jest jeszcze do zbadania. Wiem, że już są wnioski. Jest ewidentne moim zdaniem poświadczenie nieprawdy w akcie notarialnym. W audycji Konrad Piasecki prosił gości o odniesienie się do ujawnionej przez portal Interia umowy o opiece, którą Karol Nawrocki miał zawrzeć z Jerzym Ż. Tobiasz Bocheński wskazał wówczas na możliwość udziału służb w kwestii jej ujawnienia: *Właśnie chciałbym wiedzieć, czym jest to oświadczenie, dlatego że prawdopodobnie pochodzi z teczki Karola Nawrockiego, która jest w posiadaniu służb specjalnych.* Konrad Piasecki dopytywał, na którym etapie gość dostrzega ewentualną ingerencję służb, na co europoseł Bocheński odpowiedział: *Karol Nawrocki wymierza kolejne ciosy, jest spotkanie z Donaldem Trumpem, jest przerażenie w sztabie Rafała Trzaskowskiego (...) i dziwnym trafem następuje nieprawdopodobne kontinuum zdarzeń.**

Pytane o sprawę posłanki Aleksandra Leo (Polska 2050-Trzecia Droga) i Anity Kucharska-Dziedzic (Lewica) krytycznie odniosły się do postawy Karola Nawrockiego oraz przedstawicieli PiS i prezydenta w tej sprawie. Należy zauważyć, że wypowiedziom gości, w tym Tobiasza Bocheńskiego i Beaty Kempy, towarzyszyła wyświetlona na ekranie żółta belka z czarnym napisem o treści: *Nawrocki kluczy ws. drugiego mieszkania*.

W „Woronicza 17” (TVP Info) dyskutowano najpierw o uczciwości Karola Nawrockiego w kontekście nabycia mieszkania od Jerzego Ż., ale choć temat budził emocje wśród gości audycji, to prowadząca Kamila Biedrzycka zachowywała się neutralnie. W drugiej części tego wydania rozmawiano o metodach kandydatów na zaistnienie w wyborach, omawiając m.in. kampanijną aktywność europoła Grzegorza Brauna, przedstawiając jego działania w negatywnym kontekście.

„Podsumowanie polityczne tygodnia” Adriana Stankowskiego w TV Republika było złożone z trzech bloków tematycznych. Pierwszy poświęcono debacie prezydenckiej w TV Republika. Prowadzący zapytał gości, jak debaty zmieniły kampanię wyborczą i co sądzą o niepojawianiu się w TV Republika Magdaleny Biejał oraz Rafała Trzaskowskiego. Andrzej Kobylarz (Wolni Republikanie) odpowiedział: *Brak szacunku do obywateli przez Magdalenę Biejał i Rafała Trzaskowskiego. Nie chcą być prezydentami wszystkich Polaków, tylko wybranej grupy osób – skoro nie przyszli na debaty (...). Taka debata ma sens i obywatele chcą wiedzieć, kto jakie pytanie komu zada, co myśli na poszczególne tematy. Rafał Trzaskowski robi się przestarzały i kolejny raz nie przyszedł, bo to nie jest jego telewizja. Obywatele chcieliby poznać jego opinie czy rozwiązania. Nie dał szansy Polakom poznania się z tej strony*. Stanisław Kostulski (Partia Razem) odpowiedział natomiast na pytanie, co myśli o dużej liczbie debat w tegorocznych wyborach: *Dobrze, że jest tyle debat, to pozwala pokazać wyborcom poglądy kandydatów. Pokazuje stosunek Rafała Trzaskowskiego do wyborców, skoro nie przychodzi na część debat. Kontakt z wyborcami jest na innym poziomie niż przed laty. Spór w trakcie debaty był merytoryczny*. Polityk stwierdził ponadto, że debaty to szansa na wytknięcie kłamstw: *Tak jak Rafał Trzaskowski mówi w swoich spotach kłamstwa – w spocie o 14 tys. wybudowanych mieszkań, a w rzeczywistości – 2 tys. W trakcie debaty można takie sprawy zweryfikować*. Piotr Bakun (Bezpartyjni) dodał: *Ta debata pokazała hipokryzję i pokazała braki wiedzy marszałka Szymona Hołowni. Nie rozumiał czasami prostego pojęcia. Chciałbym, aby takich debat było więcej*. I dalej negatywnie o Rafale Trzaskowskim i Magdalenie Biejał w kontekście ich nieobecności podczas debaty: *Co do Pani Biejał – nie dziwię się, bo miałyby problem z pytaniami eksperckimi. I nie dziwię się, że sztab podjął decyzję, że nie, bo się skompromituje. Liczyłem, że Trzaskowski zaskoczy i wjedzie na białym koniu, będzie merytorycznie przygotowany i będzie zastępcą króla Europy i będzie w stanie odnieść się merytorycznie. Nie możemy tylko kandydata negocjować, ale i sztaby. Chciałbym, aby Polacy mogli poza TVN też poznać jego poglądy. Powinien się pojawić i odpowiedzieć na pytania eksperckie i powinien uczestniczyć w debatach. Wybiera tylko te, które są dla niego wygodne. Tam, gdzie się czuje komfortowo*.

W drugiej części audycji odniesiono się do funkcjonowania wolności słowa w Polsce. Prowadzący zauważył, m.in. że: *Wolność słowa była przedmiotem debaty i wspominał, że Karol Nawrocki o wolności słowa powiedział, że jest jednym z fundamentów demokracji. A demokracji nie ma bez konstytucji, a konstytucja przez Donalda Tuska jest łamana*. W tym kontekście zapytał także o ocenę zarzutów prokuratorskich dla prof. Sławomira Cenckiewicza w związku z publikacją archiwalnych planów obrony RP, na co jeden z gości, Piotr Król (poseł PiS), stwierdził: *To jest rozwinięcie PRL-u. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że źli nie są ci, którzy chcieli doprowadzić do tego, że połowa Polski zostałaby oddana. Próbuje się ścigać tych, którzy przed tym niebezpieczeństwem ostrzegali*. W trzeciej części audycji omówiono kwestie mieszkaniowe w kampanii, ale nie w kontekście sprawy kawalerki Karola Nawrockiego, a w oparciu o felieton, w którym wskazano, że minister sprawiedliwości Adam Bodnar ma posiadać mieszkanie, którego nie wykazał w oświadczeniu majątkowym.

13-19 maja 2025 r.

Wydania monitorowanych audycji publicystycznych emitowanych w analizowanym tygodniu nie zawierały tematyki wyborczej ze względu na obowiązującą ciszę wyborczą w dniach 17 i 18 maja (do godz. 21.00).

20-28 maja 2025 r.

Burzliwa dyskusja na kampanijne tematy w „Woronicza 17”

W audycji TVP Info 25 maja poruszono dwa tematy wyborcze. W pierwszej części audycji prowadząca wydanie Kamila Biedrzycka omówiła z gośćmi przebieg debaty w TVP w likwidacji pomiędzy Rafałem Trzaskowskim a Karolem Nawrockim. Pytała polityków, dlaczego uważają, że dany kandydat wygrał debatę, a do przedstawiciela Konfederacji skierowała pytanie – czy któryś z kandydatów go przekonał. Michał Wawer z Konfederacji ocenił, że wygrał Karol Nawrocki, taką samą opinię wyraził Błażej Poboży z Kancelarii Prezydenta. Z kolei Michał Gramatyka z Polski 2050 i Paulina Piechna-Więckiewicz z Nowej Lewicy ocenili, że zwycięzcą debaty został Rafał Trzaskowski. W trakcie rozmowy prowadząca stwierdziła, że snus (Karol Nawrocki włożył go do ust podczas debaty) jest w Polsce nielegalny. Z kolei Błażej Poboży z Kancelarii Prezydenta wspominał o kadrowaniu obu kandydatów tak, żeby nie było widać, że Karol Nawrocki jest wyższy od Rafała Trzaskowskiego, na co prowadząca zareagowała śmiechem. W drugiej części audycji rozmawiano o przebiegu i efektach rozmów Sławomira Mentzena z oboma kandydatami. Prowadząca zapytała przedstawiciela Konfederacji, czy lider partii udzieli poparcia któremuś z pozostałych w rywalizacji kandydatów, na co padła odpowiedź, że Karol Nawrocki lepiej wypadł niż Rafał Trzaskowski. Kamila Biedrzycka dopytała przedstawiciela Konfederacji o spotkanie Sławomira Mentzena z Rafałem Trzaskowskim w pubie na wspólnym piwie. Michał Wawer skrytykował tę sytuację. Prowadząca poprosiła także pozostałych gości o ocenę przebiegu rozmów lidera Konfederacji z prezesem IPN i prezydentem Warszawy. Nie obyło się bez konfliktu. Prowadząca zapytała bowiem przedstawiciela Kancelarii Prezydenta o zdanie Andrzeja Dudy w sprawie deklaracji Karola Nawrockiego, że jest on przeciwny przyjęciu Ukrainy do NATO, co – według prowadzącej – jest sprzeczne ze stanowiskiem samego prezydenta. W trakcie udzielania przez Błażeja Pobożego odpowiedzi prowadząca zaczęła mu przerywać, przekrzykiwała go. Przedstawiciela Prezydenta RP „zaatakował” również Michał Gramatyka. W końcu Błażej Poboży zdenerwował się i powiedział, że *to jest skandal*. Na co prowadząca zareagowała impulsywnie, mówiąc: *Jak się Panu nie podoba, to niech Pan wyjdzie*. Po chwili emocje w dyskusji opadły i Błażej Poboży pozostał w studiu do końca audycji.

Audycje publicystyczne z uwaga o piwie w pubie Mentzena

W „Śniadaniu Rymanowskiego” Polsatu News najpierw omówiono spotkanie Rafała Trzaskowskiego i Sławomira Mentzena w pubie na piwie. Rozmowa została poprzedzona emisją filmu komórkowego z pubu, w którym spotkali się obaj politycy wraz z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim. Anna Bryłka z Konfederacji powiedziała: *Jestem zaskoczona widokiem Radosława Sikorskiego i Rafała Trzaskowskiego w pubie Mentzena. (...) Ja bym akurat osobiście piwa z Rafałem Trzaskowskim nie wypija. (...) Nie wiem, czy miałabym o czym rozmawiać z Rafałem Trzaskowskim*. Natomiast Zbigniew Konwiński z KO mówiąc o spotkaniu Trzaskowskiego z Mentzenem wskazał, że: *To nie był polityk z przeciwnego obozu....* Wtrąciła się Anna Bryłka: *No, jeszcze niedawno byliśmy Konfederacją Targowicką dla was, więc?* Zbigniew Konwiński odpowiedział: *Przeciwnik z przeciwnego obozu to jest dla nas PiS, to jest pan Nawrocki*. Wtrącił się Jan Kanthak z PiS: *Bardzo ciekawa*

definicja, grubo, grubo jedziemy. – Tak, grubo jedziemy – przytaknął Konwiński. Przeciwny obóz to jest dla nas PiS i Nawrocki. Maciej Konieczny z Partii Razem powiedział: Mimo wszystko jest to zaskakujące, że Platforma Obywatelska i jej przedstawiciele otwarcie mówią, że bliżej im do Konfederacji niż do Prawa i Sprawiedliwości. (...) jeżeli ktoś w szczycie kampanii robi taką ustawkę przy piwie i wysyła ten przyjazny obrazek w świat, a zrobił to Sławomir Mentzen na równi z Rafałem Trzaskowskim, to nie jest pójście na piwo, to jest pewien gest. Jeszcze niedawno moglibyśmy się spodziewać, że Sławomir Mentzen ten stolik przewróci, a nie ma przewracania, a jest stolik Konfederacji, przy którym Sławomir Mentzen, niczym niegdyś PSL, czeka na swojego przyszłego koalicjanta. Jan Kanthak z PiS zauważył: Trzeba rozróżnić zachowanie Sławomira Mentzena od Rafała Trzaskowskiego. Rafał Trzaskowski prowadzi kampanię wyborczą w drugiej turze. Sławomir Mentzen – to jest jego decyzja, jak spędza swój wolny czas, nie prowadząc już kampanii wyborczej. Jeżeli chodzi o zachowanie Rafała Trzaskowskiego to mogę powiedzieć tak: cóż szkodzi obiecać, cóż szkodzi skłamać, cóż szkodzi napić się piwa ze Sławomirem Mentzenem, którego wcześniej określa się mianem faszysty, kupuje się nielegalne reklamy, spoty... Cóż szkodzi napić się piwa ze Sławomirem Mentzenem, którego się obrażało (...). To jest niestety punkt widzenia Rafała Trzaskowskiego w kampanii wyborczej. (...) Oni chcą, żebyśmy się skonfliktowali.

W dalszej części audycji dyskutowano o rozmowach Sławomira Mentzena z kandydatami na Prezydenta RP. Temat został poprzedzony materiałem filmowym z rozmowy Karola Nawrockiego i Rafała Trzaskowskiego z liderem Konfederacji, podczas której prezes IPN podpisał tzw. deklarację toruńską, czyli osiem punktów programowych przedstawionych przez Sławomira Mentzena, natomiast prezydent Warszawy odmówił jej podpisania. Bogdan Rymanowski rozpoczął dyskusję od stwierdzenia, że mówi się, iż języczkiem uwagi będą wyborcy lidera Konfederacji. *Na kogo Pani zgłasza?* – zwrócił się do Anny Bryłki, która odpowiedziała: *Zgłaszuję za tydzień przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu. – Czyli na Karola Nawrockiego?* – dopytał prowadzący. *Tego nie powiedziałam, natomiast mamy tak rozbieżny program prezentowany przez Rafała Trzaskowskiego, że tutaj nie ma za bardzo z czym się zgadzać* – sprecyzowała europosłanka. Pozostali goście także odpowiadali, na kogo zgłaszają w drugiej turze. Dyskusja przebiegała spokojnie, każdy prezentował swoje racje.

W „Kawie na ławę” (TVN24) prowadzonej przez Grzegorza Kajdanowicza nie było wyraźnego wyodrębnienia poszczególnych tematów. O przebiegu debaty kandydatów w TVP, snucie zażytych w jej trakcie przez Karola Nawrockiego, rozmowach ze Sławomirem Mentzenem na temat tzw. deklaracji toruńskiej, a także piwie wypitym z liderem Konfederacji przez Rafała Trzaskowskiego i marszach poparcia dla Karola Nawrockiego oraz Rafała Trzaskowskiego organizowanych w niedzielę 25 maja – rozmawiano w jednym ciągu, naturalnie przechodząc do omówienia kolejnych zagadnień. Sam prowadzący zdecydowanie wspierał stronę koalicji rządzącej (reprezentowanej w audycji przez Urszulę Pasłowską – PSL-Trzecia Droga, Kamilę Gasiuk-Pihowicz – PO oraz Tomasza Trelę z Lewicy). Częściej przerywał reprezentantom prawej strony sceny politycznej (Zbigniew Bogucki – PiS, Przemysław Wipler – Konfederacja i Andrzej Zybertowicz – Kancelaria Prezydenta RP), zadając im trudne i niewygodne pytania.

Zorro i debata dominują temat publicystyki w Republice

W „Podsumowaniu politycznym tygodnia” Adriana Stankowskiego uczestniczyli Jacek Soska z PSL-TD, Dariusz Matecki z PiS, Mateusz Mazoch z Konfederacji i Adam Kościelak z Partii Razem. Jako pierwszy omówiono temat poszukiwania przez policję Zorro, czyli mężczyzny, który w Tarnowie przeprowadził happening i rozwiesił – podczas spotkania prezydenta Warszawy z mieszkańcami Tarnowa – na froncie jednej z kamienic baner z napisem „Byłe nie Trzaskowski”.

Dariusz Matecki stwierdził, że Zorro to symbol walki z uciskiem, a próba jego ujęcia to *cenzorskie zapędy*. Wskazał na szybkie zatrzymanie osób, które krytykowały Jerzego Owsiaka. Przywołał również obecną sytuację

z Warszawy – problem kupców z hali targowej przy ul. Modlińskiej 6D: *kupcy terroryzowani są przez czeczeńskie gangi, a nikt z ratusza i koalicji rządzącej tam się nie pojawia i im nie pomaga*. Poseł PiS zauważył, że może to właśnie Zorro powinien stanąć w obronie np. ludzi uciśnionych, czy to w Szczecinie, czy to w Warszawie, *mieszkających w lokalach komunalnych, socjalnych bez dostępu do toalety*. Adam Kościelak zastanawiał się, dlaczego sztabowcy Rafała Trzaskowskiego nie pomyśleli, że prawdziwe kłopoty zaczną się, jak służby złapią Zorro, bo nie będzie wiadomo, co z nim zrobić. Nawiązał również do sytuacji mieszkańców lokali komunalnych w Szczecinie, w którym rządzi Platforma Obywatelska. Odnosił się też do rozmowy Karola Nawrockiego ze Sławomirem Mentzenem. Uznał, że Karol Nawrocki „zdział maskę” w kwestii ekonomicznej, podpisując, że nie podniesie podatków. Ta deklaracja pokazała – zdaniem Adama Kościelaka – że może zabraknąć w końcu środków na wiele rzeczy. Prowadzący zaczął polemizować z przedstawicielem Razem wskazując, że Karol Nawrocki zaznaczył, jakie będą źródła finansowania jego pomysłów gospodarczych. Jednak Adam Kościelak uznał takie podejście za skrajnie nieodpowiedzialne. Z kolei przedstawiciel PSL ocenił, że to, co pokazuje telewizja w sprawie Zorro, to dziecinada. Podkreślił wręcz, że Tarnów jest świętym miejscem dla wsi i sam Witos nie życzyłby sobie, żeby Rafał Trzaskowski „5 minut przed 12” przypominał sobie o mieszkańcach wsi i ich problemach. Zauważył, że *doświadczenia nie złapie się w kwadrans, żeby reprezentować całą Polskę*. Prowadzący zapytał więc, dlaczego Władysław Kosiniak-Kamysz poparł Rafała Trzaskowskiego. Jacek Soska odpowiedział: *To jest sygnał, żeby natychmiast odwołać prezesa. Jako stare PSL protestuję przeciwko tym wynaturzeniom prezesa. Do wymiany*.

Dyskusję w studiu przerwano ze względu na konferencję Karola Nawrockiego i jego oświadczenie pod hasłem „Tak dla CPK”. Po powrocie do studia goście krytykowali Rafała Trzaskowskiego w kontekście oświadczenia Karola Nawrockiego. Dariusz Matecki: *Zbyt często widocznie Trzaskowski lata z Berlina. CPK to są zarobki dla Polski w przyszłości. Oni tego nie chcą, to są ludzie, którzy służą niemieckim interesom*. Adam Kościelak: *Myszę, że CPK musi powstać i musi powstać jak najszerzej. Nie rozumiem koncepcji Trzaskowskiego, jeżeli chodzi o utrzymanie Okęcia*. Adrian Stankowski, nawiązując do debaty Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego w TVP oraz kwestii CPK, zapytał: *Jak Pan słuchał Trzaskowskiego, to miał Pan wrażenie, że on wie, o czym mówi?* Adam Kościelak: *On się raczej tym nie interesuje. Bogaci warszawiacy bardzo lubią Okęcie. Środowisko Trzaskowskiego Okęcie kojarzy z tego, że latają drogimi liniami. Większość Polaków tuła się do Modlina. To jest kwestia tego, że Trzaskowski nie jest doświadczony zwykłym życiem*. Adrian Stankowski: *Rafał Trzaskowski dał się złapać 11 razy przez Demagoga na fałszu* (nawiązanie do sprawdzania przez organizację fact-checkingową wypowiedzi kandydatów w trakcie debaty w TVP). *Symbolem będzie twierdzenie dotyczące mieszkań komunalnych*. Pokazano fragment debaty, w którym Rafał Trzaskowski mówi o 60 mieszkaniach komunalnych i zestawiono ten fragment z wpisem Demagoga w serwisie X, weryfikującym wypowiedź prezydenta stolicy. Mateusz Mazoch z Konfederacji: *To, co się dzieje w kwestii mieszkań w Warszawie, to aberracja*. Adrian Stankowski: *Kto tę debatę wygrał/przegrał i dlaczego?* Adam Kościelak: *Retorycznie lepiej wypadł Trzaskowski. Nie wiem, co w niego wpakowali, ale nie wyglądał jakby to była dla niego kara. Moim zdaniem powinien przyjść na debatę do Republiki. Jeżeli nie przyjdzie na debatę, to przegra wybory na swoje własne życzenie*. Adrian Stankowski: *Trzaskowski nadużył prawa do picownia rzeczywistości?* Mateusz Mazoch: *To było przerzucanie się tym, co kto powiedział, co kto robił, kiedy albo co robiła jego partia. Kolejny element spektaklu. Wydawało się, że Mentzen był ważnym punktem odniesienia*. Jacek Soska: *Dostojniej zachowywał się Nawrocki*. Dariusz Matecki: *Dla mnie wygrał Karol Nawrocki*.

29 maja – 2 czerwca 2025 r.

Wydania audycji publicystycznych emitowanych w analizowanym tygodniu nie zawierały tematyki wyborczej ze względu na obowiązującą ciszę wyborczą w dniach 31 maja i 1 czerwca (do godz. 21.00).

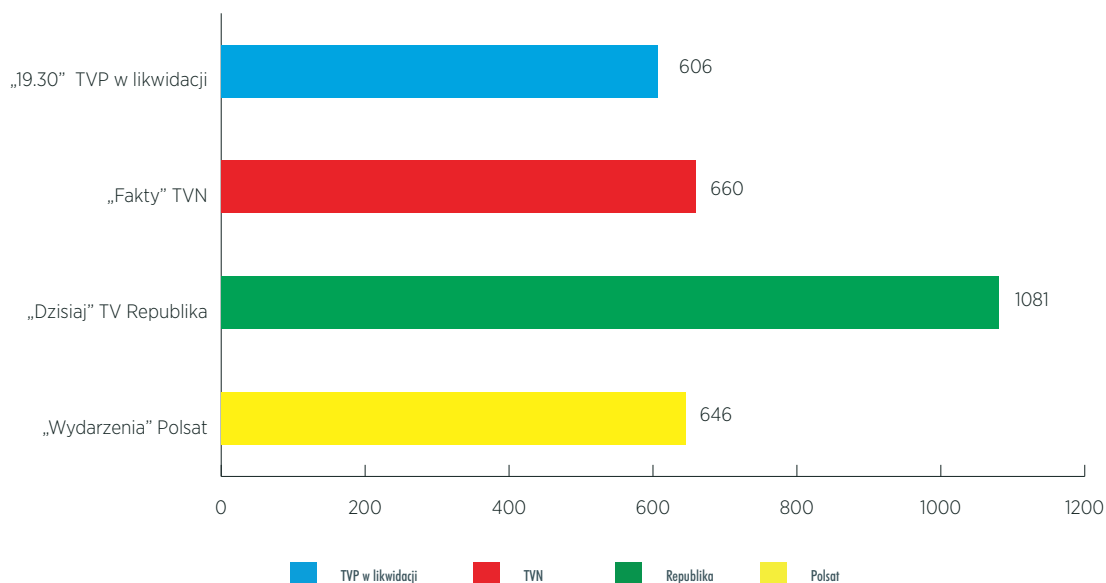
ROZDZIAŁ V

Serwisy informacyjne, a w nich kampania wyborcza w liczbach - monitoring ilościowy

W badaniu ilościowym KRRiT skupiono się na przekazie prezentowanym przez monitorowane programy informacyjne i publicystyczne oraz porównaniu tych przekazów pomiędzy badanymi stacjami.

Poniżej wybrane informacje z analizowanych formularzy, zawierające najistotniejsze dane liczbowe:

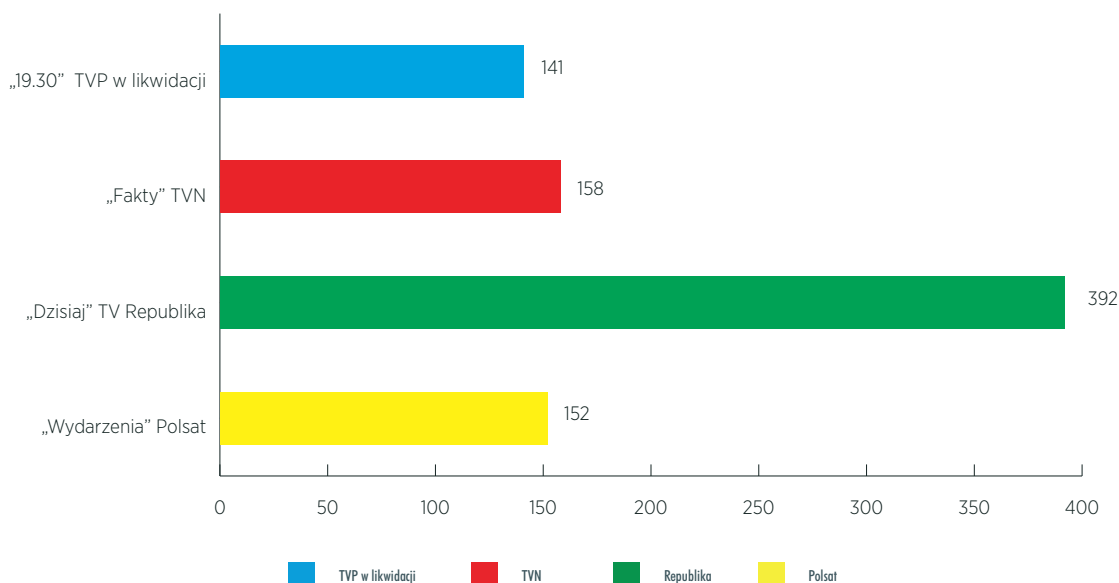
Liczba wszystkich materiałów w poszczególnych serwisach informacyjnych



Wykres 1: Liczba wszystkich materiałów w poszczególnych serwisach informacyjnych

TV Republika wyemitowała zdecydowanie najwięcej materiałów informacyjnych (1081), znacznie przewyższając pozostałe stacje. Należy jednak uwzględnić fakt, że serwis „Dzisiaj” jest niemal trzykrotnie dłuższy niż pozostałe monitorowane serwisy. Stosunkowo najmniej materiałów wyemitowała TVP w likwidacji (606), choć nie jest to duża różnica względem Polsatu i TVN.

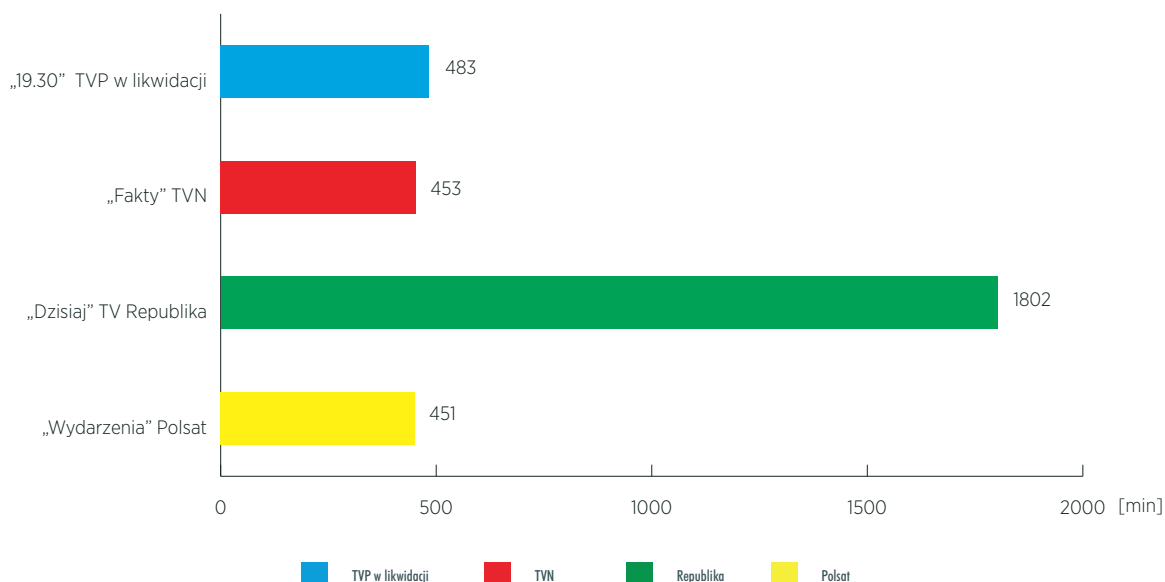
Liczba tematów wyborczych w poszczególnych serwisach



Wykres 2: Liczba tematów wyborczych w poszczególnych serwisach

TV Republika poświęciła kampanii prezydenckiej ponad dwukrotnie więcej materiałów (392) o tematyce wyborczej niż pozostałe stacje (ma jednak znacznie dłuższy serwis). W przypadku serwisów TVP w likwidacji, TVN i Polsatu liczba podejmowanych tematów kampanijnych utrzymywała się na podobnym poziomie (ok. 150).

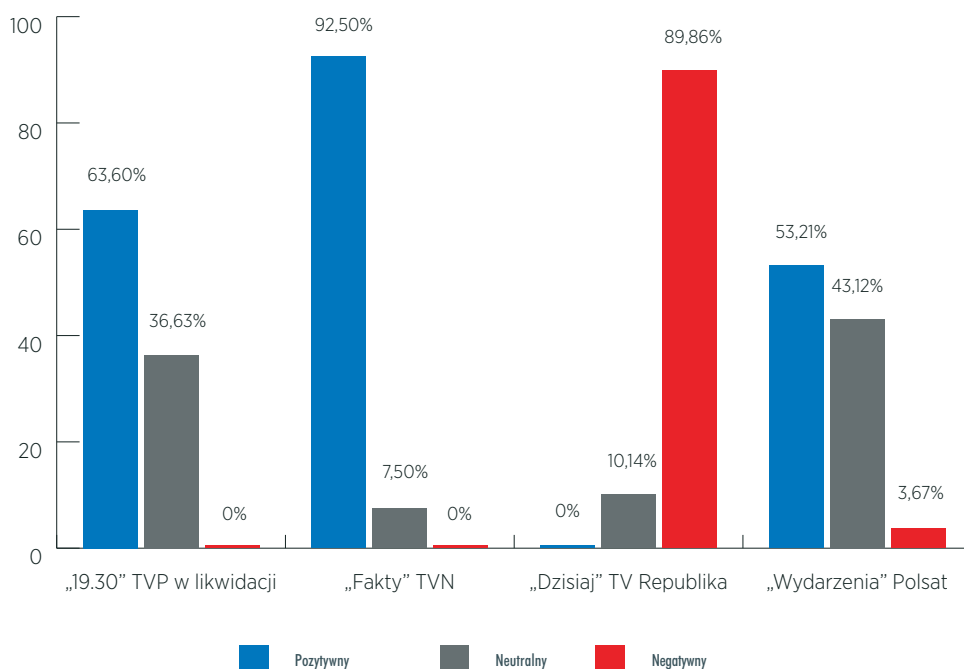
Czas trwania materiałów o tematyce wyborczej w poszczególnych serwisach



Wykres 3: Czas trwania materiałów o tematyce wyborczej w poszczególnych serwisach

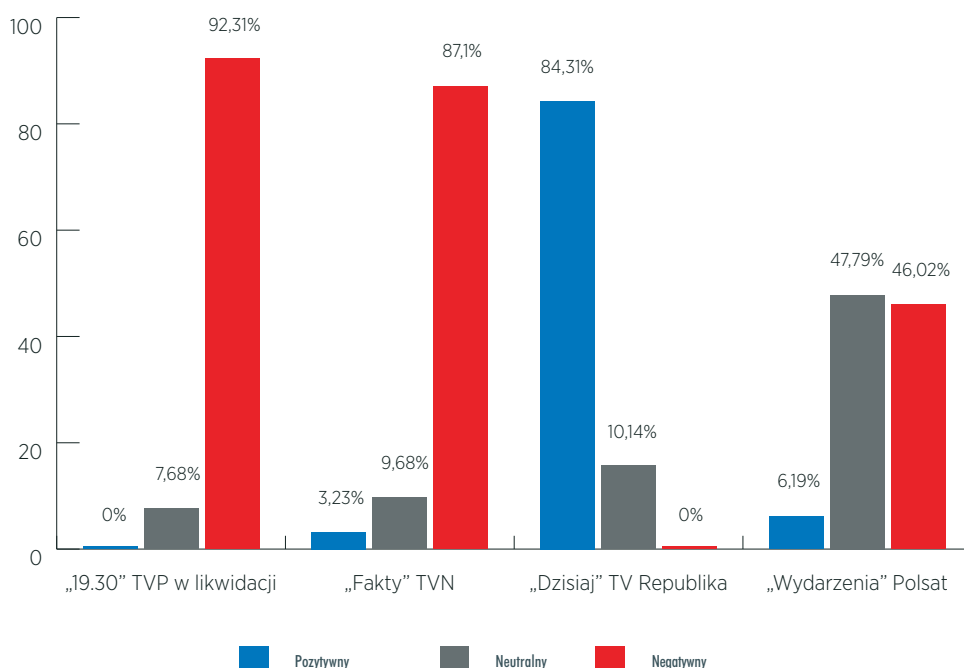
TV Republika poświęciła na relacjonowanie kampanii prezydenckiej prawie czterokrotnie więcej czasu antenowego niż pozostałe stacje (1802 minuty, TV Republika ma jednak znacznie dłuższy serwis). TVP w likwidacji, TVN i Polsat przeznaczyły na materiały wyborcze zbliżony czas - około 450 – 480 minut w całym okresie badawczym.

Wydźwięk materiałów wobec Rafała Trzaskowskiego w poszczególnych serwisach



Wykres 4 a: Wydźwięk wobec Rafała Trzaskowskiego

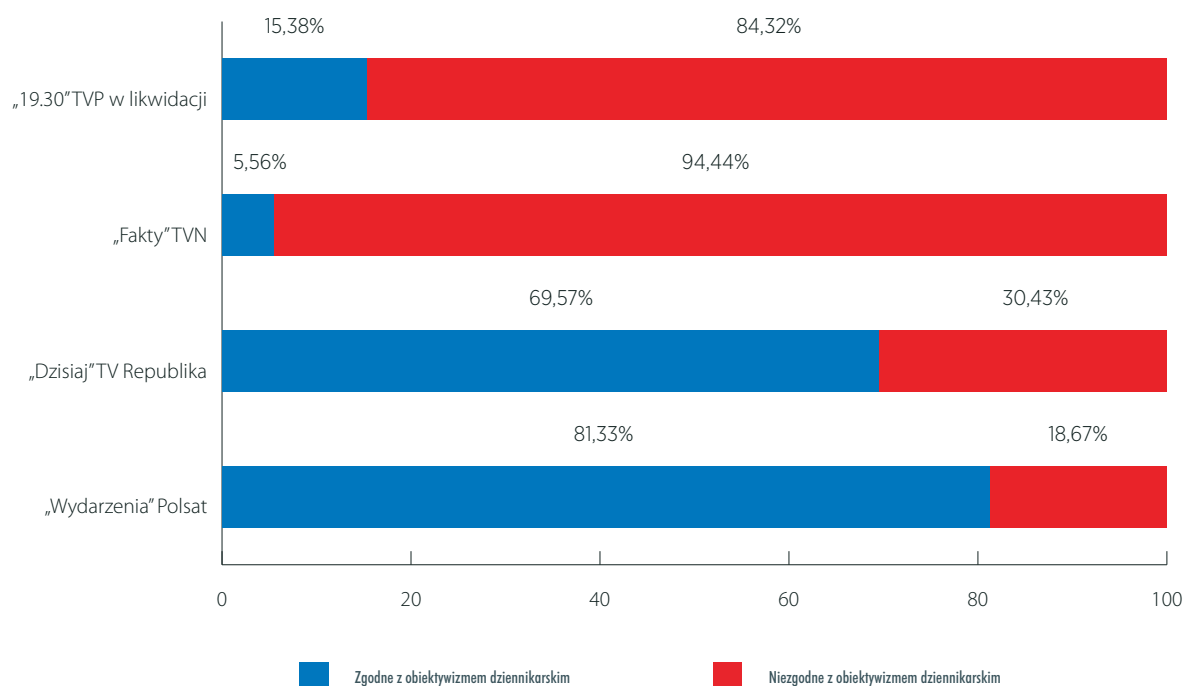
Wydźwięk materiałów wobec Karola Nawrockiego w poszczególnych serwisach



Wykres 4 b: Wydźwięk wobec Karola Nawrockiego

Dane wyraźnie pokazują, że każda stacja telewizyjna faworyzowała innego kandydata. TVP w likwidacji i TVN przedstawiały pozytywnie Rafała Trzaskowskiego, TV Republika – Karola Nawrockiego, a Polsat zachował największą równowagę w prezentowaniu kandydatów. Należy jednak zaznaczyć, że choć „Wydarzenia” Polsatu miały podobną liczbę neutralnych wskazań wobec Karola Nawrockiego i Rafała Trzaskowskiego, to jednak tego ostatniego pokazywano równie często w świetle pozytywnym, a Karola Nawrockiego w negatywnym.

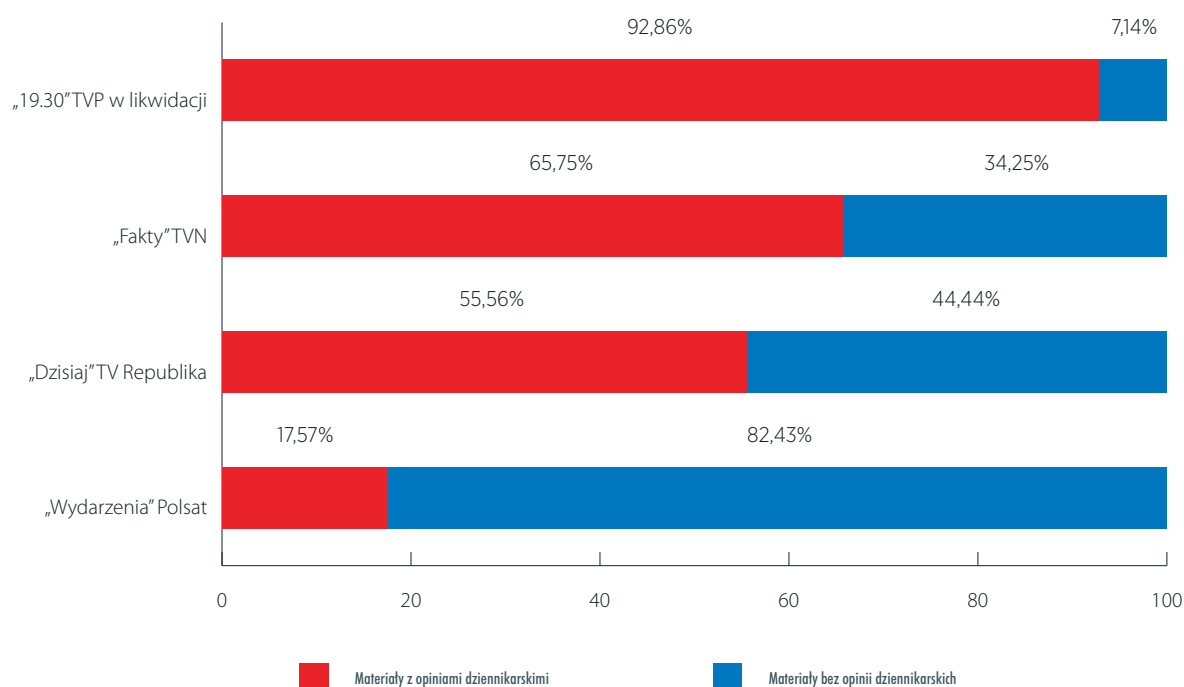
Poziom obiektywizmu dziennikarskiego w poszczególnych serwisach



Wykres 5: Poziom obiektywizmu dziennikarskiego w poszczególnych serwisach

Polsat wyróżnił się największą proporcją materiałów zgodnych z zasadami obiektywnego dziennikarstwa. TV Republika, mimo dużej liczby materiałów stronicznych, wyemitowała także znaczącą liczbę materiałów obiektywnych. TVP w likwidacji i TVN charakteryzowały się najmniejszą liczbą materiałów uznanych za obiektywne.

Obecność subiektywnych opinii dziennikarzy w materiałach kampanijnych



Wykres 6: Obecność subiektywnych opinii dziennikarzy w materiałach kampanijnych

TVP w likwidacji znacząco przewyższyła inne stacje pod względem wyrażania opinii dziennikarskich w materiałach wyborczych. Natomiast Polsat wykazywał największą powściągliwość w tym zakresie.

ROZDZIAŁ VI

Sinusoida wyborcza, czyli główne tematy kampanii w telewizjach

Cztery główne stacje telewizyjne – TVP w likwidacji, TVN, Polsat i TV Republika – w czasie kampanii wyborczej na Prezydenta RP relacjonowały wydarzenia, koncentrując się na kilku głównych tematach

Poniżej przeanalizowano wybrane wątki kampanii takie, jak:

- rzekome kłopoty Karola Nawrockiego (w tym przede wszystkim sprawy dotyczące: jego gdańskiego mieszkania, książki, którą napisał pod pseudonimem, udziału w kibicowskich „ustawkach”, zażywania tzw. snusów oraz zarzutów, że był sutenerem w Hotelu Grand w Sopocie);
- sprawa migrantów (czyli przerzucanie migrantów z Niemiec do Polski i ogólnie realizacja paktu migracyjnego przez rząd);
- pozycja Rafała Trzaskowskiego jako faworyta (w tym „życzliwe” materiały reporterskie, np. 27 maja 2025 r. Dorota Gawryluk rozpoczęła serwis „Wydarzenia” w Polsacie stwierdzając: *Jest i będzie tylko ostrzeż. Karol Nawrocki w ogniu oskarżeń. Rafał Trzaskowski obiecuje wyborcom odpowiedzialność, uczciwość i przyzwoitość*, a także prezentacja sondaży, które przez całą kampanię wskazywały na zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego);
- debaty (omówienia debat, ale także zamieszania wokół ich organizacji);
- składka zdrowotna (wyczekiwanie na podpis Prezydenta RP i stanowisko w tej sprawie Magdaleny Biejat);
- marsze wyborcze (z okazji 1000-lecia koronacji króla Polski oraz przed II turą wyborów);
- konwencje wyborcze (Karola Nawrockiego w Łodzi i Rafała Trzaskowskiego w Poznaniu);
- afera NASK (czyli nielegalne finansowanie kampanii internetowej, wspierającej Rafała Trzaskowskiego);
- aktywność premiera Donalda Tuska (w tym m.in. oskarżenia Karola Nawrockiego, że wśród jego znajomych są gangsterzy, np. w Faktach TVN 23 maja 2025 r. premier powiedział: *Naprawdę, na miłość Boga, to jest nasza Ojczyzna, to jest ktoś, kto będzie reprezentował nas wszystkich w świecie. To jest ktoś, kto będzie odpowiadał za bezpieczeństwo Polski, bo jest głównodowodzącym*);
- inne tematy (w tym m.in.: zbieranie podpisów poparcia, aborcja, wizyta Karola Nawrockiego w USA, cyberatak na profile PO, zachowanie Grzegorza Brauna wobec lekarki, która dokonała aborcji, selfie Szymona Hołowni w Watykanie).

Marzec 2025 r. Początek kampanii i pierwsze kontrowersje

W trakcie kampanii prezydenckiej w 2025 r. media szybko skoncentrowały się na Karolu Nawrockim, kandydacie obywatelskim, wspieranym przez Prawo i Sprawiedliwość. TV Republika informowała o złożeniu przez niego do PKW list poparcia 18 marca, podczas gdy Polsat poruszył temat jego książki napisanej pod pseudonimem Tadeusz Batyr, sugerując kontrowersje wokół jego wizerunku. Z kolei TVN 19 marca podkreśliła problemy Karola Nawrockiego z przeszłością, a TVP w likwidacji 24 marca pytała o jego rzekome powiązania z gangsterami i neonazistami. Tego samego dnia TV Republika krytykowała Rafała Trzaskowskiego, kandydata Koalicji Obywatelskiej, wskazując na jego *negatywne priorytety*.

Sprawa migrantów zyskała na znaczeniu 22 marca, gdy TV Republika zarzuciła rządowi Donalda Tuska ukrywanie prawdy o pakcie migracyjnym, co powracało w ich relacjach (25, 30, 31 marca). TVN 25 marca przedstawiła Rafała Trzaskowskiego jako faworyta wyborów, a debaty wyborcze stały się istotnym tematem pod koniec miesiąca, gdy Karol Nawrocki wezwał Rafała Trzaskowskiego do dyskusji o bezpieczeństwie 27 marca (TVP w likwidacji, TV Republika, Polsat).

Marsze wyborcze pojawiły się w przestrzeni medialnej 29 marca, gdy premier Donald Tusk zaprosił na marsz zwolenników Rafała Trzaskowskiego, a telewizje relacjonowały późniejszą (kwietniową i majową) rywalizację na marsze zwolenników dwóch kandydatów: Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego.

Kwiecień 2025 r. Debaty i składka zdrowotna w centrum uwagi

Kwiecień zdominowały debaty, szczególnie debata w sali sportowej w Końskich planowana przez trzy telewizje: TVP w likwidacji, Polsat i TVN. Od 9 kwietnia te telewizje informowały o zaproszeniu do debaty Rafała Trzaskowskiego przez Karola Nawrockiego, a TV Republika podkreślała swoje zaangażowanie w organizację własnej debaty na rynku w Końskich (10–11 kwietnia). Debata w Końskich, zorganizowana 12 kwietnia przez TVP w likwidacji, TVN i Polsat, przyciągnęła uwagę, choć TV Republika krytykowała brak jasności co do finansowania wydarzenia. Nieco wcześniejsza debata zorganizowana tego samego dnia w Końskich na rynku przez trzy inne telewizje: TV Republikę, TV Trwam i wPolsce24 nie była relacjonowana przez TVP w likwidacji, Polsat i TVN.

Sprawa składki zdrowotnej pojawiła się 5 kwietnia, gdy TVP w likwidacji, TV Republika i Polsat dyskutowały o jej obniżeniu dla przedsiębiorców, a TVN 13 kwietnia cytowała Magdalenę Biejał, kandydatkę w wyborach prezydenckich, która ostrzegała przed stratami dla NFZ.

Marsze wyborcze były istotne w przekazach. Relacjonowano Marsz 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego 12 kwietnia (TVP w likwidacji, TV Republika, Polsat).

Konwencje wyborcze były szeroko omawiane pod koniec kwietnia, gdy TVP w likwidacji, TVN, TV Republika i Polsat relacjonowały konwencję Karola Nawrockiego w Łodzi i wiec Rafała Trzaskowskiego w Poznaniu (27–28 kwietnia).

Maj 2025 r. Afera mieszkaniowa i finisz kampanii

Maj zdominowała rzekoma afera związana z mieszkaniem Karola Nawrockiego. Od 30 kwietnia TVP w likwidacji, TVN i Polsat wielokrotnie poruszały temat jego kawalerki i apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej, a TV Republika sugerowała zaangażowanie służb specjalnych przeciwko Karolowi Nawrockiemu (6–10 maja).

Relacje z wizyty Karola Nawrockiego w USA (1–5 maja) zajęły wiele miejsca w serwisach TV Republika, która chwaliła jego spotkania z Polonią i prezydentem Donaldem Trumpem, podczas gdy TVN ogólnie krytykowała podróż kandydata wspieranego przez PiS.

Debata pozostawała kluczowym tematem, włącznie z relacjami z debat w „Super Expressie” (28–29 kwietnia) i w TVP w likwidacji (12–13 maja).

Afera NASK wybuchła w połowie maja. TV Republika informowała o nielegalnym finansowaniu kampanii Rafała Trzaskowskiego w internecie przez zagraniczne instytucje. TVP w likwidacji i Polsat wspomniały jedynie o domniemanej dezinformacji wymierzonej w Rafała Trzaskowskiego (14-16 maja).

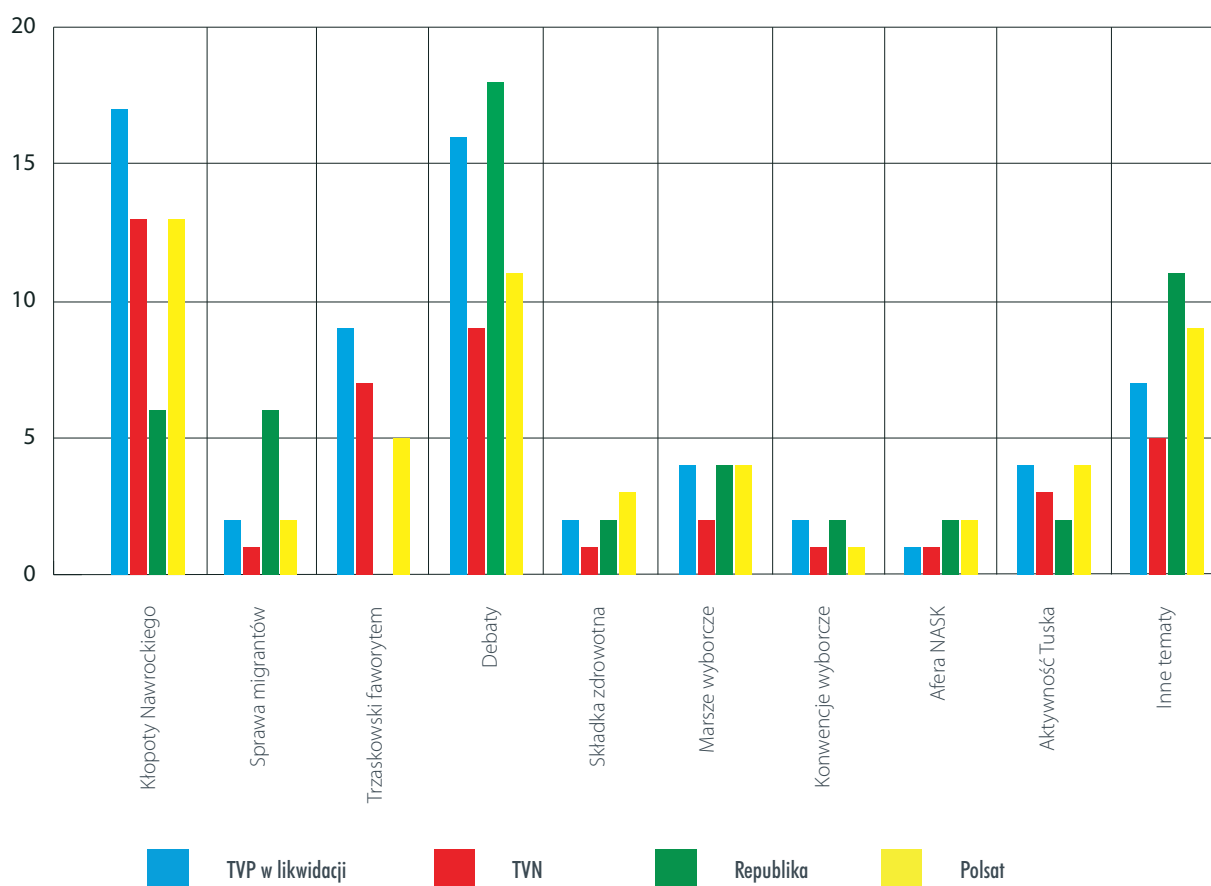
Aktywność Donalda Tuska w kampanii była widoczna w relacjach TVP w likwidacji, TVN i Polsatu, szczególnie w kontekście jego wsparcia dla Rafała Trzaskowskiego i krytyki Karola Nawrockiego po I turze wyborów (19-28 maja).

Tematy o marszach wyborczych osiągnęły punkt kulminacyjny 25 maja, gdy TVP w likwidacji, TVN, Polsat i TV Republika relacjonowały marsze poparcia dla Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego.

W ostatnich dniach kampanii (26-30 maja) media skupiły się na nowych domniemanych zarzutach wobec Karola Nawrockiego, w tym sensacyjnych doniesieniach Onetu o jego rzekomej przeszłości i pracy w roli sutenera, co wywołało reakcję Karola Nawrockiego i złożenie przez niego pozwu do sądu (27 maja).

W tym czasie, w przekazach trzech telewizji: TVN, Polsatu i TVP w likwidacji Rafał Trzaskowski intensywnie mobilizował swoich wyborców, a premier Donald Tusk podkreślał stawkę wyborów i agitował za poparciem Trzaskowskiego.

Tematy kampanii wyborczej 2025 w mediach



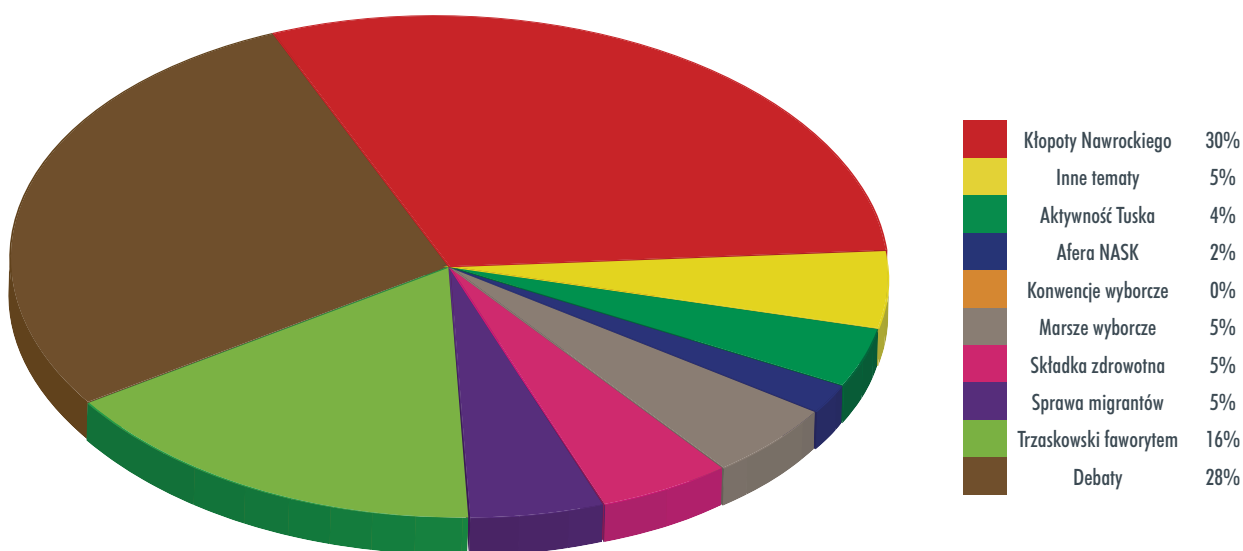
Wykres 7: Tematy kampanii wyborczej 2025 w mediach

Najwięcej miejsca telewizje poświęcały następującym tematom kampanijnym:

- *Kłopoty Karola Nawrockiego*. Najczęściej omawiany w TVP w likwidacji (17 wzmianek) i TVN (13), co może wskazywać na krytyczne podejście tych stacji do tego kandydata.
- *Debaty*. Temat dominujący w Republice (18 wzmianek), co odzwierciedla skupienie stacji na organizacji i relacjonowaniu debat.
- *Rafał Trzaskowski faworytem*. Często podkreślany przez TVP w likwidacji (9 wzmianek) i TVN (7), rzadziej przez Polsat (5), odwrotnie robiła Republika, która stawiała na Karola Nawrockiego.
- *Sprawa migrantów*. Najczęściej poruszana przez TV Republika (6 wzmianek), co wskazuje na zainteresowanie stacji tym tematem, szczególnie w kontekście krytyki rządu.
- *Inne tematy*. Również istotne, szczególnie w Republice (11 wzmianek) i Polsacie (9), obejmujące różne kwestie, jak cyberataki czy wypowiedzi innych kandydatów na urząd prezydenta.

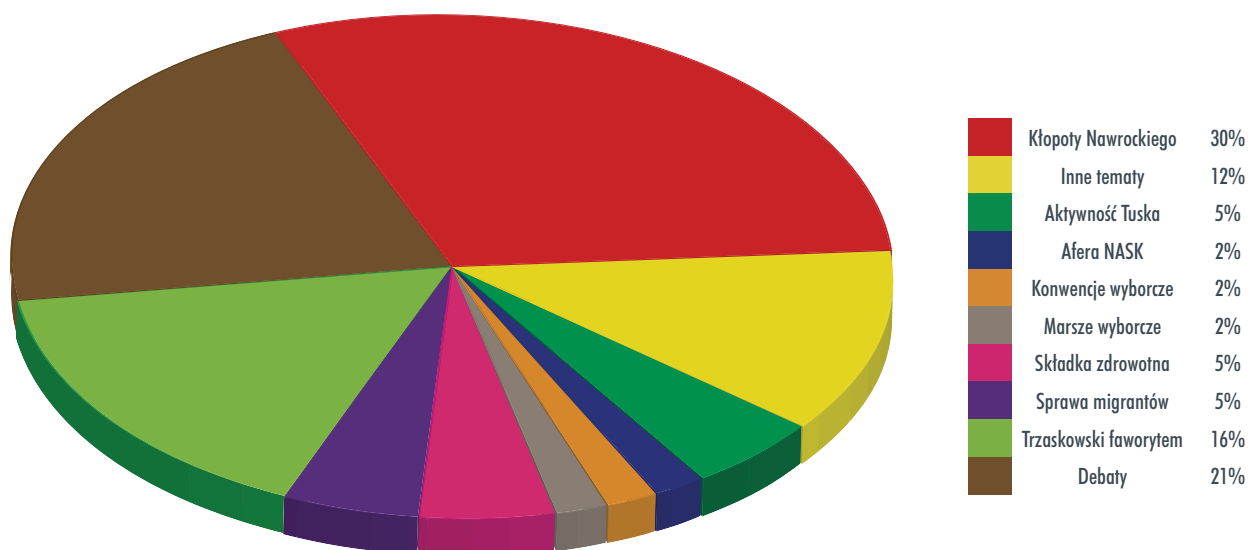
Wykres wskazuje różnice na priorytetowe tematy w poszczególnych serwisach: TVP w likwidacji i TVN skupiały się na krytyce Karola Nawrockiego i promocji Rafała Trzaskowskiego, TV Republika na debatach i migrantach, a Polsat starał się prezentować jako pokazujący zróżnicowane podejście.

Udział tematów w przekazie TVP w likwidacji



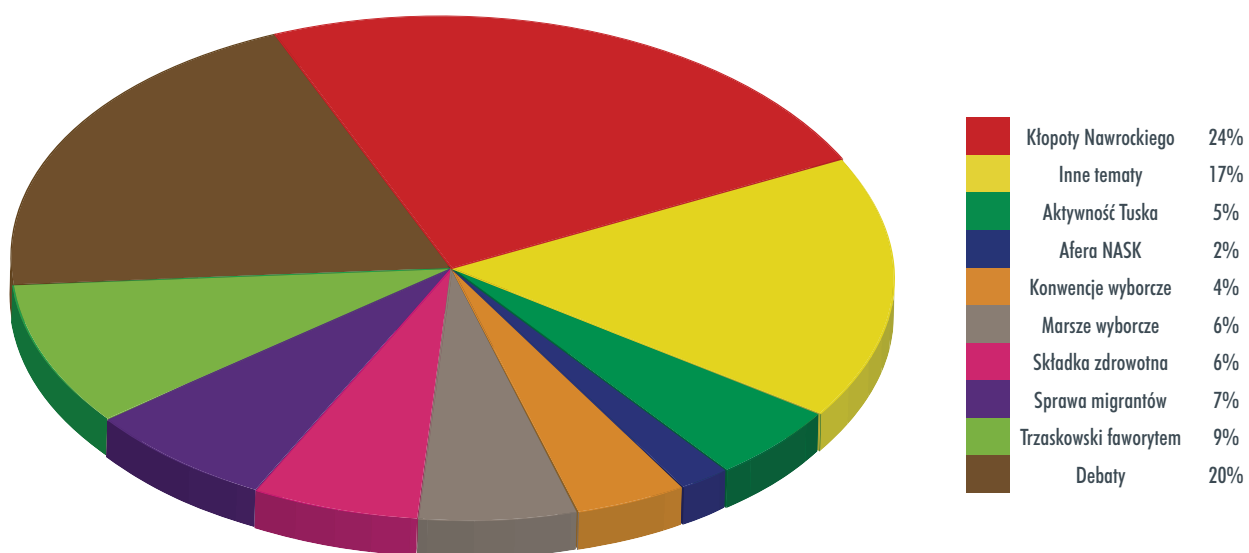
Wykres 8: Udział tematów w przekazie TVP w likwidacji

Udział tematów w przekazie TVN



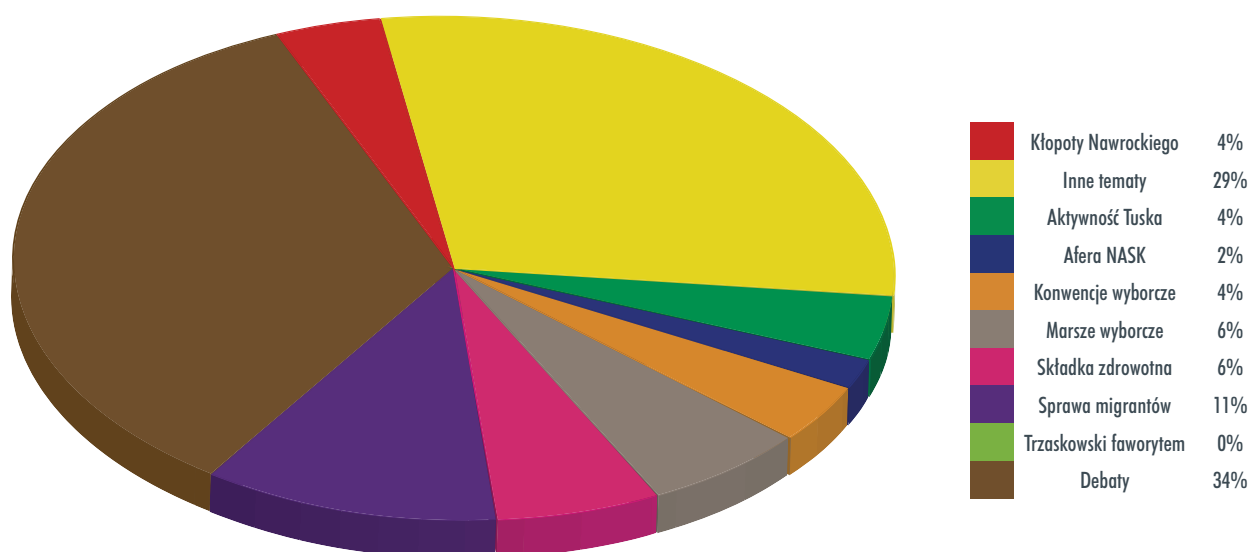
Wykres 9: Udział tematów w przekazie TVN

Udział tematów w przekazie Polsat



Wykres 10: Udział tematów w przekazie Polsatu

Udział tematów w przekazie Republiki



Wykres 11: Udział tematów w przekazie Republiki

Cztery oddzielne wykresy kołowe, po jednym dla każdej stacji (TVP w likwidacji, TVN, Polsat, TV Republika), pokazują procentowy udział każdego tematu w całkowitej liczbie wzmianek w danej stacji.

„19. 30” TVP w likwidacji: 57 wzmianek ogółem (np. 17 dla *Kłopoty Nawrockiego* ~30%, 16 dla *Debaty* ~28%). TVP w likwidacji: Dominują *Kłopoty Nawrockiego* i *Debaty*, z wyraźnym naciskiem na krytykę Karola Nawrockiego i promowanie Rafała Trzaskowskiego (16% dla *Trzaskowski faworytem*).

„Fakty” TVN: 43 wzmianki (np. 13 dla *Kłopoty Nawrockiego* ~30%, 9 dla *Debaty* ~21%). TVN: Podobny wzorec, z największym udziałem *Kłopotów Nawrockiego* (30%) i *Debat* (21%), ale większy nacisk na *Inne tematy* (12%) niż w TVP w likwidacji (5%).

„Wydarzenia” Polsat: 54 wzmianki (np. 13 dla *Kłopoty Nawrockiego* ~24%, 11 dla *Debaty* ~20%). Polsat: Bardziej zbalansowany, z *Kłopotami Nawrockiego* (24%), *Debatami* (20%) i *Innymi tematami* (17%).

„Dzisiaj” TV Republika: 53 wzmianki (np. 18 dla *Debaty* ~34%, 11 dla *Inne tematy* ~29%). Republika: *Debaty* zajmują największy udział (34%), brak wzmianek o *Trzaskowski faworytem*, co odzwierciedla inne priorytety (np. *Sprawa migrantów* ~11% i *Inne tematy* ~29%).

Podsumowanie

Podczas kampanii prezydenckiej w 2025 r. media w swoich serwisach informacyjnych różnie akcentowały tematy: TVP w likwidacji i TVN stale krytkowały Karola Nawrockiego, promując Rafała Trzaskowskiego. Polsat także obrał taką strategię, choć w mniej nasilony sposób. TV Republika wspierała kandydata popieranego przez PiS i krytkowała Rafała Trzaskowskiego oraz premiera Donalda Tuska. Kluczowe wątki – *Kłopoty Nawrockiego*, *Debaty*, *Marsze wyborcze* i *aktywność Tuska* – zdominowały przekaz w serwisach informacyjnych czterech telewizji, odzwierciedlając polaryzację medialną w Polsce.

Rozdział VII

Najgłośniejsze tematy kampanii prezydenckiej 2025

Dwóch kandydatów, a pozostali w tle

Relacje z przebiegu kampanii wyborczej w serwisach z reguły koncentrowały się na prezentowaniu działań i poglądów dwóch kandydatów: Rafała Trzaskowskiego oraz Karola Nawrockiego. W „Faktach” TVN, „19.30” TVP w likwidacji i „Wydarzeniach” Polsatu, prezes IPN był przedstawiany raczej w negatywnym lub niekorzystnym świetle. W okresie przed I turą głosowania pokazywano go jako osobę mającą nad sobą tzw. *szklany sufit* poparcia („Fakty”), człowieka o podwójnej tożsamości (przyjęcie literackiego pseudonimu Tadeusz Batyr przy pisaniu książki o Nikodemie Skotarczaku ps. „Nikoś”) i skrywającego przed opinią publiczną kontakty z gangsterskim półświatkiem („19.30” i „Fakty”) albo po prostu jako kandydata z problemami w kampanii („Wydarzenia”). Ta tendencja nasiliła się po długim majowym weekendzie, gdy – w szczególności – „Fakty” i „19.30” informowały o przejściu przez Karola Nawrockiego kawalerki od Jerzego Ż., marginalizując przy tym znaczenie wizyty prezesa IPN w USA oraz jego spotkania z prezydentem Donaldem Trumpem, i została utrzymana również przed II turą głosowania, gdy do zarzutów dotyczących przejścia mieszkania doszły m.in. oskarżenia o udział w „ustawkach” kibiców, a zwłaszcza o rzekome sutenerstwo.

W porównaniu do tej serii oskarżeń budujących negatywny obraz działań, powiązań i przekonań Karola Nawrockiego, Rafał Trzaskowski był prezentowany jako kandydat prowadzący kampanię pozytywną, mówiący o uczciwości i konieczności bycia transparentnym („19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia”), dysponujący – w przeciwieństwie do prezesa IPN – kompetencjami w zakresie polityki bezpieczeństwa („19.30”) i mający bezpieczną przewagę sondażową nad innymi kandydatami („Fakty”, „Wydarzenia”). Na przykład, w finale kampanii przed I turą głosowania, w relacjach „19.30”, Rafał Trzaskowski był pokazywany jako polityk, który na fali społecznego entuzjazmu prowadzi intensywną kampanię wyborczą i przemierzając Polskę tzw. „Trzaskobusem”, ma czas nie tylko na spotkania z wyborcami oczekującymi na pozytywne zmiany w kraju lub z dziennikarzami – przy kawie na stacjach Orlenu – ale także znajduje chwile, by okazać czułość swojej żonie, która towarzyszy mu na szlaku kampanii (czuły pocałunek przed kamerą).

Zestawiając ze sobą relacje poświęcone kampanii Rafała Trzaskowskiego z doniesieniami na temat Karola Nawrockiego można wręcz było odnieść wrażenie, że o ile prezydent Warszawy pracował konsekwentnie nad budowaniem poparcia w terenie i spotykał się z wyborcami wedle napiętego harmonogramu, o tyle kampania prezesa IPN ugięła się pod ciężarem coraz poważniejszych oskarżeń, a on sam bardziej od jej prowadzenia był zajęty unikaniem tłumaczenia się z zarzutów albo straszeniem wyborców Unią Europejską („Fakty”). W tym kontekście warto przytoczyć dane z portalu mamprawowiedziec.pl, które wskazują, że Karol Nawrocki odwiedził w trakcie kampanii wyborczej 256 powiatów w Polsce (ok. 67% wszystkich), a Rafał Trzaskowski 134 powiaty (35%), co oznacza, że kandydat popierany przez PiS dotarł do niemal dwukrotnie większej liczby powiatowych miejscowości niż prezydent Warszawy.

Jedynie w serwisie „Dzisiaj” ten schemat prezentacji kandydatów był odwrócony. We flagowej audycji informacyjnej TV Republika to Karol Nawrocki był prezentowany jako silny, prawicowy kandydat, który może

przeciwstawić się *kosmopolitycznej lewicy* i twardo walczyć o polski interes narodowy w ramach UE. W porównaniu z Karolem Nawrockim Rafał Trzaskowski był przedstawiany jako polityk niewiarygodny w kwestii bezpieczeństwa (np. w ramach prezydentury w Warszawie inwestujący więcej w inicjatywy środowisk LGBTQ+ niż w bezpieczeństwo mieszkańców), a także komiczny (np. poprzez przywoływanie w materiałach francuskiego zwrotu „bonjour” użytego przez kandydata m.in. na konwencji w Gliwicach w grudniu 2024 r. i wykorzystywanego w memach dotyczących jego zdolności językowych, wykształcenia i odseparowania od życia przeciętnych warszawiaków).

Niewiele o 10 kandydatach

Należy podkreślić, że o ile powyższych dwóch kandydatów – niezależnie od kontekstu ich prezentacji w danym serwisie – przedstawiano w sposób podmiotowy, tj. jako pozytywni lub negatywni bohaterowie zdarzeń albo osoby, do których wypowiedzi warto lub należy – z różnych względów – się odnieść, to wszyscy pozostali kandydaci w wyborach byli niemal wyłącznie prezentowani w aspekcie funkcjonalnym i przedmiotowym, tj. jako osoby, których pojawienie się w danym materiale i towarzysząca temu wypowiedź do kamery służyły najczęściej krytyce kogoś z dwóch głównych kandydatów albo wzmocnieniu ich przekazu. Relatywnie rzadziej kandydaci tacy, jak: Szymon Hołownia, Adrian Zandberg, Magdalena Biejał czy inni byli pokazywani niezależnie od kandydatów z największym poparciem sondażowym, np. jako politycy z własnym, konkretnym programem.

Wyjątek w tym zakresie stanowił Sławomir Mentzen. Lider Konfederacji stał się bohaterem serwisów informacyjnych dwukrotnie. Najpierw pod koniec marca, gdy sondaże wskazywały, że poparcie dla jego kandydatury konsekwentnie rośnie, a on sam udzielił głośnego wywiadu Krzysztofowi Stanowskiemu w Kanale Zero, podczas którego poruszył m.in. kwestię odpłatności za studia oraz legalności przerywania ciąży będącej wynikiem gwałtu. W tym okresie był przez media pokazywany niekorzystnie, m.in. jako kandydat powtarzający na każdym wiecu wyborczym te same sformułowania („Wydarzenia”), polityk niepoważny – kreujący bardziej happeningi, a nie poważne spotkania z wyborcami – i mogący wręcz łamać w ten sposób prawo wyborcze, a także uciekający przed niewygodnymi pytaniami dziennikarzy i nieumiejący podać powodów, dla których młodzi mieliby na niego głosować („19.30”). Drugi raz media poświęciły Sławomirowi Mentzenowi więcej uwagi pod koniec maja, gdy przeprowadził na YouTube rozmowy z Karolem Nawrockim i Rafałem Trzaskowskim, walczącymi o głosy wyborców przed II turą. Jednak jego rola w tych relacjach była stricte funkcjonalna – istotny był nie tyle on sam, co kwestia, komu ewentualnie udzieli poparcia, a przede wszystkim strategia, którą wobec niego samego i jego wyborców przyjęli pozostali w grze kandydaci.

Incydentalnie media skupiały się krytycznie na Szymonie Hołowni, zwłaszcza gdy lider Polski 2050 zrobił sobie selfie podczas pogrzebu papieża Franciszka w Watykanie oraz na budzącej kontrowersję akcji Grzegorza Brauna w szpitalu w Oleśnicy, gdy próbował dokonać tzw. obywatelskiego zatrzymania pracującej tam ginekolog. Zauważeniu innych kandydatów niż liderzy sondaży służyły też niekiedy debaty, ale w relacjach serwisów (np. „19.30”) stanowili oni wówczas przykład negatywnych zjawisk, np. przekraczania tego, co dopuszczalne w debacie publicznej (Grzegorz Braun i Maciej Maciak), a jeśli byli przedstawiani podmiotowo, to na zasadzie przeciwstawienia w sytuacji konfliktu (Adrian Zandberg – Magdalena Biejał po debacie TVP w likwidacji).

Generalnie jednak kandydaci z dalszych miejsc w rankingach poparcia niż prezydent Warszawy, prezes IPN i – okresowo – Sławomir Mentzen byli przede wszystkim bohaterami rutynowych „zbiorówek”, w których redakcje pobieżnie relacjonowały, co dzieje się w kampanii.

Debaty Prezydenckie 2025

Kampania prezydencka w 2025 r. obfitowała w szereg debat, które stały się kluczowym elementem walki wyborczej. W sumie odbyło się 9 debat prezydenckich:

- 11.04. debata w Końskich na rynku;
- 11.04. debata w Końskich w hali sportowej;
- 14.04. debata w studiu TV Republika;
- 28.04. debata w studiu Super Expressu;
- 9.05. debata w studiu TV Republika;
- 12.05. debata w studiu TVP w likwidacji;
- 23.05. debata Trzaskowski-Nawrocki w studiu TVP w likwidacji;
- 28.05. debata w Końskich na rynku z udziałem jedynie Karola Nawrockiego.

Debaty okazały się atrakcyjnym formatem, który przyciągał rzesze widzów, na czym zyskały stacje telewizyjne. Równocześnie jednak na naszych oczach swoją pozycję stracili dziennikarze telewizyjni. Byliśmy świadkami targów o organizację debat i rolę redaktorów, jako prowadzących ten rodzaj audycji telewizyjnej. Sztaby wyborcze i sami kandydaci otwarcie zdyskredytowali Dorotę Wysocką-Schnepf jako prowadzącą program w imieniu TVP w likwidacji. Potem sztaby wymogły na szefach telewizji, aby ich dziennikarze odsunęli się na bok i ostatecznie zdecydowano, że politycy będą rozmawiać sami ze sobą, bez pośrednictwa redaktorów telewizyjnych, ale przy moderacji Jacka Prusinowskiego, dziennikarza „Super Expressu”.

Marzec 2025 r. Początek rozmów o debatach

Pod koniec marca pojawiły się pierwsze zapowiedzi debat. 27 marca w programie „19.30” poinformowano, że Karol Nawrocki zaprosił Rafała Trzaskowskiego do debaty na temat bezpieczeństwa. Rafał Trzaskowski przyjął zaproszenie, ale relacje medialne szybko nabrały ostrego tonu. TVP w likwidacji sugerowała, że Karol Nawrocki reprezentuje interesy Kremla. W tym samym czasie „Dzisiaj” podkreślało, że to prezes IPN jako pierwszy wezwał prezydenta Warszawy do debaty w Końskich, a „Wydarzenia” w materiale „Debaty o debacie” wskazywały, że wszyscy kandydaci deklarują chęć udziału, lecz każdy ma inną wizję jej formatu.

29 marca TV Republika powróciła do tematu, sugerując, że Rafał Trzaskowski unika debaty, działając na polecenie premiera Donalda Tuska. Dwa dni później Polsat poinformował o przygotowaniach do debaty organizowanej przez TVP w likwidacji, Polsat i TVN, która ma być odpowiedzią na wyzwanie Karola Nawrockiego.

Kwiecień 2025 r. Napięcia przed pierwszymi debatami

W pierwszym tygodniu kwietnia TV Republika intensywnie zapowiadała własną debatę, przewidując, że Rafał Trzaskowski się na niej nie pojawi. 8 kwietnia reporter „Dzisiaj” nazwał kandydata KO *wice Tuskiem*, twierdząc, że ten czeka na zgodę premiera na udział w debacie.

9 kwietnia „19.30” analizowała, czy debata Trzaskowski-Nawrocki w ogóle się odbędzie, sugerując, że sztab Karola Nawrockiego stawia warunki faworyzujące ich kandydata. Cytowano Jarosława Kaczyńskiego, prezesa

PiS, który nazwał planowaną debatę „ustawką” prorzędowych mediów oraz premiera Donalda Tuska, który pytał, czy Karol Nawrocki *okaże się tchórzem*. „Fakty” i „Wydarzenia” z kolei podkreślały, że to Rafał Trzaskowski zaprosił Karola Nawrockiego do Końskich, co miało być odpowiedzią na wcześniejsze wyzwanie.

9 kwietnia „Fakty” zamieściły korespondencyjną wymianę zdań pomiędzy Karolem Nawrockim a Rafałem Trzaskowskim. Kandydat popierany przez PiS: *Mam nadzieję, że w ciągu ostatnich pięciu lat pierwiastek męskości Rafała Trzaskowskiego jest już na odpowiednim poziomie i nie stchórzy*. Kandydat popierany przez PO: *Mam nadzieję, że Karol Nawrocki skoro tak bardzo chciał debatować, to podejmie tę rękawicę i ta debata się w ten piątek w Końskich o godzinie 20 odbędzie*. Warto jeszcze odnotować, w jaki sposób „Fakty” odniosły się do tego, ile i jakie telewizje organizują tę debatę. Reporterka Katarzyna Kolenda-Zaleska powiedziała z offu: *Nawrocki stawia jednak warunek. W internecie napisał, że w debacie mają brać udział wszystkie telewizje, jak można się domyślać – chodzi o telewizje prawicowe, jawnie wspierające jego kandydaturę*. Następnie wyemitowano „setkę” Mariusza Błaszczaka z PiS: *W tej debacie muszą uczestniczyć media, również te media, za które Rafał Trzaskowski nie odpowiada*. Znow Katarzyna Kolenda-Zaleska: *Organizacji debaty podjęły się TVN, TVP i Polsat*.

10 kwietnia „19.30” sugerowała, że Karol Nawrocki unika debaty z Rafałem Trzaskowskim, obawiając się trudnych pytań. Reporter wskazywał na spór o udział w niej dziennikarzy TV Republika, wPolsce24 i TV Trwam, których sztab Karola Nawrockiego chciał włączyć do debaty, a sztab Rafała Trzaskowskiego odrzucił, zarzucając im agresję.

Z kolei „Dzisiaj” nazwało przygotowania do debaty TVP w likwidacji, Polsatu i TVN „ustawką” i zapowiedziało własne wydarzenie w Końskich.

Pierwsze debaty w Końskich (11 kwietnia)

Debata na rynku (godz. 18.50, organizatorzy: TV Republika, wPolsce24, TV Trwam, prowadzący: Katarzyna Gójska-Hejke, Michał Adamczyk, Jakub Więclaw). W wydarzeniu wziął udział Karol Nawrocki i inni kandydaci, ale Rafał Trzaskowski był nieobecny.

Debata w hali sportowej (godz. 20.40, organizatorzy: TVP w likwidacji, Polsat, TVN, prowadzący: Joanna Duniowska-Paź, Grzegorz Kajdanowicz, Piotr Witwicki). W debacie wzięło udział więcej kandydatów, niż pierwotnie zakładano, w tym Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki. Rafał Trzaskowski zaprosił jedynie Karola Nawrockiego. Dopiero na kilka godzin przed tą debatą – po interwencjach sztabów wszystkich kandydatów poza sztabem Rafała Trzaskowskiego – doproszono pozostałych kandydatów. Nie wszyscy zdołali na nią dotrzeć.

Spośród czterech monitorowanych telewizji – TVP w likwidacji, Polsat, TVN i TV Republika – jedynie ta ostatnia szeroko relacjonowała wydarzenia podczas pierwszej debaty na rynku w Końskich, jak również debatę w sali sportowej. TV Republika krytykowała brak zaproszenia dla pozostałych kandydatów na debatę TVP w likwidacji, Polsatu i TVN, a także zarzucała agresję ochroniarzom Rafała Trzaskowskiego wobec dziennikarza Republiki.

W TVP w likwidacji relacje z debaty w sali sportowej w Końskich koncentrowały się na zamieszaniu przed halą, gdzie zwolennicy PiS i inni dziennikarze próbowali dostać się do środka, co doprowadziło do przepychanek. TVP w likwidacji relacjonowała debatę w hali jako sukces, ale pominęła fakt, że Karol Nawrocki i kilku innych kandydatów wcześniej uczestniczyli w debacie na rynku. Reporterka Anna Hałas opisywała incydenty, w tym próbę *wtargnięcia innych mediów*, a Rafał Trzaskowski przeciwstawiał *wizję krzyku swojej spokojnej rozmowie*.

TVN podkreślał, że debata w sali sportowej miała być starciem Trzaskowski-Nawrocki, ale przekształciła się w szerszą dyskusję, a Karol Nawrocki unikał konfrontacji. Przez dwa kolejne dni TVN epatował kłótnią posłanki Agnieszki Pomaskiej, ze sztabu Rafała Trzaskowskiego, z Emilią Wierzbicki, rzeczniczką Karola Nawrockiego. Do zdarzenia doszło w przejściu do hali, gdzie odbywała się debata. Agnieszka Pomaska powiedziała do Emilii Wierzbicki: *Może zaczynajcie Wy się zachowywać*. Ta odpowiedziała: *Ja się mam zachowywać?! Proszę Pani, jestem magistrem dziennikarstwa i rzeczniczką Karola Nawrockiego, dziennikarką, i nie życzę sobie tego*". Znowu Agnieszka Pomaska: *Ale pani przedstawiciele forsują drzwi siłą*. W materiałach nie było informacji, że rzeczniczka Karola Nawrockiego była popychana wcześniej przez ochroniarzy Rafała Trzaskowskiego, a TVN i TVP w likwidacji donosiły nawet o wniosku sztabu Rafała Trzaskowskiego do prokuratury w sprawie agresji zwolenników Karola Nawrockiego.

Polsat, choć współorganizator, nie wyjaśnił roli stacji w organizacji debaty i pominął informację o debacie na rynku. Reporter Cyprian Jopek powiedział z offu, że *inicjatorem i organizatorem debaty był sztab Rafała Trzaskowskiego*. Od razu także pokazano tablicę ze stanowiskiem Telewizji Polskiej w likwidacji, na której można było przeczytać: *(...), informujemy, że Telewizja Polska nie jest najemcą hali sportowej w Końskich. Telewizja Polska nie finansuje debaty w Końskich. Telewizja Polska nie jest organizatorem dzisiejszego wydarzenia*. Na koniec reporter powiedział z offu: *12 maja zaplanowano debatę wszystkich kandydatów na prezydenta*. W tym kontekście zabrakło jasnego stwierdzenia, kto będzie organizatorem tego kolejnego przedsięwzięcia.

TV Republika z kolei nazywała debatę w hali w Końskich *propagandowym spektaklem i polityczną „ustawką”*, kwestionując legalność jej organizacji i finansowania przez TVP w likwidacji albo przez sztab Rafała Trzaskowskiego.

Kolejne debaty w kwietniu

14 kwietnia: debata w studiu TV Republika (godz. 20.00, prowadząca: Katarzyna Gójska-Hejke). TV Republika relacjonowała to wydarzenie, podkreślając nieobecność Rafała Trzaskowskiego i Magdaleny Biejał. Reporter Adrian Borecki komentował absencję prezydenta Warszawy, sugerując, że *wystraszył się widzów Republiki*. Materiał pokazywał makietę Rafała Trzaskowskiego przyniesioną przez Marka Jakubiaka (kandydata w wyborach) co miało podkreślać nieobecność Rafała Trzaskowskiego w debacie.

28 kwietnia: debata w studiu „Super Expressu” (godz. 18.00, prowadzący: Jan Złotorowicz, Jacek Prusinowski, transmisja na se.pl). W debacie wzięło udział 13 kandydatów. TVP w likwidacji i Polsat skupiły się na geście Rafała Trzaskowskiego, który przyniósł flagę Polski z Końskich, zarzucając Karolowi Nawrockiemu, że ten ją tam porzucił. TVP w likwidacji uznała ten gest za sukces kandydata PO. TV Republika przedstawiła sprawę flagi jako *przywłaszczenie cudzych rzeczy* przez Rafała Trzaskowskiego. Polsat krytykował powściągliwość Karola Nawrockiego wobec kontrowersyjnych wypowiedzi innych kandydatów: Grzegorza Brauna (krytycznie o powstaniu w Getcie Warszawskim) i Macieja Maciaka (pozytywnie o prezydencie Rosji Władimirze Putinie).

Maj 2025 r. Kulminacja kampanii debat

5 maja: debata sztabów w studiu Polsat TV (godz. 20.00, prowadzący: Piotr Witwicki). Polsat zapowiadał to wydarzenie jako debatę członków sztabów wyborczych, unikając akcentowania własnej roli w organizacji.

9 maja: debata w studiu TV Republika (godz. 20.10, organizatorzy: TV Republika, wPolsce24, TV Trwam, prowadzący: Katarzyna Gójska-Hejke, Michał Adamczyk, Piotr Krupa). TV Republika ponownie podkreślała

nieobecność Rafała Trzaskowskiego, nazywając go *tchórzem* i *zastępcą Tuska*. Relacje po debacie skupiały się na krytyce kandydata PO, z pominięciem absencji innych kandydatów takich, jak Magdalena Biejat.

12 maja: debata w studiu TVP w likwidacji (godz. 20.00, organizatorzy: TVP w likwidacji, TVN, Polsat, prowadzący: Dorota Wysocka-Schnepf, Radomir Wit, Piotr Witwicki). Zapowiedzi debaty w mediach koncentrowały się na kontrowersjach wokół prowadzącej Doroty Wysockiej-Schnepf, której sztaby większości kandydatów zarzuciły upolitycznienie oraz stronnictwo i zdecydowanie nie zgodziły się na prowadzenie przez nią debaty oraz skrytykowały losowanie kolejności odpowiedzi, które sztab Karola Nawrockiego uznał za korzystne dla Rafała Trzaskowskiego.

Po debacie TVP w likwidacji skupiła się na geście Rafała Trzaskowskiego, który przekazał Karolowi Nawrockiemu kopertę z numerem konta Domu Pomocy Społecznej, gdzie przebywał Jerzy Ż., od którego prezes IPN kupił mieszkanie w Gdańsku, oraz na kontrze Karola Nawrockiego, który wręczył Rafałowi Trzaskowskiemu pozew w sprawie eksmisji mieszkańców z jednej z kamienic w Warszawie, należącej do miasta.

TV Republika nazwała debatę *nudną*, krytykując prowadzącą, m.in. zacytowano kandydata na prezydenta Krzysztofa Stanowskiego: *Bardzo się cieszę, że jestem w tej świątyni propagandy i bardzo się cieszę, że widzę przed sobą arcykapłankę propagandy*. TV Republika sugerowała, że Rafał Trzaskowski był faworyzowany, a Jarosław Olechowski, szef wydawców tej stacji powiedział wprost: *Najprawdopodobniej doszło do „ustawki” między sztabem Rafała Trzaskowskiego a władzami Telewizji Państwowej, żeby ten kandydat lepiej wypadł w tej debacie*.

W TVN wyeksponowano wątki niekorzystne dla Karola Nawrockiego, a przemilczano trudne dla Rafała Trzaskowskiego. Kandydat PO został pokazany jako człowiek, którego wszyscy znają, jest dobry, mądry i uśmiechnięty, zaś kandydat popierany przez PiS to człowiek nieznany, podejrzany, bez moralnych kwalifikacji.

23 maja: debata Trzaskowski-Nawrocki w studiu TVP w likwidacji (godz. 20.00, organizatorzy: TVP w likwidacji, TVN, Polsat, moderator: Jacek Prusinowski). TVP przedstawiła debatę jako wyrównaną, wskazując na „wpadki” obu kandydatów, ale zwracając uwagę na użycie przez Karola Nawrockiego woreczka nikotynowego (snusa), co wywołało dyskusję w mediach. TV Republika broniła prezesa IPN, porównując jego gest do podobnych zachowań innych światowych polityków, a TVN przedstawiała Rafała Trzaskowskiego jako *znanego i uśmiechniętego* w kontraście do *podejrzanego* Karola Nawrockiego.

28 maja: debata w Końskich na rynku (godz. 20.00, organizatorzy: TV Republika, wPolsce24, TV Trwam, prowadzący: Katarzyna Gójska-Hejke, Michał Adamczyk, Piotr Krupa). W debacie uczestniczył jedynie Karol Nawrocki, co Republika wykorzystwała do ponownej krytyki Rafała Trzaskowskiego, nazywając go *tchórzem* i *dezenterem*. Reporter Michał Solarz ironizował na temat absencji prezydenta Warszawy, cytując m.in. Aleksandra Kwaśniewskiego, który sugerował, że udział w debacie Republiki wymagałby odwagi.

Polaryzacja medialna

Debaty uwypukliły głęboką polaryzację medialną w Polsce. TVP w likwidacji, TVN i Polsat przedstawiały Rafała Trzaskowskiego jako odważnego i przygotowanego do pełnienia funkcji prezydenta kraju, podczas gdy Karola Nawrockiego oskarżano o unikanie konfrontacji. TV Republika z kolei kreowała kandydata PO jako *zastępcę Tuska* i *tchórze*, który unika debat na *nieprzyjnym terenie*. Spory dotyczyły m.in.:

- Organizacji i finansowania debat: TV Republika, sztaby wyborcze i opinia publiczna wskazywały na niejasności dotyczące sfinansowania debaty w hali sportowej w Końskich. TVP w likwidacji i Polsat mówiły, że organizatorem był sztab Rafała Trzaskowskiego, a nie TVP w likwidacji.
- Udziału mediów: sztab Karola Nawrockiego domagał się włączenia TV Republika, TV Trwam i wPolsce24 do organizacji debat, co spotykało się z odmową TVP w likwidacji, Polsatu i TVN, które zarzucały tym mediom stronnictwo i agresję.
- Symboliki flagi: gest Rafała Trzaskowskiego z przyniesieniem flagi z Końskich był szeroko komentowany. TVP w likwidacji i Polsat przedstawiały to jako sukces polityczny, podczas gdy TV Republika zarzucała Rafałowi Trzaskowskiemu *przywłaszczenie cudzych rzeczy*. Zdziwiająco mało telewizje relacjonowały pierwsze zdarzenie z flagą społeczności LGBT, którą podczas debaty w Końskich Karol Nawrocki przekazał Rafałowi Trzaskowskiemu, a ten schował ją pod pulpit. Potem przejęła ją od prezydenta Warszawy Magdalena Biejat.
- Incydentów i agresji: media prorządowe (TVP w likwidacji, TVN, Polsat) opisywały zwolenników Karola Nawrockiego i konkurencyjne media jako agresywne, wskazując na przepychanki przed halą w Końskich. TV Republika z kolei zarzucała ochroniarzom Rafała Trzaskowskiego przemoc wobec dziennikarzy.

Debaty prezydenckie w 2025 r. były nie tylko platformą prezentacji programów kandydatów, ale także areną ostrej walki politycznej i medialnej. Relacje TVP w likwidacji, TVN i Polsatu faworyzowały Rafała Trzaskowskiego, podczas gdy TV Republika wspierała Karola Nawrockiego, kreując negatywny obraz jego konkandydata.

Kawalerka Karola Nawrockiego dominuje w przekazach wyborczych

„19.30” przez miesiąc nagłaśnia sprawę kawalerki

W „19.30” nabycie przez Karola Nawrockiego kawalerki od sąsiada swoich rodziców, było przez miesiąc jednym z głównych wątków w serwisach przed pierwszą turą wyborów prezydenckich. Temat pojawił się zaraz po debacie zorganizowanej przez „Super Express” 28 kwietnia, w której wzięło udział 13 kandydatów. Punktem wyjścia było stwierdzenie kandydata, który odpowiadając na pytanie Magdaleny Biejat o jego stosunek do podatku katastralnego podkreślił, że ma tylko jedno mieszkanie. Dwa dni po debacie dziennikarze „19.30” poinformowali, powołując się na portal Onet, że Karol Nawrocki ma jedno większe mieszkanie na kredyt i jedną kawalerkę. Ale z materiału wynikało, że do końca nie wiadomo, jaki jest status tego mieszkania, bo nazwisko Karola Nawrockiego nie jest wpisane do księgi wieczystej.

Temat mieszkania wrócił zaraz po wizycie popieranego przez PiS kandydata w Białym Domu (2 maja) i do końca kampanii przed I turą wyborów stał się głównym orężem walki propagandowej przeciwko Karolowi Nawrockiemu. Dziennikarze drążyli temat i pytali, gdzie jest Jerzy Ż., od którego Karol Nawrocki nabył mieszkanie (*Jerzy Ż. zniknął, wielu sąsiadów od wielu miesięcy nie widziało go na oczy* – dziennikarz Onetu nie przedstawiony z nazwiska o osobie, którą rzekomo za mieszkanie miał się opiekować Karol Nawrocki). Padły pierwsze oskarżenia. Dzień później nastąpiło podsumowanie: *Karol Nawrocki twierdził, że ma jedno mieszkanie, a ma dwa, mówił, że przejął kawalerkę za opiekę, ale nie opiekował się*

schorowanym mężczyzną, nie wiedział, że jego podopieczny jest w DPS-ie, mimo że deklarował pomoc, ale nie wywiązuje się z obietnicy, za jego zobowiązanie płacą podatnicy, przejął mieszkanie, a należało się ono bardziej potrzebującym.

Następnego dnia w serwisie pojawiła się postać opiekunki, która miała powiedzieć portalowi Onet, że mężczyzna, zanim trafił do DPS-u, żył w skrajnej nędzy i nie miał nawet na jedzenie. Wyjaśnień domagali się politycy, *działania w tej sprawie zapowiedział także premier.*

Po tej burzy medialnej kandydat popierany przez PiS zapowiedział przekazanie mieszkania na cele społeczne. Nie uspokoiło to nastojów, wręcz przeciwnie. Wiadomość na ten temat w „19.30” opatrzono komentarzem, że nie wiadomo, czy Karol Nawrocki ma prawo do tego, żeby mieszkaniem dysponować, bo nie wiadomo, czy nabył je w sposób legalny. Dziennikarze zakładali spadek poparcia dla Karola Nawrockiego i zastanawiali się, czy w związku z tym zyska w sondażach plasujący się na trzecim miejscu Sławomir Mentzen.

Kolejną odsłoną tej historii w serwisach „19.30” było pismo, z którego miało wynikać, że Karol Nawrocki zobowiązał się do dożywotniej opieki nad Jerzym Ż. Materiał miał udowodnić, że nie wywiązał się z tego zobowiązania. Ponadto dziennikarze podawali, że do prokuratury wpłynęły zawiadomienia w tej sprawie. Tematem miała zająć się też Izba Notarialna i Kolegium IPN. Zapowiadając debatę prezydencką w TVP (ostatnią debatę przed I turą wyborów, w której mieli wziąć udział wszyscy kandydaci), dziennikarze „19.30” sugerowali, że głównym jej tematem będzie sprawa „kawalerki Nawrockiego” (*To czego możemy się spodziewać, to pytania kandydatów do Karola Nawrockiego o mieszkanie rzekomo nabyte od starszego człowieka*). Kilka dni po debacie pojawił się kolejny news – *Karol Nawrocki pożyczył pieniądze Jerzemu Ż. na wykup kawalerki na 20 procent*. Padły oskarżenia – *Przecież to jest lichwa, to jest lichwa. Nawrocki tak naprawdę pożyczał pieniądze na lichwiarskich warunkach, żeby potem pana Jerzego pozbawić mieszkania* (Marcin Kierwiński KO).

Wszelkie wyjaśnienia Karola Nawrockiego dotyczące sprawy kawalerki były za każdym razem a priori odrzucane. Temat kawalerki był powtarzany w „19.30” codziennie do ostatniego dnia przed ciszą wyborczą i skończył się wraz z końcem kampanii przed pierwszą turą.

„Fakty” dyskredytują Karola Nawrockiego

W „Faktach” temat „kawalerki Nawrockiego” był również przedstawiany w taki sposób, aby skompromitować kandydata popieranego przez PiS i zniechęcić do niego wyborców. Dziennikarze TVN w taki sposób interpretowali fakty, aby odbiorca nabrał pewności, że Karol Nawrocki jest osobą, która oszukuje i nie jest godna być prezydentem, bo jeśli nie nielegalnie, to w sposób niegodny przyszłej Głowy Państwa nabył mieszkanie od starszego człowieka. Tezy dziennikarzy podparte były krytycznymi wypowiedziami polityków, natomiast ci politycy, którzy wspierali Karola Nawrockiego, byli ośmieszani albo określani mianem *krzykaczy*.

„Fakty” również śledziły kolejne odsłony „afery” i przedstawiały je w taki sposób, aby zdyskredytować prezesa IPN. Prowadzący serwis 10 maja Piotr Marciniak zapowiedział: *Ostatnie dni kampanii zdominowały sprzeczne wersje kandydata Karola Nawrockiego i jego sztabu w sprawie mieszkań. Mam jedno mieszkanie, no może dwa. Zapłaciłem za drugie, no może nie od razu. Opiekowałem się starszym właścicielem, nie miałem z nim kontaktu. Nic mu nie obiecałem. A skąd macie tę umowę o dożywotniej opiece? Prawda? Inna prawda, jeszcze inna prawda, ale wszystko ponoć prawda* (m.in. o dokumencie zawierającym zobowiązanie Karola Nawrockiego do dożywotniej opieki nad Jerzym Ż.). I komentarz autora materiału Jakuba Sobie-

niowskiego: *Oklamał starszego mężczyznę, który wylądował w domu opieki. Każdy może ocenić sam. Czy to prawdziwy opis, czy seria kłamstw i manipulacji PiS-u oraz kandydata PiS-u w sprawie, którą zaczął on sam tutaj, gdy nie pytany, skłamał, że ma tylko jedno mieszkanie.* „Fakty”, tak samo, jak „19.30”, zakładały, że temat „kawalerki Nawrockiego” zdominuje debatę prezydencką w TVP: *Żadna linia obrony w kwestii przejętego od starszego człowieka mieszkania nie była spójna i wiarygodna. Dlatego od kilku dni Karol Nawrocki przestał zabierać w tej sprawie głos. Na publicznych spotkaniach otoczonych przez ochronę i zwolenników, może się uśmiechać i udawać, że pytań nie słyszy. Na debacie tak się nie da.*

„Wydarzenia” w sprawie kawalerki zaostrzają ton

W „Wydarzeniach” temat mieszkania pojawił się w tym samym dniu, co w „19.30” i „Faktach” (30 maja), jednakże nie był tak szeroko omawiany. Materiał dotyczył ogólnie kampanii wyborczej i stanowił przegląd dotychczasowych i planowanych wydarzeń – ewentualnej debaty Bieja-Trzaskowski, flagi, którą zostawił Karol Nawrocki po debacie w Końskich, wystąpił także kontekst Wielkiego Bu, znajomego prezesa IPN, ale także znajomych Rafała Trzaskowskiego. W programie postawiono pytanie o to, co jest czarnym pijarem. W następnym dniach „Wydarzenia” podjęły temat wątpliwości związanych z mieszkaniami Karola Nawrockiego, ale przy okazji wspomniano o wizycie kandydata popieranego przez PiS w USA, powiedziano niewiele o innych kandydatach i zapowiedziano debaty sztabów, którą zorganizuje Polsat.

W następnych serwisach materiały o „kawalerce Nawrockiego” były już poświęcone temu tematowi w całości. Przedstawiono niejasności związane z mieszkaniem, które wykupił Karol Nawrocki w zamian za opiekę nad starszym człowiekiem, ale ten ostatecznie jest w domu opieki społecznej, ale też wspomniano o podejrzeniach sztabu kandydata popieranego przez PiS, że sprawę ujawniła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW).

W jednym z serwisów pojawiły się nawet dwa materiały na ten temat. W obu zabrakło jednak dziennikarskiej analizy, czy rzeczywiście Karol Nawrocki przejął mieszkanie, a nie kupił, a także czy rzeczywiście zobowiązał się w jakiejś formie do opieki nad sąsiadem, od którego kupił to mieszkanie.

Im bliżej końca kampanii wyborczej, tym obszerniej prezentowany był temat „kawalerki Nawrockiego”, a sprawę przedstawiano nieobiektywnie, stronniczo, prezentując Karola Nawrockiego w niekorzystnym świetle. Na przykład w temacie wyborczym pt. „Mocne oskarżenia” Dariusza Ociepy wypunktowano rzekome niejasności związane z mieszkaniem. Sprawa została przedstawiona przez redakcję nieobiektywnie, gdyż uwypuklano jedynie niejasności związane z kawalerką, nie było choćby próby wyjaśnienia tych zawiłości.

Materiały dotyczące „kawalerki” emitowane były codziennie, w różnych odsłonach, nieobiektywnie, nierzetelnie dziennikarsko, bez przedstawienia konkretnej racji drugiej strony (Karola Nawrockiego), co dałoby możliwość samodzielnej oceny całej sprawy przez odbiorcę tych informacji.

„Dzisiaj” o akcji służb specjalnych

TV Republika najmniej czasu w skali całego serwisu poświęciła „aferze” związanej z nabyciem mieszkania przez Karola Nawrockiego. Temat pojawił się dopiero 5 maja, czyli prawie tydzień po tym, jak zaczęły się nim zajmować pozostałe monitorowane serwisy. Zdaniem dziennikarzy, Karol Nawrocki stał się celem ataku tajnych służb. Miałaby to być reakcja na spadki sondażowe Rafała Trzaskowskiego. Pojawiła się sugestia ekspertów, że informacje mogły pochodzić od ABW.

W materiale „Służby w grze przeciwko Karolowi Nawrockiemu” Michał Jelonek cytował profesorów Sławomira Cenckiewicza i Jana Żaryna, którzy mówili o upartyjnieniu służb, ale też wyemitowano oświadczenie szefa ABW, w których ten odciął się od informacji dotyczących zaangażowania w sprawę. Podano również informację sztabu Karola Nawrockiego, że temat jest analizowany, oraz pokazano wyjaśnienia samego kandydata.

W kolejnych serwisach pojawiły się spekulacje, że wygenerowanie afery związanej z nabyciem mieszkania od Jerzego Ż. to próba dyskredytacji wizyty Karola Nawrockiego w Białym Domu.

Na kilka dni przed ciszą wyborczą pojawiła się w serwisie wypowiedź dziennikarki Polskiego Radia, która potwierdziła informacje, że dokumenty publikowane przez polityków PO w sprawie mieszkania Karola Nawrockiego pochodzą od służb specjalnych.

Spotkanie Nawrocki – Trump w Białym Domu

1 maja ważną informacją w trwającej kampanii wyborczej była wizyta w Stanach Zjednoczonych kandydata Karola Nawrockiego i jego spotkanie z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Szef IPN wziął też udział w Narodowym Dniu Modlitwy, podczas którego spotkał się z czołowymi amerykańskimi politykami, m.in. sekretarzem stanu Marco Rubio, spikerem Izby Reprezentantów Mike Johnsonem, kongresmenami i senatorami.

Najwięcej uwagi tym wydarzeniom poświęciły serwisy „Dzisiaj” TV Republika, które zamieszczały na czołówkach kilka materiałów na temat wizyty od 1 do 4 maja. Nieco mniej miejsca dały spotkaniom Karola Nawrockiego w USA „Wydarzenia” Polsatu, natomiast „19.30” TVP w likwidacji oraz „Fakty” TVN wyraźnie je bagatelizowały i umniejszały wagę spotkania i rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych.

„Dzisiaj” o dużej wadze polskiego głosu w USA i bezprecedensowym spotkaniu

1 maja reporter stacji Rafał Stańczyk szczegółowo opowiedział o wydarzeniu w Ogrodzie Różanym z sekretarzem stanu Marco Rubio i planowanych spotkaniach Karola Nawrockiego na Kapitolu: *Tam ma rozmawiać, m. in. na temat bezpieczeństwa, współpracy energetycznej, ale też na temat Ukrainy, bo Karol Nawrocki przyjeżdża do Waszyngtonu, tu do Białego Domu i do Kapitolu w bardzo ważnym momencie. Wczoraj Biały Dom podpisał wraz z przedstawicielami Ukrainy umowę o stworzeniu funduszu, funduszu który ma pomóc w odbudowie Ukrainy. (...) Dlatego też ważny jest też głos Polski, który jest tu słyszany w Stanach Zjednoczonych.* Reporter przypomniał, że Karol Nawrocki ma się spotkać z Polonią podczas Parady z okazji Święta Konstytucji 3 maja w Chicago i jest to okazja, by zabiegać o jej głosy w wyborach. Temat wizyty kandydata popieranego przez PiS w Waszyngtonie pojawił się również w trakcie całego serwisu na czerwonym pasku oraz na końcu wydania, gdy korespondent poinformował o spotkaniach kandydata na prezydenta z wpływowymi amerykańskimi politykami: Marco Rubio, szefem amerykańskiej dyplomacji, Mikiem Johnsonem, spikerem Izby Reprezentantów, kongresmenami i senatorami. Tematami rozmów były kwestie przestrzegania prawa w Polsce, obronności, współpracy między Waszyngtonem a Warszawą.

2 maja „Dzisiaj” w czołówce poinformowało o spotkaniu Donalda Trumpa i Karola Nawrockiego w Białym Domu. Prowadząca serwis Danuta Holecka zaznaczyła: *To niecodzienna sytuacja, bo większość światowych*

*liderów nie jest w stanie tego osiągnąć, a Karol Nawrocki, mimo że jeszcze nie jest prezydentem, spotkał się z gospodarzem Białego Domu. To jasny znak, że Waszyngton stawia na relacje z Nawrockim i z Polską. Obecny przed Białym Domem reporter Rafał Stańczyk dodał, że jest to silne poparcie kandydata na urząd prezydenta i pokazanie, że jest on gwarantem dobrych relacji Polski z obecną administracją Stanów Zjednoczonych. W materiale Marcina Bakalarskiego podkreślono, że wielu chciałoby mieć możliwość choć chwili rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych, ale tylko nieliczni mają taką szansę. Zamieszczono również wypowiedź Karola Nawrockiego po spotkaniu z prezydentem Donaldem Trumpem: *You will win. Odczytałem to jako rodzaj życzenia mi sukcesu w nadchodzących wyborach*. Wymowa materiału była jasna: Karol Nawrocki ma być gwarancją kontynuowania bardzo dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi, a Donald Trump pokazał całemu światu, że relacje z Polską są dla niego ważne. Także taki przekaz miał kolejny materiał Macieja Struga, w którym akcentowano, że Karol Nawrocki jest gwarantem dobrych relacji z USA, a bliska współpraca ze Stanami Zjednoczonymi to kluczowy element bezpieczeństwa Polski. Przypomniano obraźliwe wypowiedzi Donalda Tuska w przeszłości (o rzekomej zależności prezydenta USA od rosyjskich służb) i Rafała Trzaskowskiego (*to byłby najgorszy dla nas scenariusz, dla polskiej racji stanu, gdyby nie daj Boże Donald Trump wrócił do władzy*), które stawiają pod znakiem zapytania przyszłość relacji Warszawy i Waszyngtonu w przypadku zwycięstwa wiceszefa Platformy Obywatelskiej w wyborach prezydenckich.*

3 maja „Dzisiaj” nadal komentowało temat, zaznaczając, że wizyta odbija się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Marcin Bakalarski przekonywał, że rzadko spotykana jest sytuacja, kiedy urzędujący prezydent Stanów Zjednoczonych udziela tak silnego poparcia kandydatowi w wyborach: *wsparcie urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych dla Karola Nawrockiego to do tej pory największe wydarzenie trwającej kampanii wyborczej* oraz sugerował, że tylko ten kandydat na prezydenta, który ma dobre relacje z Waszyngtonem, jest w stanie zapewnić nam stabilny sojusz. Temat był kontynuowany także 4 maja. Prowadząca serwis Danuta Holecka zaakcentowała: *stawką wyborów prezydenckich będzie nie tylko przyszłość Polski, lecz także przyszłość obecności Stanów Zjednoczonych w Europie*. W materiale Radosława Jankiewicza pojawiła się też wypowiedź Adama Bielana z PiS, że wkrótce może zapaść ważna decyzja amerykańskiej administracji wobec Polski w sprawie nałożonych na nasz kraj sankcji związanych z dostawami amerykańskich mikrochipów i ma to być efekt spotkań kandydata w USA: *Nie chcę wyprzedzać pewnych faktów, ale myślę, że są bardzo duże szanse na to, żeby te decyzje zmienić. Pan Karol Nawrocki, pan prezes Karol Nawrocki bardzo mocno stawiał tę sprawę*. Autor nie miał wątpliwości, że Karol Nawrocki jest gwarantem silnej, dobrej współpracy polsko-amerykańskiej.

„Wydarzenia” dostrzegają spotkanie z prezydentem USA tylko w kronikarskim stylu

Na inne akcenty zwróciły uwagę „Wydarzenia”. Temat wizyty Karola Nawrockiego w USA, jego spotkania z Donaldem Trumpem i innymi amerykańskimi politykami pojawił się w serwisie trzykrotnie. Najpierw – 1 maja – tylko jako krótki element materiału o aktywnościach kandydatów w kampanii wyborczej z informacją, że Karol Nawrocki najbliższe dni spędzi w Stanach Zjednoczonych, gdzie spotka się z Polonią i że uczestniczył w uroczystości z okazji Narodowego Dnia Modlitwy z udziałem Donalda Trumpa.

2 maja wizycie poświęcono – jako pierwszy w serwisie – szeroki materiał Miry Skórki „Wsparcie zza oceanu”. Temat przedstawiono po kronikarsku, bez podkreślania wagi takiego spotkania. Poinformowano, że sztabowcy Karola Nawrockiego trzymali w dużej tajemnicy szczegóły wizyty w Białym Domu, bo nie

byli pewni, czy uda się zorganizować spotkanie z Donaldem Trumpem. *Nie wiadomo, ile ono trwało, a Karol Nawrocki usłyszał – wygrasz.* Dla polityków Prawa i Sprawiedliwości to dowód, że ich kandydat gwarantuje polsko-amerykański pakt, natomiast dla opozycji to „akt rozpacz”. „Setka” Bartłomieja Sienkiewicza, europosła PO: *Jest to raczej akt rozpacz. Byłem przekonany, że tak słaby kandydat będzie musiał szukać poparcia u Trumpa. Przecież PiS jest trumpowski w całości, jakby nie dostrzegając, że cały świat ma problem z Trumpem.* Reporterka zaznaczyła, że dla polityków Koalicji Obywatelskiej istotnym jest, jak długo trwała rozmowa i co dla Polski z niej wynika. Szymon Hołownia dowodził, że prezydent Trump spotkał się z Karolem Nawrockim, by go wykorzystać do rozbijania Europy: *To kolejny ruch ze strony tej amerykańskiej administracji, która próbuje w pewien sposób jasno powiedzieć, że Europa w tym kształcie, którą budujemy, jej się nie podoba.* Natomiast dla polityków PiS spotkanie z amerykańskim prezydentem to nadzieja na wizerunkowy sukces Karola Nawrockiego w rywalizacji z Rafałem Trzaskowskim, który często podkreśla, że ma większe doświadczenie na polu międzynarodowym. Wątek wizyty Karola Nawrockiego w USA zdominował też pierwszy materiał „Wydarzeń” 3 maja. Prowadząca serwis Marta Budzyńska podkreśliła, że *Karol Nawrocki o poparcie walczy za oceanem i liczy, że wspólne zdjęcie z Donaldem Trumpem mu w tym pomoże. Stara się pomóc Andrzej Duda. W swoim ostatnim przemówieniu z okazji 3 maja podkreślał, jak istotny jest sojusz Polski ze Stanami Zjednoczonymi.* Grzegorz Kępka dodał w materiale, że wg Andrzeja Dudy jednym z najważniejszych zadań nowego prezydenta będzie rozwijanie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Reporter przekonywał, że wyjazd do Stanów Zjednoczonych ma być przełomem w kampanii, choć w tej sprawie nie brakuje krytycznych ocen. Przytoczono „setkę” Radosława Sikorskiego, która deprecjonowała znaczenie tej wizyty: *To wygląda tak, jakby ktoś chciał uzyskać błogosławieństwo sojusznicze, no ale to Polacy powinni wybrać nam prezydenta.*

4 maja Grzegorz Kępka już tylko wspomniał o wizycie w materiale poświęconym kawalerce wykupionej przez Karola Nawrockiego. Autor zaznaczył, że wg polityków PiS sprawa mieszkań to próba odwrócenia uwagi od sukcesu Karola Nawrockiego za oceanem.

„19.30” dezawuuje i minimalizuje wagę wizyty Karola Nawrockiego w USA

Flagowy serwis TVP w likwidacji wymowę wizyty wyraźnie umniejszał, oceniał ją sceptycznie i podkreślał, że służyła ona ewentualnym korzyściom dla środowiska PiS.

1 maja w dwóch materiałach, w których pojawiły się wypowiedzi kandydatów na prezydenta, o wizycie Karola Nawrockiego w ogóle nie wspomniano.

2 maja o wizycie nie zrobiono osobnego materiału – wspomniano o niej w pierwszym materiale Mateusza Dolatowskiego w serwisie, który poświęcony był Świętu Flagi. Padło tam pytanie, co ta wizyta wnosi do polskiego bezpieczeństwa, na które odpowiedział Adrian Witczak z Koalicji Obywatelskiej: *Pojechał tam załatwiać sprawy Prawa i Sprawiedliwości, tego ugrupowania, które go wskazało na prezydenta, a nie sprawy polskie.* Reporter podważał też wypowiedzi Karola Nawrockiego dotyczące rozmów z przedstawicielami amerykańskiej administracji: *Karol Nawrocki twierdził też, że słyszał dużo słów krytyki pod adresem Polski i obecnego rządu, ale nie sprecyzował, z czyich ust rzekomo miała paść.* Przypomniat, że jeszcze na spotkaniu z polskimi mediami Karol Nawrocki zapewniał dziennikarzy, że nie ma w planach spotkania z Donaldem Trumpem, a już po tej konferencji pokazano zdjęcie z Gabinetu Ovalnego i – tu znów pojawiło

się stwierdzenie zawierające wątpliwości: *Jak twierdzi kandydat popierany przez PiS, amerykański prezydent powiedział mu, że wygra wybory.* Przekonanie, że chodziło tylko o interes kandydata i wspierającej go partii, miała również wzmocnić wypowiedź Szymona Hołowni z Polski 2025, wicemarszałka Sejmu: *Każdy polski polityk, który jedzie do Stanów Zjednoczonych, powinien tam jechać nie po selfiaka na Instagram czy na TikToka, tylko powinien jechać po załatwienie jakichś polskich spraw.*

Sceptycznie wizytę relacjonowano również 3 maja. Co ciekawe, akcent położono na opublikowanym zdjęciu Donalda Trumpa w stroju papieża, które posłużyło do ironicznego wprowadzenia prowadzącej „19.30” Moniki Sawki: *A teraz kampanijne kalkulacje. Jest zdjęcie Karola Nawrockiego z Donaldem Trumpem, są zapewnienia o spotkaniu, które – jak mówi kandydat PiS – było zaszczytem. Jest też czekanie sztabowców na zysk. W mediach społecznościowych Białego Domu pojawia się jednak inny obrazek. Na nim prezydent Stanów Zjednoczonych w papieskim stroju.* Prowadząca serwis zasugerowała, że kontrowersyjny wizerunek Donalda Trumpa w stroju papieża łączony ze zdjęciem Karola Nawrockiego z prezydentem Stanów Zjednoczonych może mu zaszkodzić, a nie pomóc: *Rządzący pytają więc, czy chwalenie się fotografią z Donaldem Trupem to nie pocałunek śmierci, a może chwytanie się brzytwy.*

„Fakty” podważają wagę wizyty w USA

Także „Fakty” TVN informowały o wizycie Karola Nawrockiego w USA stosunkowo skąpo i oceniały ją sceptycznie.

W serwisie 1 maja w ogóle o niej nie wspomniano. 2 maja wątek pojawił się dwukrotnie – w pierwszym materiale o obchodach Święta Flagi na końcu poinformowano, że Karol Nawrocki, który od wczoraj kampanię prowadzi w Waszyngtonie, gdzie w Białym Domu spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem oraz weźmie udział w paradzie Polonii w Chicago. Wizycie poświęcono natomiast drugi materiał w serwisie, ale jego tonację – krytyczną – ustawiła już na początku prowadząca Diana Rudnik słowami: *Kandydat PiS, jak mówimy, kampanijną aktywność przeniósł za ocean. Z pobytu w Białym Domu dla Polski nie przywiezie nic. Dla siebie zdjęcie z Donaldem Trumpem. Tak widzi to polityczna konkurencja. Sztabowcy Karola Nawrockiego liczą, że to jedno ujęcie da się jednak przeliczyć na punkty w kampanii.* W materiale Jakub Sobieniowski bagatelizował spotkanie i fotografię Karola Nawrockiego z Donaldem Trumpem: *To zdjęcie wprawiło w zachwyt i sztab kandydata PiS-u, i samo PiS. (...) Zaskakuje ta pewność zwycięstwa, szczególnie że nie bardzo wiadomo, co to zdjęcie dokumentuje. Oprócz promocji kandydata. Biały Dom nie poinformował o tym, jak długo trwało spotkanie i czego dotyczyło.* Padały w nim pytania sugerujące, że dla Polski nic z tej wizyty nie wynika i za pomocą sformułowań podważających narrację Karola Nawrockiego starano się znaczenie tej wizyty umniejszyć. Reporter z offu: *Sztab Karola Nawrockiego i sam kandydat PiS-u próbują opisywać jego wizytę w Białym Domu jako serię ważnych rozmów z najważniejszymi politykami supermocarstwa, którzy rzekomo są zaniepokojeni tym, co się dzieje w Polsce, w tym brakiem subwencji dla PiS-u. Rzekomo, bo Karol Nawrocki nie odpowiada, kto konkretnie był zaniepokojony.* Rafał Sobieniowski podważał również wagę spotkań Karola Nawrockiego z czołowymi amerykańskimi politykami sugerując, że były one tak krótkie, że nie mogły traktować o czymkolwiek istotnym: *Karol Nawrocki rzeczywiście przywitał się z Marco Rubio i trwało to dokładnie 8 sekund. To było dokładnie 8 sekund. Trudno to nazwać rozmową o Polsce, Stanach Zjednoczonych i Europie.* Kolejnym elementem bagatelizującym spotkanie Karola Nawrockiego z prezydentem supermocarstwa była próba dyskredytacji samego Donalda Trumpa. W materiale wykorzystano do tego sondaż dotyczący oceny prezydenta Stanów Zjednoczonych wobec Europy. I, jak zaznaczył reporter, aż 66% pytanym źle ocenia jego działania wobec Europy, a dobrze tylko 27%.

3 maja „Fakty” TVN w ogóle nie informowały o wizycie Karola Nawrockiego w USA, a 4 maja wspomniały o niej lakonicznie w materiale poświęconym kampanii podczas majówki, informując o rzekomych pretensjach organizatorów polonijnej parady wobec kandydata na prezydenta oraz wykorzystując wypowiedź Bartosza Arłukowicza z KO, który drwił ze zdjęcia Karola Nawrockiego z prezydentem Donaldem Trumpem w kontekście wizerunku przywódcy USA w szatach papieża.

Oskarżenia o rzekome сутenerstwo kandydata popieranego przez PiS

26 maja na czołówkach serwisów znalazły się doniesienia portalu Onet, który powołując się na dwóch anonimowych świadków, zarzucił Karolowi Nawrockiemu udział w sprowadzaniu kobiet dla gości sopockiego Grand Hotelu, gdy pracował tam jako ochroniarz.

„Wydarzenia” ostro o zarzutach

„Wydarzenia” przedstawiły ustalenia Onetu w materiale pt. „Cienie przeszłości” Miry Skórki. Dziennikarka przytoczyła m.in. wypowiedź Bartosza Węglarczyka, redaktora naczelnego Onetu: *Mamy od obu świadków potwierdzenie, że staną przed sądem i złożą zeznania pod przysięgą i potwierdzą to, co mówili w artykule.* Z kolei Adam Bielan, członek sztabu Karola Nawrockiego uznał, że tekst dziennikarzy Onetu to: *seria kolejnych dość plugawych ataków personalnych na Karola Nawrockiego. Nie jesteśmy tym zaskoczeni, instytucje związane z Donaldem Tuskiem zrobią wszystko, żeby nie został wybrany Karol Nawrocki.* Następnie przypomniano dwie wypowiedzi Donalda Tuska o tym, że Karol Nawrocki był już wcześniej podejrzewany przez premiera o *załatwianie dziewczyn.* Potem przedstawiono wpis z profilu prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego w serwisie X: *Mają pieniądze, dostęp do ludzi, którzy powiedzą wszystko, co będzie trzeba, a także stanowisko prezydenta Andrzeja Dudy: To są bandyckie metody, więc kiedy wczoraj Tusk mówił o bandytach, to chyba wiedział, o kim mówi.*

Do oskarżeń wobec Karola Nawrockiego redakcja „Wydarzeń” wróciła 27 maja w kolejnym materiale Miry Skórki zatytułowanym „Na ostro”. Prowadząca to wydanie Dorota Gawryluk rozpoczęła od stwierdzenia: *Jest i będzie tylko ostrzej. Karol Nawrocki w ogniu oskarżeń. Rafał Trzaskowski obiecuje wyborcom odpowiedzialność, uczciwość i przyzwoitość.* Z kolei w samym materiale premier Donald Tusk wypowiadał się na temat kandydata popieranego przez PiS aż pięciokrotnie w sposób negatywny. Lider KO czytał m.in. na głos na antenie Polsatu artykuł Onetu, następnie Andrzej Śliwka, poseł PiS skomentował to: *Premier polskiego rządu oszalał, mamy do czynienia z szaleńcem opętanym nienawiścią.*

„19.30” znajduje kontrowersyjnego świadka

Z kolei redakcja „19.30” powołała się 26 maja nie tylko na informacje Onetu, ale także na słowa Jacka Murańskiego, uczestnika tzw. freak fightów na ten temat, sugerując, że wypowiedź freak fightera w materiale to efekt niezależnego od Onetu dziennikarskiego śledztwa redakcji, a jej „informator” wie o sprawie *dużo, dużo więcej* niż osoby cytowane przez Onet. Materiał „19.30” autorstwa Witolda Tabaki przytaczał ustalenia Onetu, a także fragment wywiadu z Karolem Nawrockim w Kanale Zero i archiwalną wypowiedź same-

go kandydata popieranego przez PiS: *To oczywiście nieprawda, bo nie takie były moje zadania. Byłem od tego, żeby dbać o bezpieczeństwo w Grand Hotelu, a to goście decydowali o swoich potrzebach.* Choć w materiale pokazano również wpis Karola Nawrockiego na X, zapowiadający złożenie przez niego pozwu o ochronę dóbr osobistych przeciwko Onetowi w trybie cywilnym, a także prywatnego aktu oskarżenia w trybie karnym, to tę zapowiedź reporter osadził w kontekście wypowiedzi europosła KO Michała Szczerby, który w materiale dziwił się, że Karol Nawrocki nie skorzystał z pozwu w trybie wyborczym. Zaprezentowano setkę polityka o treści: *To by umożliwiło uruchomienie świadków, z którymi w kontakcie jest Onet. To by oznaczało, że Karol Nawrocki musiałby skonfrontować swoją aktywność, jak twierdzi Onet, w roli alfonsa, sutenera.* Dalej reporter stwierdził, że: *nam udało się dotrzeć do Jacka Murańskiego, zawodnika federacji freak fightowych, który pod nazwiskiem potwierdza, co działo się w hotelu Grand. Rozmawiał o tym z Patrykiem Masiakiem – Wielkim Bu, przestępcą, sparingpartnerem Karola Nawrockiego.* „Setka” Jacka Murańskiego: *Ma takie kompromaty, tak trzyma za gardło Karola Nawrockiego, że jest to jego wymarzony kandydat.*

Dalej przytoczono archiwalną wypowiedź prezesa IPN z wywiadu w Kanale Zero o Patryku Masiaku: *Z Wielkim Bu boksowałem. To był naprawdę wielki chłop. To jest Wielki Bu – 140 kilo.* W materiale nie przytoczono ustaleń o charakterze bezpośrednich dowodów lub relacji ze zdarzeń z pierwszej ręki, a jedynie powołano się ogólnie na rozmowę Jacka Murańskiego z Patrykiem Masiakiem, który rzekomo *ma takie kompromaty*. Dodatkowo, konsekwentnie przedstawiano Jacka Murańskiego w materiale jako zawodnika tzw. freak fightów, pomijając fakty mogące rzutować na jego wiarygodność – między innymi wyrok więzienia za brutalne pobicie. W materiale przywołano wypowiedź Michała Szczerby nawołującego do złożenia pozwu w trybie wyborczym przez Karola Nawrockiego, ale pominięto fakt, że wykładnia przepisów Kodeksu wyborczego dotycząca pozwów skierowanych do sądów w trybie wyborczym w odniesieniu do publikacji prasowych nie jest jednolita (sąd może taki pozew, wyłącznie ze względów formalnych, odrzucić jako bezprzedmiotowy).

Dzień później serwis „19.30” wrócił do oskarżeń Karola Nawrockiego o rzekome sutenerstwo, ponownie w materiale Witolda Tabaki. Materiał zaczął się od konferencji prasowej, na której politycy Koalicji Obywatelskiej – europosłowie Dariusz Joński i Michał Szczerba – poinformowali, że według raportu Najwyższej Izby Kontroli ze sprawdzonych wydatków IPN na kwotę 72 mln złotych 30 wydano z naruszeniem prawa.

Według polityków Koalicji Obywatelskiej te pieniądze miały pójść na wyjazdy Karola Nawrockiego do egzotycznych krajów, na gry, które pracownicy osobiście promowali w Tajlandii, oraz na biuro prezesa IPN w Warszawie. *Po co Pan Nawrocki taką dziuplę w Warszawie wynajmował, tego nikt nie wie, ale wiemy jedno, że to było niegospodarne i kosztowało ponad 240 tysięcy złotych, czyli prawie ćwierć miliona złotych* – stwierdził Dariusz Joński na konferencji prasowej. Zawarte w materiale wypowiedzi polityków KO zawierające sugestie co do przestępczego charakteru działań Karola Nawrockiego (np. poprzez określenie wynajmowanego przez prezesa IPN mieszkania jako *dziupli*, a więc kryjówki przestępców) stanowiły wprowadzenie do kolejnych zarzutów wobec prezesa IPN o rzekome sutenerstwo. Dalej bowiem w materiale przedstawiono fragment rozmowy w studiu telewizyjnym z prezydentem Poznania Jackiem Jaśkowiakiem, który mówił: *Wypowiedzi moich kolegów bokserów z Pomorza to też pokazują, że on po prostu był elementem tego półświatka, on był tak naprawdę przestępcą, którego organy nie zdążyły wyłapać.* Następnie reporter stwierdził, że gdyby Karol Nawrocki chciał się oczyścić z zarzutów stawianych mu przez Onet, mógłby wytoczyć portalowi proces w trybie wyborczym. W tym miejscu wprowadzono w materiale planszę z wpisem w serwisie X autorstwa Romana Giertycha. Treść wpisu została przeczytana z offu: *...za darmo moja kancelaria oferuje przygotowanie*

wzoru takiego pozwu. *Panie Nawrocki, nie może Pan pozwolić, aby wszyscy mówili #KarolAlfons!*, a cytowany fragment został dodatkowo wyróżniony wizualnie przez podkreślenie go na żółto.

Choć reporter przytoczył argumenty polityków PiS, że w tej sprawie *nie ma możliwości pozwania w trybie wyborczym* (Marek Suski, PiS), to starał się udowodnić, że to nieprawda, m. in. proponując, że jeśli nie przeciwko dziennikarzom, to Karol Nawrocki mógł złożyć pozew przeciwko politykowi – w materiale pojawił się fragment rozmowy premiera Donalda Tuska z Bogdanem Rymanowskim, podczas której lider KO powoływał się na zarzuty Jacka Murańskiego pod adresem kandydata popieranego przez PiS i żądał od Karola Nawrockiego złożenia pozwu w trybie wyborczym.

„Fakty” naciskają na pozew w trybie wyborczym

Na wyjaśnienie oskarżeń o rzekome сутenerstwo w trybie wyborczym konsekwentnie naciskały również „Fakty” TVN. Najpierw (26 maja) redakcja serwisu przedstawiła sprawę rzekomego udziału Karola Nawrockiego w sprowadzaniu kobiet do Grand Hotelu jako kolejny element ciągu oskarżeń wobec kandydata popieranego przez PiS. Reporter Jakub Sobieniowski wprowadził wątek dotyczący śledztwa Onetu: *Portal opublikował takie relacje kolegów kandydata PiS-u o tym, że pracując w ochronie hotelu Grand w Sopocie, Karol Nawrocki zarabiał na dostarczaniu prostytutek hotelowym gościom*. Adam Bielan odniósł się do tego w materiale: *Karol Nawrocki wielokrotnie na ten temat się wypowiadał, nic takiego nie miało miejsca*. Skomentował to Jakub Sobieniowski: *To nie jest prawda. Karol Nawrocki od dawna udaje, jakby nie było takich zarzutów pod jego adresem*. Potem reporter skonstatował: *Zamiast trybu wyborczego, w którym błyskawicznie zapadłby wyrok, Karol Nawrocki zapowiada tryb cywilny i karny. Nawet jeśli spełni swoje zapowiedzi, bo to tylko zapowiedzi, to wyrok zapadłby dopiero po wyborach i mógłby dłużej udawać, że tego nie ma*.

W tym kontekście, w materiale „Faktów” – podobnie jak w materiałach „19.30” – także zabrakło informacji, że wykładnia przepisów Kodeksu wyborczego dotycząca pozwów skierowanych do sądów w trybie wyborczym w odniesieniu do publikacji prasowych nie jest jednolita, a sąd może taki pozew, wyłącznie ze względów formalnych, odrzucić jako bezprzedmiotowy. Dzień później (27 maja) „Fakty” w kolejnym materiale Jakuba Sobieniowskiego wskazywały, że rzekome milczenie w tej sprawie kandydata popieranego przez PiS *jest zastanawiające*, a złożenie przez niego pozwu w trybie wyborczym to droga do błyskawicznego oczyszczenia się z zarzutów. Prowadzący wydanie „Faktów” Grzegorz Kajdanowicz we wprowadzeniu do materiału powiedział: *W tej sprawie milczenie kandydata PiSu jest zastanawiające. Onet napisał wczoraj, że pomagał w załatwianiu gościom Grand Hotelu prostytutek. Dziennikarze pytali dziś Nawrockiego o tę sprawę bez konkretnej odpowiedzi. Nie będzie też pozwu w trybie wyborczym, a sąd mógł rozstrzygnąć tę sprawę w jeden dzień*. W dalszej części materiału reporter zauważył: *Gdyby Karol Nawrocki dzień wcześniej złożył pozew w trybie wyborczym, to byłby już znany wyrok. Błyskawiczny sąd mógłby rozstrzygnąć, czy Onet napisał prawdę, czy nie. Ale Karol Nawrocki nie skorzystał z tej błyskawicznej ścieżki, złożył tylko pozwy cywilne i karne. Będą procesy ciągnące się latami*.

Następnie wprowadził „setkę” Aleksandra Kwaśniewskiego: *Jeżeli ktoś nie chce niesłusznych oskarżeń, jak mówi Nawrocki, wyjaśnić w ciągu 24 godzin, a tryb wyborczy na to pozwala, to znaczy, że nie chce wyjaśnienia tego, czy coś jest na rzeczy*. Reporter jeszcze dwukrotnie podważył w materiale wybraną przez Karola Nawrockiego strategię obrony przed oskarżeniami Onetu, najpierw wskazując, że pozew w trybie wyborczym to najlepszy sposób na oczyszczenie się z zarzutów. Jakub Sobieniowski: *Karol Nawrocki, gdyby złożył pozew*

w trybie wyborczym, mógłby się oczyścić i pogrążyć Onet, ale tego nie zrobił, a później polemizował z wyjaśnieniem ze strony przedstawiciela PiS w tej sprawie. Michał Wójcik, wypowiedź o możliwości wyjaśnienia zarzutów poprzez złożenie pozwu w trybie wyborczym: *Gdyby to było dwa tygodnie temu, pewnie nie byłoby żadnych wątpliwości. Na sto kilka godzin przed, absolutnie nie.* Jakub Sobieniowski: *Tu nie czas zniechęca Karola Nawrockiego do pozwu w trybie wyborczym o sutenerstwo. W tym wpisie oskarżył go Donald Tusk prawie trzy tygodnie temu i też nie wytoczył mu procesu w trybie wyborczym. Onetowi też nie.*

Donald Tusk włącza się w kampanię przed II turą wyborów

Premier odegrał kluczową rolę w kampanii wyborczej przed II turą, wspierając Rafała Trzaskowskiego na różne sposoby, mając na celu promocję Rafała Trzaskowskiego oraz dyskredytację jego głównego konkurenta Karola Nawrockiego. Zaangażowanie Donalda Tuska („Fakty”, 20 maja) opisywano jako ostre wejście w kampanię wyborczą. Po wyborach pojawiły się jednak pytania, czy Donald Tusk nie zaszkodził kampanii nadmierną aktywnością („Wydarzenia”, 2 czerwca).

Publiczne poparcie i obecność na wydarzeniach kampanijnych

Donald Tusk aktywnie manifestował swoje poparcie dla Rafała Trzaskowskiego poprzez obecność na kluczowych wydarzeniach kampanijnych. Przykładem jest wieczór wyborczy w Sandomierzu po I turze wyborów, gdzie premier, choć nie przemawiał, stał na scenie obok Rafała Trzaskowskiego, co było symbolicznym gestem jedności i wsparcia („19.30”, 19 maja). Dodatkowo Donald Tusk wzywał do udziału w „Marszu Patriotów” w Warszawie, zaplanowanym na niedzielę przed II turą, co miało zmobilizować elektorat Rafała Trzaskowskiego („19.30”, „Fakty” 19 maja).

Rozliczanie rządów PiS w „Faktach”

Redakcja „Faktów” podkreśliła, że rola premiera w kampanii polega na przypominaniu, co znaczyły rządy PiS-u (20 maja, TVN), prezentując m.in. taką wypowiedź Donalda Tuska z mównicy sejmowej: *Jarosław Kaczyński, pozwoliłeś sobie na wystawienie kandydata, który w sposób najbardziej ponury potwierdza tę waszą paskudną ideologię. Kasa ponad wszystko. Sprzedamy wszystko. Polskę sprzedamy, byleby zarobić i się dorobić. Wy nie macie poglądów. Żadnych poglądów. Wy macie wyłącznie złotówki w oczach.*

„Wydarzenia” przedstawiają aktywną krytykę kontrkandydata

W serwisie Polsatu od 21 do 26 maja Donald Tusk pojawiał się niemal w każdym materiale wyborczym przed II turą wyborów, co podkreślało jego kluczową rolę w narracji kampanii Rafała Trzaskowskiego. Konsekwentnie atakował Karola Nawrockiego, głównego rywala Rafała Trzaskowskiego.

W materiale „Rosyjskie prowokacje” („Wydarzenia”, 23 maja) Donald Tusk skomentował wypowiedź Karola Nawrockiego na temat planów obecności Ukrainy w NATO, mówiąc: *Nie ma lepszego terminu niż zdrada stanu.* To miało podważyć wiarygodność Karola Nawrockiego w sprawach polityki zagranicznej i bezpie-

czeństwa narodowego. Z kolei w materiale „Decydujące starcie” tego samego dnia premier powiedział: *Te najbliższe dni to będą kolejne zaskoczenia i kolejne informacje, które będą pokazywały, na czym polega ta stawka*, co miało zmobilizować elektorat Rafała Trzaskowskiego i budować napięcie wokół osoby Karola Nawrockiego jako rzekomo uwikłanego w kolejne zaskakujące sprawy ujawniane przez media.

Z kolei w materiale „Cienie przeszłości” wyemitowanym także w „Wydarzeniach” (26 maja) premier zasugerował, że Karol Nawrocki jako ochroniarz w Grand Hotelu w Sopocie *załatwiał dziewczyny*, a w Sejmie pytał: *Zajmował się ochroną, na bramce, nie wiem, w kasynie, w agencji?* Te zarzuty miały zdyskredytować kandydata popieranego przez PiS.

W serwisach Polsatu ataki Donalda Tuska na Karola Nawrockiego przedstawiały kandydata popieranego przez PiS jako niegodnego zaufania, w kontrze do Rafała Trzaskowskiego – kandydata odpowiedzialnego.

Nawoływanie do mobilizacji elektoratu przez premiera w „19.30” i „Wydarzeniach”

„19.30” 19 maja zaprezentowała wpis premiera Donalda Tuska z serwisu X, w którym mobilizuje on wyborców KO: *Właśnie zaczyna się gra o wszystko. Twarda walka o każdy głos. Te dwa tygodnie rozstrzygną o przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego ani kroku wstecz*. W tym samym wydaniu znalazł się również fragment spotu, w którym premier zachęca do udziału w „Marszu Patriotów”: *Musimy ruszyć jeszcze raz... Wzywam wszystkich... którzy w ogóle kochają Polskę*. Miało to pokazać siłę obozu Rafała Trzaskowskiego i zmobilizować elektorat. Natomiast w „Wydarzeniach” 23 maja premier wypowiadał się o *stawce wyborów*, sugerując, że ich wynik zależy od zaangażowania wyborców, i że obecne wybory są decydującym wydarzeniem („setka” premiera Donalda Tuska: *Te najbliższe dni to będą kolejne zaskoczenia i kolejne informacje, które będą pokazywały, na czym polega ta stawka*). Apele Donalda Tuska miały na celu zwiększenie frekwencji wśród zwolenników Rafała Trzaskowskiego.

Serwisy o wsparciu premiera dla Rafała Trzaskowskiego w sprawach gospodarczych

„Wydarzenia” 27 maja w materiale „Przekonać nieprzekonanych” zaprezentowały wypowiedzi Donalda Tuska zapowiadające obietnicę kontynuacji kluczowych projektów zapoczątkowanych przez rząd PiS. Premier obiecał budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK) i elektrowni atomowej, co miało przekonać wyborców o gospodarczym potencjale prezydentury Rafała Trzaskowskiego (wypowiedź w sprawie CPK o treści: *Rozpocznie się postępowanie w trybie dialogu konkurencyjnego na generalnego wykonawcę terminala pasażerskiego lotniska oraz dotycząca budowy elektrowni: 60 mld złotych, z tego, co wydamy na budowę, musi trafić do polskich firm*). Natomiast redakcja „Dzisiaj” tego samego dnia w materiale pt. „Kartel medialny III RP w służbie Tuska”, przedstawiła zaangażowanie premiera w kampanię i konkurencyjnych mediów w negatywnym świetle (np. zapowiedź materiału o treści: *W tej akcji obrzydzania Nawrockiego prym wiedzie niemiecki portal Onet, TVN, Telewizja Polska w likwidacji oraz Polsat. A Donald Tusk odrzucił już jakiegokolwiek hamulce i z otwartą przyłbicą stanął na czele brudnej kampanii hejtu*).

ROZDZIAŁ VIII

Język serwisów informacyjnych w kampanii prezydenckiej

Narracja i słownictwo

Każdy serwis informacyjny używał języka w sposób zgodny z linią redakcyjną stacji. „19.30” i „Fakty” faworyzowały Rafała Trzaskowskiego, stosując pozytywny lub neutralny język wobec niego i krytyczny wobec jego przeciwników – Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena. „Wydarzenia” były nieco mniej krytyczne, ale skłaniały się ku narracji mainstreamowej, czyli z poparciem dla Rafała Trzaskowskiego. „Dzisiaj” promowało Karola Nawrockiego, używając wielu sformułowań o wydźwięku patriotycznym.

Jeśli chodzi o słownictwo to „19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” stosowały język wartościujący w krytyce przeciwników (np. *niepoważny, kontrowersyjny*), ale „Wydarzenia” były najbardziej powściągliwe w doborze słów. „Dzisiaj” używało języka bardziej emocjonalnego (np. *kosmopolityczna lewica, szalone pomysły, perfidne kłamstwa*).

Wszystkie serwisy stosowały ramowanie tematów w sposób zgodny z ich strategią. „19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” budowały narrację wokół kompetencji Rafała Trzaskowskiego, „Dzisiaj” wokół siły Karola Nawrockiego.

„19.30”

Język serwisu „19.30” charakteryzował się pozytywnym przedstawianiem kandydata Koalicji Obywatelskiej. Materiały, często na początku, przedstawiały jego aktywność i prezentowały wypowiedzi, tzw. „setki”, co sugerowało celowe ramowanie narracji wokół jego osoby jako centralnej postaci kampanii i świadczyło o wyraźnym faworyzowaniu go, np. *Rafał Trzaskowski trzaskobusem przemierza Polskę; walczy o głosy; ma taktkę przed II turą*, a także używano typowych zwrotów: *Polacy nie chcą chaosu; opozycja bez programu*,

Z kolei wobec Karola Nawrockiego stosowana była narracja mająca na celu jego dyskredytację, a nawet wywołanie lęku, np. *nieprawdy kandydata; świadczył usługi sutenerskie; notoryczny kłamca; kandydat na „ustawce”; ma kontakty ze światem przestępczym*.

Serwis TVP stosował często uogólnienia i twierdzenia o charakterze definitywnym: *wszyscy wiedzą, że..., nikt nie ma wątpliwości*, co może sugerować, że należy wiedzieć, iż Karol Nawrocki jest złym kandydatem.

Użyty język podkreślał kompetencje i otwartość Rafała Trzaskowskiego, np. opisywano go jako *gotowego do rozmowy z dziennikarzami; uczciwego; znającego języki; obytego w świecie*. W serwisach przed II turą, kiedy do kampanii włączył się Donald Tusk, kandydata KO przedstawiano jako *wspieranego przez premiera*.

W stosunku do innych kandydatów, takich jak Karol Nawrocki czy Sławomir Mentzen, używano krytycznych sformułowań. Np. Karol Nawrocki opisywany był jako *mający problemy* (rzekome powiązania z półświat-

kiem, kontrowersje związane z kawalerką, napisanie książki pod pseudonimem literackim), *nieuczciwy; sięgający szklanego sufitu poparcia; nieprawdy kandydata*.

Z kolei Sławomira Mentrzena przedstawiano w kontekście, *niepoważnego; uciekającego przed dziennikarzami; powtarzającego te same treści na spotkaniach z wyborcami*.

„19.30” budował obraz kompetencji Rafała Trzaskowskiego i braku wiarygodności Karola Nawrockiego, silnie polaryzując przekaz. Taki sposób narracji, gdy w przekazach nacisk położony jest na negatywnej prezentacji kandydata, a nie uwypukla się jego pozytywów, ma na celu spowodowanie u widza niższą jego ocenę.

„Fakty”

Serwis TVN także pozytywnie przedstawiał Rafała Trzaskowskiego. Dużą uwagę zwracał na jego aktywność kampanijną: *Trzaskowski idzie po zwycięstwo*, czy na apelowanie (np. o obniżenie stóp procentowych przez NBP). W materiałach dotyczących Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena dominowały negatywne lub krytyczne sformułowania. Np. kandydat Konfederacji był opisywany jako *niepoważny* lub *powtarzający te same sformułowania* podczas spotkań z wyborcami. Z kolei Karolowi Nawrockiemu przypisywano określenia: *mający problemy w kampanii; niewiarygodny; afera mieszkaniowa*.

W przypadku prezentowania Rafała Trzaskowskiego pojawiały się określenia budujące optymizm: *zwycięstwo; mobilizacja*.

Często używano zwrotów o charakterze oceniającym, które podkreślały kontrowersje wokół przeciwników kandydata Koalicji Obywatelskiej: *szalona wypowiedź* Sławomira Mentzena (o aborcji). W stosunku do Karola Nawrockiego używane były zwroty o negatywnym wydźwięku, np. *bijatyki kiboli; układ; niewygodna prawda; manipulacja narracją*.

Tematyka wyborcza w „Faktach” eksponowała Rafała Trzaskowskiego jako aktywnego i skutecznego kandydata, podczas gdy Karol Nawrocki był ramowany jako obciążony problemami. Ta dominacja kontrowersyjnego wydźwięku służyła pogłębianiu podziałów wśród zwolenników kandydata KO i kandydata popieranego przez PiS.

„Wydarzenia”

Język serwisu Polsatu był mniej stronniczy w porównaniu do „19.30” i „Faktów”. Rafała Trzaskowskiego przedstawiano jednak wyłącznie w pozytywnym świetle. Widoczna była natomiast tendencja do mniej korzystnego prezentowania Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena. Kandydat popierany przez PiS opisywany był w kontekście *problemów w kampanii*, a Sławomir Mentzen jako *polityk niepoważny* organizujący *happeningi*.

Częściej używano neutralnego języka informacyjnego, ale w materiałach wyborczych pojawiały się sformułowania wartościujące, szczególnie w odniesieniu do kontrkandydatów Rafała Trzaskowskiego. W kontekście Karola Nawrockiego pojawiały się sformułowania sugerujące wątpliwości, np. *niejasności; długa lista pytań*. W odniesieniu do Rafała Trzaskowskiego przekaz był bardziej stonowany, np. *przekonać nieprzekonanych*.

„Wydarzenia” Polsatu nie unikały przychylności wobec kampanii Rafała Trzaskowskiego. Z kolei kampania Karola Nawrockiego pokazywana była z naciskiem na kontrowersje wokół jego osoby.

„Dzisiaj”

Język serwisu Republiki był odmienny od pozostałych badanych audycji informacyjnych. Karola Nawrockiego przedstawiano jako *silnego, prawicowego kandydata*, walczącego o *polski interes narodowy*. Natomiast Rafał Trzaskowski był opisywany np. jako *wygadujący głupoty*; *mający szalone pomysły*; *największym przegranym debaty*.

Stosowano język z użyciem kontrastów. Rafała Trzaskowskiego określano jako przedstawiciela *kosmopolitycznej lewicy*, a Karola Nawrockiego jako *dbającego o polski interes*. Używany język był nacechowany patriotycznymi sformułowaniami.

Narrację „Dzisiaj” skonstruowano wokół promowania Karola Nawrockiego jako przeciwwagi dla liberalnego kandydata Rafała Trzaskowskiego. Wyraźnie akcentowano na wartości konserwatywne i narodowe.

Retoryka

Wpływ na odbiorców miało z pewnością stosowanie w serwisach informacyjnych retoryki, która poprzez techniki perswazyjne, takie jak metafory, hiperbole, ironię czy kontrasty miała na celu przekonywanie widza do słusznego wyboru.

„19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” używały retoryki opartej na kontrastach, wspierającej Rafała Trzaskowskiego, stosując metafory wobec jego przeciwników. Ironia w przekazach dominowała w „19.30” i „Faktach”. „Dzisiaj” stosowało retorykę opartą na hiperbolach, promując Karola Nawrockiego.

„19.30”

W materiałach o Rafale Trzaskowskim często stosowano metafory związane z przywództwem i stabilnością, np. przedstawiano go jako *kotwicę* dla Koalicji Obywatelskiej lub *gwaranta dialogu*. W odniesieniu do Karola Nawrockiego używano metafory *szklanego sufitu poparcia*, co sugerowało ograniczone możliwości wzrostu jego popularności, np. *Na drodze do prawdy Karol Nawrocki potknął się już nie raz*.

W serwisie pojawiała się ironia w opisach Sławomira Mentzena, np. jego kampanię określano jako *happeningi*, sugerowało brak poważnych działań politycznych. Natomiast Karolowi Nawrockiemu przypominano, że jest *decyzją prezesa PiS*.

Serwis kontrastował Rafała Trzaskowskiego (*otwarty, kompetentny, przemierza Polskę*) z Karolem Nawrockim (*kontrowersyjny, z problemami, kłamie*) i Sławomirem Mentzenem (*niepoważny*), budując wyraźny podział na „swoich” i „obcych”, polaryzując kandydatów.

„Fakty”

Kandydat KO opisywany był w sposób sugerujący dynamizm i nowoczesność, np. jako *lokomotywa kampanii Koalicji Obywatelskiej*. Z kolei Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena przedstawiano w niekorzyst-

nym świetle, np. Karol Nawrocki jako *uwięziony w schematach PiS*, będący *w cieniu afery mieszkaniowej*, a Sławomir Mentzen jako *płynący na fali kontrowersji*.

W odniesieniu do Sławomira Mentzena używano przesadnych sformułowań, np. *szalona wypowiedź* (o aborcji), co miało na celu podkreślenie jego radykalizmu. Natomiast sensacyjność wobec Karola Nawrockiego potwierdzały sformułowania: *Cała Polska dowiaduje się o bijatykach kiboli; słowo cwaniak będzie rezonować*.

Ironia widoczna była w opisach działań Karola Nawrockiego, np. sugerowano, że jego kampania *utkwiała w martwym punkcie*; jest *gotowy podpisać wszystko*; *lepiej czuje się w innym towarzystwie*; *dresy, kibolstwo to raczej jest jego klimat*.

Serwis wyraźnie kontrastował kandydata KO z kandydatem popieranym przez PiS i kandydatem Konfederacji, jako „my” i „oni”, co stanowiło wyraźną oś narracji. Np. *Bezpieczeństwo to jest nadal najsilniejszy akcent, ale teraz kandydat Platformy dodaje uczciwość i bezinteresowność, a to się dobrze montuje z kłopotami głównego konkurenta* (Karola Nawrockiego); *To jest starcie między Polską uczciwą a Polską cwaniaków*.

„Wydarzenia”

Użyty w serwisach Polsatu język był bardziej powściągliwy, ale w materiałach o Karolu Nawrockim pojawiały się metafory sugerujące trudności i afery, np. *kampania na wyboistej drodze; ratowanie kampanii*. Z kolei Rafał Trzaskowski opisywany był wyłącznie pozytywnie, np. jako *lider sondaży*.

Serwis kontrastował aktywność Rafała Trzaskowskiego z problemami Karola Nawrockiego, np. *Trzaskowski rozmawia z wyborcami, Nawrocki zmagą się z krytyką*.

„Wydarzenia” choć stosowały mniej wyraźne techniki retoryczne, chcąc uzyskać neutralny ton informacyjny, to jednak eksponowały wątpliwości wobec kandydata popieranego przez PiS: *I to właśnie ta długa droga sprzed kampanii stała się głównym problemem Karola Nawrockiego*.

„Dzisiaj”

Serwis Republiki przedstawiał Karola Nawrockiego jako *obrońcę polskich wartości* lub *rycerza prawicy*, co budowało jego wizerunek jako bohatera narodowego. Z kolei Rafała Trzaskowskiego określano jako przedstawiciela *kosmopolitycznej lewicy*, co sugerowało oderwanie od tradycyjnych wartości. Wobec Rafała Trzaskowskiego używano sformułowań, np. *wygaduje głupoty; ma szalone pomysły*.

Silny podział na „my” (Karol Nawrocki – patriotyzm) i „oni” (Rafał Trzaskowski – liberalizm) był osią narracji. Zestawiano np. „polski interes” Karola Nawrockiego z „tęczową flagą” Rafała Trzaskowskiego albo podkreślano, że są: *Dwie zupełnie różne wizje Polski. Dwa odmienne światy. Dwie inne projekcje przyszłości Polek i Polaków. Stałość w poglądach z jednej strony i chwiejne przekonania z drugiej*.

Modalność

Użycie czasowników modalnych, np. „powinien”, „musi”, „może” oraz innych środków językowych wyraża pewność, wątpliwości lub sugestie, wpływając na sposób, w jaki serwisy kształtują opinie odbiorców.

„19.30”, „Fakty” używały modalności, aby podkreślać pewność sukcesu Rafała Trzaskowskiego i wątpliwości wobec jego przeciwników. „Wydarzenia” stosowały nieco bardziej neutralną modalność, unikając zbyt silnej perswazji. W „Dzisiaj” modalność miała na celu wzmocnienie wizerunku Karola Nawrockiego i osłabienie Rafała Trzaskowskiego.

„19.30”

Modalność w serwisie TVP w likwidacji wzmocniała wizerunek Rafała Trzaskowskiego jako niekwestionowanego lidera, a jego przeciwników jako mniej wiarygodnych. W materiałach o Rafale Trzaskowskim dominowały wyrażenia sugerujące pewność, np. *Trzaskowski z pewnością poprowadzi Polskę do dialogu* lub *musi kontynuować swoje reformy; musi wygrać*. W odniesieniu do Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena pojawiały się wyrażenia wskazujące na wątpliwości, np. *Nawrocki może nie przebić szklanego sufitu; Nawrocki mógł odnieść się do zarzutów, ale tego nie zrobił* lub *Mentzen może nie przekonać wyborców*.

„Fakty”

Zastosowana w przekazach serwisu TVN modalność służyła podkreśleniu kompetencji Rafała Trzaskowskiego i dyskredytacji jego przeciwników poprzez sugerowanie ich słabości. Używano sformułowań np. *Trzaskowski powinien kontynuować rozmowy z wyborcami; powinien zwyciężyć*, co miało pokazywać jego aktywność i sukces. Z kolei o Karolu Nawrockim mówiono: *może mieć problem z przekonaniem wyborców*, co odzwierciedlało wątpliwości wobec niego. Sławomir Mentzen opisywany był natomiast w sposób sugerujący brak powagi, np. *może szokować, ale nie zyska poparcia*.

„Wydarzenia”

W serwisie Polsatu stosowano modalność w sposób sugestywny, ale mniej perswazyjny, np. *Trzaskowski może utrzymać przewagę w sondażach* lub *Nawrocki powinien poprawić swoją kampanię*. Modalność nie była tak wyraźnie wartościująca, jak w innych serwisach, ale sprzyjała Rafałowi Trzaskowskiemu, np. *Według ekspertów wysoka frekwencja może sprzyjać Rafałowi Trzaskowskiemu*.

„Dzisiaj”

Używanie modalności w serwisie Republiki miało na celu budowanie pewności wokół Karola Nawrockiego i podważanie wiarygodności Rafała Trzaskowskiego. W materiałach o Karolu Nawrockim dominowały wyrażenia pewności, np. *Nawrocki musi bronić polskich wartości* lub *z pewnością zyska poparcie patriotów*. W odniesieniu do Rafała Trzaskowskiego używano zwrotów wyrażających dezaprobatę, np. *nie powinien reprezentować Polski; może wprowadzać chaos*.

Struktura narracyjna

Analiza struktur narracyjnych koncentrowała się na sposobie organizacji materiałów (np. kolejność tematów, długość wypowiedzi kandydatów, wprowadzanie tematów) w każdym serwisie.

„19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” budowały strukturę serwisów w sposób wyraźnie sprzyjający Rafałowi Trzaskowskiemu, dając mu więcej czasu i lepszą pozycję w materiałach. „Dzisiaj” stosowało odwrotną strategię z korzyścią dla Karola Nawrockiego.

„19.30”

W serwisie TVP w likwidacji materiały wyborcze najczęściej rozpoczynały się od wypowiedzi lub prezentacji działań Rafała Trzaskowskiego, co wskazywało na celowe eksponowanie jego osoby. Z kolei tematy dotyczące Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena pojawiały się w dalszej części audycji, często w kontekście problemów lub kontrowersji. W przypadku Karola Nawrockiego wiele materiałów dotyczyło jednego tematu, np. kawalerki czy „ustawek kiboli”, co potęgowało przekaz sugerujący jego problemy.

Rafał Trzaskowski otrzymywał więcej czasu antenowego, co potwierdza prezentowanie dłuższych fragmentów jego wypowiedzi i przemówień. Natomiast wypowiedzi Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena były krótsze, często wyrwane z kontekstu i odbiegające od poruszanego w materiale tematu. Dodatkowo często komentowali je dziennikarze.

Tematy wprowadzano w sposób sprzyjający Rafałowi Trzaskowskiemu, np. *kandydat KO apeluje o dialog*, podczas gdy Karol Nawrocki zapowiadany był: *Kolejne pytania o przeszłość kandydata; pytań i wątpliwości wokół przeszłości prezesa IPN jest więcej*. Zawsze pojawiał się w kontekście kontrowersji lub wyzwań.

„Fakty”

W serwisie TVN Rafał Trzaskowski był prezentowany jako pierwszy, z dużym naciskiem na jego aktywność kampanijną. Karol Nawrocki i Sławomir Mentzen pojawiali się w dalszej części audycji.

Kandydat KO miał więcej czasu na wystąpienia, często bez przerywania, podczas gdy fragmenty wypowiedzi Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena były krótsze i opatrzone komentarzem redakcyjnym.

Tematy wyborcze wprowadzano w sposób polaryzujący, np. *Trzaskowski proponuje, Nawrocki krytykuje*, co podkreślało aktywność kandydata KO i brak kreatywności kandydata popieranego przez PiS.

„Wydarzenia”

Materiały wyborcze nie zawsze były głównym tematem serwisu informacyjnego Polsatu. Rafał Trzaskowski, Karol Nawrocki i Sławomir Mentzen prezentowali byli w różnej kolejności w zależności od wagi problemu związanego z nimi.

Wypowiedzi kandydatów były bardziej zrównoważone pod względem czasu antenowego, choć Rafałowi Trzaskowskiemu poświęcano nieco więcej uwagi.

Tematy wprowadzano najczęściej stosując neutralne sformułowania, np. *kampania wyborcza trwa, kandydaci przedstawiają swoje programy; walka o każdy głos*. Zdarzały się jednak zapowiedzi sugerujące gorszą „pozycję” Karola Nawrockiego, np. *Jest i będzie jeszcze gorzej; Karol Nawrocki w ogniu oskarżeń; długa lista pytań*, a lepszą – Rafała Trzaskowskiego np. *Rafał Trzaskowski obiecuje wyborcom odpowiedzialność, uczciwość i przyzwoitość*.

„Dzisiaj”

W serwisie Republiki Karol Nawrocki był z reguły głównym bohaterem materiałów i to on otwierał audycje. Z kolei Rafał Trzaskowski pojawiał się później, zwykle w negatywnym kontekście.

Kandydat wspierany przez PiS otrzymywał więcej czasu antenowego. Prezentowano dłuższe fragmenty jego wypowiedzi. Natomiast wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego były krótsze.

Tematy wprowadzano w sposób oparty na kontraście np. *Nawrocki walczy o polskie wartości; Trzaskowski promuje liberalizm*.

Emocje

Analiza serwisów pod kątem języka emocji koncentrowała się na tym, jak język serwisów, poprzez użycie słów o silnym ładunku emocjonalnym, wpływa na odczucia odbiorców, wywołując u nich m.in. strach, nadzieję, złość, niepokój.

„19.30”, „Fakty” i „Wydarzenia” używały języka budującego nadzieję wobec Rafała Trzaskowskiego i złość wobec jego rywali, mocno przy tym wpływały na polaryzację odbiorców. Z kolei w „Dzisiaj” stosowano język wywołujący dumę wobec Karola Nawrockiego i negatywne emocje wobec Rafała Trzaskowskiego.

„19.30”

W przekazie o Rafale Trzaskowskim serwisu TVP w likwidacji dominowała nadzieja i zaufanie. Używano słów np. *dialog; przyszłość; kompetencje; stabilność; uczciwość; wolność; bezpieczeństwo; bronić; reprezentować; zapewnić*, które wywoływały pozytywne emocje, także ze strony konkretnych grup społecznych: *rozentuzjasmowane kobiety (...) nie mogą się doczekać, aż kandydat KO zostanie prezydentem*.

Natomiast wobec Karola Nawrockiego używano słów wywołujących złość lub nieufność, m.in. *kontrowersje; zagrożenie; ideologia; manipulacja; do końca kampanii nie wytłumaczył się z zarzutów, a zarzuty są bardzo poważne*. Z kolei wobec Sławomira Mentzena stosowano sformułowań: *niepoważny; skrajny; jednoznacznie; niepokojąco* co także wywołało negatywne odczucia. Język „19.30” wzmacniał polaryzację, budując sympatię do Rafała Trzaskowskiego i wrogość wobec jego przeciwników.

„Fakty”

Słowa używane w serwisie TVN wzbudzały nadzieję i optymizm, które przypisywano kandydatowi KO, np. *reformy; aktywność; przyszłość; obywatelskość*. Lekceważenie i brak powagi cechowały język informacji dotyczący Sławomira Mentzena np. *szalona wypowiedź*. Natomiast sformułowania dotyczące Karola Nawrockiego, np. *problemy kampanii; niewarygodny; nieprzejrzysty; brak odpowiedzi; unikać; milczeć; manipulacja; kandydat oszust; do tej pory Nawrocki nie rozwiął wątpliwości; codziennie pojawiają się nowe fakty coraz mocniej obciążające kandydata PiS-u* wywoływały negatywne emocje i stwarzały obraz kandydata wspieranego przez PiS jako unikającego odpowiedzialności.

„Wydarzenia”

W większości materiałów serwisu Polsatu używano słów: *konstruktywny; argumentacja; sondaże; propozycje; jasno; zgodnie; spokojnie*, które nie miały silnego ładunku emocjonalnego. Zdarzały się jednak wobec Karola Nawrockiego słowa nacechowane negatywnie m.in. *niejasności; napięcie; oskarżenia; burze wywołały znajomości z trójmiejskim półświatkiem*, co wpływało na wywołanie niepokoju i lęku. Natomiast tytuł: „Decydujące starcie” oraz komentarz dziennikarski przed II turą wyborów: *jednego możemy być pewni – będzie zacięta jak nigdy* miały na celu wzbudzenie emocji i zachęcenie do gotowości wyborczej.

„Dzisiaj”

Słowa używane w serwisie Republiki, m.in. takie, jak: *obrońca; wartości; Polska; odważny; walczyć; bronić* używane w kontekście Karola Nawrockiego oddawały emocje dumy, spokoju i nadziei. Z kolei emocje nieufności i strachu wobec Rafała Trzaskowskiego obrazowały sformułowania np. *kosmopolityczna lewica; zdrada; atak; tchórz*.

Dosadnie sytuację opisując rozdawanie ziemniaków pensjonariuszom w Domach Opieki Społecznej skomentował dziennikarz serwisu: *Staliśmy się świadkami zdarzeń, które smucą, wydają się głupie i niepotrzebne, a jednak miały miejsce; zwolennicy Rafała Trzaskowskiego zastraszają innych czarnym scenariuszem*, wywołując niechęć wobec prezydenta Warszawy.

Redaktor Michał Solarz w serwisie 29 maja 2025 r. celnie podsumował kampanię na Prezydenta RP: *Dobiega końca najohydniejsza kampania wyborcza w historii III RP*.

ROZDZIAŁ IX

Formy komunikacji stosowane przez serwisy

Współczesne media używają zróżnicowanych, atrakcyjnych form komunikacji, które nie tylko informują o wydarzeniach, ale aktywnie poprzez m.in. sugestie, upraszczanie i interpretację, kształtują postawy widzów i budują narracje zgodne z linią redakcyjną.

Do form komunikacji należą m.in.: grafiki, hasła, cytaty, obrazy, komentarze, montaż. Ich wprowadzenie ma za zadanie zwiększenie skuteczności komunikacji i przyciągnięcie uwagi odbiorcy, a poprzez odpowiedni dobór wzmocnienie emocjonalnego wydźwięku materiału.

We wszystkich monitorowanych w czasie kampanii wyborczej serwisach informacyjnych „19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia”, „Dzisiaj” zastosowane formy komunikacji wpływały na rozumienie rzeczywistości politycznej przez widza zgodne z linią polityczną stacji (dostrzegalne różnice między „19.30”, „Faktami”, „Wydarzeniami” a „Dzisiaj”), a także wywoływały u niego odpowiednie emocje i ocenę kandydatów na Prezydenta RP. Dodatkowo poprzez sposób, w jaki przekazywały treści związane z kampanią wyborczą tworzyły rzeczywistość polityczną, a nie tylko ją odbijały.

Hasła

Były to najczęściej napisy wyświetlane podczas zapowiedzi materiału ze studia oraz sformułowania wypowiediane przez zapowiadającego w studiu materiał. Należały do nich często krótkie, chwytliwe slogany:

Rafał Trzaskowski przegranym debaty prezydenckiej („Dzisiaj” 1 maja); Kibice przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu („Dzisiaj” 3 maja); Brudna kampania służb („Dzisiaj” 10 maja); Wymiana ciosów („Wydarzenia” 4 maja); Kontrowersje wokół kawalerki („Wydarzenia” 16 maja); Szarża Donalda Tuska na PiS („Wydarzenia” 19 maja); Nieprawdy kandydata („19.30” 6 maja); Na Lewicy bratobójcza walka o głowy. Spór tych kandydatów pokazał różnice w podejściu do sprawczości i współpracy w rządzie („19.30” 16 maja); Finał kampanii kandydata popieranego przez PiS w cieniu afery mieszkaniowej („19.30” 16 maja); Głosy na lewicę („19.30” 19 maja);

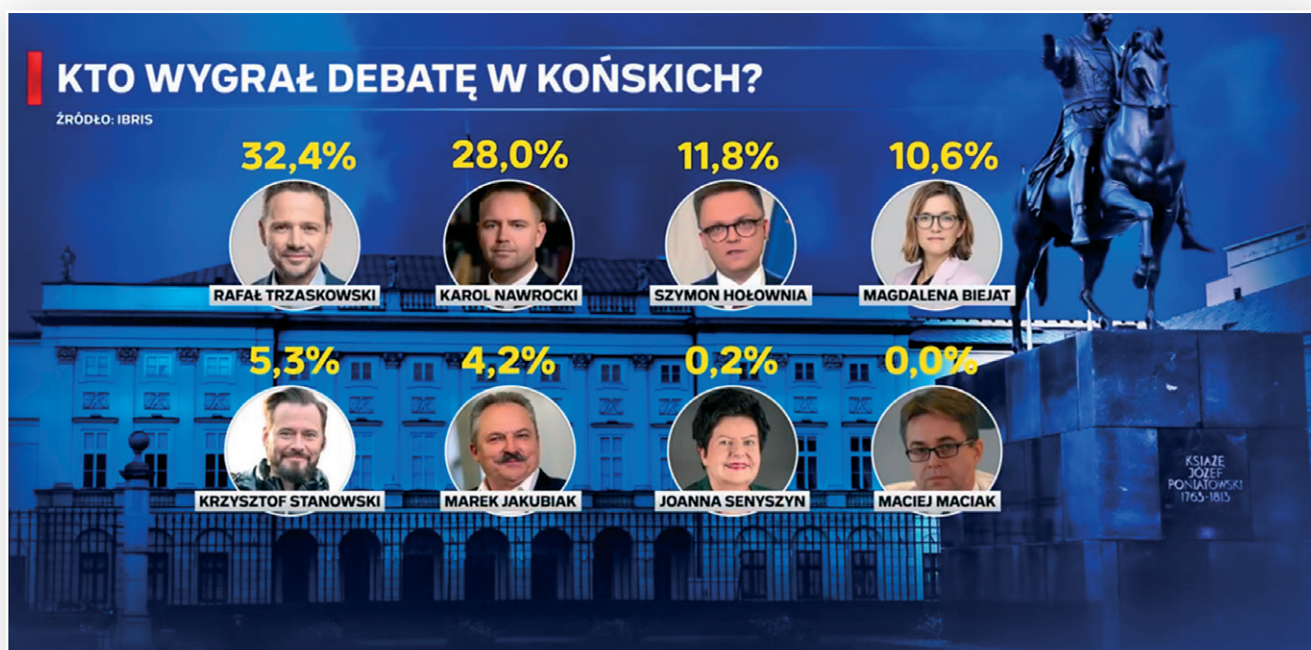
Z tego sondażu dla Faktów TVN i TVN24 wynika, że według Polaków to Rafał Trzaskowski, lepiej od Karola Nawrockiego, zadba o bezpieczeństwo Polski. Na jutro zaplanowana jest debata wszystkich kandydatów w prawdziwych mediach (nawiązanie do debaty TVP z 12 maja). „Fakty” 11 maja); Wybór między uczciwością a awanturnictwem („Fakty” 12 maja); Ciąg dalszy afery mieszkaniowej Karola Nawrockiego („Fakty” 14 maja); Wyborcy Mentzena na celowniku („Fakty” 19 maja).

Użyte hasła i zapowiedzi prowadzących w studiu służyły budowaniu nastroju i emocji. Sugerowały problemy kandydatów. Miały często charakter wartościujący.

Kody wizualne, czyli grafiki, słupki, mapy, zdjęcia, dokumenty

Zastosowanie tego rodzaju form sprawia, że przekaz staje się bardziej przejrzysty, co ułatwia odbiór wiadomości.

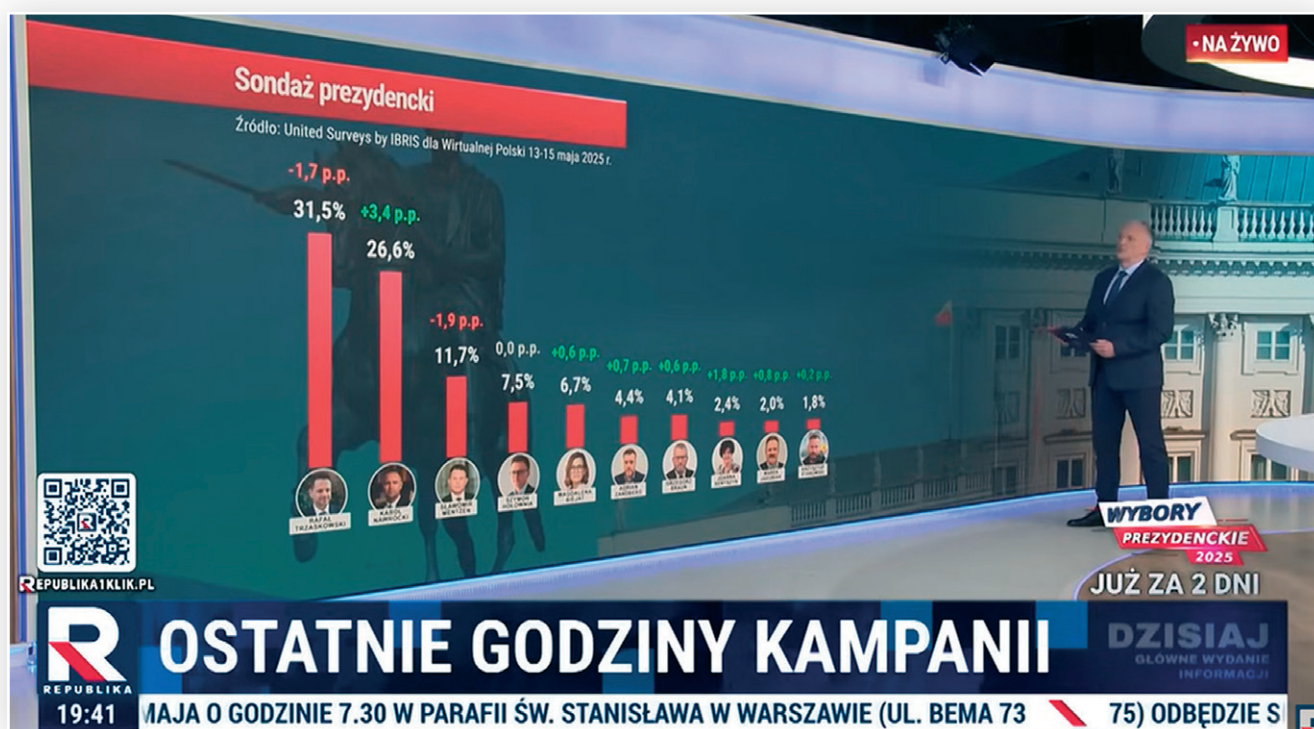
Wszystkie serwisy informacyjne graficznie przedstawiały m.in. sondaże obrazujące poparcie dla poszczególnych kandydatów na Prezydenta RP, wyniki I i II tury wyborów, sondaże frekwencji. Przy kolorowym słupku stawiano fotografie danego kandydata. Często w formie grafiki publikowano także mapy z zaznaczonymi miejscami spotkań kandydatów z wyborcami. Poprzez selektywny dobór danych i ich sposób przedstawienia kody wizualne manipulowały odbiorcą, wpływając na jego postrzeganie poszczególnych kandydatów.



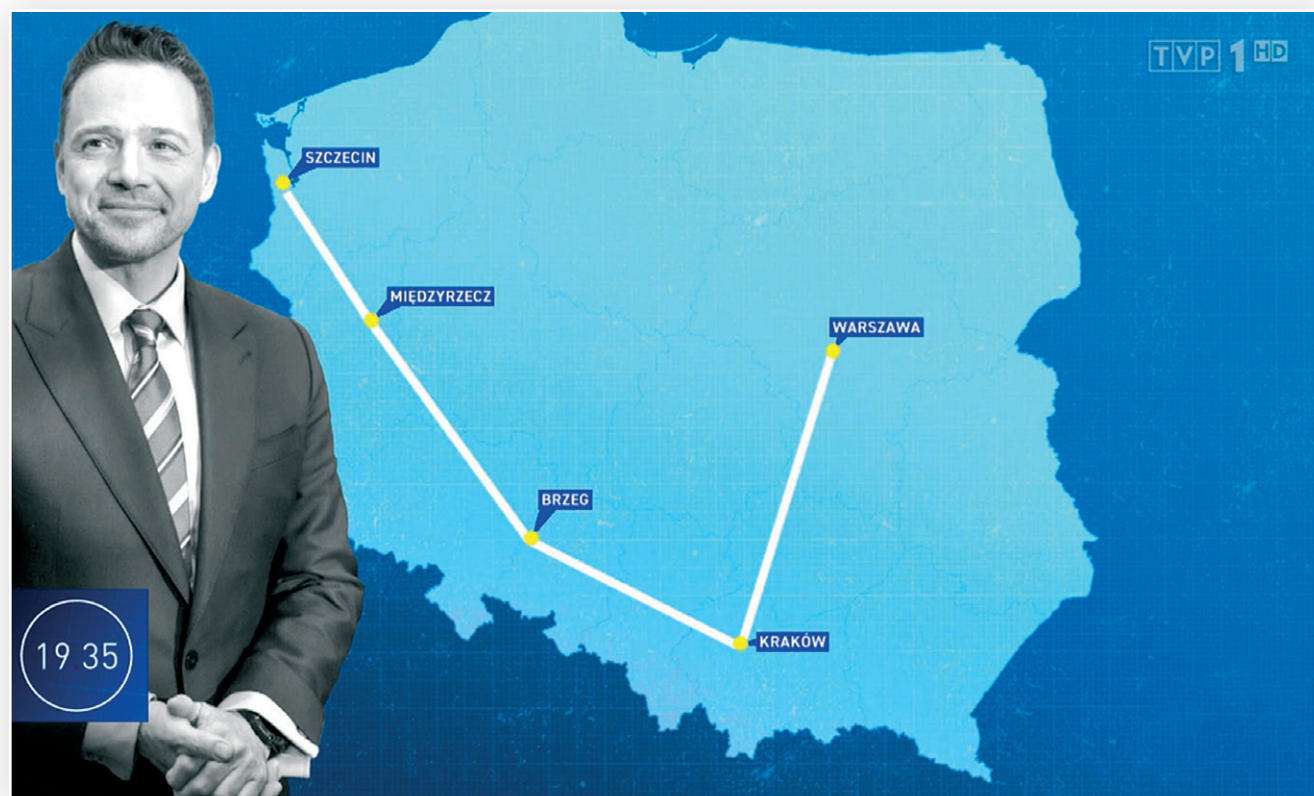
Źródło 14: „Wydarzenia”, Polsat, 30 kwietnia 2025 r.



Źródło 15: „19.30”, TVP w likwidacji, 16 maja 2025 r.



Źródło 16: „Dzisiaj”, TV Republika, 16 maja 2025 r.



Źródło 17: „19.30”, TVP w likwidacji, 15 maja 2025 r.

12 maja w „19.30” oraz w „Dzisiaj” podczas informacji o debacie przedstawiono graficznie – na żółtych pa-skach, jej zasady, które zostały także przeczytane przez reportera z offu.



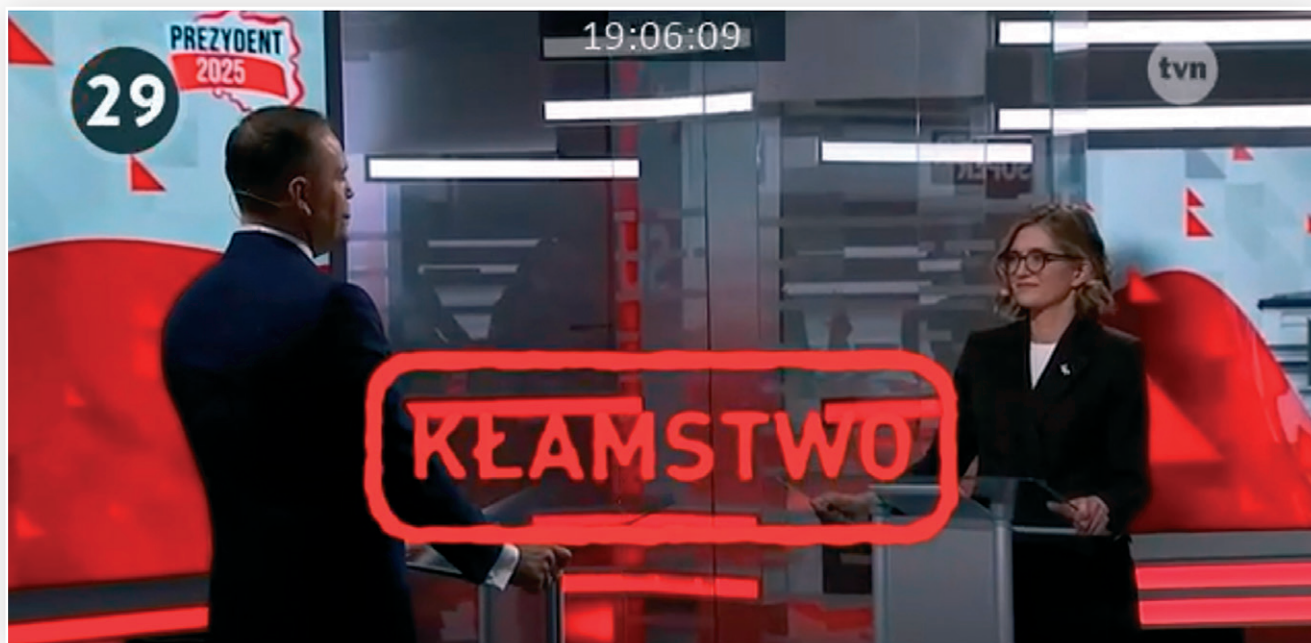
Źródło 18: „19.30”, TVP w likwidacji, 12 maja 2025 r.

Serwis „19.30” 11 maja pokazał grafikę przedstawiającą z lewej strony Karola Nawrockiego, obok niego blok (mieszkanie) i po prawej stronie postać sugerującą p. Jerzego (osoba, od której kandydat na prezydenta popie-rany przez PiS kupił kawalerkę) i domek obrazujący Dom Opieki Społecznej. Na środku duży napis „Brak kontak-tu”. Grafika ta sugestywnie przedstawiała „winę” Karola Nawrockiego za brak opieki nad panem Jerzym Ż.

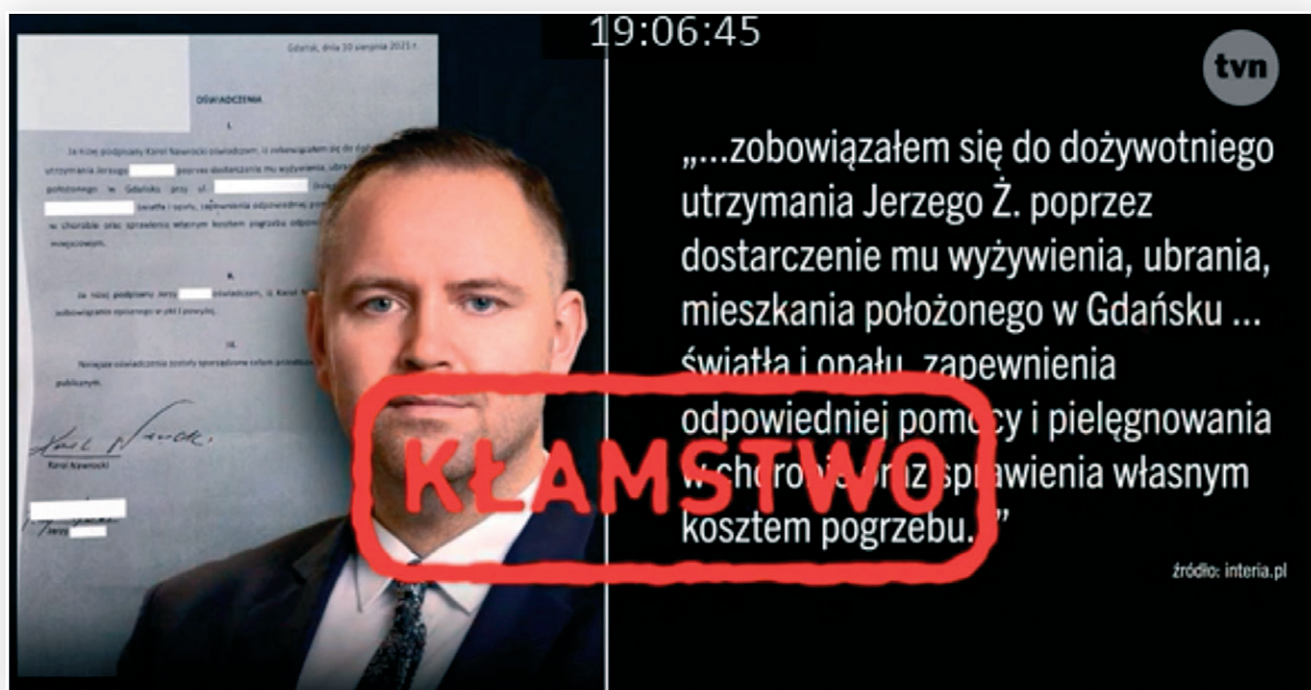


Źródło 19: „19.30”, TVP w likwidacji, 11 maja 2025 r.

Z kolei „Fakty” 13 maja zastosowały czerwone stemple z napisem „Kłamstwo” stawiane (towarzyszył temu dźwięk) na dokumentach dotyczących mieszkania Karola Nawrockiego. W tym przypadku redakcja opowiedziała się przeciwko Karolowi Nawrockiemu.



Źródło 20: „Fakty”, TVN, 13 maja 2025 r.



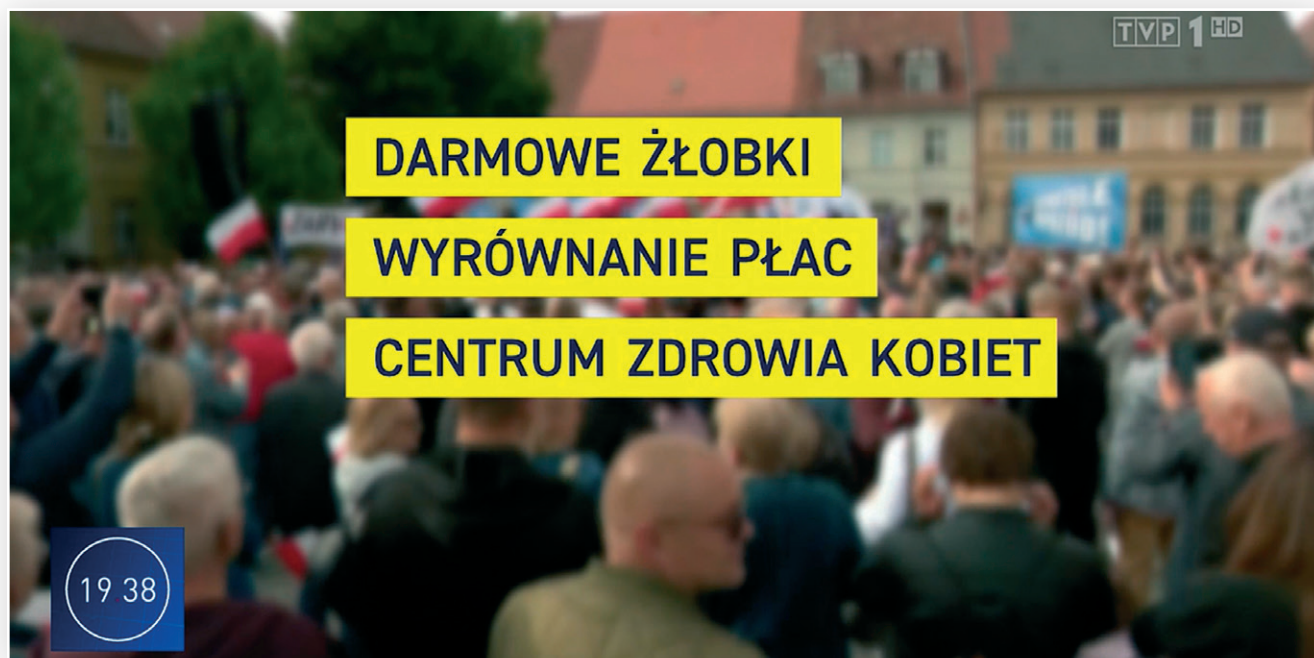
Źródło 21: „Fakty”, TVN, 13 maja 2025 r.

Natomiast w „Wydarzeniach” 30 maja przy okazji przeczytanej przez reportera z offu informacji: *Burze wywołały znajomości z trójmiejskim półświatkiem, wynajmowane apartamenty de lux, udział w chuligańskich „ustawkach”, okoliczności przejęcia mieszkania od Jerzego Ż. i opisana przez Onet, choć na anonimowych źródłach, sprawa pomocy w sutenerstwie, załączono w tle tablicę z wymienionymi rzekomymi problemami Karola Nawrockiego.*



Źródło 22: „Wydarzenia”, Polsat, 30 maja 2025 r.

W „19.30” 15 maja w relacji Anny Łubian-Halickiej o podróży tzw. „Trzaskobusem” pokazano Rafała Trzaskowskiego jako kandydata fetowanego na wiecach i grupę rozentuzjasmowanych kobiet, które nie mogą się doczekać, aż kandydat KO zostanie prezydentem i zrealizuje wszystkie obiecane postulaty. (Postulaty przedstawiono w materiale w formie graficznej jako kolejne punkty wyborczego programu).



Źródło 23: „19.30”, TVP w likwidacji, 15 maja 2025 r.

Zastosowane w serwisach grafiki cechowała ukryta stronniczość, a nawet jednoznaczna ocena. Odwoływały się one do emocji i podprogowo wzmacniały negatywny przekaz na temat Karola Nawrockiego. Odbiorca mógł przyjąć sugestię bez refleksji.

Podzielony ekran

Zastosowanie ekranu podzielonego na kilka części umożliwia bardziej dynamiczne i wizualnie ciekawe przedstawienie treści – ekran nie jest statyczny, co przyciąga uwagę widza. Ułatwia zrozumienie kontekstu.

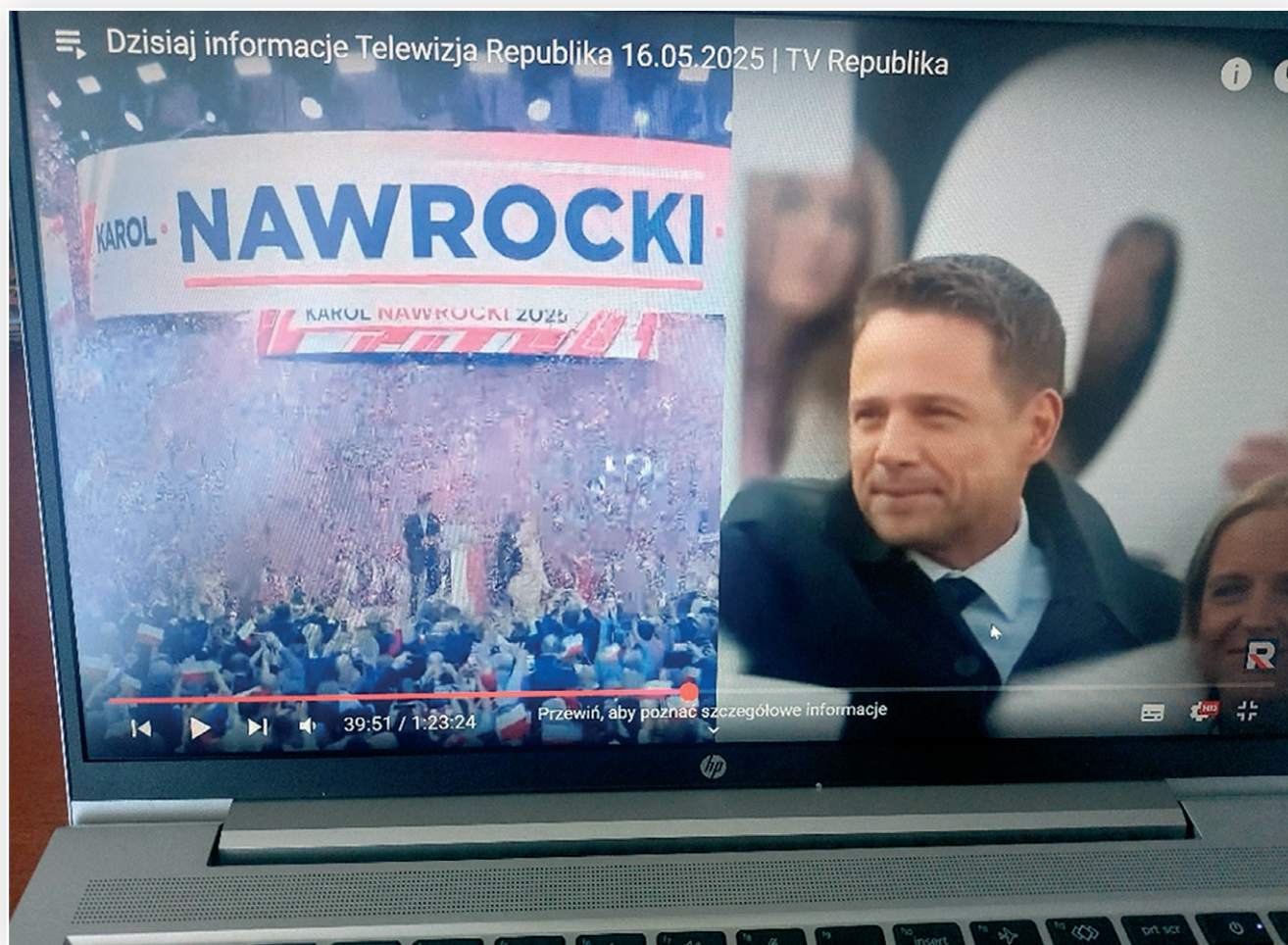
Podczas kampanii wyborczej podział ekranu stosowany był przez wszystkie serwisy i pozwalał na porównanie kandydatów, m.in. podczas podsumowań debat (kandydat pytający i kandydat odpowiadający) i spotkań z wyborcami. Pozwalał jednocześnie pokazywać wydarzenia dziejące się w różnych miejscach. Taki zabieg pozwalał widzowi samodzielnie porównać sytuacje. W wielu przypadkach służył także, np. podczas relacjonowania debat, skonstrastowaniu kandydatów i sugerował wartościowanie.

W „19.30” 12 maja ekran podzielono na dwie części. W jednym obrazku widoczny był reporter, który relacjonował na żywo przyjazd kandydatów na debatę do TVP w likwidacji, w drugim przedstawiano zdjęcia na żywo, które pokazywały wjeżdżających kandydatów i witających ich sympatyków.



Źródło 24: „1930”, TVP w likwidacji, 12 maja 2025 r.

W serwisie „Dzisiaj” podziału ekranu użyto do pokazania dwóch kandydatów Karola Nawrockiego na wiecu, wśród tłumów, natomiast Rafała Trzaskowskiego na zbliżeniu z żoną. Taki dobór obrazków miał wskazywać, że kandydat popierany przez PiS jest entuzjastycznie witany przez tłumy, z kolei kandydat KO ma cha – prawdopodobnie do wyborców – ale nie wiadomo, ilu ich jest na spotkaniu z nim.



Źródło 25: „Dzisiaj”, TV Republika, 16 maja 2025 r.

Z kolei „Wydarzenia” 26 maja przedstawiły temat wyborczy o nazwie „Barwy kampanii”. Dotyczył on marszów, symboli (zdaniem redakcji zapamiętamy czerwone korale Joanny Senyszyn i maskę Zorro). Na dzielonym ekranie pokazano dwa marsze, które były w obrazie porównywalnej wielkości.

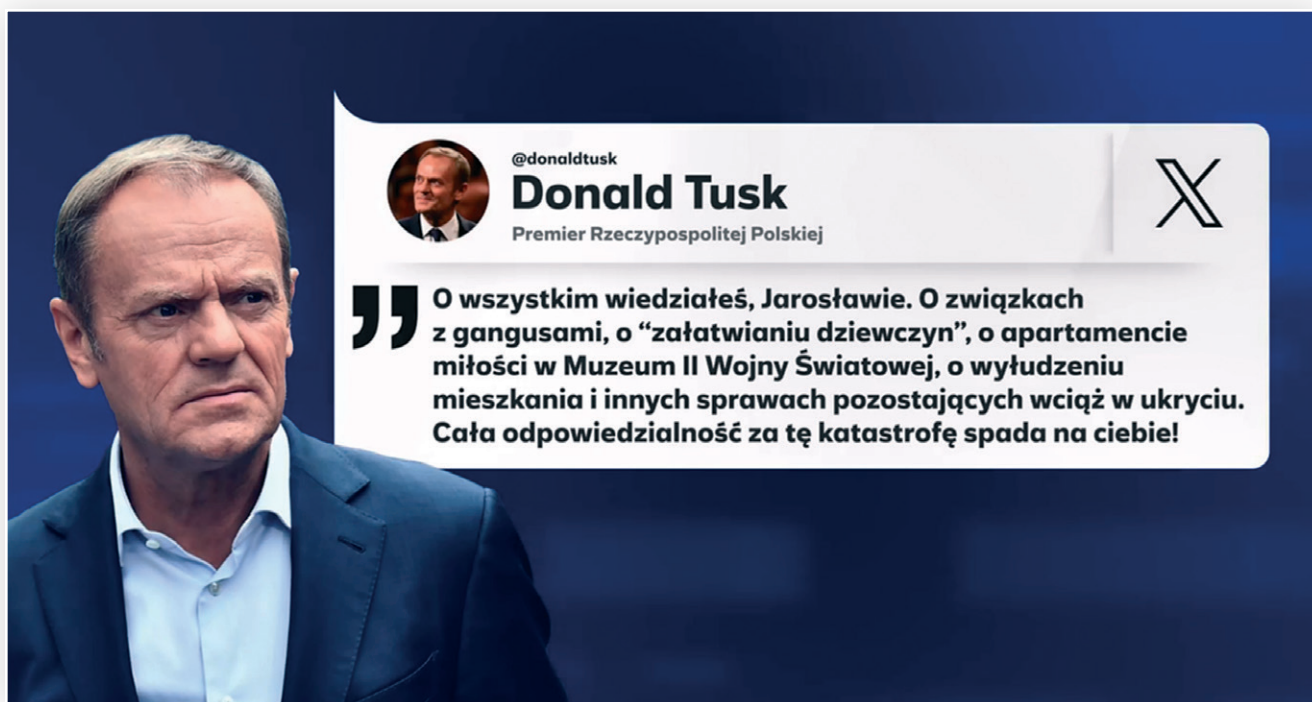


Źródło 26: „Wydarzenia”, Polsat, 26 maja 2025 r.

Fragmenty z mediów społecznościowych (X, Facebook, TikTok)

Pokazywane coraz częściej w mediach tradycyjnych graficzne i nacytane z offu przez reportera wpisy oraz filmiki z mediów społecznościowych, m.in. cytaty z wpisów polityków, komentarze nadają dynamiki przekazowi i stwarzają pozór bezpośredniego dialogu z politykiem. Budują ponadto poczucie aktualności i bycia na bieżąco.

8 maja w serwisie Polsatu zaprezentowano wpis premiera Donalda Tuska na platformie X, który dotyczył oskarżeń wobec Karola Nawrockiego. Premier zwraca się do prezesa PiS sugerując, że jest odpowiedzialny za wybór kandydata popieranego przez PiS w wyborach prezydenckich. Tym samym włącza się w kampanię po stronie Rafała Trzaskowskiego i próbuje sprowokować Jarosława Kaczyńskiego. Publikacja tego wpisu świadczy o tym, że redakcja „Wydarzeń” sugeruje tak, jak Donald Tusk, winę prezesa PiS.



Źródło 27: „Wydarzenia”, Polsat, 8 maja 2025 r.

Wszystkie serwisy publikowały graficznie wpisy polityków na platformie X. Np. „Fakty” 20 maja zamieściły wpis Karola Nawrockiego, w którym informuje on, że spotka się ze Sławomirem Mentzenem.



Źródło 28: „Fakty”, TVN, 20 maja 2025 r.



Źródło 29: „Fakty”, TVN, 20 maja 2025 r.

Z kolei 25 maja w programie publicystycznym „Śniadanie Rymanowskiego” Polsat News rozmowę pod hasłem: „Wieczór przy piwie” (spotkanie Rafała Trzaskowskiego i Sławomira Mentzena w pubie) poprzedzono emisją filmu zamieszczonego w serwisie X z pubu, w którym spotkali się obaj kandydaci.

W materiale „19.30” 27 maja dotyczącym sugestii, że działania Karola Nawrockiego mają przestępczy charakter zaprezentowano wpis na platformie X autorstwa Romana Giertycha. Treść wpisu została przeczytana z offu: (...) *za darmo moja kancelaria oferuje przygotowanie wzoru takiego pozwu. Panie Nawrocki, nie może Pan pozwolić, aby wszyscy mówili #KarolAlfons!*, a cytowany fragment został dodatkowo wyróżniony wizualnie przez podkreślenie go na żółto.



Źródło 30: „19.30”, TVP w likwidacji, 27 maja 2025 r.

Warto zaznaczyć, że wybór przez redakcję cytowanych informacji służył zbudowaniu zakładanej narracji, ponieważ istotne jest które wpisy pokazano, a które pominięto. Np. 20 maja w „Faktach” pokazano wpis Rafała Trzaskowskiego z zaproszeniem na „Wielki Marsz Patriotów” organizowany przez zwolenników Koalicji Obywatelskiej, a zabrakło wpisu z zaproszeniem na „Wielki Marsz za Polską” organizowany przez zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, co wskazywało na asymetrię informacji.

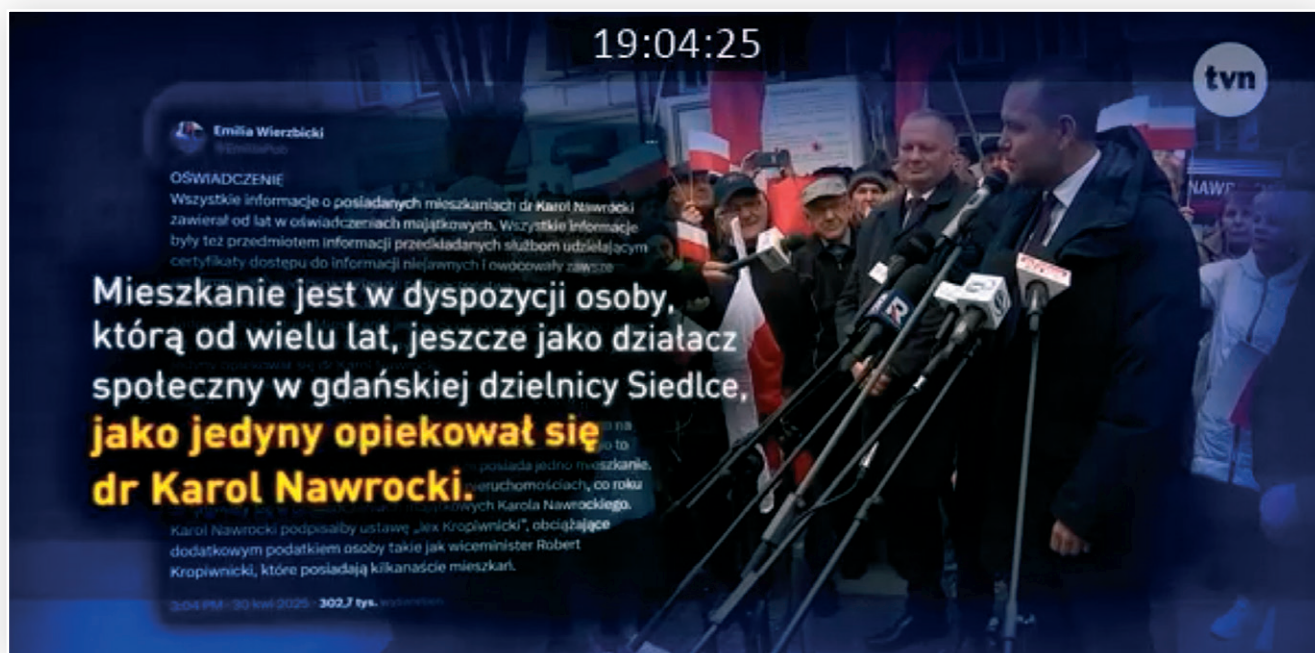
Obrazek i przekaz performatywny

Odpowiednio dobrane zdjęcia w serwisach informacyjnych służą budowaniu wizerunku np. bliskości albo dystansu, wskazują na autentyczność codzienności i sugerują poparcie społeczne. Wpływają także na wywołanie emocji u odbiorcy.

W kampanii wyborczej 2025 r. wszystkie serwisy informacyjne pokazywały najczęściej kandydatów wśród ludzi, ściskających ręce wyborcom, z rodziną, w środkach transportu. Zamieszczały także okrzyki i hasła skandowane na wiecach.

29 maja w „Dzisiaj”, gdy reporter z offu mówił: *Jego sztabowcy (o Rafale Trzaskowskim) nie cofają się absolutnie przed niczym, gwałcą wszelkie świętości, by nie dopuścić do wyboru wartości* – w tle słychać śpiewających zwolenników Karola Nawrockiego „Polska biało-czerowni”, co miało wskazywać, kto opowiada się za obroną świętości, a kto je depcze.

5 maja w „Faktach” zaprezentowano „trzywarstwowy” obrazek. Po prawej stronie pokazano Karola Nawrockiego podczas konferencji prasowej, a po lewej oświadczenie na temat mieszkania na platformie X jego rzeczniczki. Z tekstu wyjęto fragment, który został także nacytany z offu przez redaktora.



Źródło 31: „Fakty”, TVN, 5 maja 2025 r.

W „Faktach” 7 maja dominowały obrazki Rafała Trzaskowskiego z żoną na wiecu we Wrocławiu. Był to pozytywny przekaz wobec kandydata. Szczęśliwe małżeństwo, mówiące o byciu uczciwym i przyzwoitym, ładne ujęcia. Z kolei Karol Nawrocki został pokazany w sposób wywołujący negatywne skojarzenia. Serwis przedstawiał, że Karol Nawrocki ma szerokie kontakty w świecie przestępczym. Pokazano zdjęcia groźnie wyglądających wytatuowanych ludzi. Dodatkowo, na czarnym tle przedstawiono wypowiedzi ludzi oskarżających Karola Nawrockiego (nacytane).

W „Dzisiaj” 20 kwietnia w zapowiedzi materiału „Żurek Bązurek” wykorzystano zdjęcie, na którym Rafał Trzaskowski wygląda na osobę bardzo zmęczoną. Także materiał z 13 maja, podczas debaty, pokazał kandydata KO w zbliżeniach z wyraźnie zmęczoną mimiką i kłaniającego się Karolowi Nawrockiemu, co wzmocniało przekaz o jego słabości i niekompetencji.



Źródło 32: „Dzisiaj”, TV Republika 13 maja 2025 r.

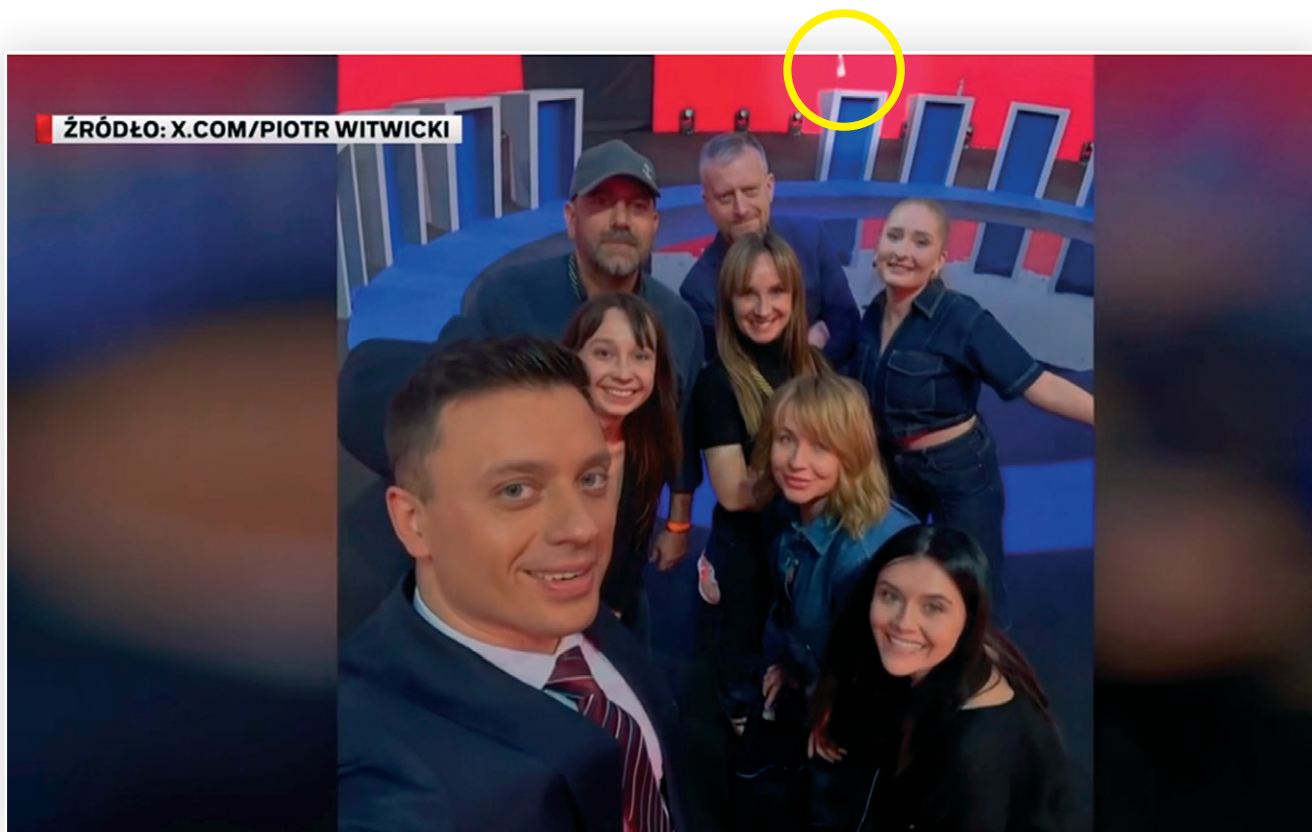
W „19.30” 15 maja pokazano zdjęcia jak Rafał Trzaskowski spotkał się z dziennikarzami na stacji Orlen, gdzie „tradycyjnie” kupił hot-doga i kawę, a „Trzaskobusem” podróżuje przez Polskę wraz z żoną, z którą – mimo napiętego harmonogramu kampanii – udaje się spędzać miłe chwile; pokazano m.in. jak Rafał Trzaskowski całuje żonę. Ustawienie kamery nagrywającej ten obraz sugerowało, że jest to ujęcie wykonane „z ukrycia”, co miało wzmacniać wrażenie autentyczności obserwowanej sceny.

20 maja w „Dzisiaj” gdy była mowa o domknięciu systemu, pojawił się kadr z konwencji Koalicji Obywatelskiej, na którym pokazano Rafała Trzaskowskiego i Donalda Tuska w mocnym uścisku. Taki zabieg miał umocnić w widzach przekonanie, że Rafał Trzaskowski to człowiek Donalda Tuska i to on ma domknąć system.

22 maja w „19.30” w materiale dotyczącym rozmowy Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena na temat „ustawek” kibiców reporter zwrócił uwagę: *To tego dotyczyło pytanie, walki i to Karol Nawrocki nazwał szlachetną walką.* Tłem do komentarza reportera był filmik, na którym bije się między sobą duża grupa mężczyzn, w następnym kadrze mężczyźni leżą związani na ziemi, a jeszcze następny przedstawia policję w kaskach uzbrojoną w pałki i tarcze.

Taki obraz wymusza następujące skojarzenie – pseudokibice, bandyci, przestępcy, a jednym z nich – kandydat na prezydenta Polski Karol Nawrocki.

29 kwietnia w „Wydarzeniach” pokazano polską flagę na opuszczonym już stanowisku Karola Nawrockiego po debacie w Końskich. Zdjęcie zrobił Piotr Witwicki z Polsatu, współprowadzący wówczas debatę w Końskich. Obrazek miał na celu zwrócenie uwagi na symbol z debaty, który pozostawił kandydat popierany przez PiS i osłabienie jego wizerunku.



Źródło 33: „Wydarzenia”, Polsat, 29 kwietnia 2025 r.

Komentarze dziennikarzy i narracja z offu

Służą one narracji i uzupełnieniu obrazu treścią dziennikarską, mającą na celu formowanie opinii widza za pomocą komentarza, co powoduje jego odpowiednie nastawienie do kandydata. Także w czasie kampanii wyborczej komentarz reportera i narracja z offu często przesuwają ciężar przekazu z faktów na ocenę:

- „19.30” 16 kwietnia: *Kandydat PiS straszył.*
- „19.30” 17 kwietnia: *Karol Nawrocki rzucił rękawicę, ale w ostatnim momencie stchórzył.*
- „Dzisiaj” 29 kwietnia: *Ale to nie przeszkadza Rafałowi Trzaskowskiemu w nawijaniu makaronu na uszy.*
- „Dzisiaj” 30 kwietnia: *Po debatach Trzaskowski ewidentnie ma jakieś problemy.*
- „19.30” 6 maja: *Na drodze do prawdy Karol Nawrocki potknął się już nie raz.*
- „19.30” 11 maja: *Nawrocki mógł odnieść się do zarzutów, ale tego nie zrobił.*
- „Fakty” 12 maja: *Do tej pory Nawrocki nie rozwiązał wątpliwości; Uczciwość kontra awanturnictwo; Słowo cwaniak będzie rezonować.*
- „Wydarzenia” 14 maja: *Karol Nawrocki próbuje przekonać wyborców, że mimo braku politycznego doświadczenia, już ma dobre doświadczenia z administracją amerykańską.*
- „Fakty” 25 maja: *Zwolennikom kandydata PiS-u nie przeszkadza kibolska „ustawka”, bijatyka taka, jak ta, w której brał udział.*
- „Fakty” 26 maja: *Karol Nawrocki od dawna udaje, jakby nie było zarzutów pod jego adresem.*
- „Wydarzenia” 27 maja: *Jest i będzie tylko ostrzej. Karol Nawrocki w ogniu oskarżeń. Rafał Trzaskowski obiecuje wyborcom odpowiedzialność uczciwość i przyzwoitość.*
- „Dzisiaj” 30 maja: *Dzisiaj mierzą się dwie bardzo różne wersje Polski; kraj elit i wspólna Ojczyzna zwykłych Polaków.*

W zaprezentowanych powyżej przykładach w większości dziennikarskie komentarze miały charakter wartościujący, emocjonalny i osądzający. W TVP w likwidacji, TVN i Polsacie dominowały komentarze powodujące niechęć wobec Karola Nawrockiego, natomiast w TV Republika używano sformułowań wpływających na wywołanie negatywnych odczuć wobec Rafała Trzaskowskiego.

Przekaz ekspertów i polityków oraz sondy uliczne

Wypowiedzi ekspertów i polityków, a także zwykłych ludzi uwiarygadniają prezentowane tezy. Używane są często do wzmocnienia przekazu redakcyjnego.

W monitorowanych podczas kampanii wyborczej serwisach budowano wizerunek kandydata na prezydenta także prezentując wypowiedzi zwykłych obywateli (np. podczas wieców wyborczych, marszów), członków sztabów wyborczych (np. po debatach), komentarze analityków, publicystów, naukowców, polityków.

Np. w „19.30” 11 maja wyemitowano materiał wyborczy poświęcony mieszkaniu Karola Nawrockiego. Dobór „setek” i ich kolejność (Rafał Trzaskowski, reporter, Rafał Trzaskowski, Szymon Hołownia, reporter, Karol Nawrocki, Krzysztof Kwiatkowski (PO), Tomasz Treła (Lewica), Rafał Trzaskowski) był dostosowany do udowodnienia przez redaktora tezy, że Karol Nawrocki kłamie w sprawie mieszkania od Jerzego Ż.

W emitowanej w serwisach sondzie ulicznej oddającej głos „zwykłym ludziom”, pokazywano reakcje społeczne i budowano poczucie uczestnictwa społecznego – media są „bliżej ludzi”. Jednak dobór poszczególnych wypowiedzi był dokonywany przez daną redakcję według jej linii narracyjnej.

W większości przypadków prezentowanie wypowiedzi ekspertów i polityków tworzyły pozór pluralizmu przy faktycznym promowaniu jednej narracji. Dobór eksperta promującego jedną stronę polityczną potwierdzał stronniczość redakcji i mógł sugerować, że jest to jedyna „prawda”.

Wszystkie serwisy, poprzez użycie tego rodzaju form tworzyły pełniejszy, bardziej zróżnicowany obraz rzeczywistości, ale też uwypuklały zakładaną narrację. W wielu przypadkach miało to na celu podniesienie wiarygodności danego kandydata.

Selekcja wypowiedzi i montaż

Poprzez szybkie cięcia, szybkie przejścia, bardzo krótkie wypowiedzi, dobór muzyki, efektów dźwiękowych i wizualnych redakcje mają wpływ na odbiór i wywołanie emocji, tworzą rzeczywistość medialną.

Redakcje serwisów w czasie kampanii wyborczej także przy zastosowaniu odpowiedniego montażu deklasowały lub promowały danego kandydata. Przytaczane wypowiedzi zawierające często po dwa, trzy wyrazy, zwłaszcza samego kandydata, potęgowały efekt chaosu i braku możliwości zrozumienia. Tak było np. w przypadku Karola Nawrockiego w „Faktach” 6 maja w informacji na temat mieszkania. Po obejrzeniu tego materiału pozostało poczucie, że sam kandydat nie wiadomo co odpowiada, bełkocze, konfabuluje.

W innym materiale „Faktów” z 24 maja pokazano tylko te fragmenty debaty, w których potyczki słowne wygrywał Rafał Trzaskowski, to on atakował kontrkandydata lub się uśmiechał. Nie było fragmentu z debaty ukazującego Karola Nawrockiego w pozytywnym kontekście. Serwis stroniczo przedstawił debatę – negatywnie Karola Nawrockiego, a pozytywnie Rafała Trzaskowskiego.

13 maja w serwisie „19.30” reporter Arkadiusz Pogłud mówił z offu, że Karol Nawrocki *straszył Szymona Hołownię pozwem, unikał odpowiedzi na pytanie*. Na ekranie pokazano zdjęcie kartki z fragmentem numeru konta, sugerowanym tytułem przelewu i wyróżnionym przez podkreślenie żółtym kolorem zdaniem: *Jak nie wiesz jak się zachować, to zachowaj się przyzwoicie!* (dodatkowo odczytane z offu). Na zakończenie materiału reporter wspominał o *kopertowym rewanżu kandydata PiS*. Najpierw pokazano fragment filmu z mediów społecznościowych, na którym Karol Nawrocki pokazał kopertę dla Rafała Trzaskowskiego, a następnie wyświetlono skan pierwszej strony pozwu stołecznego urzędu miasta dotyczącego eksmisji rodziny z komunalnego mieszkania w Śródmieściu Warszawy.

Z kolei 28 maja w „19.30” w materiale na temat podpisania przez Karola Nawrockiego tzw. deklaracji toruńskiej, reporter Mateusz Dolatowski przekonywał, że podpisanie tego dokumentu przygotowanego przez Sławomira Mentzena: *nie przyniosło Nawrockiemu poparcia mimo, że kandydat PiS-u bardzo o nie zabiegał*. W materiale wprowadzono „zbitkę” montażową mającą pokazać, że Karol Nawrocki podpisałby wszystko i na wszystko by się zgodził („setka” Karola Nawrockiego o treści: *oczywiście... oczywiście... oczywiście...*).

Współczesne serwisy informacyjne, takie jak „19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia” i „Dzisiaj”, wykorzystały w czasie kampanii wyborczej na Prezydenta RP różnorodne formy komunikacji – hasła, grafiki, komentarze, podzielony ekran, cytaty z mediów społecznościowych, obrazki, eksperckie wypowiedzi, montaż – które nie tylko informowały, ale kształtowały postawy widzów. Te narzędzia wzmacniały przekaz emocjonalny, wpływały na odbiór kandydatów i budowały zgodną z linią redakcyjną narrację. Selekcja treści, sposób ich prezentacji oraz warstwa wizualna i dźwiękowa służyły wartościowaniu, a niekiedy manipulacji, co potwierdza, że media nie tylko odzwierciedlają rzeczywistość polityczną, ale ją współtworzą.

ROZDZIAŁ X

Kampania wyborcza w głównych serwisach informacyjnych – podsumowanie

„19.30”

W głównym serwisie informacyjnym TVP w likwidacji kampania prezydencka relacjonowana była w sposób nieobiektywny. Kandydatury Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena przedstawiano niemal zawsze w negatywnym lub niekorzystnym świetle. Natomiast Rafał Trzaskowski występował zawsze jako kandydat rzetelny, kompetentny, godny zaufania, pragnący budować przyszłość i łączyć Polaków.

Pozostali kandydaci stanowili tło kampanii – komentowali bieżące wydarzenia, krytykowali kontrkandydatów (Karola Nawrockiego, Sławomira Mentzena, Grzegorza Brauna) i prezentowali fragmenty swojego programu wyborczego w emitowanych przez serwis materiałach – z reguły w jednym materiale przedstawiano kilku kandydatów podczas spotkań z wyborcami (Szymon Hołownia, Magdalena Biejał, Adrian Zandberg). Pokazywani byli oni w sposób neutralny. Wyjątkami wśród nich byli Grzegorz Braun i Maciej Maciak. Zachowanie tego pierwszego podczas kampanii („obywatelskie aresztowanie” lekarki w szpitalu w Oleśnicy, antysemitkie deklaracje podczas jednej z debat, podeptanie i spalenie ukraińskiej flagi) wzbudziło spore emocje i spotkało się ze zdecydowanym potępieniem ze strony dziennikarzy „19.30”, podobnie jak prorosyjskie deklaracje Macieja Maciaka. Pozostali kandydaci zostali pominięci przez dziennikarzy. Ich prezentacja odbyła się jedynie przy okazji debat, w których wzięli udział.

Karol Nawrocki od początku „na cenzurowanym”

Monitoring rozpoczął się 18 marca i wówczas wyemitowano dwa materiały poświęcone Karolowi Nawrockiemu i Sławomirowi Mentzenowi. Obaj zostali przedstawieni w negatywnym świetle. Pierwszy materiał dotyczył książki, którą Karol Nawrocki wydał 7 lat temu pod pseudonimem Tadeusz Batyr, w której opisał trójmiejskiego gangstera Nikodema Skolarczyka ps. „Nikoś”. Materiał sygnalizował odbiorcy, że jako autor Karol Nawrocki, występując pod pseudonimem, a podczas promocji zachwalając książkę pod własnym nazwiskiem, nie jest wiarygodny. Natomiast w materiale dotyczącym Sławomira Mentzena przypomniano hasła Konfederacji, z którymi partia startowała do Parlamentu Europejskiego (*Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji i Unii Europejskiej*). Pojawił się też obraz jadącego na hulajnodze kandydata Konfederacji i komentarz, że ucieka on przed dziennikarzami, bo nie chce odpowiadać na niewygodne pytania. W tym samym materiale Rafał Trzaskowski – jako kontrast – zapowiedział podpisanie ustaw zawetowanych przez Prezydenta Andrzeja Dudę.

W następnych trzech dniach w serwisach poruszono tematy: bezpieczeństwa Polski, elektrowni wiatrowych i Tarczy Wschód. We wszystkich tych sprawach pokazano stanowisko zarówno Rafała Trzaskowskiego (zgodne ze stanowiskiem rządu), jak i Karola Nawrockiego. Przy czym materiały skonstruowano w taki sposób, aby nie było wątpliwości, czyje stanowisko leży w interesie Polski (w domyśle – Rafała Trzaskowskiego).

W materiale dotyczącym Tarczy Wschód przedstawiono wątpliwości kandydata popieranego przez PiS (zbieżne ze zdaniem opozycji, która uważa, że projekt Tarcza Wschód w formie proponowanej przez rząd, to oddanie Brukseli kontroli nad polskim wojskiem), jednak komentarz dziennikarki Anny Łubian-Halickiej i cytowanych przez nią specjalistów był taki, aby nie było wątpliwości, że Karol Nawrocki w tym, co mówi, jest nie tylko niekompetentny, ale wręcz szkodliwy. Przytoczono wypowiedź gen. Romana Polko: *Ktoś jest pożytecznym idiotą Kremla (...) Unia Europejska stawia na zbrojenia. To działanie na rzecz bezpieczeństwa. Kto tego nie rozumie, to – w mojej opinii – nie powinien zajmować się kwestiami wojskowymi, kwestiami bezpieczeństwa, bo nie ma o tym żadnego pojęcia.*

Natomiast kandydat KO został określony przez dziennikę jako największy gwarant bezpieczeństwa Polski. Miał się też cieszyć (według cytowanych w serwisie sondaży) największym zaufaniem w sprawach obronności.

W kolejnych dniach pojawiła się informacja, jakoby kandydat obywatelski popierany przez PiS znał ludzi z półświatka, a jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej korzystał przez 200 dni za darmo z apartamentu należącego do muzeum. W tym czasie miało też dochodzić do przelewów pomiędzy Muzeum II Wojny Światowej a TVP w czasie, gdy jej prezesem był Jacek Kurski. Sławomir Mentzen natomiast został ostro skrytykowany za wypowiedź w sprawie opłat za studia (w tym czasie rośnie mu poparcie). Na tym tle Rafał Trzaskowski został przedstawiony jako idealny kandydat na prezydenta.

Na początku kwietnia Donald Trump nałożył cła na towary z Unii Europejskiej. To wydarzenie stało się kolejnym pretekstem do polaryzacji sylwetek dwóch głównych kandydatów w wyborach. Stanowisko wobec tej decyzji Karola Nawrockiego komentowane było jako niekompetentne, nieuczciwe, a jego słowa jako *obietnice bez pokrycia*. Z kolei Rafał Trzaskowski w „19.30” był prezentowany jako uczciwy, kompetentny, rzetelny, godny zaufania kandydat.

9 kwietnia po raz pierwszy pojawił się temat debaty pomiędzy Rafałem Trzaskowskim a Karolem Nawrockim (gdzie i kiedy dojdzie do tego spotkania). Dzień później dziennikarz Bartosz Filipowicz miał wątpliwości, czy obaj kandydaci spotkają się w Końskich bo – jego zdaniem – Karol Nawrocki nie będzie miał odwagi skonfrontować się bezpośrednio z Rafałem Trzaskowskim. Jego tezę potwierdzały wypowiedzi polityków: *Jeżeli Karol Nawrocki nie odważy się, nie przyjedzie, mimo swoich wcześniejszych zapowiedzi, o godzinie 20.00 do Końskich, to będzie oznaczało jedno: że Pan Karol Nawrocki skapitulował – najpierw rzucił rękawicę, a potem wycofał się rakiem* (Patryk Jaskulski ze sztabu wyborczego Rafała Trzaskowskiego), *Boi się łomotu politycznego. Boi się, bo jest nieprzygotowany, boi się pytań dziennikarzy, boi się starcia, stanięcia twarzą w twarz* (Grzegorz Schetyna, senator Koalicji Obywatelskiej).

Po debacie w Końskich tematem wyborczym w serwisie były przepychanki przed halą, w której odbyło się spotkanie. Zdaniem autorki materiału Anny Łubian-Halickiej sprawcami zamieszek byli „agresywni” zwolennicy PiS, Karola Nawrockiego oraz dziennikarze prawicowych telewizji. Temat przepychanek powtórzył się następnego dnia z taką samą narracją – zwolennicy Karola Nawrockiego są pełni nienawiści i agresji, a sprzyjają temu prawicowe media, gdzie pracują byli dziennikarze TVP.

Pod koniec kwietnia odbyły się dwa wiece wyborcze dwóch głównych kandydatów – Rafała Trzaskowskiego w Poznaniu i Karola Nawrockiego w Łodzi. Materiał prezentujący wiec kandydata KO przedstawiał at-

mosferę niedzielnego pikniku, z kolei konwencja kandydata popieranego przez PiS (na której kandydatowi udzielił poparcia urzędujący prezydent) została ostro skrytykowana i wyśmiana przez Mateusza Dolatowskiego. Reporter skomentował także: *a przy okazji zbiórka na kampanię w takiej formie (...) przed wejściem jego zwolennicy mogą kupować(...) kubeczki – 30 złotych.*

Po tych wydarzeniach w „19.30” pojawiło się więcej materiałów o tematyce wyborczej. W dużej mierze wpłynęła na to deklaracja poparcia Karola Nawrockiego przez Andrzeja Dudę. Treści, które się pojawiły, w sposób agresywny atakowały zarówno urzędującego prezydenta, jak i obywatelskiego kandydata popieranego przez PiS.

Kawalerka „przykrywa” spotkanie z prezydentem USA

28 kwietnia odbyła się debata zorganizowana przez „Super Express”, w której wzięło udział 13 kandydatów. W podsumowaniu tego wydarzenia znaczną jego część w „19.30” poświęcono biało-czerwonej fladze, którą przyniósł do studia Rafał Trzaskowski, a którą miał zostawić Karol Nawrocki, wychodząc ze studia po debacie w hali sportowej w Końskich.

Po debacie „Super Expressu” rozpoczął się temat „kawalerki Nawrockiego”. Punktem wyjścia było stwierdzenie kandydata, że ma tylko jedno mieszkanie. Dziennikarze informowali, powołując się na portal Onet, że Karol Nawrocki ma jedno większe mieszkanie na kredyt i jedną kawalerkę. Do końca kampanii wyborczej temat kawalerki stanie się w następnych dniach głównym orężem walki propagandowej „19.30” przeciwko Karolowi Nawrockiemu. Początkowo miał „przykryć” wizytę kandydata w Białym Domu 2 maja i jego spotkanie z administracją Donalda Trumpa oraz z samym prezydentem USA. Relacja z tego spotkania pojawiła się tego dnia i była krytyczna wobec Karola Nawrockiego. Pojawiły się „setki” z wypowiedziami polityków koalicji rządzącej: *Pojechał tam załatwiać sprawy Prawa i Sprawiedliwości. Tego ugrupowania, które go wskazało na prezydenta, a nie sprawy polskie* (Adrian Witczak KO), *Szukają pomocy, żeby móc znów dorwać się do władzy, żeby znowu niszczyć demokrację w Polsce* (Agnieszka Pomaska KO). Komentarze dotyczące wizyty Karola Nawrockiego pojawiły się też następnego dnia. Były krytyczne, umniejszały tę wizytę i samego kandydata jako partnera do rozmów z amerykańskimi politykami, poddawały w wątpliwość prawdziwość jego wypowiedzi po spotkaniach z przedstawicielami amerykańskiej administracji.

Dwa dni po wizycie Karola Nawrockiego w Stanach Zjednoczonych powrócił temat kawalerki. Prowadząca serwis Monika Sawka zapowiedziała w studiu: *Kandydat PiS miał nabyć prawo do lokalu za opiekę nad właścicielem. Politycy Koalicji pytają, gdzie on jest. Według Onetu sąsiedzi nie widzieli go od wielu miesięcy.* W materiale Mateusza Dolatowskiego po raz pierwszy pojawiło się wobec Karola Nawrockiego określenie „przestępca”. Temat „kawalerki” znalazł się w serwisie następnego dnia na pierwszym miejscu. Widzowie dowiedzieli się, że Karol Nawrocki przejął kawalerkę za opiekę, ale się nie opiekował schorowanym mężczyzną: *Starszy mężczyzna został z niczym, w grudniu trafił do DPS-u.* Reporterka Anna Łubian-Halicka potępiła kandydata – przejął mieszkanie, a należało się ono bardziej potrzebującym. Temat kawalerki pojawiał się codziennie w kolejnych serwisach, do końca kampanii przed I turą wyborów. Dziennikarze drążyli temat: *na jaw wychodzą nowe fakty.*

Przed samymi wyborami poruszono temat zniesienia przez USA ograniczeń w eksporcie do Polski komponentów stosowanych w sztucznej inteligencji. Zasługi w tej sprawie – wg „19.30” – przypisuje sobie Karol

Nawrocki. Serwis zareagował i przeprowadził analizę, która miała udowodnić, że zniesienie ograniczeń to zasługa polskiego rządu, który pracował nad tym przez wiele miesięcy.

W tym czasie wyszła też na jaw sprawa nielegalnego finansowania z zagranicy w mediach społecznościowych spotów wspierających kampanię Rafała Trzaskowskiego. Jednak „19.30” zbagatelizowała temat. Za pierwszym razem pojawiła się krótka informacja, że *zidentyfikowano konta reklamowe z możliwym finansowaniem z zagranicy. Miały wspierać i dyskredytować kandydatów. Jak poinformował NASK, właściciel serwisu zablokował już reklamy*. Następnego dnia (przy okazji prezentowania aktywności Rafała Trzaskowskiego) poinformowano, że kandydat KO odcina się od postów, za którymi stoi Akcja Demokracja.

„19.30” po I turze jeszcze mocniej krytykuje Karola Nawrockiego

18 maja odbyła się I tura wyborów – do II tury wyborów przeszli: Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki. 19 maja „19.30” podsumowała wyniki wyborów. Dziennikarze analizowali też, kto kogo poprze w II turze i jaki styl kampanii obiorą kandydaci, żeby przekonać do siebie wyborców. Następnego dnia poinformowano, że rolnicza „Solidarność” poparła Karola Nawrockiego, a fakt ten został ostro skrytykowany. Dziennikarka Anna Łubian-Halicka usiłowała udowodnić, że rolnicy popierając prezesa IPN, popełniają błąd. Materiał kończyła informacja podana przez „Rzeczpospolitą”, że znajomym Karola Nawrockiego jest Grzegorz H. pseudonim „Śledziu”, określony w materiale jako *neofaszysta i człowiek z trójmiejskiego półświatka*. Taka znajomość – zdaniem reporterki – kłóci się z wartościami, jakie głosi Karol Nawrocki.

22 maja w „19.30” po raz pierwszy poruszono sprawę „ustawek” kibiców, w których miał brać udział Karol Nawrocki. Temat pojawił się w nawiązaniu do rozmowy w Toruniu kandydata popieranego przez PiS z kandydatem Konfederacji, gdzie kandydat popierany przez PiS przyznał, że w młodości zdarzało mu się uczestniczyć w tego rodzaju starciach. *W różnych modułach, zawsze sportowych, szlachetnych walk występowałem* – mówił Karol Nawrocki. Reporter Mateusz Dolatowski negatywnie odniósł się do tych słów, a tłem do jego komentarza był filmik, na którym bije się między sobą duża grupa mężczyzn, w następnym kadrze mężczyźni leżą związani na ziemi, a kolejny przedstawia policję w kaskach uzbrojoną w pałki i tarcze. Następnego dnia znów poruszono temat „ustawek” w kontekście Karola Nawrockiego. Widzowie dowiedzieli się, że wzięcie udziału w „ustawce” to tak naprawdę *zapisanie się do środowiska przestępczego*. *„Ustawka” służy do tego, żeby budować kapitał społeczny pomiędzy osobami, które tworzyły bojówki i ten potencjał mógł być wykorzystany później w akcjach przestępczych, np. organizowanie przemytu narkotyków, czy przestępczości rozbójniczej („setka” dra hab. Piotra Chlebowicza, badacza przestępczości stadionowej).*

Na pięć dni przed ciszą wyborczą pojawił się kolejny temat, który miał zniechęcić wyborców do głosowania na Karola Nawrockiego. Powołując się na informacje Onetu i swoje własne, serwis „19.30” podał, że kandydat na prezydenta rzekomo miał zajmować się usługami сутенerskimi w Grand Hotelu w Sopocie, a także w apartamencie Muzeum II Wojny Światowej. Ta informacja zajęła w serwisie pierwsze miejsce, po niej wyemitowano materiał niby o aktywności kandydata popieranego przez PiS, a tak naprawdę szkalujący go. W tym samym serwisie (na trzecim miejscu) pojawiła się informacja o Rafale Trzaskowskim, który spokojnie kontynuuje swoją działalność wyborczą: *Rano rozdawał kawę warszawiakom przy stacji metra, dziękował za udział w marszu poparcia. Po południu był w Radziejowicach, skąd wyruszył na Śląsk*.

W następnych dniach powtarzano temat „nieuczciwości” kandydata popieranego przez PiS. Doszły nowe „fakty” (NIK zajęła się wydatkami IPN z okresu prezesury Karola Nawrockiego; pojawiły się wątpliwości w sprawie poświadczenia bezpieczeństwa prezesowi IPN). W materiale znalazły się też obelgi pod jego adresem, np. prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak z KO powiedział: *Wypowiedzi moich kolegów bokserów z Pomorza to też pokazują, że on po prostu był elementem tego półświatka, on był tak naprawdę przestępcą, którego organy nie zdążyły wyłapać*. Zmieszczono planszę z wpisem Romana Giertycha, czytaną z offu: *za darmo moja kancelaria oferuje przygotowanie wzoru takiego pozwu. Panie Nawrocki, nie może Pan pozwolić, aby wszyscy mówili #KarolAlfons!*

Ostatni serwis przed ciszą wyborczą był całkowicie poświęcony tematyce wyborów. Na uwagę zasługują dwa materiały. Pierwszy (na pierwszym miejscu) miał być zestawieniem aktywności kandydatów na ostatniej prostej. Został podzielony na dwie części. W pierwszej reporterka Anna Hałas relacjonowała ostatni dzień kampanii Rafała Trzaskowskiego. Wydzwitek tej części jest miły, podniosły i radosny. Druga część materiału, przygotowana przez innego reportera, Mateusza Dolatowskiego, dotyczyła Karola Nawrockiego. O samej kampanii (poza tym, że jego wystąpienie było zagłuszane) nie było nic. Były natomiast pomówienia pod adresem kandydata PiS powtarzane od początku kampanii. Drugi materiał przypominał *kluczowe momenty w II turze kampanii wyborczej*, to m.in. temat „ustawek” kibiców, w których u boku groźnych przestępców miał brać udział Karol Nawrocki; zażyty przez prezesa IPN snus; piwo Rafała Trzaskowskiego ze Sławomirem Mentzenem; atak polityków PiS po tym wydarzeniu na Sławomira Mentzena; dwa nierówne liczbowo marsze poparcia (w marszu Rafała Trzaskowskiego miało wziąć udział 150 tysięcy osób, a w marszu Karola Nawrockiego trzy razy mniej); doniesienia o *burzliwej przeszłości* Karola Nawrockiego na tle planszy z napisem *Karol Nawrocki a tajemnice Grand Hotelu*; temat mieszkania, które Karol Nawrocki miał rzekomo przejąć od starszego mężczyzny.

Główne wnioski: „19.30” – dobry i wiarygodny Rafał Trzaskowski, zły i podejrzany Karol Nawrocki

Podsumowując, pierwszoplanowym bohaterem, a raczej antybohaterem przekazu w głównym wydaniu wiadomości w TVP w likwidacji, był Karol Nawrocki. Przedstawiono go – powołując się na doniesienia medialne oparte na pomówieniach wątpliwych świadków – jako człowieka nieuczciwego, chciwego i bezdusznego (kawalerka Jerzego Ż.), cwaniaka nadużywającego stanowiska (apartament Muzeum II Wojny Światowej), gangstera powiązanego z półświatkiem („ustawki” z kibicami), czy wręcz sutenera (Grand Hotel w Sopocie). Jeśli zaś chodzi o wyjaśniania tych pomówień przez Karola Nawrockiego, członków jego sztabu wyborczego czy wspierających go polityków, najczęściej dominował jeden schemat – najpierw emitowane były fragmenty ich wyjaśnień, następnie dziennikarz wypowiadał frazę *A teraz fakty* i następowało wyliczanie „argumentów”, które miały udowodnić, że osoba, która udziela wyjaśnień, mija się z prawdą. Ponadto wszystkie aktywności Karola Nawrockiego były przez dziennikarzy „19.30” krytykowane lub wyśmiewane głosem własnym albo głosami przedstawicieli koalicji rządzącej.

W kontraście do tego obrazu prezentowano Rafała Trzaskowskiego, przemawiającego na wiecach, jeżdżącego spokojnie wraz z małżonką po Polsce „Trzaskobusem”, z uśmiechem zabiegającego o głosy wyborców. Komentarze ze strony zespołu relacjonującego te wydarzenia były zawsze pozytywne.

Przekaz w „19.30” był nieobiektywny, ukierunkowany pozytywnie na kandydata popieranego przez rząd i zdecydowanie krzywdzący w stosunku do jego kontrkandydata. Należy przypomnieć, że TVP w likwidacji to stacja publiczna, finansowana z budżetu państwa, która powinna dbać o pluralizm medialny.

„Fakty”

Relacje „Faktów” TVN odbiegały od standardów bezstronnego dziennikarstwa informacyjnego. Rafała Trzaskowskiego faworyzowano poprzez częstsze, dłuższe i pozytywnie nacechowane materiały, które eksponowały jego kompetencje bez żadnej krytyki. Karol Nawrocki z kolei był systematycznie dyskredytowany (np. rzekoma afera mieszkaniowa, „ustawki” kibiców, znajomości z półświatka, rzekome sutenerstwo), również poprzez ironiczny ton komentarzy i ośmieszające zabiegi, np. z wykorzystaniem archiwalnych i wyrwanych z kontekstu nagrań wypowiedzi kandydata takich jak: *nie uważam nic*.

Szymon Hołownia, Magdalena Biejał i Sławomir Mentzen w serwisie TVN zostali zmarginalizowani, a ich programy pominięto, sprowadzając kampanię do starcia dwóch kandydatów: Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego.

„Fakty” – kompetentny Rafał Trzaskowski i podejrzany Karol Nawrocki, inni w tle

Analiza głównych wydań „Faktów” TVN z marca, kwietnia i maja 2025 r. wskazuje na wyraźne faworyzowanie Rafała Trzaskowskiego w relacjach o kampanii prezydenckiej. Jego kandydatura była przedstawiana jako profesjonalna, stabilna i jednocząca, z naciskiem na poparcie *szerokiego obozu demokratycznego*. Materiały eksponowały jego kompetencje, umiarkowany język i empatyczne podejście. Prezydent stolicy był pokazywany jako *kandydat, który buduje jedność*, bez pytań o realność jego obietnic czy spójność programową.

Z kolei Karol Nawrocki był systematycznie przedstawiany w negatywnym świetle, głównie przez pryzmat rzekomej afery mieszkaniowej, która dominowała w relacjach z jego kampanii. Najpierw jednak przypomniano mu się, że napisał książkę jako Tadeusz Batyr, a na koniec powielano zarzuty o sutenerstwo (powołując się na zarzuty stawiane przez inne media). Dziennikarze tacy, jak Katarzyna Kolenda-Zaleska czy Jakub Sobieniowski, wzmacniali regularnie ten wizerunek ironicznymi komentarzami i selektywnymi cytatami, sugerującymi chaos lub brak wiarygodności kandydata PiS. Sławomir Mentzen był ukazywany jako radykalny i oderwany od realiów, z naciskiem na kontrowersyjne wypowiedzi, np. o płatnych studiach i aborcji, przedstawiane jako *groźne*. Szymon Hołownia i Magdalena Biejał pełnili w materiałach serwisu TVN role drugoplanowe, z ograniczoną analizą ich programów i incydentalną obecnością w przekazie.

Przekaz wzmacniały emocjonalny język (np. *kampania strachu; polityka bez wartości; rozbrojenie tematu migrantów*), wybiórcze cytaty, kontrastujące ujęcia wizualne (np. Rafał Trzaskowski z uśmiechniętymi wyborcami, a Karol Nawrocki „z dokumentami” dotyczącymi kawalerki) oraz komentarze dziennikarzy takich, jak Piotr Kraśko czy Anita Werner, które często wychodziły poza ton informacyjny. Na przykład, Piotr Kraśko, we wprowadzeniu do materiału z 23 maja o „ustawkach”, w których miał brać udział Karol Nawrocki, stwierdził: *Na dziewięć dni przed wyborami cała Polska dowiaduje się, że człowiek walczący o najważniejszy urząd w państwie brał udział w bijatykach kiboli. Pytany o to, co jest po prostu przestępstwem, Karol Nawrocki mówi o aktywizacji sportowej w modułach. Boks jest szlachetnym sportem olimpijskim, ale to, co pokaże Jakub Sobieniowski, nie ma z tym nic wspólnego*.

Materiały o Rafale Trzaskowskim były dłuższe i z reguły otwierały serwisy, podczas gdy relacje o innych kandydatach cechowała skrótowość. Były umieszczane pod koniec wydań i często nacechowane ironią.

Brak symetrii w prezentacji kandydatów ograniczał pluralizm debaty, sprowadzając kampanię do starcia kandydata KO i kandydata popieranego przez PiS, z marginalizacją pozostałych graczy. Szymon Hołownia ukazywany był ambiwalentnie – jako sympatyczny, ale drugoplanowy. W materiale Adrianny Otręby z 15 kwietnia o jego akcji z numerem telefonu, na który mogli dzwonić wyborcy, podkreślano niestandardowość działań kandydata (*Tego jeszcze w naszej kampanii nie było. Inni kandydaci poszli w sprawdzony format*), wprowadzono także ironię, która te działania mogła w odbiorze widzów wręcz ośmieszać („setka” Sławomira Mentzena, który ocenił Szymona Hołownię w następujący sposób: *On mówi, że jak skończy płakać, to będzie tego Putina w ziemię wdeptywał. Tylko że potem przychodzą do mnie żołnierze Wojska Polskiego i mówią: no, panie Sławku, no, będzie problem z tym wdeptywaniem, bo nam w wojsku butów nie dali*). Z kolei Sławomir Mentzen był prezentowany jako radykalny, z cytataми wyrwanymi z kontekstu, np. o płatnych studiach, które uznano za *szkodliwe* bez analizy merytorycznej. Magdalena Biejat pojawiała się incydentalnie. Jej kandydaturę sprowadzono do symbolicznych gestów, jak przejęcie od Rafała Trzaskowskiego podczas debaty w Końskich flagi w barwach środowisk LGBT, lub progresywnych deklaracji, bez pogłębienia jej programu. Relacje o innych kandydatach występowały krótko, często bez kontekstu, a ich kampanie w terenie czy propozycje programowe były pomijane.

Merytoryczny Rafał Trzaskowski i niewiarygodny Karol Nawrocki

Serwis TVN postawił na Rafała Trzaskowskiego i prezentował go jako lidera kompetentnego i odpowiedzialnego. W materiale „W roli faworyta” z 25 marca reporterka Katarzyna Kolenda-Zaleska podkreślała jego *bezpieczną przewagę* w sondażach, ilustrując to wykresami, które pomijały wyniki rywali i metodologię badania. Ponadto wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego rzadko poddawano weryfikacji, a oprawa wizualna – spokojne ujęcia, dobre oświetlenie, uśmiechnięci uczestnicy spotkań – wzmacniały pozytywny wizerunek. Na przykład, w relacji z konwencji poznańskiej kandydata eksponowano wypowiedzi samego Rafała Trzaskowskiego lub wspierających go polityków, które podkreślały wspólnotowy wymiar tej kandydatury (Rafał Trzaskowski do swoich zwolenników: *Chcemy budować Polskę dla wszystkich, a nie tylko tak jak PiS Polskę dla swoich*) lub konieczność współpracy z większością parlamentarną (Zbigniew Konwiński z KO: (...) *będzie współpracował z większością parlamentarną (...) żeby rząd mógł skutecznie realizować swoją politykę*). Natomiast w relacji z konwencji programowej Karola Nawrockiego w Łodzi odnotowano, że wydarzenie miało nie tylko charakter zamknięty (*W zamkniętej konwencji u Nawrockiego wszyscy chyba wiedzieli, że będą głosować na niego*), ale także agresywny i pogardliwy wobec drugiej strony (uczestnik – w odpowiedzi na pytanie na kogo nie będzie głosował: *a nie kurczę na tę swołocz*). W tym kontekście materiały o prezydencie stolicy konsekwentnie skupiały się na jego opanowaniu i apelach o jedność, co budowało obraz *rozsądnego* kandydata.

Karola Nawrockiego „Fakty” systematycznie krytykowały, głównie za rzekomą aferę mieszkaniową, która była wątkiem niemal w każdym materiale, począwszy od maja. W serwisie z 13 maja, najpierw, relacjonując przebieg debaty w studiu TVP (materiał Katarzyny Kolendy-Zaleskiej) skupiono się głównie na zarzutach innych kandydatów wobec Karola Nawrockiego o *nieuczciwe przejęcie* kawalerki Jerzego Ż., a następnie, w kolejnym materiale, opisano zamieszczone przez niego wyjaśnienia w mediach społecznościowych jako kolejne tłumaczenia w tej sprawie, które kolejny raz *nie wyjaśniają niczego*. Ponadto używane w serwisie archiwalne nagrania, np. jako „Tadeusz Batyr”, montowane z ironicznymi komentarzami (*chwali samego siebie*), miały za zadanie ośmieszać kandydata. Prezentacja jego programu wyborczego była pomijana (chyba, że dotyczyła krytyki UE, która była przedstawiana jako straszenie), a wypowiedzi skracane do emocjonalnych lub niejasnych fragmentów, co uniemożliwiało widzom pełną ocenę.

Główne wnioski: „Fakty” – brak bezstronności

W „Faktach” Rafał Trzaskowski był przedstawiany jako lider sondaży, kandydat wspólnotowy i kompetentny w sprawach bezpieczeństwa, który dodatkowo budził pozytywne emocje. Natomiast Karol Nawrocki został pokazany jako osoba bez własnego zdania (*nie uważam nic*), która brała udział w przestępstwie („ustawki” kibiców), a jego tłumaczenia – czy to w sprawie kawalerki Jerzego Ż., czy też rzekomych kontaktów z gangsterami – prezentowano jako niewiarygodne. Z kolei w odniesieniu do zarzutu o rzekome сутenerstwo „Fakty” domagały się od kandydata natychmiastowej reakcji poprzez wytoczenie mediom, które podjęły temat, procesu w trybie wyborczym, nie informując m.in. widzów, że wykładnia przepisów Kodeksu wyborczego dotycząca pozwów skierowanych do sądów w trybie wyborczym w odniesieniu do publikacji prasowych nie jest jednolita, a sąd może taki pozew, wyłącznie ze względów formalnych, odrzucić jako bezprzedmiotowy.

„Wydarzenia”

W czasie kampanii „Wydarzenia” Polsatu regularnie poruszały tematy związane z kampanią wyborczą przed wyborami prezydenckimi, prezentując od 1 do 7 materiałów wyborczych dziennie.

W serwisie dominuje negatywny obraz Karola Nawrockiego

W materiałach wyborczych widoczna była nadmierna uwaga poświęcana sprawie rzekomych kontrowersji związanych z Karolem Nawrockim, szczególnie w przypadku szerokiego relacjonowania sprawy jego gdańskiej kawalerki (12 materiałów w tygodniu 6-12 maja, zajmujących ok. 25-27 minut czasu antenowego).

Ogólnie wątek niejasności związanych z przeświadczeniem prezesa IPN przez służby specjalne był nadmiernie eksponowany, co mogło wpływać na negatywny odbiór kandydata obywatelskiego.

W okresie przed II turą wyborów (27 maja – 2 czerwca) materiały „Wydarzeń” akcentowały negatywny wizerunek Karola Nawrockiego, m.in. poprzez prezentowanie wypowiedzi premiera Donalda Tuska i zwolenników koalicji rządzącej. Dużo czasu antenowego przeznaczano na omawianie oskarżeń, które postawiono w publikacji portalu Onet na podstawie donosów dwóch anonimowych informatorów, że kandydat popierany przez PiS rzekomo zajmował się сутenerstwem w czasie, gdy pracował jako ochroniarz w Hotelu Grand w Sopocie. Na przykład w temacie wyborczym „Mocne oskarżenia” z 8 maja, rażący był wybór reportera Dariusza Ociepy, który z wpisu Donalda Tuska na X przytoczył sugestię premiera, że Karol Nawrocki zajmował się стрęczycielstwem. Na tablicy pokazano cały wpis Donalda Tuska na X. Reporter przeczytał z offu: *We wpisie premiera uwagę przykuwają słowa o „załatwianiu dziewczyn”*. Następnie wypuszczono „setkę” Adriana Witczaka z PO: *Jego koledzy wprost mówili o tym, że jeśli ktoś potrzebował „dziewczyny” – jak to nazywali – to może się zgłosić do Nawrockiego*. Bezpośrednio po tej „setce” wyemitowano wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS: *To są wszystko bezczelne kłamstwa ludzi, którzy, no, najwyraźniej ten świat „dziewcząt na zamówienie” znają. Być może Pan Tusk zna, no ale to jest jego sprawa, i jego żony może, a nie moja*.

Cały materiał w dużej części był poświęcony sugestii, jakoby Karol Nawrocki był stręczycielem, a reporter „puszczał oko”, że coś jest nie tak z tym kandydatem. W materiale znalazło się co prawda zdanie, że do inspiracji w powstanie rzekomej afery z mieszkaniem mogły się przyczynić służby specjalne (ABW), ale reporter skonstatował z offu: *Jarosław Kaczyński kolejny raz atakuje służby*.

W „Wydarzeniach” pozytywny obraz Rafała Trzaskowskiego

W materiałach serwisu Polsatu kampania Rafała Trzaskowskiego była przedstawiana z pozytywnym wydźwiękiem: *sielankowa trasa kampanijna*.

Przykładem stronniczości może być także np. relacja z debaty w „Super Expressie”, która odbyła się 28 kwietnia, gdzie skupiono się na wypowiedziach Rafała Trzaskowskiego, pomijając inne wątki. Z kolei 27 maja prowadząca Dorota Gawryluk rozpoczęła „Wydarzenia” od słów: *Jest i będzie tylko ostrzej. Karol Nawrocki w ogniu oskarżeń. Rafał Trzaskowski obiecuje wyborcom odpowiedzialność, uczciwość i przyzwoitość*.

Niejasności dotyczące roli Polsatu przy organizacji debaty w hali sportowej w Końskich

Polsat był w jakimś stopniu, obok TVP w likwidacji i TVN, współorganizatorem debaty kandydatów w Końskich (11 kwietnia), jednak rola stacji nie została jasno określona w jej własnych relacjach. Redakcja pominęła informacje o drugiej debacie tego samego dnia w Końskich organizowanej przez TV Republika przy współudziale wPolsce24 i TV Trwam. Reporter Dariusz Ociepa w programie z 10 kwietnia powiedział z offu, że debatę w sali sportowej w Końskich przygotowują trzy redakcje: *Trzy stacje telewizyjne proponują, aby trwała około 90 minut i składała się z trzech bloków tematycznych: bezpieczeństwo, polityka zagraniczna i gospodarka (...)*. Szczególnie brak informacji o roli Polsatu w organizacji debaty dało się odczuć w temacie wyborczym z 12 kwietnia pod tytułem „Emocje na debacie”. Reporter Cyprian Jopek mówił z offu: *Sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego, inicjator i organizator debaty, nie spodziewał się aż tylu gości*. Początkowo w debacie miał wziąć udział tylko Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki, potem swój udział w niej zapowiedzieli też inni kandydaci. Na koniec powiedział, że trzy telewizje mają plan na kolejną debatę: *Za miesiąc, 12 maja, Polsat, TVN i TVP przeprowadzą debatę wszystkich 13 kandydatów*.

Oficjalne stanowisko telewizji Polsat w sprawie udziału Polsatu w organizacji debaty w hali w Końskich zostało przedstawione przynajmniej dwukrotnie, a więc 10 kwietnia w „Wydarzeniach” i 13 kwietnia w programie „Śniadanie Rymanowskiego”. Reporter Dariusz Ociepa w przededniu debaty odczytał i zaprezentował na tablicy oświadczenie Polsatu: *Zależy nam, żeby nasi widzowie mogli zobaczyć debatę. Czy będzie 3 czy 5, czy 10 stacji, nie ma dla nas znaczenia. Najważniejszy jest widz. Ostateczną decyzję podejmą sztaby. Jako Polsat zawsze angażujemy się konstruktywnie w kreowanie odpowiednich warunków dla przeprowadzenia takich debat. Dotyczy to również innych kandydatów*. *Wiesław Walendziak. Członek Zarządu i Redaktor Naczelny Telewizji Polsat*.

Widzowie „Wydarzeń” i „Śniadania Rymanowskiego” nie dowiedzieli się więc, jaka była rola i zaangażowanie Polsatu w przeprowadzenie debaty w sali sportowej w Końskich 11 kwietnia 2025 r.

Zafałszowanie afery NASK

W „Wydarzeniach” z 15 i 16 maja wyemitowano dwa nierzetelne materiały przygotowane przez reporterkę Mirę Skórkę, które były poświęcone aferze związanej z NASK.

Temat wyborczy pod tytułem „Zagrożenia dla wyborów” 15 maja rozpoczynał się od „białej”, którą przeczytała Marta Budzyńska: *Sztab Rafała Trzaskowskiego informuje o masowej akcji dezinformacji w sprawie swojego kandydata. Wczoraj NASK ostrzegała przed próbami wpływania na wynik wyborów. Sztaby dwóch kandydatów przewodzących w sondażach składają doniesienia do prokuratury.*

Materiał reporterski zaczynał się od informacji przekazanej przez reporterkę: *Politycy PiS weszli dziś z poselską kontrolą do siedziby NASK, rządowej agencji, która wczoraj ostrzegała o próbie nielegalnej ingerencji w kampanię wyborczą.*

Następnie w materiale dziennikarka opowiadała o dwóch aferach – w domyśle równie ważnych – dotyczących dezinformacji w internecie przed wyborami, a mianowicie o aferze związanej z NASK (nielegalne finansowanie przez zagraniczne instytucje materiałów kampanijnych w internecie szkalujących Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena) oraz o sprawie rzekomych ataków esemesami na telefony członków sztabu Rafała Trzaskowskiego.

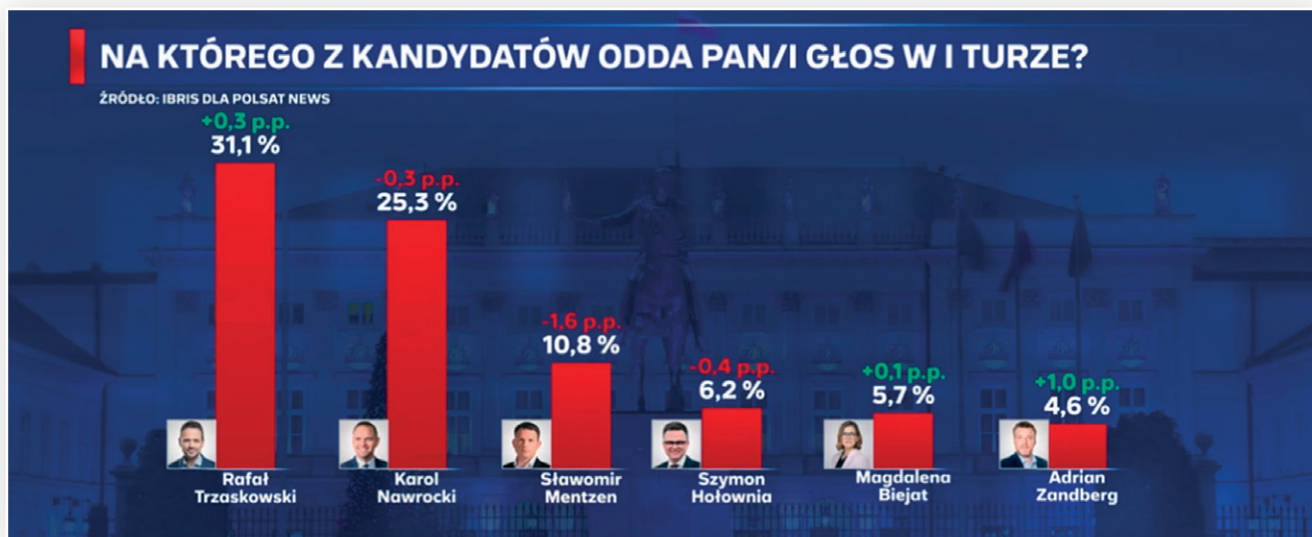
Również temat wyborczy „Podejrzane reklamy wyborcze” z 16 maja dotyczył afery NASK. Katarzyna Zdanowicz przeczytała „białą”: *A tuż przed ciszą wyborczą Rafał Trzaskowski w ogniu oskarżeń o nielegalne finansowanie kampanii. Fundacja powiązana z jego środowiskiem miała wydać setki tysięcy złotych na reklamy wspierające jego kampanię poza oficjalnym budżetem. Prezydent wezwał ABW, Rafał Trzaskowski kieruje sprawę do prokuratury. Emocje rosną a zegar polityczny tyka.* Materiał reporterski rozpoczął się od migawek z trasy kampanijnej Rafała Trzaskowskiego. Po kilkudziesięciu sekundach reporterka przeczytała z offu: *Kampanijny porządek na ostatniej prostej zakłóciły podejrzenia o nielegalną kampanię w internecie.* W materiale „Wydarzeń” pojawiły się fragmenty spotów promujących Rafała Trzaskowskiego i równocześnie deprecjonujących Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena.

Następnie reporterka poinformowała o protestach w tej sprawie sztabu PiS i o artykule z Wirtualnej Polski, w którym opisano aferę z NASK. Reporterka powiedziała, że to politycy PiS łączą Platformę z *podejrzaną akcją w internecie*. Następnie wypuściła setkę senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z KO: *Sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego o tej sprawie nie miał zielonego pojęcia.* Dalej reporterka przekonywała, że: *To sztab kandydata Koalicji zawiadomił prokuraturę – mówią rządzący.* Potem wypowiedział się Michał Szczerba, europoseł z KO: *Poinformowaliśmy Metę, że to nie są reklamy, które pochodzą od komitetu, zażądaliśmy wyjaśnień i wstrzymania tych publikacji.* W dalszej części materiału pojawił się wpis premiera na platformie X o tym, że zostały zaatakowane strony internetowe PO, Lewicy i PSL. A na koniec pokazano fragment sondażu, z którego wynikało, że kandydat KO jest liderem wyścigu prezydenckiego.

W obu materiałach stworzono nieprawdziwy ciąg zdarzeń i pomieszano dwie nierówne sobie sprawy. Z drugiego materiału nie wynikało, jaką sprawę Rafał Trzaskowski kieruje do prokuratury – czy aferę NASK, sprawę esemesów z poprzedniego dnia, czy ataku na strony internetowe, o której dopiero co poinformował premier Donald Tusk.

„Wydarzenia” nie tłumaczą się z bezrefleksyjnie publikowanych nietrafionych sondaży

W „Wydarzeniach” tuż przed ciszą wyborczą, redakcja Polsat News 16 maja opublikowała nietrafiony sondaż wyborczy IBRIS. Był to pierwszy materiał w całym serwisie tego dnia. Według tego badania Rafał Trzaskowski miał 31,1%, a Karol Nawrocki – 25,3%.



Źródło 34: Sondaż IBRIS dla Polsat News, „Wydarzenia” 16 maja 2025 r.

Dzień po głosowaniu okazało się, że ostatecznie różnica pomiędzy Rafałem Trzaskowskim a Karolem Nawrockim wyniosła jedynie 1,8%, a nie 5,8%, jak przedstawiono w „Wydarzeniach”

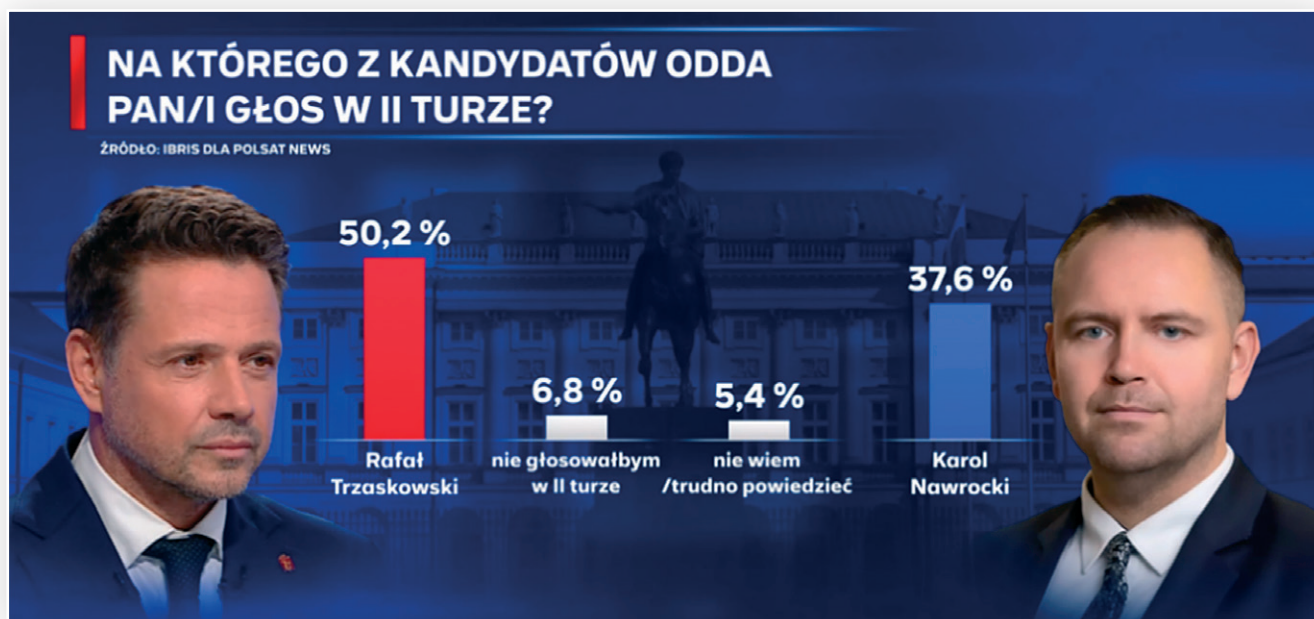
19 maja prowadząca „Wydarzenia” Dorota Gawryluk zapowiadając materiał „O włos” przeczytała w „białej”: *Przed nami zatem druga tura i jednego możemy być pewni będzie zacięta jak nigdy. Politycy koalicji są rozczarowani nikłą przewagą Rafała Trzaskowskiego nad Karolem Nawrockim. Ostatecznie wyniosła niecałe dwa procent.* Dalej reporter Dariusz Ociepa przeczytał z offu: *Przewaga Rafała Trzaskowskiego nad Karolem Nawrockim wyniosła jeden i osiem dziesiątych punktu. To mniej niż przewidywała większość sondaży.*

Poniżej kadr z „Wydarzeń” z 19 maja, gdzie pokazano jedynie oficjalne wyniki wyborów.



Źródło 35: „Wydarzenia”, Polsat, 19 maja 2025 r.

Warto także zwrócić uwagę na inny element zamówionego i opublikowanego przez Polsat sondażu w „Wydarzeniach” z 16 maja. Według tego badania Rafał Trzaskowski w II turze głosowania miał osiągnąć wynik 50,2%, a Karol Nawrocki – 37,6%. Różnica pomiędzy nimi wyniosła 12,6%. Także w tym przypadku sondaż na zamówienie Polsat News okazał się mocno przeszacowany.



Źródło 36: Sondaż dla Polsatu, „Wydarzenia”, Polsat. 16 maja 2025 r.

Można uznać, że za publikowanie nietrafionych sondaży odpowiedzialna jest redakcja. To ona bowiem odpowiada za wszystko, co emituje na swojej antenie. Wydaje się więc, że dziennikarze powinni odnieść się do opublikowanych informacji, które mogły wprowadzić widzów w błąd, szczególnie tuż przed głosowaniem.

Główne wnioski: stronniczość „Wydarzeń”

Program „Wydarzenia” Polsatu w okresie kampanii wyborczej 2025 r. intensywnie relacjonował tematy wyborcze, jednak w większości na korzyść Rafała Trzaskowskiego i z widoczną krytyką Karola Nawrockiego, szczególnie w kontekście sprawy jego gdańskiej kawalerki. Rola Polsatu w organizacji debaty w sali sportowej Końskich pozostała niejasna, a pominięcie niektórych wydarzeń (np. debaty na rynku w Końskich organizowanej przez TV Republika) wskazują na problemy z obiektywizmem. Ponadto można mieć zastrzeżenia do redakcji „Wydarzeń” za nierzetelne informowanie o aferze NASK, a także za bezrefleksyjne publikowanie nietrafionych sondaży, zamówionych przez stację.

„Dzisiaj”

Serwis informacyjny „Dzisiaj” w TV Republika w okresie kampanii prezydenckiej sprzyjał kreowaniu pozytywnego wizerunku kandydata popieranego przez PiS, a negatywnego kandydata KO. Materiały wyborcze pojawiały się niemal codziennie i zajmowały znaczną część czasu antenowego (np. 47% materiałów 1 i 6 maja, 53% 13 maja). Przekaz nie ograniczał się do suchych informacji o kampanii, lecz był wyrazisty i emocjonalny. Materiały poruszające tematykę wyborczą skupione były na Rafale Trzaskowskim i Karolu Nawrockim, pomimo że o fotel prezydenta ubiegało się 13 kandydatów. Centralną postacią narracji był

Rafał Trzaskowski, tuż za nim uplasował się Karol Nawrocki. Pozostali kandydaci mieli marginalny lub zero-wy czas antenowy. (Należy przypomnieć, że dziennikarzom Republiki odmawiano udziału w konferencjach i spotkaniach Rafała Trzaskowskiego jako kandydata na prezydenta).

W narracji TV Republika Rafał Trzaskowski jako zastępca Tuska

Rafał Trzaskowski był niemal stałym bohaterem materiałów serwisu „Dzisiaj”, jednak nie jako realny polityk, ale jako personifikacja zagrożeń dla polskiego ładu społecznego i wartości narodowych. W zasadzie nie prezentowano jego aktywności w trakcie kampanii wyborczej, obecność w kampanii była jedynie punktem odniesienia do jego całej działalności, ze wskazaniem na negatywny jej kontekst. Był ukazywany jako symbol *oderwania elit od narodu i systemu Tuska*. W większości materiałów reporterzy stosowali wobec kandydata KO często ironiczne określenia: *wice Tusk*, *mistrz wiecowego rapu*, *Żurek Bązurek* (to tytuł materiału z 20 kwietnia o spadkach poparcia w sondażach dla Rafała Trzaskowskiego). 13 maja w materiale na temat debaty na rynku w Końskich reporter Michał Solarz komentował jego nieobecność słowami: *tchórz* i *dezerter*, podkreślał, że: *Zastępca Tuska trzykrotnie dezercerował z debat Republiki, czym zasłużył na negatywne społeczne recenzje*. Tego samego dnia w materiale Radosława Jankiewicza „Słaba forma Rafała Trzaskowskiego” poinformowano, że kandydat KO współpracuje z psycholog, zaprezentowano serię zdjęć, na których przedstawiono go zmęczonego i spoconego. Potem nastąpiła kumulacja wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego z różnych spotkań z mieszkańcami: *Uśmiechnijcie się kochani, super wuwuzele. Dajcie trochę czadu, bo was nie słychać (...) Nas jest więcej, wielkie brawa (...) Polska cała na Rafała (...) Jaki Pan piękny uśmiech prezentuje, no cudo*. Nieproporcjonalnie zamieszczano wypowiedzi polityków (6 „setek” polityków PiS, 2 – Lewicy, ale tylko 1 „setka” przedstawiciela PO). Należy jednak zaznaczyć, że przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej niechętnie, bądź wcale nie chcieli się wypowiadać dla TV Republika.

Karol Nawrocki – kandydat patriotów i idealny lider

W kontrze do Rafała Trzaskowskiego Karol Nawrocki był kreowany jako wzór racjonalności, patriotyzmu i silnego przywództwa. Jego wizerunek budowano wokół postaci *człowieka z ludu*, który nie mówi patetycznym językiem, lecz prostym, zrozumiałym dla wszystkich.

Materiały z 10 maja (m.in. relacja Konrada Węza z debaty w TV Republika) szczegółowo omawiały propozycje programowe kandydata popieranego przez PiS oraz relacjonowały spotkania z wyborcami, podkreślając ich emocjonalne wsparcie i zaufanie (*lider wielkiej siły konserwatystów*).

W serwisie zamieszczane były pozytywne komentarze ekspertów i reporterów na temat Karola Nawrockiego np. *człowiek konkretny, alternatywa bez kompleksów i gwarancja bezpieczeństwa*.

„Dzisiaj” zadbało o dobry wizerunek międzynarodowy prezesa IPN. W materiałach z 1-3 maja oraz 6 i 10 maja relacjonowano wizytę Karola Nawrockiego w USA i spotkanie z Donaldem Trumpem oraz członkami jego administracji. Podkreślano znaczenie tych spotkań i przekonywano, że kandydat popierany przez PiS ma międzynarodowe wsparcie i jest gwarantem dobrych relacji Polski, z obecną administracją Stanów Zjednoczonych. 2 maja prowadząca serwis Danuta Holecka zaznaczyła: *To niecodzienna sytuacja, bo większość światowych liderów nie jest w stanie tego osiągnąć a Karol Nawrocki, mimo że jeszcze nie jest prezydentem spotkał się z gospodarzem Białego Domu. To jasny znak, że Waszyngton stawia na relacje z Nawrockim i z Polską*. 3 maja Marcin Bakalarski przekonywał, że rzadko spotykana jest sytuacja, kiedy urzędujący pre-

zydent Stanów Zjednoczonych udziela tak silnego poparcia kandydatowi w wyborach: *wsparcie urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych dla Karola Nawrockiego to do tej pory największe wydarzenie trwającej kampanii wyborczej* oraz sugerował, że tylko ten kandydat na prezydenta, który ma dobre relacje z Waszyngtonem, jest w stanie zapewnić stabilny sojusz.

Karolowi Nawrockiemu w serwisach „Dzisiaj” poświęcono nieco mniej czasu niż Rafałowi Trzaskowskiemu. Jednak to ten kandydat był ukazywany jako jedyna realna przeciwwaga dla chaosu i destabilizacji symbolizowanych przez kandydata KO.

Wzmocnienie przekazów przed II turą: mocny Karol Nawrocki, słaby Rafał Trzaskowski

W każdym wydaniu „Dzisiaj” przed II turą wyborów tematyka kampanijna stanowiła dominującą część serwisu. Bardzo często były to tematy rozpoczynające program.

Karol Nawrocki przedstawiany był wyłącznie w pozytywnym świetle. Wykorzystywano wypowiedzi, które budowały jego wizerunek jako obywatelskiego, niezależnego i silnego kandydata. Pojawiały się także elementy heroizacji i utożsamiania go z *prawdziwymi Polakami*. 23 maja w serwisie przypomniano fragmenty archiwalnego wywiadu z Karolem Nawrockim w programie „Wywiad z chuliganem”: *Największy postrach, jaki może istnieć dla elit III Rzeczypospolitej. Kibol, bokser, dyrektor, doktor. Nic gorszego już się wydarzyć nie może, no chyba że prezydent*.

W relacjach podkreślano też jego niezależność od PiS, m.in. poprzez cytaty z rozmowy ze Sławomirem Mentzenem (23 maja), gdzie Karol Nawrocki krytykował Nowy Ład, Zielony Ład, szczepienia i „5 dla zwierząt”.

Karol Nawrocki jako gwarant bezpieczeństwa i wartości został przedstawiony także na konferencji CPAC w Rzeszowie. Zacytowano wypowiedzi amerykańskich polityków (m.in. Kristi Noem: *Będziecie cieszyć się amerykańską, militarną, obecnością tutaj. Ford Trump zadba o bezpieczeństwo naszych obu narodów*) sugerujące, że wybór Karola Nawrockiego na prezydenta oznaczać będzie zapewnienie Polsce bezpieczeństwa. Z kolei 29 maja, w kontekście poparcia ze strony polityków Konfederacji, zbudowano obraz męża stanu: *Karol Nawrocki już teraz walczy o bezpieczeństwo Polski*.

Rafał Trzaskowski przedstawiany był zazwyczaj w sposób krytyczny. Podważano jego wiarygodność, kompetencje oraz poparcie społeczne. 22 maja podczas omawiania spektaklu „Witaj Abdo”: (*Spektakl obrażający Polaków objęty patronatem m.st. Warszawy*), wskazano na odpowiedzialność prezydenta stolicy. Nie zaprezentowano jego wypowiedzi lub stanowiska. 24 maja w materiale Macieja Struga „Wybory zdecydują o przyszłości Polski” sugerowano, że Rafał Trzaskowski nie ma programu i często zmienia poglądy, m.in. na temat CPK (cytat pytania Karola Nawrockiego do Rafała Trzaskowskiego z debaty: *Pan był przeciwnikiem Centralnego Portu Komunikacyjnego. 78 razy zmieniał Pan swoje zdanie. Nie wiem, na jakim Pan jest etapie, jak Pan się dzisiaj obudził, czy Pan jest za CPK. Czy Pan jest przeciwko CPK?*), przypomniano, że *Rafał Trzaskowski był wzorowym platformersem. Wielokrotnie zamiast programu mówił o Prawie i Sprawiedliwości (...)* Polacy potrzebują konkretów. Takich, jak ten, który dziś podpisał Karol Nawrocki (przypomniano, że poparł on postulat Stowarzyszenia Tak dla CPK i obiecał, że jego pierwszą inicjatywą ustawodawczą, gdy zostanie prezydentem Polski, będzie inicjatywa powrotu do obywatelskiego projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego). W materiale Pawła Błocha „Festiwal kłamstwa i manipulacji obnażony” podważano także

zapewnienia kandydata KO o dobrych relacjach z amerykańskimi politykami. Cytat Rafała Trzaskowskiego: *Mam rewelacyjne relacje z Republikanami* i riposta Michała Rachonia, dziennikarza Republiki: *To wzbudziło śmiech. To sformułowanie wzbudziło śmiech w Waszyngtonie. Wśród ludzi, którzy obserwują, co się dzieje w Polsce. Stwierdzenie Rafała Trzaskowskiego, że posiada jakieś świetne kontakty wśród amerykańskich Republikanów.*

Główne wnioski: – „Dzisiaj” bez balansu

Tematyka kampanijna była stale obecna w serwisach „Dzisiaj”, często dominowała w wydaniach programu – zarówno przed I, jak i II turą wyborów. Co istotne, liczba materiałów była nie tylko liczna, ale też rozbudowana – obejmowała długie, wieloelementowe relacje, komentarze, archiwalia, eksperckie oceny oraz montaż audiowizualny wzmacniający przekaz. Dni takie jak 1, 6, 13 czy 24 maja cechowały się nawet ponad 40–50% udziałem materiałów poświęconych kampanii.

Od marca aż do ostatnich dni przed I turą wyborów w serwisach Republiki niemal połowa czasu antenowego była poświęcona materiałom wyborczym, w których Rafał Trzaskowski przedstawiany był przede wszystkim w negatywnym świetle, jako zagrożenie dla tradycyjnych wartości i bezpieczeństwa państwa (*niekompetencja, tchórzostwo, system Tuska, zagrożenie dla porządku i tradycji*). Z kolei Karol Nawrockiego prezentowano jako symbol patriotyzmu, stabilności i siły, z akcentem na jego propaństwową postawę i poparcie ze strony sojuszników międzynarodowych (*stabilny lider, człowiek z ludu i obrońca wartości narodowych*).

Serwis TV Republika, poprzez powtarzalność motywów krytycznych wobec Rafała Trzaskowskiego i pozytywnych schematów narracyjnych wobec Karola Nawrockiego, konsekwentnie budował własną strategię komunikowania.

Informacja czy strategia informacyjna? Podsumowanie monitoringu przekazu wyborczego w najważniejszych serwisach informacyjnych

Monitoring głównych serwisów informacyjnych: „19.30” (TVP w likwidacji) „Fakty” (TVN), „Wydarzenia” (Polsat), oraz „Dzisiaj” (TV Republika) trwał 77 dni, podzielonych na 11 tygodni, co pozwalało na szczegółową ocenę sposobu relacjonowania kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP. Badanie opierało się na danych ilościowych takich, jak: liczba materiałów wyborczych, czas antenowy czy pozycja w serwisie, oraz jakościowych takich, jak: ton narracji, dobór obrazów, język i techniki montażowe. Celem jest analiza pluralizmu, rzetelności i zgodności z zasadami dziennikarskimi, szczególnie w kontekście równowagi w prezentacji kandydatów.

Kampania prezydencka 2025 r. była okresem intensywnej rywalizacji, w której kluczowe role odegrały debaty, konwencje programowe, marsze oraz kontrowersje takie, jak „afery mieszkaniowa”, „ustawki” kibiców czy wypowiedzi kandydatów np. o płatnych studiach czy aborcji. Metodologia badania obejmowała codzienne raporty, w których oceniano wydźwięk materiałów (pozytywny, negatywny, neutralny), formę prezentacji (np. relacja, komentarz) oraz obecność komentarzy dziennikarskich. Analiza pozwala zrozumieć, jak serwisy kształtowały przekaz wyborczy i jakie role pełniły w debacie publicznej.

Różnice między serwisami – ton, intensywność tematów, liczba materiałów

Serwisy informacyjne różniły się znacząco pod względem tonu, intensywności i liczby materiałów wyborczych, odzwierciedlając ich linie redakcyjne.

Serwis „19.30” (TVP w likwidacji) charakteryzował się wysoką intensywnością – tygodniowo emitowano 10–16 materiałów, z rekordem 16 w tygodniu od 29 kwietnia do 5 maja. Ton był agresywny i ocenny, z dużym wyeksponowaniem krytyki Karola Nawrockiego, co czyniło serwis zaangażowanym politycznie.

„Fakty” (TVN) emitowały średnio 2–4 materiały dziennie. Ich liczba wzrastała do 5 w kluczowych tygodniach takich, jak okres debat czy konwencji, aż do przeznaczenia całego serwisu na tematy wyborcze tuż przed II turą wyborów. Materiały zajmowały wysokie pozycje (1–2 miejsce w serwisie), co podkreślało ich priorytet. Ton był emocjonalny, z wyraźnym zaangażowaniem redakcyjnym, szczególnie w relacjach o Rafale Trzaskowskim, które miały wyłącznie pozytywny wydźwięk. Relacje dotyczące Karola Nawrockiego miały zaś charakter krytyczny i negatywny.

„Wydarzenia” (Polsat) prezentowały nieco bardziej stonowany przekaz, emitując 1–2 materiały dziennie, z kulminacją do 3 w maju, gdy kampania zyskała na intensywności. Serwis unikał jawnej agitacji, ale zastosowany dobór tematów i komentarze reporterskie wskazywały na sympatię wyrażaną wobec prezydenta stolicy, a krytyczne nastawienie do kandydata popieranego przez PiS. Materiały wyborcze stanowiły 15–25% serwisu, a w kluczowych momentach nawet 40–50%.

„Dzisiaj” (TV Republika) emitowało liczne materiały, często na początku serwisu. Skupiano się na krytyce Rafała Trzaskowskiego, budując narrację wspierającą Karola Nawrockiego. W porównaniu do „Faktów” i „19.30”, w „Dzisiaj” materiały były dłuższe (trzeba jednak uwzględnić fakt, że serwisy „Dzisiaj” są niemal trzykrotnie dłuższe od serwisów pozostałych stacji) z elementami publicystyki. Intensywność tematyki kampanijnej wzrastała w drugiej połowie kampanii.

Nierówne prezentowanie kandydatów

Równowaga w prezentacji kandydatów była zaburzona, z wyraźnymi preferencjami redakcyjnymi, które różniły się w zależności od serwisu.

Rafał Trzaskowski

W „Faktach” Rafał Trzaskowski był przedstawiany bezkrytycznie jako kompetentny, proeuropejski lider. Materiały pokazywały go w pozytywnych kontekstach takich, jak spotkania z życzliwymi mieszkańcami czy konferencje prasowe. Cytaty były starannie dobierane, a obrazy (np. tłumy zwolenników) ocieplały jego wizerunek. W „Wydarzeniach” kandydat popierany przez KO dominował pod względem ekspozycji, pojawiając się niemal codziennie. Wydźwięk materiałów był w stosunku do niego pozytywny lub umiarkowany, z tytułami typu „Trzaskowski na fali”. W „19.30” prezydenta Warszawy prezentowano zawsze w pozytywnym świetle, nie krytkowano i omijano tematy niewygodne dla niego. Z kolei w „Dzisiaj” był krytykowany. Wytykano mu np. brak wiarygodności, zmianę poglądów, niekompetencję i zależność od Brukseli.

Karol Nawrocki

„Fakty” prezentowały Karola Nawrockiego negatywnie, eksponując kontrowersje np. rzekoma „afery mieszkaniowa”, rzekome sutenerstwo, „ustawki” kibiców czy jego działalność w IPN. Materiały miały negatywny ton, z sugestywnymi, dobitnymi, ironicznymi komentarzami reporterów. W „Wydarzeniach” pojawiał się rzadziej, z mieszanym wydźwiękiem, choć w większości w negatywnym. Serwis „19.30” koncentrował się na krytyce prezesa IPN, emitując liczne materiały o negatywnym wydźwięku, z tytułami typu „Kolejne kontrowersje wokół Nawrockiego”. Z kolei w „Dzisiaj” Karol Nawrocki był promowany jako patriotyczny i kompetentny, z hasłami *konkrety zamiast frazesów*, *gwarant bezpieczeństwa Polski* i pozytywnymi relacjami ze spotkań.

Sławomir Mentzen

W „Faktach” kandydat Konfederacji był marginalizowany i przedstawiany jako kontrowersyjny prowokator, z selektywnymi cytatami wywołującymi śmiech lub oburzenie. „Wydarzenia” pokazywały go w kontekście kontrowersyjnych wypowiedzi, np. „Mentzen o kobietach”, z negatywnym lub dwuznacznym wydźwiękiem. „19.30” rzadko o nim wspominało, traktując go jako postać drugoplanową. Z kolei w „Dzisiaj” Sławomir Mentzen był prezentowany pozytywnie, jako głos młodych i krytyk UE, z narracją *Mentzen mówi, co wielu myśli*.

Pozostali kandydaci

Magdalena Biejat, Szymon Hołownia, Adrian Zandberg czy Grzegorz Braun byli marginalizowani. W „Faktach” i „Wydarzeniach” pojawiali się sporadycznie, z neutralnym wydźwiękiem, np. w relacjach z debat. W „19.30”

i „Dzisiaj” byli niemal nieobecni. Pozostałych kandydatów: Marka Jakubiaka, Joannę Senyszyn, Krzysztofa Stanowskiego, Artura Bartoszewicza, Marka Wocha i Macieja Maciaka w zasadzie nie zauważano.

Narracja, montaż, retoryka

Zastosowanie tych form komunikacji odzwierciedlały polityczne zaangażowanie redakcji. Wszystkie serwisy informacyjne stosowały sugestywną narrację. Wykorzystywane w materiałach komentarze odredakcyjne i eksperckie oraz dobór obrazków i ich szybki montaż wpływały na odbiór poszczególnych kandydatów.

W „19.30”, „Faktach” i „Wydarzeniach” prezentowane cytaty były selektywne i obrazowały wsparcie dla Rafała Trzaskowskiego, uwypuklały natomiast kontrowersje wobec Karola Nawrockiego. Odwrotnie było w „Dzisiaj”, które poprzez dobór języka i form komunikacyjnych wywoływało pozytywne emocje wobec kandydata popieranego przez PiS, a negatywne wobec kandydata popieranego przez KO.

Tendencje polityczne – przekraczanie granic dziennikarstwa

Tendencje polityczne poszczególnych redakcji były wyraźne, często naruszały standardy dziennikarskie.

„19.30” miała charakter propagandowy z manipulacją obrazem i brakiem równowagi w podawaniu informacji i ich komentowaniu przez redaktorów serwisu. W pozytywnym świetle przedstawiano Rafała Trzaskowskiego, nie sięgając do tematów niewygodnych dla kandydata KO. Skupienie się wyłącznie na atakach na Karola Nawrockiego, bez weryfikowania źródeł i braku prezentowania jego reakcji na zarzuty naruszało zasady etyki dziennikarskiej, która powinna obowiązywać szczególnie w mediach publicznych.

„Fakty” przekraczały rzetelność poprzez jednostronność przekazu, brak pluralizmu i selekcję faktów wspierających jedynie Rafała Trzaskowskiego. Brak krytyki wobec niego oraz ironiczne i ocenne komentarze wobec Karola Nawrockiego jako jego głównego kontrkandydata, potwierdzały zaangażowanie redakcji serwisu TVN.

„Wydarzenia” zachowywały jedynie pozory neutralności, ale eksponowały Rafała Trzaskowskiego, pomijając głębsze analizy programów kandydatów. Serwis unikał jawnej agitacji, ale nie zapewniał pełnego pluralizmu.

„Dzisiaj” wyróżniało wsparcie dla Karola Nawrockiego i atakowanie Rafała Trzaskowskiego. Materiały cechowała – obok informacji – także publicystyka. Granica pomiędzy oddzieleniem faktów od opinii nie była wyraźna.

ROZDZIAŁ XII

Polityczny ring czy debata publiczna? Publicystyka w kampanii prezydenckiej

Analiza obejmowała cztery programy publicystyczne emitowane w okresie kampanii prezydenckiej w Polsce, od 18 marca do końca maja 2025 r.: „Woronicza 17” (TVP Info), „Kawa na ławę” (TVN24), „Śniadanie Rymanowskiego” (Polsat News) oraz „Polityczne Podsumowanie Tygodnia Adriana Stankowskiego” (TV Republika). Programy te stanowiły kluczowe platformy wymiany poglądów politycznych, koncentrując się na wydarzeniach kampanii takich, jak debaty kandydatów, konwencje wyborcze, sondaże oraz kontrowersje związane z głównymi kandydatami: Rafałem Trzaskowskim, Karolem Nawrockim i Sławomirem Mentzenem.

W kontekście kampanii wyborczej rola audycji publicystycznych była szczególnie istotna – programy te nie tylko informowały o bieżących wydarzeniach, ale także mobilizowały elektoraty, kreowały wizerunki kandydatów, ale również przyczyniały się do wzmacniania podziałów ideologicznych. Emocje i polaryzacja często dominowały nad merytoryczną dyskusją.

Skład gości potwierdza zapewnienie pluralizmu

Analizowane programy różniły się nieznacznie pod względem reprezentacji sił politycznych. „Kawa na ławę” (TVN24, prowadzący Konrad Piasecki) zapraszał przedstawicieli wszystkich głównych ugrupowań: Koalicji Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Trzeciej Drogi, Lewicy, Konfederacji i Kancelarii Prezydenta. Układ gości prawica vs liberałowie i lewica był równy. Choć obecność różnych opcji była zapewniona, to wybierane tematy sprzyjały jednak przedstawicielom opcji rządzącej. To PiS i Konfederacja musiały się tłumaczyć, gdy pozostali mogli atakować.

Podobnie było w „Woronicza 17” (TVP Info, prowadząca Kamila Biedrzycka), gdzie – mimo obecności polityków PiS i Konfederacji – dominowali politycy KO oraz komentatorzy sprzyjający obecnej władzy. Wypowiedzi gości reprezentujących opozycję były często przerywane przez prowadzącą.

„Śniadanie Rymanowskiego” (Polsat News, prowadzący Bogdan Rymanowski formalnie zapewniało reprezentację głównych sił politycznych, jednak dynamika debat faworyzowała KO i PiS, które dominowały pod względem liczby wypowiedzi. Trzecia Droga i Lewica pełniły role drugoplanowe, a Konfederacja była obecna, lecz mniej aktywna.

Natomiast w „Politycznym podsumowaniu tygodnia Adriana Stankowskiego” (TV Republika) wydarzenia komentowali głównie politycy PiS i Suwerennej Polski, lewicę reprezentowali politycy partii Razem, gościli tu również przedstawiciele Bezpartyjnych. Brak przedstawicieli koalicji rządzącej w programie wynikał zapewne z bojkotowania przez nich tej stacji.

Tematyka i akcenty kampanijne

Tematyka programów była ściśle związana z kampanią prezydencką, choć różnice w doborze wątków odzwierciedlały linię redakcyjną każdej stacji. W „Woronicza 17” dominowały tematy wspierające Rafała Trza-

skowskiego takie, jak pozytywnie oceniane decyzje rządu, polityka społeczna, debaty prezydenckie oraz krytyka opozycyjnych kandydatów (zwłaszcza Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena). Opozycja była przedstawiana jako *populistyczna* lub *antydemokratyczna*, a Rafał Trzaskowski jako *proeuropejski* i *odpowiedzialny*.

„Kawa na ławę” koncentrowała się na kampanii, omawiając poglądy kandydatów, kontrowersje oraz kwestie społeczne (np. składka zdrowotna, polityka migracyjna) w kontekście wyborczym. Program eksponował tematy korzystne dla Rafała Trzaskowskiego. Dyskusja na temat kontrowersji wokół Karola Nawrockiego była akcentowana z większą dociekliwością.

„Śniadanie Rymanowskiego” poruszało zarówno tematy kampanijne (debaty, konwencje, sondaże), jak i szersze kwestie takie, jak polityka migracyjna czy relacje z UE, które często służyły jako tło do oceny kandydatów. Wątki ideologiczne, jak prawa osób LGBT czy relacje z Kościołem, wzmacniały polaryzację, a rzekoma „afera mieszkaniowa” była wykorzystywana do podważania wiarygodności kandydata popieranego przez PiS.

Dobór tematów „Politycznego podsumowania tygodnia Adriana Stankowskiego” częściej wspierał przekaz korzystny dla Karola Nawrockiego. Kontrowersje dotyczące tego kandydata (np. mieszkanie) były marginalizowane. Podejmowano także wątki takie, jak *przemysł pogardy* czy *destabilizacja państwa* przez KO, które budowały narrację zagrożenia, mobilizując konserwatywny elektorat.

Styl prowadzenia i narracja redakcyjna

Styl prowadzenia programów odzwierciedlał ich linię redakcyjną. W „Woronicza 17” prowadząca Kamila Biedrzycka aktywnie wspierała narrację KO, przerywając gościom z opozycji i formułując pytania sugerujące odpowiedzi stawiające w pozytywnym świetle Rafała Trzaskowskiego. Rozmowy miały charakter jednostronny, z ograniczoną polemiką, a komentarze często były nacechowane ironią wobec opozycji.

W „Kawie na ławę” Konrad Piasecki utrzymywał rolę aktywnego moderatora, kontrolując dynamikę rozmowy i przerywając gościom, by egzekwować konkrety. Choć formalnie bezstronny, jego dociekliwość była większa wobec polityków PiS. Pytania sprzyjały przedstawicielom Koalicji Obywatelskiej, dając im więcej przestrzeni na riposty.

Bogdan Rymanowski w „Śniadaniu Rymanowskiego” przyjmował swobodny styl moderacji, rzadko opowiadając się po czyjejś stronie i interweniując w spory. Nie pozwalał na eskalację emocji. Pytania zawierały krytyczny wydźwięk zarówno wobec przedstawicieli opozycji, jak i koalicji rządzącej.

Prowadzący „Polityczne Podsumowanie Tygodnia” Adrian Stankowski zachowywał z reguły neutralny ton, nie przerywał rozmówcom i pozwalał im na swobodną wypowiedź. Pojawiły się jednak momenty, w których ujawniał swoje opinie, szczególnie w odniesieniu do relacji Polski z USA czy działalności Donalda Tuska.

Wydźwięk wobec kandydatów i przekaz dominujący

Rafał Trzaskowski był w „Woronicza 17”, „Kawie na ławę” i w „Śniadaniu Rymanowskiego” przedstawiany jako doświadczony, proeuropejski lider, a jego działania były eksponowane w pozytywnym świetle. Z kolei

w „Politycznym podsumowaniu tygodnia Adriana Stankowskiego” był obiektem krytyki, przedstawiano go jako *słabego, zmieniającego poglądy, zależnego od Brukseli i promującego ideologię gender*.

Karol Nawrocki w audycji publicystycznej TV Republika był kreowany na patriotycznego *męża stanu, gwaranta bezpieczeństwa Polski i dobrych relacji z USA oraz ofiarę przemysłu pogardy*. W „Woronicza 17” i „Kawie na ławę” pojawiał się głównie w kontekście krytyki, związanej z jego przeszłością w IPN czy rzekomą „aferą mieszkaniową”. W „Śniadaniu Rymanowskiego” jego wizerunek był neutralny – przedstawiciele PiS bronili go jako najlepszego kandydata, ale narracja przedstawicieli KO podkreślała jego wady dyskwalifikujące go do pełnienia urzędu Prezydenta RP.

ZAKOŃCZENIE

Kampania wyborcza na urząd Prezydenta RP w 2025 roku była relacjonowana przez główne polskie telewizje w sposób stroniczy.

Trzy spośród czterech najważniejszych, a mianowicie: TVP w likwidacji, TVN i Polsat faworyzowały Rafała Trzaskowskiego. W „Faktach” aż 92,5% materiałów poświęconych wyborom miało pozytywny wydźwięk wobec Rafała Trzaskowskiego, w „19.30” było to 63,6% a w „Wydarzeniach” 53,2%. Te trzy serwisy szeroko omawiały i podkreślały rzekome afery związane z Karolem Nawrockim. W „19.30” i „Faktach” nie było ani jednego (0%) materiału pozytywnego wobec Karola Nawrockiego. W „Wydarzeniach” tylko 6,19%.

Natomiast czwarta telewizja, czyli TV Republika wspierała Karola Nawrockiego (84,31% materiałów poświęconych wyborom miało pozytywny wydźwięk wobec Karola Nawrockiego), a krytykowała Rafała Trzaskowskiego (89,86% materiałów poświęconych wyborom miało negatywne nastawienie wobec Rafała Trzaskowskiego).

Kluczowe wątki, jakie zdominowały tę kampanię, to: rzekome kłopoty kandydata popieranego przez PiS, debaty wyborcze, marsze, aktywne wkroczenie w rywalizację prezydencką przez premiera Donalda Tuska oraz tzw. afera NASK.

Oglądając jedynie serwisy: „19.30” i „Fakty” często można było odnieść wrażenie, że stanowią redakcję pod okiem jednego - wspólnego wydawcy. „Wydarzenia” w większości tak samo komentowały różne działania kampanijne oraz bezrefleksyjnie powielały rzekomo kompromitujące informacje dotyczące Karola Nawrockiego. Także TV Republika zamieszczała na swojej antenie stronicze materiały, ale ich negatywny wydźwięk był skierowany w stronę Rafała Trzaskowskiego.

Szczególnie zauważalny brak pluralizmu w serwisie „19.30” (TVP w likwidacji) wskazuje na poważne deficyty w wypełnianiu misji publicznej i roli telewizji publicznej jako strażnika debaty demokratycznej. Telewizja Polska ma obowiązek informowania i reprezentowania wszystkich widzów.

Kampania wyborcza okazywana przez telewizje odzwierciedlała w całej jaskrawości polaryzację medialną i społeczną, z jaką mamy obecnie do czynienia w Polsce.



KRAJOWA RADA
RADIOFONII I TELEWIZJI

www.krrit.gov.pl

ISBN: 978-83-972467-4-4